

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

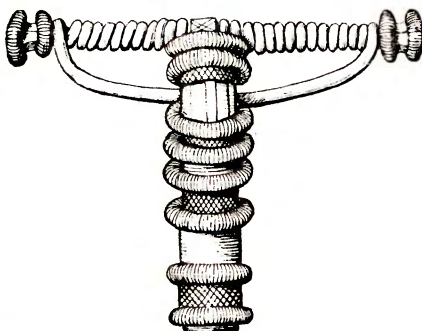
WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHEOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XLVI

ZESZYT (LIVRE) 1



WARSZAWA

1981

VARSOVIE

Komitet Redakcyjny
Jan Jaskanis — Redaktor Naczelny
Jerzy Halicki — Zastępca Redaktora Naczelnego

Redaktorzy
Teresa Dąbrowska
Michał Dessoulavy
Danuta Piotrowska
Teresa Węgrzynowicz

Tłumaczenia rosyjskie: Małgorzata Oknińska
Tłumaczenia angielskie: Halina Modrzewska

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
T. Bernhardt, T. Biniewski, M. Dąbski, E. Gieysztor-
Szymczak, H. Głosik, J. M. Kowalski, H. Łęgowiecka-
Pyś, A. Marcinkian, G. Nowakowska, J. Polański,
H. Pszczółkowski

Rycina na okładce przedstawia fibulę z Poszuszwia
(LSSR)

Adres Redakcji
ul. Długa 52, 00-950 Warszawa
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Wydawnictwa Akcydensowe. Warszawa 1984
Nakład 970+30 egz. Ark. wyd. 16,25; Ark. druk. 16. Zam. 118/I/83. Cena zł 30,—

Częstochowskie Zakłady Graficzne. Zam. 1083 T-70

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Tom (Vol.) XLVI

Zeszyt (Livre) 1

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

Rozprawy

- Marta Godłowska, Znaleźiska starsznurowe z Krakowa Nowej Huty—Pleszowa na tle przemian kulturowych późnego neolitu Małopolski 3
(Staroshnurовые находки из Кракова Новой Гуты—Плешёва на фоне культурных перемен позднего неолита Малой Польши —
— Finds of the Early Corded—Pottery Culture from Cracow Nowa Huta—Pleszów on the Background of the Late Neolithic Cultural Changes in the Little-Poland region).
- Elżbieta Kempisty, Ostrodenne naczynie z Czarnej Hańczy i zagadnienie kultury narwskiej w Polsce 15
(Остроденный сосуд из реки Чарна Ханча и вопрос нарвской культуры в Польше —
— A Pointed-based Vessel from Czarna Hańcza River and the Problem of the Narva Culture in Poland)

Miscellanea

- Andrzej Marcinkian, Grób ludności grupy uradzkiej kultury łużyckiej z Cybinki—Bieganowa, gm. Cybinka, woj. zielonogórskie 23
(Погребение населения урадзкой группы лужицкой культуры из Цыбинки—Беганова, гм. Цыбинка, зеленогурское воев. —
— A Grave of the Auritzer Group Population of the Lusatian Culture at Cybinka—Bieganów, Cýbinka Commune, Zielona Góra Voivodship)
- Danuta Piotrowska, Wóz w trackim obrzędzie pogrzebowym. Występowanie i funkcja 33
(Воз во фракийском погребальном обряде. Выступление и функция —
— The Cart in the Thracian Burial Rite. Its Occurrence and function)
- Jacek M. Kowalski, Materiały z cmentarzyska w Poszuszwiu (LSSR) ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie 51
(Материалы с могильника из м. Пашушвыс (ЛССР) из коллекции Государственного археологического музея в Варшаве —
— Materials from a Cemetery at Poshušvye (Lithuanian SSR) in the Collection of the State Archaeological Museum in Warsaw)

Materiały

- Andrzej Boguszewski, Mezolityczne materiały chojnicko-pieńkowskie ze stanowiska w Swornigaciach, woj. bydgoskie 57
(Мезолитические хойницко-пеньковские материалы со стоянки в м. Сворнигаце, быдгощское воев. —
— Mesolithic Materials of the Chojnice — Pieńki Culture from the Swornigacie Site, Bydgoszcz Voivodship)
- Ewa Gięsztor-Szymczak, Materiały ze stanowiska „Nad Piaską” w Grzybowej Górze, woj. kieleckie (na podstawie badań z lat 1977—78) 78
(Материалы со стоянки „Над Пяской” в м. Гжибова Гура, келецкое воев. в 1977—78 гг. —
— Materials from the „Nad Piaską” Site at Grzybowa Góra, Kielce Voivodship on the Basis of the 1977—78 Investigations)
- Andrzej Rachwaniec, Materiały kultury trzcienieckiej i łużyckiej ze stanowiska 49 w Nowej Hucie—Pleszowie (Stacja Zdawcza) 99
(Материалы тшцинецкой и лужицкой культур со стоянки 49 в Новой Гуте—Плешёве —
— Materials of the Trzciniac and Lusatian Cultures from Site 49 at Nowa Huta—Pleszów)

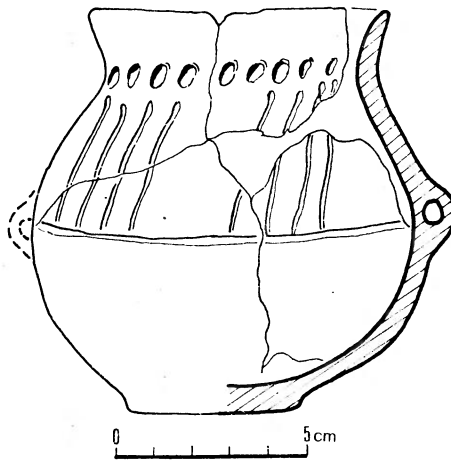
- Kronika 119

MARTA GODŁOWSKA

ZNALEZISKA STAROSZNUROWE Z KRAKOWA NOWEJ HUTY — PLESZOWA
NA TLE PRZEMIAN KULTUROWYCH PÓŹNEGO NEOLITU MAŁOPOLSKIСТАРОШНУРОВЫЕ НАХОДКИ ИЗ КРАКОВА НОВОЙ ГУТЫ-ПЛЕШЕВА НА ФОНЕ КУЛЬТУРНЫХ
ПЕРЕМЕН ПОЗДНЕГО НЕОЛИТА МАЛОЙ ПОЛЬШИFINDS OF THE EARLY CORDED-POTTERY CULTURE FROM CRACOW NOWA HUTA-PLESZÓW
ON THE BACKGROUND OF THE LATE NEOLITHIC CULTURAL CHANGES
IN THE LITTLE — POLAND REGION

W 1961 r. w Krakowie Nowej Hucie na stan. 50, w czasie prac przemysłowych odkryto wczesnołużyckie cmentarzysko. Zostało ono później w całości przebadane, a wyniki badań opublikowane¹. W części zniszczonej stanowiska robotnicy przy pracach ziemnych znaleźli fragment małego naczynia (nr inw. MAK/NH/65/54; nr kat. VII/23690), które następnie udało się zrekonstruować² (Ryc. 1). Niestety bliższych danych o warunkach znalezienia nie uzyskano. Oddane do muzeum fragmenty naczynia pochodzą z niewielkiej (wys. 10,5 cm) amforki o lekko baniastym brzuscu, wyraźnie zaznaczonej szyjce i dnie. Prawdopodobnie pierwotnie zaopatrzona była w dwa uszka, z których zachowało się jedno. Naczynie zdobione było charakterystycznym rytym ornamentem obejmującym górną jego część, od największej wydętości brzusca po nasadę szyjki.

Ustalenie tylko przybliżonej chronologii względnej zabytku na podstawie analizy typologicznej wydaje się nie narażać na większe trudności. Tak sam kształt naczynia, jak i przede wszystkim sposób ornamentacji, pozwala wiązać nasze znalezisko ze starymi zespołami kultury ceramiki sznurowej w Polsce. J. Machnik³ w materiałach



Ryc. 1. Kraków Nowa Huta (Pleszów). Stanowisko 50. Zrekonstruowana amforka kultury ceramiki sznurowej

kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce wyróżnił amfory typu I odmiany a i b, które są jednym z elementów typowych dla omawianego tu stadium chronologicznego. Wszystkie one charakteryzują się podobnym typem zdobnictwa, różnią się nieco natomiast wielkością, ukształtowaniem szyi lub zdobieniem uch. Naszą amforkę porównać należy przede wszystkim ze znaleziskami pochodzącymi ze stosunkowo niedalekiego sąsiedztwa. Zbliży się ona nieco do amfory z grobu 5 w Książnicach Wielkich⁴, choć ta jest ponad dwu-

¹ A. Kogus: Cmentarzysko z wczesnego okresu kultury łużyckiej w Nowej Hucie-Pleszowie, „Materiały Archeologiczne”, T. 4, 1963.

² A. Kogus: Cmentarzysko..., s. 107, ryc. 3.

³ J. Machnik: Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 32.

⁴ J. Machnik: Studia..., s. 112, tabl. X, 3.

krotnie większa i ma nieco inne elementy zdobienia przy podobnej zasadzie ornamentowania. Różni się też ukształtowaniem szyjki. Znacznie bardziej różni się bogatym zdobieniem amfory znaleziona w Miernowie, woj. kieleckie, w kopcu I⁵, która wraz z wiórem krzemiennym wchodziła w skład wyposażenia grobu. Podobne jest tu natomiast ukształtowanie szyi, umieszczenie uch i górna część ornamentu. Najprawdopodobniej, wg J. Machnika⁶, fragmenty podobnego naczynia znaleziono też na polu Piwniczyska w Gruszowie, woj. kieleckie.

Według typologii J. Machnika nasza amfora znajduje jednak więcej uchwytnych podobieństw w samej formie z naczyniami zaliczonymi przez tego autora do odmiany b typu I. Przypomnę tu, że odmianę tę tworzą amfory nieduże (do 15 cm), z wychyloną podobnie na zewnątrz szyjką, w kształcie zbliżone do naczynia z Nowej Huty. Występują one wg J. Machnika⁷ jedynie w dorzeczu Sanu (kurhan II z Brzezinek, woj. przemyskie). Formy te przechodzą później do grupy lubaczowskiej. Najdalej na zachód w Małopolsce spotykamy ten typ amfor w materiałach kultury złocickiej. Natomiast na zachód od Małopolski znajdujemy niewielką podobną amforę na Śląsku w Chrzanowie, woj. wrocławskie⁸. Nie będę tu wymieniać zbliżonych amfor z terenu NRD, które szczegółowo omówił wraz z całym wczesnym horyzontem Z. Krzak⁹. Tak samo niewiele wniósłby przegląd podobnych wczesnych amfor z terenu Czech¹⁰.

Znaleziska starszego horyzontu kultury ceramiki sznurowej w Polsce znane są przede wszystkim ze stanowisk grobowych. Można więc z pewną dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że znalezisko z Nowej Huty pochodzi również ze zniszczonego grobu. Zresztą starszoznurowe groby przykryte były przeważnie niedużymi nasypami do

1 m wysokości¹¹, a biorąc pod uwagę silne osadnictwo późniejsze na interesującym nas terenie można sądzić, że pierwotny kurhan został zniwelowany.

Wracając natomiast do zagadnienia ściślejszego określenia chronologii naszego zabytku w ramach starych znalezisk sznurowych w Małopolsce, trzeba zwrócić uwagę na dokonane ostatnio rozróżnienie. A. Kempisty¹² na podstawie badań nad kopcami małopolskimi wyróżnił II fazę okresu kurhanowego ogólnoeuropejskiego horyzontu, którą reprezentowałyby groby: 4 z Miernowa, grób 3 i 1 z Kolos, grób 1 z Gruszowa i grób 5 z Książnic Wielkich, a więc zawierające większość cytowanych powyżej analogii. J. Machnik¹³ natomiast wyróżnia tzw. ogólnoeuropejski horyzont kultury ceramiki sznurowej, reprezentowany w Polsce np. przez groby z Miernowa, Żernik Górnych i Kolosów, woj. kieleckie, Lipia, woj. przemyskie, czy Babięt Małych, woj. olsztyńskie. Bezpośrednio po tym ogólnoeuropejskim horyzoncie wyróżnia on horyzont środkowoeuropejski, który, pomimo dużych podobieństw w całości kształcie kultury, charakteryzuje się już różnicami w poszczególnych regionach. Tu zalicza grupę lubaczowską (przytoczony wyżej, jako daleka analogia, zabytek z kurhanu z Brzezinek), kurhany starszoznurowe zachodniej Małopolski (reprezentowane przez groby z Kolosów, np. grób 4, grób z Witowa, woj. kieleckie, ale i także grób z Książnic Wielkich). Do tej fazy chronologicznej zalicza również zespoły ze Śląska, z których bliżej mogą nas zainteresować znaleziska z Górnego Śląska z Wyżyny Głubczyckiej. Do tej fazy zalicza też znaleziska toporów ślezańskich, które, znajdujące i na terenie Małopolski, świadczą wymownie o wzajemnych kontaktach obu regionów. Zresztą nie są to jedyne na te kontakty dowody, co szeroko omówił tak A. Kempisty, jak i J. Machnik.

Jak widać z przytoczonych powyżej poglądów, ustalenie ścisłej chronologii względnej zabytku napotyka na szereg trudności i nie jest w całości jednoznaczne. Tabela I ilustruje określenie możliwej do przyjęcia chronologii naszej amfory wobec obu przyjętych schematów chronologicznych. Dolną granicę ustalałyby przytoczone wyżej analogie z Chrzanowa, woj. wrocławskie, jak i z Miernowa I. Natomiast górną granicę wyznacza dość już daleka analogia z Brzezinek. Tak więc możliwości chronologiczne zamykają się, ogólnie biorąc, w horyzoncie ogólnoeuropejskim kultury ceramiki

⁵ A. Kempisty: Badania nad starożytnymi Kopcami małopolskimi w latach 1963—1968, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. 22, 1970, s. 70 i 71; A. Kempisty: Schyłek epoki neolitu i początki epoki brązu na Wyżynie Małopolskiej w świetle badań nad kopcami, Wrocław—Warszawa—Kraków 1978; A. Kempisty: The Corded Ware culture in the light of new stratigraphic evidence, „Przegląd Archeologiczny”, T. 26, 1978, s. 19, fig. 8.

⁶ J. Machnik: Studia..., s. 32.

⁷ J. Machnik: Studia..., s. 32.

⁸ J. Machnik: Krąg kulturowy ceramiki sznurowej, (w:) Neolit, Prahistoria Ziemi Polskiej, T. 2, 1979, s. 34, ryc. 205,5; tam też wcześniejsza literatura.

⁹ Z. Krzak: Geneza i chronologia kultury ceramiki sznurowej w Europie, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1980.

¹⁰ M. Buchvaldek: Die Schnurkeramik in Böhmen, „Acta Universitatis Carolinae, Philosophica et Historica Monographia” T. 19, 1967.

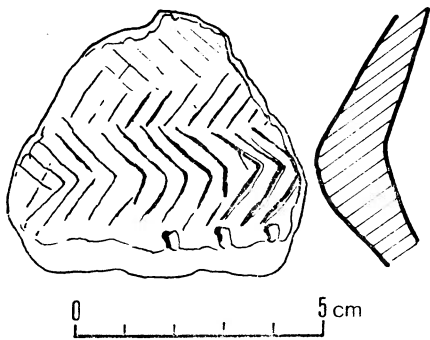
¹¹ J. Machnik: Krąg kulturowy..., s. 339.

¹² A. Kempisty: Schyłek epoki neolitu...

¹³ J. Machnik: Krąg kulturowy..., s. 339—342.

sznurowej, z którym niewątpliwie łączy nasz za-
bytek ogólne podobieństwo typologiczne, i starszą
fazą horyzontu środkowoeuropejskiego. Niewątpli-
wie jednak nie przekracza „horyzontu toporów
ślęzańskich”, ponieważ amfory znajdowane w ze-
społach grobowych, czy to w Kietrze, woj. opol-
skie, czy Witowie, woj. kieleckie, czy Kolosach
w grobie 4, stanowią już zdecydowanie młodszą
typologicznie formę pomimo zbliżonego orna-
mentu.

Drugą reprezentatywną formą ceramiczną dla
starszego horyzontu kultury ceramiki sznurowej
jest puchar esowaty tzw. typu A. Wśród ogromnej
masy materiałów nowohuckich znajdujemy tylko
jedną niewielką skorupę ze stanowiska 52 (Lu-
bocza), pochodzącą prawdopodobnie z takiego
właśnie naczynia¹⁴ (Ryc. 2). Puchary zdobione



Ryc. 2. Kraków Nowa Huta (Lubocza). Stanowis-
wisko 52. Fragment pucharu kultury ceramiki sznurowej

poziomą jodełką nie są jednak ścisłymi wyznac-
nikami chronologicznymi, gdyż forma ta wystę-
puje również w późniejszych fazach kultury cera-
miki sznurowej. Puchary z grobów starsznuro-
wych z pobliza interesującego nas tu obszaru, np.
z Czarkowa, woj. kieleckie¹⁵ i Książnic Wielkich
grób 11¹⁶ czy Samborca, woj. tarnobrzesckie¹⁷,
reprezentują inny typ zdobienia. Podobne nato-
miast znajdujemy w Brzezinkach w kurhanie II¹⁸
i Lipiu w kurhanie I¹⁹. Natomiast w grobie ja-

mowym nr 11 z Koniuszy, woj. krakowskie²⁰, zna-
leżono dwa naczynia zdobione poziomą jodełką
w górnej części. Według badacza tego cmenta-
rzyska, a w zgodzie z przyjętym obecnie w litera-
turze poglądem grób 11 „(...) należałoby uznać
za młodszy od najstarszych znalezisk sznurowych,
starszy jednak niż wykryształizowanie się (...)”²¹
grupy krakowsko-sandomierskiej. W tejże samej
Koniuszy odkryto grób kultury ceramiki sznuro-
wej bez ceramiki, za to z bogatym inwentarzem
krzemienym i kościanym²². W inwentarzu tym
wystąpił toporek ślęzański. Wg J. Kruka ten zespół
grobowy można datować już na początki krysta-
lizowania się grupy krakowsko-sandomierskiej
w Małopolsce. Fragment podobnego naczynia zna-
leżono w Miernowie kurhan II, grób 2²³, który
umieszczony jest w systemie chronologicznym
A. Kempistego przed horyzontem toporów ślęzań-
skich. Tak więc znaleziony w Nowej Hucie frag-
ment pucharu może pochodzić z okresu tzw. ogóln-
noeuropejskiego horyzontu (Tabela I). Przedsta-
wione tu jednak analogie podobnych naczyń
z zespołów małopolskich wskazują raczej na mo-
żliwość łączenia tego zabytku z okresem poprze-
dzającym horyzont toporów ślęzańskich, samym
horyzontem toporów ślęzańskich i okresem po-
czątkowego krystalizowania się grupy krakowsko-
sandomierskiej, jeszcze przed wyróżnionym przez
J. Machnika horyzontem typu Książnice Wielkie.

Przy próbie szczegółowego ustalenia ram chro-
nologicznych obu zabytków nowohuckich i umie-
szczeniu ich w — ogólnie biorąc — starym hory-
zoncie kultury ceramiki sznurowej, wyłania się
interesujące zagadnienie związane z całą sytuacją
osadniczą tego małego nadwiślańskiego rejonu.
Niewątpliwie można stwierdzić, że bujnie rozwi-
jające się osady kultury ceramiki promienistej,
na lewej terasie wiślanej od Dłubni po Potok
Kościelnicki i wzdłuż Dłubni po Baranówkę, nie
istnieją już w okresie trwania uformowanej gru-
py krakowsko-sandomierskiej. Wymownie świad-
czą o tym niejednokrotnie podkreślane już w lite-
raturze, pojawiające się na terenie tych osad gro-
by młodszej fazy grupy krakowsko-sandomier-
skiej, jak np. stanowisko 21 (Zesławice)²⁴, bądź

¹⁴ M. Godłowska: Osada kultury ceramiki promie-
nistej (N. Huta), pow. Kraków, „Wiadomości Archeolo-
giczne”, T. 31, s. 258—259; ryc. 1, 2; M. Godłowska:
Próba rekonstrukcji rozwoju osadnictwa neolitycznego
w rejonie Nowej Huty, „Materiały Archeologiczne No-
wej Huty”, T. 5, 1976, s. 80.

¹⁵ J. Machnik: Studia..., tabl. VI.

¹⁶ J. Machnik: Studia..., tabl. XI, 4.

¹⁷ J. Machnik: Studia..., tabl. XIV, 4.

¹⁸ J. Machnik: Studia..., tabl. XIX, 3.

¹⁹ J. Machnik: Studia..., tabl. XXIII, 4.

²⁰ K. Tunia: Cmentarzysko kultury ceramiki sznuro-
wej w Koniuszy, woj. Kraków, „Sprawozdania Archeolo-
giczne”, T. 31, 1979, s. 74, ryc. 18 a—c.

²¹ K. Tunia: Cmentarzysko..., s. 74.

²² J. Kruk: Grób kultury ceramiki sznurowej z Ko-
niuszy, pow. Proszowice, „Sprawozdania Archeologiczne”,
T. 25, 1973, s. 61 i n.

²³ A. Kempisty: The Corded Ware..., s. 20, ryc. 9c.

²⁴ Z. Sochacki: Z badań nad kulturą ceramiki pro-
mienistej w Europie, „Archeologia Polski”, T. 15, 1970,
s. 105—359; tam też wcześniejsza literatura.

wg J. Machnika (1979)		wg A. Kempistego 1978										
GRUPA KRAKOWSKO SANDOMIERSKA FAZA STARSZA ↑	Mierów I	Kolosy	Gruszków	Książnice Wielkie	Mierów II	Brzezinki	Lipie	Kęsocha	Koniusza	Witów	Wądnowice	Zemiki Górne
		gr. 4	gr. 1	gr. II-IV.	gr. 11							FAZA A
HORYZONT ŚRODKOWO-EUROPEJSKI			gr. 4	gr. 1	gr. 10 a	gr. 10	gr. 10	gr. 1	gr. 1	gr. 2	gr. 5	
HORYZONT OGÓLNOEUROPEJSKI			gr. 2	gr. 2	gr. 2	k. IV k. III	z dna jamy grobowej	gr. 1				
			gr. 1	gr. 1	gr. V							

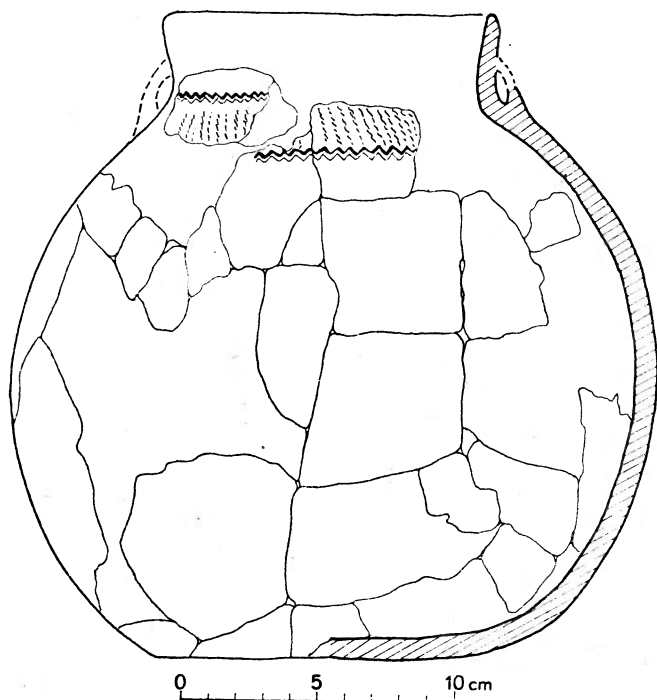
Tabela I. Uproszczona tablica chronologiczna kultury ceramiki sznurowej w Małopolsce

też stanowiska 53, 55 (Mogiła-Kopiec Wandy)²⁵. Na stanowisku 17 w Krakowie Nowej Hucie (Pleszowie) odkryto w 1974 r. groby kultury ceramiki sznurowej, z których grób 1076 A i 1076 można datować na starszą fazę grupy krakowsko-sandomierskiej. Do takiego datowania skłania znalezienie w grobie 1076 A dwu kościanych wisiorów, które występują wg J. Machnika²⁶ jedynie w starszych zespołach grupy krakowsko-sandomierskiej. Tak więc zajęcie terasy wiślanej przez ludność kultury ceramiki sznurowej nastąpiło już niewątpliwie w starszej fazie grupy krakowsko-sandomierskiej. Jak jednak kształtowały się stosunki we wcześniejszych stadiach, poczynając od horyzontu naczyń typu Książnice Wielkie, wstecz po horyzont ogólnoeuropejskiego rozwoju kultury ceramiki sznurowej? Do jakiego czasu rozwijały się i trwały osady kultury ceramiki promienistej na interesującym nas tutaj skrawku terasy wiślanej? Czy możliwe byłoby wskazanie bliższych przyczyn zaniku osadnictwa kultury ceramiki promienistej tego rejonu (poza oczywiście czysto gospodarczymi przyczynami, których wskazanie na tym etapie badawczym nie jest możliwe)? W materiale wykopaliskowym z tego obszaru ciągle jeszcze nie mamy bezpośrednich dowodów na ewentualne sąsiedztwo czy współzycie różnych grup kulturowych w omawianym tutaj przedziale czasowym. Wiele jednak pośrednich danych wskazuje na możliwość takiego współzycia, spowodowanego zresztą różnymi czynnikami.

W zbiorach Oddziału w Nowej Hucie znajduje się amfora (Ryc. 3) o charakterystycznym kształcie i zdobieniu, którą odkryli dr R. Ledwos i mgr R. Zając podczas badań ratowniczych prowadzonych na stanowisku 55 A (Mogiła-Kopiec Wandy) w czworokątnym obiekcie nr 41/64. Amfora ta pochodzi być może z częściowo zniszczonego obiektu mieszkalnego zagłębionego w ziemię. Ponadto w obiekcie znaleziono drobne fragmenty ceramiczne kultury lendzielskiej i fragmenty kultury ceramiki promienistej, które najprawdopodobniej dostały się do wypełniska z sąsiadującej warstwy osadniczej. Sam obiekt usytuowany jest wewnątrz osady kultury ceramiki promienistej. Stan zniszczenia tego rejonu stanowiska przez roboty przemysłowe był tak duży, że nie da się ustalić stratygrafii ani wobec sąsiadującego obiektu kultury ceramiki promienistej, ani wobec warstwy powstałej w trakcie użytkowania osady. Można jedy-

²⁵ R. Hachulska-Ledwos: Materiały kultury ceramiki sznurowej odkryte koło Kopca Wandy (Kraków—Nowa Huta), „Materiały Archeologiczne”, T. 8, 1967, s. 89 i n.

²⁶ J. Machnik: Krąg kulturowy..., s. 401.



Ryc. 3. Kraków Nowa Huta (Mogiła — Kopiec Wandy). Stanowisko 55 A. Zrekonstruowane naczynie kultury amfor kulistych (?)

nie przypuszczać, że był on nieco młodszy od sąsiadującego obiektu kultury ceramiki promienistej. Przynależność kulturowa obiektu i znalezionego w nim naczynia nie jest więc jednoznaczna i łatwa do określenia. Forma bowiem jest charakterystyczna przede wszystkim dla kultury amfor kulistych, ale występuje także i w kulturze złockiej. Ze względu na specyficzną pozycję tego ostatniego zespołu kulturowego, zdecydowane oznaczenie przynależności do niego poszczególnych stanowisk jest szczególnie ryzykowne, na co zresztą zwrócił uwagę J. Kruk²⁷. Rozpatrzmy jednak mimo tych zastrzeżeń nasze znalezisko w kontekście kultury złockiej (Tabela II), co ze względu na wyraźnie widoczne nawiązania pomiędzy tą kulturą a kulturą ceramiki promienistej i kulturą ceramiki sznurowej może pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Do tej pory brak wśród materiałów kultury złockiej stanowisk położonych na zachód od Nidy, co przy dość zwartym zasięgu przemawiałoby raczej przeciw zaliczeniu naszego znaleziska do wspomnianej kultury, pomimo pewnych formalnych podobieństw. Według badaczy tej problematyki²⁸ kultura złocka powstała na gruncie miejscowego od-

łamu kultury amfor kulistych, podlegającego wpływom kultury ceramiki promienistej i dopiero ta grupa wchodziłaby w styczność z reprezentantami starszej fazy kultury ceramiki sznurowej, ulegając dalej procesowi przemian. Według J. Machnika, proces tworzenia się kultury złockiej musiałby więc rozpocząć się w momencie trwania rozwiniętej fazy kultury ceramiki promienistej na Wyżynie Krakowskiej. Rzeczywiście wyraźne nawiązania stylistyczne w formach i zdobieniu ceramiki wskazują na jakiś rodzaj związków czy wpływów pomiędzy fazą najstarszą kultury złockiej a fazą reprezentowaną przede wszystkim przez takie osady kultury ceramiki promienistej z terasy wiślanej, jak Kraków Nowa Huta stan. 55 czy starsza część osady pleszowskiej. Zresztą zasięg występowania osad reprezentujących to stadium chronologiczne zasadniczo nie przekracza Nidy w kierunku wschodnim, poza jednym wyjątkiem osady czy obozowiska odkrytego w Złotej²⁹, do tej pory jeszcze nie opublikowanego. Tak więc można przyjąć, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym pojawienie się na interesującym nas obszarze nielicznych prawdopodobnie grup ludzkich, różniących się zdecydowanie charakterem całokształtu kultury, określanych umownie jako reprezentanci ogólnoeuropejskiego horyzontu kultury ceramiki sznurowej, na terasie wiślanej (obecnego rejonu nowohuckiego) rozwijały się bogate osady rolniczo-hodowlanej kultury ceramiki promienistej. Zresztą należy sądzić, że właśnie w tym okresie lub nieco wcześniej powstał cały szereg nowych osad otwartych na dość rozległych terenach południowej Polski od Śląska (na co też wskazują najnowsze badania) po Nidę. Pojawiają się one również na południowym brzegu Wisły aż po Rabę, gdzie zresztą wyraźnie preferują szczyty znaczniejszych wyniosłości. Wspomnieć również można o, prawdopodobnie w tym okresie istniejącym, osadnictwie na Spiszu. Wyraźne kurczenie się zasięgu kultury ceramiki promienistej i rozbiecie na poszczególne enklawy obserwujemy dopiero w następnej fazie.

Nie zmienia ogólnie zarysowanej sytuacji zaliczenie amfory ze stanowiska 55 do zespołów kultury amfor kulistych. Analiza formalna typu naczynia i wątków zdobniczych pozwala na umieszczenie jej raczej w ramach fazy II, być może jej młodszego stadium, a nawet w fazie III. T. Wiślański³⁰ okres rozprzestrzeniania się kultury am-

²⁷ J. Kruk: *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w VI—III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1980, s. 59.

²⁸ Z. Krzak: *The Złota Culture*, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1976; J. Machnik: *Krąg kulturowy...*, s. 392.

²⁹ Z. Krzak: *Zagadnienie kultury złockiej*, (w:) „Z badań nad neolitem i wczesną epoką brązu w Małopolsce”, 1973, s. 135.

³⁰ T. Wiślański: *Dalszy rozwój ludów neolitycznych. Plemiona kultury amfor kulistych*, (w:) „Neolit, Prahistoria Ziemi Polskiej”, T. 2, 1979, s. 267 i n.

schyłkowej fazy kultury pucharów lejkowatych. Niewątpliwie takie rolniczo-hodowlane centra były swoistym magnesem dla rozmaitych grup ludzkich o gospodarce z większym lub mniejszym naciskiem położonym na chów zwierząt i prowadzących bardziej lub mniej koczowniczy tryb życia. Przykłady zaczerpnięte zarówno z etnologii, jak i z historii czy prahistorii ludów różnych stref geograficznych III tysiąclecia, można by mnożyć. Wydaje się więc słuszne przyjęcie — wobec braku na całym badanym obszarze jakichkolwiek śladów gwałtownego opuszczenia zasiedlonych terenów — że bogaty, silnie rolniczo eksploatowany obszar przyciągał różnorakie grupy ludzkie, np. dla dokonania wymiany³³.

Pewną dodatkową informację dla osadzenia w czasie zasygnalizowanych tu procesów uzyskujemy z otrzymanych ostatnio dwu dat C_{14} dla obiektów kultury ceramiki promienistej z Krakowa Nowej Huty (Pleszowa; Tabela III). Obie blisko siebie daty (2480 ± 40 BC oraz 2495 ± 65 BC) reprezentują początkowe stadia fazy III (tzw. zesławicko-pleszowskiej) kultury ceramiki promienistej. Porównując posiadane w Małopolsce daty C_{14} dla większości wymienionych tu późnych kultur neolitycznych, możemy nieco wyraźniej zrekonstruować część procesów zachodzących w interesującym nas mikroregionie. Wcześniejsze datowanie zespołów pleszowskich w stosunku do późniejszych dat z Iwanowic (2350 ± 200 BC; 2250 ± 100 BC) może pochodzić z różnic powstałych z dużych granic prawdopodobieństwa dla prób iwanowickich. Może jednak też odzwierciedlać zróżnicowanie chronologiczne pomiędzy reprezentowaną tymi datami fazą osady pleszowskiej znad Wisły i osadą położoną nad Dłubnią, dalej na północ od naszego mikroregionu. Trzeba tu też zwrócić uwagę na przybliżoną zgodność pomiędzy datami pochodzącymi z terenu kultury badeńskiej i datami pleszowskimi. Znacznie starsze datowanie wczesnych stadiów rozwoju kultury badeńskiej na południe od Karpat jest też w zasadniczej zgodzie z datami ćmielowskimi z jamy 180, a jedyna data pochodząca z obrębu kultury řivnackiej z kolei utrzymuje się w horyzoncie wyznaczonym późnymi datami „promienistymi”. Rozpiętość dat C_{14} odnosi się do horyzontu środkowoeuropejskiego kultury ceramiki sznurowej (reprezentujących przede wszystkim groby okresu kurhanowego i początku okresu grobów niszowych w Małopolsce), z którymi łączymy znalezisko z Krakowa Nowej Huty stan. 52. Daty te zazębiają się z horyzontem późnych dat dla kultury ceramiki promienistej w Małopolsce, które odpowiadają także późnym fazom kultury pucharów lejkowatych.

Można więc przypuszczać, że daty horyzontu wcześniejszego pokrywać się będą z datami pleszowskimi.

Należy jednak pamiętać, że posługując się konwencjonalnymi datami C_{14} operujemy umowną skalą czasu. Dopiero bowiem daty skalibrowane mogą odzwierciedlać czas historyczny.

Na podstawie przedstawionych tutaj zabytków z Nowej Huty można spróbować nieco uściślić przemiany zachodzące na interesującym nas niewielkim obszarze terasy wiślanej pomiędzy ujściem Dłubni a Potokiem Kościelnickim, w latach około 3500 do 2500 r. p.n.e. wg dat skalibrowanych³⁴.

Gdy Górny Śląsk wchodzi w orbitę wpływów protobadeńskich, a w zespołach kultury pucharów lejkowatych możemy wyraźnie obserwować nawarstwianie się wpływów bołerażkich, w wyniku których powstała tam tzw. grupa pucharowo-bołerażka³⁵, na obszarze Małopolski zachodniej trwa pełny rozwój kultury pucharów lejkowatych³⁶. Na skraju terasy wiślanej (objętym obecnie przez rejon nowohucki) odradza się powoli szata roślinna zniszczona wcześniej intensywną gospodarką człowieka³⁷. Zanikły już wielkie osady kultury lendzielskiej, które przesuwały się na niewielkie odległości w związku z prawdopodobnym wyjałowieniem ziemi. Częściowo zatrzymane zostały procesy erozyjne, dzięki którym w dużej mierze wyrównana została powierzchnia skraju terasy. Ostra skarpa wiślana nadal oddziela zabagnioną miejscami dolinę Wisły od terenów wyższych. Powoli zapełniały się naturalne zejścia do wody, poprzednio silnie erodowane. Prawdopodobnie w tym czasie, lub nieco wcześniej, obszar ten penetrują grupy ludzkie związane z tzw. grupą złotnicko-wyciążką (Tabela III), którą można synchronizować w późnych fazach z grupą Łażniany. Nie miejsce tu na zagłębianie się w chronologiczne rozważania stosunków panujących na te-

³⁴ T. Wiślański: Podstawy chronologii oraz podziału neolitu dorzeczy Odry i Wisły, (w:) Neolit, Prahistoria Ziemi Polskich, T. 2, 1979, s. 9 i n.; tam też literatura przedmiotu.

³⁵ T. Wiślański: Kształtowanie się miejscowych kultur rolniczo-hodowlanych. Plemiona kultury pucharów lejkowatych, (w:) Neolit, Prahistoria Ziemi Polskich, T. 2, 1979, s. 195; J. Bukowska-Gedigowa: Osady neolityczne w Pietrowicach Wielkich pod Raciborzem, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, 1980.

³⁶ J. Kruk: Gospodarka..., s. 34 i n.; tam też wcześniejsza literatura.

³⁷ Na podstawie wstępnych wyników badań profilu palinologicznego z Krakowa Nowej Huty (Pleszowa), udostępnionych mi przez doc. dr K. Wasylikową.

³³ J. Kruk: Gospodarka..., s. 325.

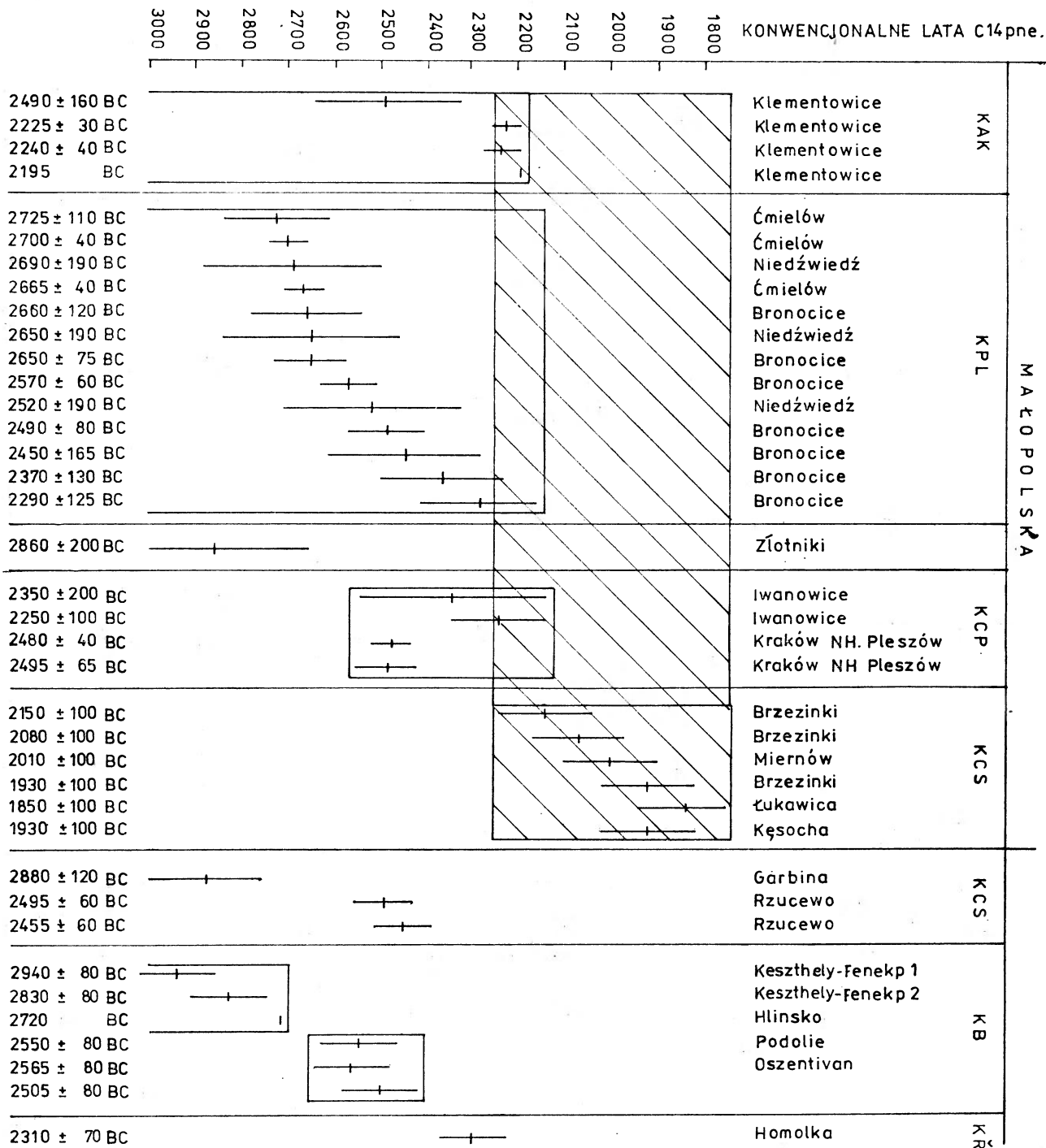


Tabela III. Daty absolutne dla późnego neolitu Małopolski

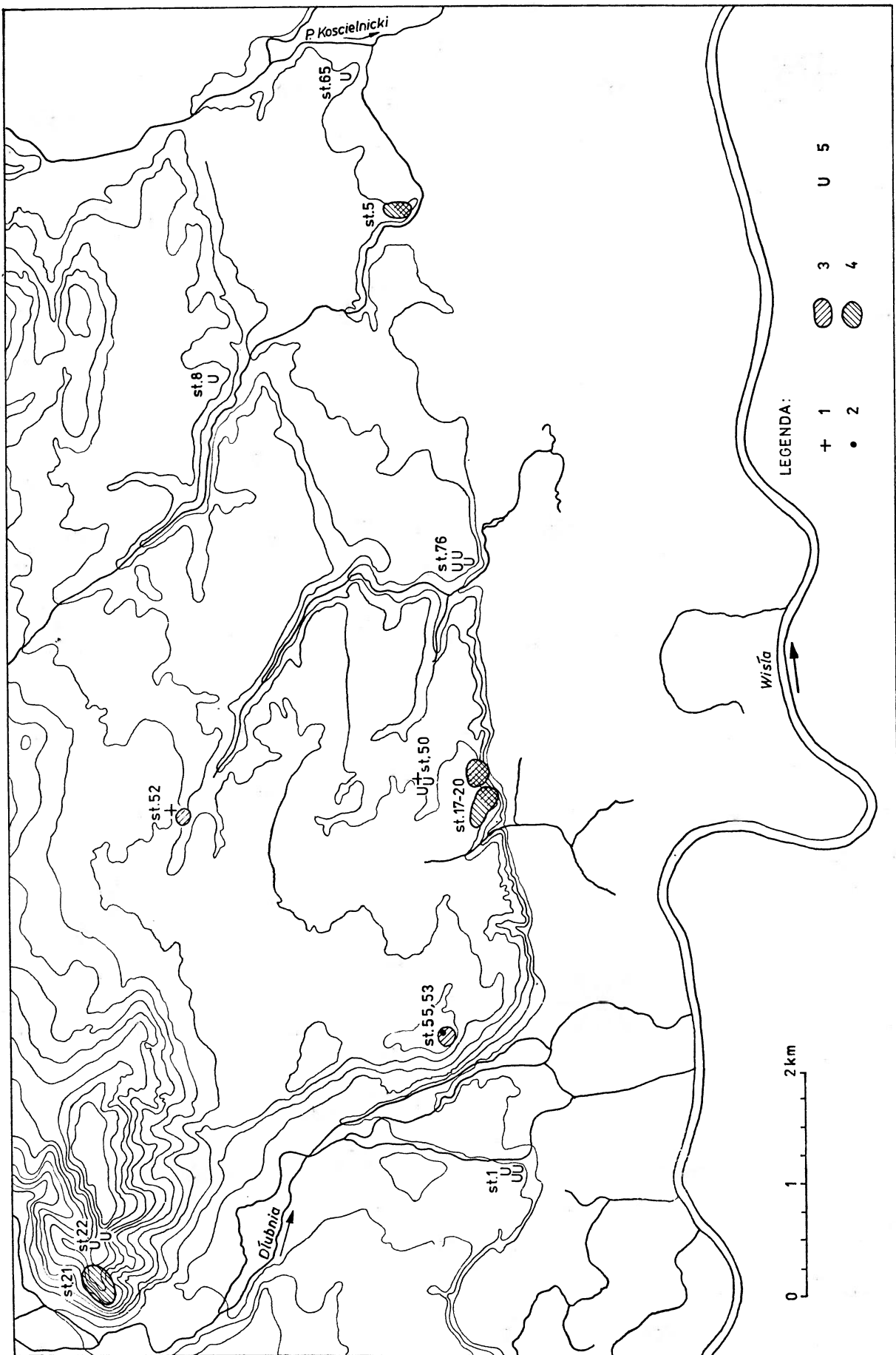
renie wschodniej Słowacji³⁸. Można jedynie zaznaczyć, że w starszym okresie rozwoju grupy bolerazkiej na południowo-zachodniej Słowacji — na Słowacji wschodniej trwa późna faza grupy Łaźniany, a pojedyncze znalezisko z Barcy świadczyć by mogło o późnej (datowanej na koniec roz-

woju, grupy bolerazkiej i początek fazy klasycznej) infiltracji z tego kręgu kulturowego³⁹. Biorąc pod uwagę napływ surowców krzemienych z terenu Polski na teren grupy Łaźniany na wschodniej Słowacji⁴⁰ i odwrotnie — dość wyraźnie czytelne związki typologiczne w ceramice wyróżnio-

³⁸ J. Pavuk, S. Šiška: Neolit a eneolit, „Slovenska Archeologia”, T. 28—1, 1980; tam też wcześniejsza literatura.

³⁹ J. Pavuk, S. Šiška: Neolit..., s. 148.

⁴⁰ M. Kaczanowska: Surowce, technika i typologia przemysłu krzemienego kultury badrogkereszturskiej i grupy Łaźniany (w druku).



Mapa 1. Rozmieszczenie stanowisk różnych kultur: 1 — znaleziska starosnurowe; 2 — przypuszczalny obiekt kultury amfor kulistych; 3 — starsze osady kultury ceramiki promienistej; 4 — młodsze osady kultury ceramiki promienistej; 5 — pojedyncze znaleziska kultury ceramiki promienistej

nych zespołów kulturowych pucharów lejkowatych z Małopolski, możemy wskazać na wzajemne oddziaływanie tych dwu kręgów kulturowych. Dodatkowych danych o stosunkach w tym wczesnym okresie dostarcza niezupełnie jednak jasna stratygrafia z Nowej Huty—Mogiły⁴¹. Warto tutaj podkreślić, że znajdujemy w rejonie nowohuckim niewielkie zespoły kultury pucharów lejkowatych z rysującymi się wpływami idącymi ze wschodniej Słowacji, mieszczącymi się być może w starszym horyzoncie bołerazkim. Odległość czasowa pomiędzy nimi a grupą wyciążską nie powinna być zbyt wielka. Można więc wysunąć przypuszczenie, że tereny Małopolski nad górną Wisłą, które były w tym czasie objęte osadnictwem kultury pucharów lejkowatych, znajdowały się w sferze wpływów idących także ze wschodniej Słowacji, związanych m.in. z wykorzystywaniem złóż surowcowych. Warto tu również zwrócić uwagę na brak w Małopolsce, w przeciwieństwie do Górnego Śląska, grobów o obrządku ciałopalnym, tak charakterystycznym dla horyzontu bołerazkiego. Wydaje się, że fakt ten również świadczy o słabości wzajemnych oddziaływań z kręgu bołerazkiego, przynajmniej w najwcześniejszych fazach rozwojowych.

W miarę postępującej „badenizacji” w obrębie kultury pucharów lejkowatych⁴², na skraju terasy wiślanej pojawiają się niewielkie osady z zespołami tzw. grupy Wyciąże (Wyciąże-Książnice), które mogą reprezentować lokalne podłoże postlendzielsko-pułgarskie ulegające wpływom badeńskim, bądź też świadczą o penetracji terasy wiślanej przez „zbadenizowane” już częściowo plemiona kultury pucharów lejkowatych. Po tym okresie obserwujemy na terasie wiślanej znaczny wzrost stanowisk (Mapa 1) kultury ceramiki pro-

mienistej jej późniejszej fazy. Jak zresztą wspominałam wyżej, notujemy powstanie całego szeregu nowych osad na dość rozległych terenach. Ludność rolniczo-hodowlana kultury ceramiki promienistej z mikroregionu nowohuckiego zakłada nad Wisłą długotrwałe osady, w których możemy śledzić różne fazy rozwojowe. Obok nich powstają mniejsze, jak np. Kraków Nowa Huta stan. 53, 55. Odległości osad między sobą nie są wielkie (rzędu 2—5 km), a rozrzut pojedynczych fragmentów ceramicznych na badanym obszarze może świadczyć o powtórnym szerokim obejmowaniu terenu w obręb działalności gospodarczej. W pewnym momencie zanika, z nieznanym nam bliżej w tej chwili przyczyn, niewielka osada położona w miejscu, w którym potok Dłubni przecina terasę wiślaną. Pozostałe duże osady nadal trwają, a w górę Dłubni, u ujścia potoku Baranówki, zostaje założona następna osada. Najprawdopodobniej gdzieś w tym mniej więcej okresie na miejscu opuszczonej osady kultury ceramiki promienistej, w pewnym oddaleniu od pozostałych, pojawia się obozowisko (?) kultury amfor kulistych (amfora z Krakowa Nowej Huty, stanowisko 55 A). W tym też czasie lub nieco później (oczywiście w ramach bardzo przybliżonej chronologii), już bezpośrednio przy wsi, niewątpliwie na terenie użytkowanym przez ludność zamieszkującą osadę pleszowską, wędrujące grupy starsznurowej ludności pozostawiają grób jednego z członków swojej społeczności. Założenie o współczesności grobu (?) i najbliższej osady jest tylko w tym wypadku słuszne, jeśli przyjmiemy ciągłość jej trwania (na co wskazują raczej dotychczasowe badania), a nie rotację w obrębie niewielkiego mikroregionu. Nieco późniejsze świadectwa penetracji całego rejonu przez grupy kultury ceramiki sznurowej znajdujemy przy źródłach niewielkiego potoku przecinającego terasę. W tym też okresie muszą już zanikać osady kultury ceramiki promienistej. Do zmian tych dodatkowo przyczynić się mogły (poza ewentualnymi względami gospodarczymi) niepokoje, związane z silną penetracją koczowniczych grup starsznurowych. Skrawek skarpy wiślanej bezpośrednio na wschód i zachód od ujścia Dłubni znowu pozostał w sferze zwolnionej i odmiennej działalności gospodarczej człowieka.

Dr Marta Godłowska
Muzeum Archeologiczne w Krakowie
Oddział Nowa Huta
Osiedle Zielone 7
31-968 Kraków

⁴¹ M. Kaczanowska: Pozycja stratygraficzna materiałów kultury pucharów lejkowatych na stanowisku Mogiła 62 w Nowej Hucie, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. 28, 1976, s. 89—99; zobacz uwagi T. Wiślański: Kształtowanie się..., s. 186 i 190.

⁴² B. Burchard: Ze studiów nad chronologią kultury pucharów lejkowatych w zachodniej części Małopolski, (w:) „Z badań nad neolitem i wczesną epoką brązu w Małopolsce”, 1973, s. 196; S. Malisauskas, J. Kruk: Archaeological excavations at the Funnel Baeker (TRB) site of Bronocice, „Archaeologia Polona”, T. 18, 1977 s. 205—228.

На стоянке 50 в Кракове Новой Гуте во время промышленных работ обнаружены фрагменты небольшой амфорки (рис. 1). Форма сосуда, и прежде всего способ орнаментации связывает эту находку со старшими комплектами шнуровой керамики в Польше.

Однако установление точной относительной хронологии памятника встречает ряд трудностей. Таблица I иллюстрирует определение правдоподобной хронологии амфорки в хронологических схемах И. Махника и А. Кемпистого^{3, 5, 8}.

Второй представительной керамической формой для старшего горизонта культуры шнуровой керамики является эвонидный кубок, т. наз. типа А (со стоянки 52 — рис. 2).

В материале, происходящем из раскопок, с этой территории, все время еще нет непосредственных доказательств на эвентуальное соседство или сосуществование разных культурных групп в обсуждаемых здесь временных пределах. Верные данные доставляет открытие правдоподобного жилого объекта, в котором найдено сосуд (рис. 3). Такая форма сосудов является характерной для культуры шаровидных амфор, но выступает также и в злотской культуре. Эту находку можно считать следом нарастающего напора племян культуры шаровидных амфор в меру обнимания и полного использования бассейна Вислы. Добавочные сведения для определения во времени обсуждаемых здесь процессов приобретаем из полученных в последнее время двух дат C_{14} для комплектов культуры радиальной керамики из Кракова Новой Гуты Плешёва (Табл. III). Диапазон дат C_{14} , относящихся к средневропейскому горизонту культуры шнуровой керамики, а представляющих прежде всего погребения курганного периода и начала периода нишевых погребений в Малой Польше (с которыми связываем находку со ст. 52), выразительно соприкасаются с горизонтом поздних дат для культуры радиальной керамики в Малой Польше и датами, отвечающими поздним фазам культуры воронковидных кубков.

На основании представленного анализа можно попытаться уточнить перемены, происходящие на интересующей нас небольшой территории террасы Вислы между устьем р. Длубни а Потокм Костельницким. В период, когда Верхняя Силезия входит в орбиту влияния группы прото-баденер, в комплектах культуры воронковидных кубков можно выразительно замечать нагромождение влияний Болераз-группы. В результате этих влияний возникает в Верхней Силезии т. наз. Болераз-группа³⁵. На территории западной Малой Польши длится полное развитие культуры воронковидных кубков^{35, 36}. На краю повислинской террасы (занятой сейчас новогутским районом) ме-

дленно возрождается растительный покров, раньше разрушенный интенсивной хозяйственной деятельностью человека³⁷, исчезли уже большие поселения лендельской культуры, которые переместились на небольшие расстояния в связи с правдоподобным истощением почвы. Вероятно в это время, или немножко раньше, эту территорию изучают человеческие группы, связанные с т. наз. выционской группой (Табл. III), которую можно бы согласовать в поздних фазах с группой Лажняны^{38, 39}. В меру поступающей „баденеризации” в кругу стоянок культуры воронковидных кубков, на краю повислинской террасы появляются небольшие поселения из комплекта т. наз. группы Выционже. Они могут представлять локальную почву пост лендельско-польгарскую, подвергающуюся влияниям Баденер-группы. Могут тоже свидетельствовать о изучении повислинской террасы посредством уже частично „баденеризованных” племян культуры воронковидных кубков. После этого периода отмечаем на повислинской террасе значимый рост стоянок (карта 1) культуры радиальной керамики, ее позднейшей фазы. Население сельско-хозяйственно-животноводческой культуры радиальной керамики из новогутского микрорайона основывает на Висле продолжительные поселения, в которых можно наблюдать за разными фазами развития. Возле них возникают поселения поменьше, кратковременные. В какой-то момент исчезает небольшое поселение, расположенное на месте, в котором ручей Длубни пересекает повислинскую террасу. Остальные большие поселения постоянно продолжаются, а идя вверх р. Длубни, у устья потока Баранувки, было основано следующее поселение. Наиболее правдоподобно в этот период, на месте опущенного поселения культуры радиальной керамики появляется временная стоянка культуры шаровидных амфор. В это время, или немножко позже, уже непосредственно возле поселения кочующие группы старошнурового населения оставляют погребение одного из членов своего общества. Современность погребения и использованных территорий на подступах поселения является верным только в том случае, если примется постоянность продолжения поселения, а не вращения. Немножко позднейшие свидетельства изучения всего района группами культуры шнуровой керамики находим возле источников небольшого ручья, пересекающего террасу. В этот тоже период должны уже исчезать села культуры радиальной керамики. К наблюдаемым переменам в заселении культуры радиальной керамики (кроме хозяйственных соображений) могло причиниться сильное изучение старошнуровых групп и связанное с этим беспокойство.

SUMMARY

During some industrial work, fragments of a small amphora (fig. 1) was found at Site 50 in Cracow Nowa Huta. By its shape and, first of all, by its ornamentation the vessel is connected with the older assemblages of the Corded Pottery culture in Poland. It is difficult, however, to establish the precise relative chronology of this find. Table I shows the supposed chronology of this amphora on the basis of J. Machnik's and A. Kempisty's diagrams^{3, 5, 8}.

A beaker with an S-shaped profile of the so-called type A is another representative pottery form of the older horizon of the Corded Pottery culture (Site 52 — fig. 2).

In the archaeological material of that area there is no evidence of a possible neighbourhood or co-existence of various cultural groups in the period in question. Certain data were provided by the discovery of a presumable dwelling pit in which a vessel was found (fig. 3). This pottery form is characteristic of the Globular Amphora culture, but it also occurred in the Złota culture. It can be considered a trace of the increasing pressure of the Globular Amphora culture tribes, since the process of

occupying and fully utilizing the Vistula basin by these tribes was going on. Additional data for the establishing of the chronology of the discussed processes were provided by two C_{14} determinations of the assemblages of the Radial Decorated Pottery culture from Cracow Nowa Huta-Pleszów (pl. III). The range of C_{14} determinations concerning the Central-European horizon of the Corded Pottery culture (chiefly graves of the barrow period and of the initial niche grave period in the Little-Poland region), distinctly corresponds to the horizon of the dates of the late phases of the Funnel Beaker culture.

On the basis of this analysis an attempt can be made at determining the changes which were taking place in the small area of the Vistula terrace between the mouth of the Dłubnia river and the Kościelnicki Stream. When the Upper Silesia came into the orbit of the Proto-Baden influences, the Bolerazy elements were accumulating in the assemblages of the Funnel Beaker culture. As a result, the so-called Funnel Beaker — Bolerazy group emerged in the Upper Silesia³⁵. At that time the Funnel Beaker culture was in full growth in the territory of western Little Poland^{35, 36}. At the edges of the Vistula

terrace (now the Nowa Huta region) the fauna, which had been damaged by intensive human agency³⁷, was slowly regenerating. Large settlements of the Lengyel culture disappeared; they had been moving within a small distance in connection with the probable impoverishment of the soil. Probably at that time or earlier, the territory in question was penetrated by human groups connected with the so-called Wyciąże group (pl. III) which in its later phases may be synchronized with the Lażniany group^{38, 39}. In the course of the „badenization” of the sites of the Funnel Beaker culture, small settlements of the so-called Wyciąże group appeared on the edges of the Vistula terrace. They may have represented a local post Lengyel-Polar background being influenced by the Baden culture. They may also be regarded as an evidence of the penetration of the Vistula terrace by the partly „badenized” tribes of the Funnel Beaker culture. After this period, the number of the sites of the later phase of the Radial Decorated Pottery culture increased in the Vistula terrace (map. 1). The population of that culture whose economy was based on agriculture and stock-breeding established long-lasting settlements upon the Vistula, on which we may trace various phases of development. Besides them, smaller short-lasting settlements arose. At one time, a small

settlement, situated at the place where the Dłubnia Stream crosses the Vistula terrace, ceased to exist. While the remaining big settlements were still lasting, a new settlement was established at the mouth of the Baranówka Stream. It was probably at that time that an encampment of the Globular Amphora culture appeared in the place of an abandoned settlement of the Radial Decorated Pottery culture. In that period or a little later, some wandering groups of the early Corded Pottery culture left the grave of one of the members of their community, close to a settlement. We may suppose that that grave was of the same time in which use was made of the areas surrounding the settlement, but only when we assume the continuity of that settlement and not the rotation of settlements. Some slightly later evidence of the penetration of this region by the groups of the Corded Pottery culture, can be found near the spring of a small stream crossing the Vistula terrace. In that period, the villages of the Radial Decorated Pottery culture must have disappeared. These changes in the settlements of the Radial Decorated Pottery culture, may have been caused by, apart from economic reasons, the strong penetration of the groups of the early Corded Pottery culture and by some disturbances connected with this.

ELŻBIETA KEMPISTY

OSTRODENNE NACZYNIĘ Z CZARNEJ HAŃCZY I ZAGADNIENIE KULTURY NARVSKIEJ W POLSCE

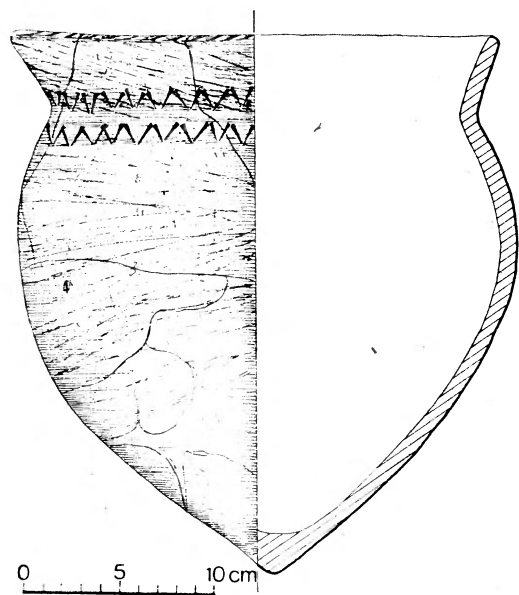
ОСТРОДОННЫЙ СОСУД ИЗ РЕКИ ЧАРНА ХАНЧА И ВОПРОС НАРВСКОЙ КУЛЬТУРЫ В ПОЛЬШЕ

A POINTED-BASED VESSEL FROM THE CZARNA HAŃCZA RIVER AND THE PROBLEM OF THE NARVA CULTURE IN POLAND

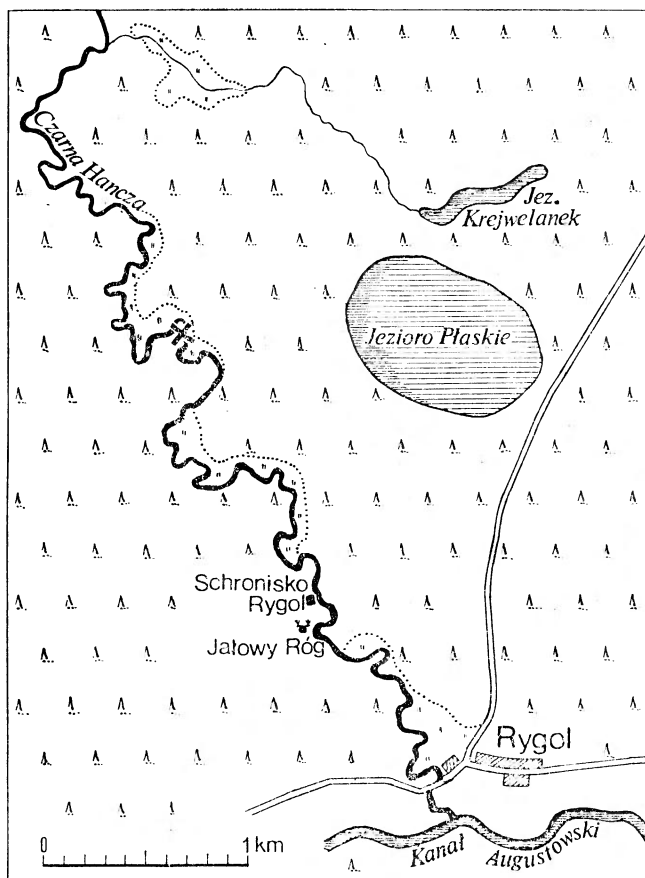
Naczynie z Czarnej Hańczy wykonane jest z gliny zawierającej obfitą domieszkę tłuczni granitowego. Na obu powierzchniach, miejscami silnie zniszczonych przez działanie wody i piasku, zachowały się ślady przecierania, wykonane wielozębnym narzędziem. Ornament składa się z dwóch rzędów zygzakowatych odcisków zrobionych wąskim, prostokątnym stempelkiem, obiegającym górne partie brzuśca, i z nacięć na krawędzi. Barwa naczynia jest szaroczarna, wys. 27,5 cm, śred. otworu 26 cm i średn. największej wydętości brzuśca 27,5 cm (Ryc. 1). Zostało ono dostarczone w 1977 r. przez p. A. Burschego, a odkryte rok wcześniej w dnie rzeki Czarna Hańcza, na odcinku pomiędzy uroczyskiem Łośki a schroniskiem Rygól, na wysokości Jez. Płaskiego, na terenie gminy Giby w woj. suwalskim (Ryc. 2). Poszukiwania, przeprowadzone tam przez studentów Instytutu Archeologii UW w 1978 r. nie dały, niestety, rezultatu. Nie udało się, ani w korycie rzeki, ani na przylegających do niej terenach, natrafić na ślady osadnictwa prahistorycznego. Opisany wyżej egzemplarz stanowi własność PMA, gdzie został zrekonstruowany (PMA/II/8176).

Naczynie to nie było dotychczas opublikowane, gdyż brakowało materiałów porównawczych, które umożliwiłyby ustalenie jego przynależności kulturowej i chronologii. Dopiero publikacja monografii o osadzie w Šventoji na Litwie (Rimantienė 1979) i przeprowadzone przez autorkę w 1980 r. studia nad materiałami neolitycznymi w republikach nadbałtyckich, pozwoliły zgroma-

dzić nieliczne jeszcze, ale ściśle analogie. I tak, w świetle posiadanych obecnie danych, naczynie to znajduje odpowiedniki w ceramice narvskiej ze stanowisk 3B i 1B w Šventoji w zachodniej Litwie. W epoce neolitu osadnictwo kultury narvskiej skupiało się tam na brzegach przymorskiego jeziora, będącego pozostałością starorzecza rzeki Šventoji. Najściślej analogię stanowi naczynie ze stan. 3B (Rimantienė 1979, ryc. 108,2), niefortunnie opublikowane jedynie w pozycji leżącej;



Ryc. 1. Naczynie wyłowione z Czarnej Hańczy w woj. Suwałki



Ryc. 2. Lokalizacja miejsca znalezienia naczynia (oznaczone x)

znane mi jednak z autopsji. Zostało ono, wraz z liczną ceramiką z tego stanowiska, zaliczone przez R. Rimantiené do środkowej grupy litewskiej ceramiki narvskiej, którą cechuje domieszka mineralna, przecieranie powierzchni oraz skąpa ornamentyka, występująca najczęściej w górnych partiach naczyń i na krawędziach. Charakterystyczne są proporcje naczyń: wysokość równa lub zbliżona do szerokości brzuśca w miejscu jego największej wydętości (Rimantiené 1979, s. 130); cecha ta wystąpiła także na okazie z Czarnej Hańczy, który zdobnictwem zbliżony jest do ceramiki z osady 1B, zaliczonej do grupy pierwszej, wczesnej (Rimantiené 1979, ryc. 103,2). Różni się ona od grupy drugiej bogatszą i częściej występującą ornamentyką, a także przewagą okazów o prostych lub lekko odgiętych na zewnątrz krawędziach, podczas gdy w tej ostatniej wzrasta ilość naczyń o profilach esowatych (Rimantiené 1979, ryc. 95 i s. 136). Że obie te grupy ceramiki są sobie bliskie także chronologicznie, świadczą daty C-14. Stanowiska bowiem z ceramiką grupy pierwszej wydatowane zostały na okres od 2690 ± 60 B.C. do 2150 ± 60 B.C., a osady z grupą drugą od 2460 ± 70 B.C. do 2240 ± 80 B.C. Dane te pozwalają wstępnie datować naczynie z Czarnej Hańczy na

drugą połowę III tys. p.n.e. i zaliczyć je do kultury narvskiej.

Stwierdzenie to ma doniosłe znaczenie dla problematyki kulturowej w neolicie Polski. Jest to bowiem jeden z pierwszych dowodów, że kultura ta występowała także na naszych północno-wschodnich obszarach. Wypowiedziany przeze mnie już wcześniej pogląd, że osadnictwo narvskie sięgało i na nasze ziemie, oparty był na znacznie wątlejszych podstawach, a mianowicie na podobieństwie fragmentów naczyń z bagna Moczyska we wsi Siemionki w woj. suwalskim (Kilian 1938, ryc. 1, 5—6) do materiałów z Zedmaru w obw. kaliningradzkim. Sformułowałam go w oparciu o hipotezę, że ceramika typu Zedmar, pochodząca z badań K. Stadięgo i archeologów radzieckich z r. 1969, należy do kultury narvskiej i stanowi jej najdalej na zachód wysunięte świadectwo (Borowik-Dąbrowska, Kempisty, 1982). W pracy tej zreferowałam rozwój poglądów na ceramikę typu zedmarskiego oraz powołałam się na materiały porównawcze, świadczące o istnieniu wyraźnych podobieństw między tą ceramiką a naczyniami narwskimi z terenów położonych nad wschodnim Bałtykiem, nie będę więc ich tu ponownie przytaczać. Pragnę jedynie podkreślić, że hipoteza ta miała swoje słabe strony. Materiały z Moczysk zaginęły bowiem w czasie II wojny światowej, a opublikowane fragmenty naczyń stanowiły jedynie ich znikomą część. Nie można więc było przeprowadzić wyczerpującej analizy całego, wydobytego tam w czasie melioracji, zespołu. Także materiały z samego Zedmaru, uznane przeze mnie za należące do kultury narvskiej, przez autora radzieckiego, V. I. Timofeeva, nie są tak jednoznacznie oceniane. Badacz ten, który w latach siedemdziesiątych przeprowadził kilkuletnie wykopaliska w Zedmarze i zgromadził liczne, nowe, nie opublikowane jeszcze materiały, mimo dostrzeganych przez siebie niewątpliwych podobieństw do materiałów narwskich, nie zalicza ich do tej kultury, lecz rozpatruje je nadal w obrębie typu Zedmar (Timofeev 1980, s. 17—18). W stanowisku tym znajduje odbicie ostrożność autora, a nie bez wpływu jest też zapewne brak podstaw do pełnej charakterystyki kultury narvskiej i wydzielenia w jej obrębie wyraźnie określonych grup terytorialno-chronologicznych. Co prawda, próby podziału omawianej kultury już się pojawiły i jedną z nich podjął sam V. I. Timofeev. Wydaje się jednak, że zaproponowany przez niego podział jest zbyt mechaniczny, i że on właśnie utrudnił mu rozpatrzenie materiałów zedmarskich na szerszym tle, wykraczającym poza granice zachodniej grupy kultury narvskiej, najbliższej rozpatrywanym materiałom. Aby jed-

nak w pełni zrozumieć, na czym polegają trudności w jednoznacznej ocenie ceramiki typu Zedmar, a także nawiązujących do niej fragmentów z terenu Polski (Moczyska) i co nowego wnosi do problematyki kultury narvskiej naczynie z Czarnej Hańczy, niezbędne wydaje się zreferowanie aktualnego stanu badań na całym obszarze jej występowania. Jest to bowiem zespół wyróżniony stosunkowo niedawno i w literaturze polskiej, poza nielicznymi wzmiankami, właściwie nie znany.

Odkrycie nowego typu osadnictwa nastąpiło w latach pięćdziesiątych na osadach w Estonii, badanych przez N. N. Gurinę; są to Narva-Riigiküla I i III (Gurina 1955, s. 153 i nast.; 1967). Badaczka ta, w oparciu o uzyskane wtedy materiały, wyróżniła ceramikę typu narvskiego, którą skłonna była początkowo datować na późny okres neolitu. Kilka lat później, publikując analogiczne materiały z osad w Narwie-mieście i w Akkali, stanowiska położonego także we wschodniej Estonii, L. Ju. Jaanits skorygował ten pogląd i przesunął chronologię tej ceramiki na wczesny neolit. Zwrócił on także uwagę na powiązania ceramiki narvskiej z materiałami występującymi na dużym obszarze, od obwodu kaliningradzkiego na południowym-zachodzie (wskazał tu na ceramikę typu Zedmar) po południowe wybrzeża jez. Ładoga na północy i Wzniesienia Wałdajskie na wschodzie. Wysunął hipotezę, że osady z ceramiką typu narvskiego wchodziły zapewne w skład jednej, wczesnoneolitycznej kultury (Jaanits 1959, s. 122—127). Badania przeprowadzone w następnych latach na terenach nadbałtyckich i na Białorusi potwierdziły w pełni wyżej sformułowane wnioski, pozwoliły także uściślić zarówno chronologię osadnictwa narvskiego, jak i zasięg jego występowania. I tak, bardzo ważne materiały uzyskano na stanowiskach Kääpa w Estonii, gdzie omawiana kultura wystąpiła w czystej postaci, bez domieszek innych kultur (Jaanits 1965, s. 13—14), na osadach Osa, Iča, Dviete i Zviejsałas z terenu wschodniej Łotwy (Zagorskis 1967, s. 8—12; 1973, s. 56—69; Loze 1975, s. 53—64) oraz z najpełniej przebadanej osady Sarnatė, położonej w zachodniej Łotwie (Vankina 1970). Z terenu Białorusi znane są tylko dwa stanowiska: Zacenie w obw. mińskim (Černjavskij 1978, s. 43—44) i Krivina z dorzecza górnej Dźwiny (Černjavskij 1978, s. 44—45). Także w latach sześćdziesiątych doszło do odkrycia i przebadania kilku stanowisk kultury narvskiej na Litwie. We wspomnianym już wyżej Šventoji stwierdzono występowanie narvskiej warstwy kulturowej na 8 stanowiskach, w tym 4 wielokulturowych osadach (Rimantienė 1979). Nieco później, w latach siedemdziesiątych, podjęto syste-

matyczne badania na obu stanowiskach, A i D w Zedmarze oraz na osadzie Utinoje Bołoto, także w obw. kaliningradzkim (Timofeev 1980). W wyniku tych odkryć oraz znalezisk polskich okazało się, że kultura narvska, poza krajami nadbałtyckimi i terenami nad jeziorem Ładoga, obejmowała swym zasięgiem także północną Białoruś i północno-wschodnią Polskę. Niezbyt jasno rysuje się jeszcze jej południowo-wschodnia granica na zachodnich terenach RFSRR. Odkryte bowiem w dorzeczu górnej Dźwiny osady z bogatymi inwentarzami neolitycznymi zaliczane są przez jednych badaczy do odrębnej kultury zwanej uświacką (Mikljaev 1975, s. 158—162; Dołuchanov, Mikljaev 1979, s. 73—81), przez drugich do kultury narvskiej (Černjavskij 1978, s. 44—45; Rimantienė 1979, ryc. 6 i s. 166; Timofeev 1980, s. 17).

Inwentarze odkryte na osadach, dzięki korzystnym warunkom zalegania warstw kulturowych, są bardzo liczne i różnorodne. Poza ceramiką reprezentowane przez wyroby z kości, rogu, drewna oraz, znacznie rzadziej, z kamienia i krzemienia. Są wśród nich motyki rogowe i drewniane oraz różnorodne narzędzia o kształtach do nich zbliżonych, świadczące o rozwiniętym zbieractwie. Z osad w Sarnate (Vanikna 1970) i Šventoji (Rimantienė 1979) pochodzi wiele wyrobów drewnianych jak wiosła, łodzie dłubanki, fragmenty łuków i bumerangów, tłuczki drewniane do orzechów oraz splawiki do sieci. Szczególnie doniosłą rolę odgrywało najprawdopodobniej rybołówstwo, które, jak się przypuszcza, umożliwiło ludności neolitycznej prowadzenie osiadłego trybu życia. Ryby, których liczne szczątki stwierdzono na niemal wszystkich badanych stanowiskach, łowiono na wędki z kościanymi haczykami i w sieci o najróżnorodniejszych splotach. Z osad w Sarnate i Šventoji pochodzą także wyroby związane z wierzeniami ludności narvskiej. Zalicza się do nich rzeźbione z kości, rogu, bursztynu i drewna postacie zwierząt i głowy zwierzęce; niektóre z nich, z przewierconymi otworami, były zapewne amuletami. Do unikalnych znalezisk należą posągi z wyrzeźbionymi głowami ludzkimi. Okaz z Sarnate posiada wysokość 168 cm (Vankina 1970, tabl. 37), ze Šventoji 195 cm (Rimantienė 1979, ryc. 90). Najbardziej jednak charakterystycznym składnikiem kultury materialnej omawianych zespołów są naczynia, głównie ostrodenne, wykonane z gliny zawierającej domieszki organiczne (muszli lub roślin). Jedynie na terenie grupy zachodniej, w jej młodszym fazach rozwojowych, pojawiła się domieszka mineralna oraz naczynia płaskodenne. Ornamentyka występuje przede wszystkim w ich górnych partiach (głównie różnorodne odciski stempelkowe, w tym drobnozębne grze-

byka) i na krawędziach (nacięcia). Na Litwie, Łotwie i w Estonii znane są także owalne, na ogół zdobione, miski (Gurina 1967, s. 31—152; Jaanits 1952, s. 122—126; Zagorskis 1973, s. 63—86; Vankina 1970, s. 114—119; Rimantiené 1979, s. 120—146 i 171—172; Gaerte 1927, s. 44—46).

Poza rybołówstwem i zbieractwem dużą rolę odgrywało także myślistwo. Na wszystkich badanych osadach odkryto liczne kości zwierząt dzikich: łosi, dzików, bobrów, turów, niedźwiedzi, jeleni, koni i zwierząt futerkowych.

Zachowały się także ślady budownictwa mieszkalnego. Najstarsze pochodzą z osady w Narvie-Riigiküla I, o konstrukcji szalasowej i wymiarach 8×8 m i 6×8 m (Gurina 1967, s. 163—165 i ryc. 98), młodsze, z III tys. p.n.e. z Sarnate i Šventoji (osady 23, 25 i 28). Odkryto na nich ślady domów słupowych, jednocześnie, prostokątnych o powierzchni od 16 do 25 m², z dwuspadowym dachem i paleniskiem w części środkowej (Vankina 1970, s. 125—131; Rimantiené 1979, s. 169—170).

O obrządku pogrzebowym wiadomo bardzo mało; pojedyncze pochówki znane są jedynie z osad w Narvie-Riigiküla I, gdzie zmarli chowani byli w obrębie obiektów mieszkalnych (Gurina 1967, s. 166—167). Znaleźiska fragmentów czaszek z osad w Zedmarze (Gross 1939, s. 135—136) i w Šventoji (Rimantiené 1979, s. 169—170), w pobliżu palenisk, być może świadczą o przechowywaniu głów zmarłych w domach.

Chronologia kultury narvskiej jest dość dobrze określona dzięki licznym datom C-14. Najstarsze pochodzą z osady Osa na Łotwie, datowanej na lata od 3930 ± 80 do 3780 ± 50 B. C. (Zagorskis 1973, s. 68; Dołuchanov, Lijva, Mikljaev 1978, s. 25—30), Zacenia na Białorusi, posiadającego tylko jedną datę, 3500 ± 75 B.C. (Černjavskij 1978, s. 43) i Zedmaru, osady A, dla której uzyskano serię określeń z lat od 3450 ± 90 do 2780 ± 140 B.C. (Timofeev 1980, s. 9). Na III-cie tysiąclecie datowane są osady w Kääpa w Estonii, od 2810 ± 250 do 2690 ± 100 B.C. (Jaanits 1965, s. 36 i nast.), w Sarnate na Łotwie, od 2750 ± 250 do 2540 ± 250 B.C. (Vankina 1970, s. 138—139) oraz niektóre poziomy z osady A w Zedmarze, zacytowane wyżej. Najmłodsze stanowiska to 4 osady ze Šventoji na Litwie z lat od 2690 ± 60 do 2150 ± 60 B.C., z tym, że żadna z nich nie funkcjonowała dłużej niż 300 lat (Rimantiené 1979, s. 166) i Zedmar, osada D, z lat 2400 ± 80 do 2230 ± 50 B.C. (Timofeev 1980, s. 11).

O tym, że kultura narvska jest najstarszą kulturą na terenach nadbałtyckich, świadczą także układy stratygraficzne, uchwycone na osadach Osa i Narva-miasto. Na obu tych stanowiskach narvska warstwa kulturowa zalegała bezpośrednio

nad warstwami późnomezolitycznymi. Analiza zaś inwentarzy zabytkowych wskazuje na kontynuację przez osadnictwo szeregu form wyrobów kościanych znanych z kultury kundajskiej (Jaanits 1959, s. 96; 1965, s. 13—23).

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, osadnictwo narvskie istniało przez niemal dwa tysiąclecia i pozostawiło liczne i bogate ślady swojej egzystencji. Są one zapewne w jakimś stopniu odbiciem różnicowań chronologicznych i terytorialnych. Próbę wychwycenia tych wewnętrznych podziałów podjęli ostatnio R. Rimantiené i V. I. Timofeev. Badaczka litewska wyróżniła 3 grupy: wschodnią w rejonie jezior Nevelskich i zapewne Il'men, północną w północno-wschodniej Łotwie, w Estonii i na terenach nad jeziorem Ładoga oraz zachodnią w zachodniej Łotwie i na Litwie (Rimantiené 1979, s. 166 i ryc. 6). V. I. Timofeev, który także wydzielił 3 grupy, grupę północną i zachodnią umiejscawia na tych samych, co R. Rimantiené, terenach, natomiast południowo-wschodnią Łotwę i północną Białoruś zaliczył do grupy południowej, którą na młodszym etapie rozwoju reprezentować mają zabytki typu Ušviaty IV-B. Nie są niestety znane dokładnie kryteria, jakie autorzy ci brali pod uwagę przy wyróżnianiu wymienionych wyżej grup. V. I. Timofeev podkreślił jedynie, że uwzględnił dane chronologiczne, co znalazło wyraz w zaliczeniu osad z najstarszymi materiałami, pochodzącymi z IV tys. p.n.e., do grupy południowej, z najmłodszymi zaś, z 2-giej połowy III tys. p.n.e., do grupy zachodniej (Timofeev 1980, s. 17—18).

Podziały te należy traktować jako wstępne próby porządkowania różnorodnych zespołów, które będą niewątpliwie ulegać modyfikacjom w miarę pojawiania się nowych źródeł. Na konieczność dokonania już pierwszej korekty wskazują właśnie materiały z Zedmaru. Są one wyraźnie zróżnicowane, co najlepiej widoczne jest w ceramice, reprezentowanej przez co najmniej dwie grupy (być może z chwilą opublikowania wszystkich materiałów z badań radzieckich okaże się, że zróżnicowanie to jest jeszcze większe). Na grupę pierwszą składają się naczynia ostrodenne, wykonane z gliny zawierającej domieszkę organiczną, słabo profilowane; znajdują one, także w zakresie zdobnictwa, analogie w materiałach z Estonii, datowanych na pierwszą połowę III tys. p.n.e. Szczegółowa ich analiza została przeze mnie przedstawiona w oddzielnej pracy (Borowik-Dąbrowska, Kempisty 1982). Do grupy drugiej należą okazy z domieszką mineralną, silniej profilowane, ostro i płaskodenne, najbliższe ceramice ze Šventoji, datowanej na połowę i drugą połowę III tys. p.n.e. Opublikowane ostatnio daty wskazują, że stano-

wiska zedmarskie funkcjonowały bardzo długo (być może z przerwami): osada A około 700 lat, osada D około 200 lat. Można więc założyć, że daty starsze, z IV-go i pierwszej połowy III-go tys. p.n.e., odnoszą się do typologicznie starszej ceramiki, młodsze zaś związane są z ceramiką grupy drugiej. Nie oznacza to oczywiście, że ceramika z domieszką organiczną musiała wyjść z użycia w momencie pojawienia się ceramiki grupy drugiej, wiadomo natomiast, że ta ostatnia nie występuje w zespołach datowanych na IV i pierwszą połowę III tys. p.n.e. Uwzględniając więc fakt istnienia w Zedmarze materiałów o znacznej rozpiętości chronologicznej, należy na zagadnienie podziału kultury narvskiej spojrzeć nieco inaczej. Dają one bowiem podstawę do stwierdzenia, że osadnictwo narvskie pojawiło się w IV tys. p.n.e. na szerszym, niż dotychczas sądzono, obszarze, to jest nie tylko na terenie południowej grupy wg podziału V. I. Timofeeva. Przytoczone wyżej daty wskazują, że wcześniej dotarło lub wykształciło się w północnej Białorusi (Zacenie), na Łotwie wschodniej (Osa) i w obwodzie kaliningradzkim (Zedmar A). Nie możemy niestety scharakteryzować, wobec braku publikacji, najwcześniejszej ceramiki narvskiej, nie wiemy więc, czy była ona silnie zróżnicowana, czy też nie. Pewną wskazówką, przemawiającą za jej małym początkowo zróżnicowaniem, są jedynie te materiały z Zedmaru i Estonii, które jeszcze w pierwszej połowie III tys. p.n.e. wykazują wiele cech wspólnych. Być może więc omawiana ceramika, początkowo dość jednorodna, tworzyła „wczesnoneolityczny horyzont narvski”, na bazie którego doszło do powstania grup o mniejszym zasięgu terytorialnym. Nie wykluczone, że przedstawicielami jednej z nich, zachodniej, byli twórcy wymienionej wyżej ceramiki grupy drugiej. Poza Zedmarem znana jest ona z obu stanowisk polskich (Czarna Hańcza i Moczyska) oraz Litwy (Šventoji). Na podkreślenie zasługuje tu długotrwałe funkcjonowanie osadnictwa narvskiego właśnie na terenie grupy zachodniej. Brak jest natomiast osadnictwa narvskiego z drugiej połowy III tys. p.n.e. na terenie Łotwy, Estonii i północnej Białorusi. W świetle posiadanych danych wydaje się, że rozwój tej kultury został tam albo przerwany w momencie pojawienia się osadnictwa z ceramiką grzebykową, albo uległ pod jej wpływem daleko idącym przemianom. Znane są bowiem jedynie osady o charakterze mieszanym, „grzebykowo-narvskim”, jak np. z ceramiką typu Piestinja (Zagorskis 1967, s. 17—26). Inaczej wygląda sytuacja na Litwie, w obwodzie kaliningradzkim i w północno-wschodniej Polsce, to jest na terenach, na których brak jest zwartego osadnictwa kultury ceramiki

grzebykowej, dzięki czemu osady narvskie mogły egzystować niemal do końca III tys. p.n.e.

Omawiając materiały z obwodu kaliningradzkiego należy jeszcze zastanowić się nad zagadnieniem samego typu Zedmar, ściślej, nad słusznością jego wyróżniania. Wiadomo, że termin ten został utworzony w momencie odkrycia na osadach A i D nowych, nieznanych wówczas materiałów, wydatowanych następnie na połowę IV tys. p.n.e. (Gross 1939, s. 137). Posługiwanie się nim było słuszne tak długo, jak długo nie została określona kulturowa przynależność zaliczanych do niego zabytków i ich chronologia. Obecnie, przyjmując, że należą one do kultury narvskiej i są silnie zróżnicowane, należy zrezygnować z jego wydzielania. Sugeruje on bowiem istnienie jednej zwartej w zakresie formy i chronologii grupy ceramiki, co nie odpowiada stanowi faktycznemu.

Na zakończenie przedstawionych wyżej uwag pragnę zatrzymać się jeszcze nad kwestią zachodniej i południowo-zachodniej granicy kultury narvskiej. W świetle posiadanych obecnie danych wyznaczają ją właśnie materiały polskie i pochodzące z obwodu kaliningradzkiego. Od południa i południowego wschodu stykały się one zapewne z kulturą niemieńską. Tędy więc, wzdłuż linii biegnącej od ujścia Wisły do, mniej więcej, ujścia Bugu i dalej na wschód do górnego biegu Prypeci, przebiegała strefa pograniczna rozdzielająca paraneolityczne kultury pochodzenia wschodniego od kultur w pełni neolitycznych, pochodzenia środkowoeuropejskiego. W strefie tej dochodzić musiało do wzajemnych kontaktów i oddziaływań, których prześledzenie stanowi niezwykle interesujący problem badawczy. Na terenach położonych na południe od kultury narvskiej znane są materiały, zaliczane do ceramiki typu linińskiego, które świadczą o wzajemnych oddziaływaniach zachodzących między zespołami położonymi na wschód i na zachód od tej strefy (Kempisty 1973, s. 58—69). W kulturze narvskiej istnieją także materiały noszące piętno oddziaływań zachodnich. Są to płaskodenne naczynia znane z Zedmaru (Gaerte 1927, ryc. 136; Timofeev 1980, s. 7—8), Utinego Bołota I w kaliningradzkim obwodzie (Timofeev 1980, s. 14) i Šventoji na Litwie (Rimantienė 1979, ryc. 107, 114). Analogicznie interpretowana jest płaskodenność ceramiki niemieńskiej z terenu Białorusi (Čarnjaŭski 1979, s. 61—67).

Reasumując:

1. Materiały z terenu Polski (Czarna Hańcza, Moczyska), część zabytków z osad w Zedmarze (druga grupa ceramiki) oraz naczynia z osad w Šventoji należą do najmłodszej fazy w rozwoju

культуры нарвskiej, датowanej на drugą połowę III tys. p.n.e.

2. Kultura narvska pojawiła się na naszym północno-wschodnim pograniczu już w połowie IV tys. p.n.e. i reprezentowana jest przez ceramikę grupy pierwszej (materiały z domieszką organiczną z Zedmaru i ze stanowiska Utinoje Bołoto I).

3. Należy zrezygnować z wyróżniania osobnego

typu Zedmar, gdyż zaliczone do niego przed laty materiały należą do różnych faz kultury narvskiej.

4. Południowo-zachodnia granica kultury narvskiej przebiegała przez tereny północno-wschodniej Polski. Była to jednocześnie strefa pogranicza, wzdłuż której stykało się paraneolityczne osadnictwo strefy leśnej z neolitycznymi w pełni kulturami pochodzenia środkowoeuropejskiego.

Dr Elżbieta Kempisty
Instytut Historii Kultury Materialnej PAN
ul. Świerczewskiego 105
00-140 Warszawa

BIBLIOGRAFIA

- Borowik-Dąbrowska M., Kempisty E.
1982 Czy istniała tzw. kultura Zedmar-Serovo, „Archeologia Polski” t. 26, s. 409—418.
- Černjavskij M. M. (Čarnjaŭski M. M.)
1978 Chronologičeskie ramki neolita severo-zapadnoj Belorussii, „Kratkie Soobščeniya” 153, s. 42—46.
1979 Neolit belaruskaga Panjamonnja, Minsk
- Dołuchanov P.M., Lijva A.A., Mikljaev A.M.
1978 Problemy obsoljutnoj chronologii kul'tur V—II tysjačelietij do n.e. v bassejnie Bałtijskogo morja, „Kratkie Soobščeniya” 153, s. 25—30.
- Dołuchanov P.M., Mikljaev A.M.
1979 Kul'turno-istoričeskie osnovy postroenija absoljutnoj chronologii neolita i rannej bronzy v bassejnie Zapadnoj Dviny, „Kratkie Soobščeniya” 157, s. 73—81.
- Gaerte W.
1927 Die steinzeitliche Keramik Ostpreussens, Königsberg.
- Gros H.
1939 Moorgeologische Untersuchung der vorgeschichtlichen Dörfer im Zedmar-Bruch, „Prussia” t. 33, s. 100—168.
- Gurina N.N.
1955 Novye neolitičeskie pamjatniki v vostočnej Estonii, Drevnie poselenija i gorodišča, Tallin, s. 153—175.
1967 Iz istorii drevnich plemen zapadnych oblastej SSSR, „Materialy i issledovanija po archeologii SSSR”, nr 144.
- Jaanits L. Ju.
1959 Poselenija epochi neolita i rannego metałła v priušt'e r. Emajygi (Estonskaja SSR), Tallin.
1965a Die frühneolithische Kultur in Estland, „Congressus secundus internationalis fenno-ugristarum, Helsinki 23—28.VIII.1965”. Pars II, s. 12—25.
- 1965b Über die Ergebnisse der Steinzeitforschung in Sovjetestland, „Finskt Museum” 72, s. 36—64.
Kempisty E.
1973 Kultura ceramiki „grzebykowo-dołkowej” na Mazowszu i Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne” t. 38, s. 3—76.
- Kilian L.
1938 Neuere Funde ältester Irdenware aus Ostpreussen, „Altpreussen” t. 3, s. 85—89.
- Loze I.
1975 Agrais neolits Zvejsalas, „Latvijas PSR Zinatnu Akademijas Vestis”, nr 8(337), s. 53—64.
- Mikljaev A.M.
1975 Svajnyje poselenija III—II tys. do n.e. v bassejnie verchnego tečenija Zapadnoj Dviny, „Bjulleten Komissii po izučeniju četvertičnogo perioda”, nr 43, s. 158—162.
- Rimantienė R.
1979 Šventoji. Narvos kultūros gyvenvietės, Vilnius.
- Timofeev V.I.
1980 Neolitičeskie pamjatniki kaliningradskoj oblasti i ich mesto v neolite Pribałtiki, „Avtoreferat dissertacii na soiskanie učennoj stepeni kandidata istoričeskich nauk”, Leningrad.
- Vankina L.V.
1970 Torfjanikovaja stojanka Sarnate, Riga.
- Zagorskis F.A.
1967 Rannij i rozvityj neolit v vostočnoj časti Łatvii, „Avtoreferat dissertacii na soiskanie učennoj stepeni kandidata istoričeskich nauk”, Riga.
1973 Agrais neolita laikmets Latvijas austrumdala, „Latvijas PSR Zinatnu Akademijas Vestis”, nr 4 (309), s. 56—69.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Сосуд, выловленный в 1977 г. с dna реки Чарна Ханча на территории сувальского воев. (Рис. 2), изготовлен из глины, с примесью гранитного щебня. Его сильно разрушенные поверхности были первично протираны многозубным орудием. Верхние части тулова сосуда украшены отпечатками узкого штампея, край его нарезан. Высота 27,5 см, диаметр отверстия 26 см, диаметр наибольшего вздутия тулова 27,5 см (Рис. 1). Описанный экземпляр находит аналогии в керамике нарвской культуры со стоянок 3В и 1В в Швентой, в Западной Литве, зачисленной Р. Римантене к ранней и средней группе литовской нарвской керамики (Р. Римантене 1979, рис. 95; 103, 2 и 108, 2 и также с. 130—136). Стоянки из Швентой с керамикой первой группы датируются периодом с 2690±60 В.С. по 2150±60 В.С. а поселения со второй группой с 2460±70

В.С. по 2240±80 В.С. Эти данные позволяют установить хронологию сосуда из Чарной Ханчы на вторую половину III тыс. до н.э. и зачислить его к нарвской культуре. Это установление имеет большое значение для проблематики культур в неолите наших земель. Описанный сосуд является ибо одним из первых доказательств выступления нарвской культуры также на северо-восточной территории Польши. Раньше известные фрагменты из болота Мочиска в селе Семёнки в сувальском воев. (Л. Килиан 1938, рис. 1, 5—6) исчезли во время второй мировой войны. На их сходство с некоторыми фрагментами из поселений в Зедмаре в калининградской области обращали уже внимание (М. Боровик-Домбровска, Э. Кемписты 1982). Проведенные В. И. Тимофеевым в семидесятые годы исследования на обоих поселениях А и Д в Зедмаре и также

на стоянке Утиное Болото I, расположенной тоже в калининградской области, привели к открытию многих материалов (В. И. Тимофеев 1980). Несмотря на некие возражения этого исследователя, я считаю их принадлежащими полностью к нарвской культуре. Обнаруженную там керамику представляют так остродонные сосуды как и плоскодонные, изготовленные из глины с органической примесью, главным образом раковин, или неорганической — каменного щебня. Эта типологически очень различная керамика датируется на поселении А периодом с 3450 ± 90 по 2780 ± 140 В.С., на поселении D с 2400 ± 80 по 2230 ± 50 В.С. Эти даты указывают, что зедмарские стоянки функционировали долго (может быть с перерывами): поселение А около 700 лет, поселение D около 200 лет (В. И. Тимофеев 1980, с. 8—11). Итак можно предполагать, что старшие даты, из IV тыс. и первой половины III тыс. до н.э. относятся к типологически старшей керамике, главным образом остродонной с органической примесью, младшие зато связаны прежде всего с керамикой с минеральной примесью. Такому утверждению дают «доверенность» материалы из Швентой, сделанные из глины с примесью каменного щебня, иногда плоскодонные с сильно обозначенными эсовидными профилями. Итак часть материалов из поселения Зедмар А, которое развивалось уже в половине IV тыс. до н.э., указывает на раннее появление нарвской культуры на территории калининградской области. Дает она право утверждать, что это заселение появилось в этом тысячелетии на более широкой чем до сих пор полагали территории: IV тыс. до н.э. датировались единственно поселение Оса в Латвии, точнее годами с 3930 ± 80 по 3780 ± 50 В.С. (Ф. Загорскис 1973, с. 68; П. М. Долуханов, А. А. Лийва, А. М. Микляев 1978, с. 25—30) и Зацены в Белоруссии с единственной датой 3500 ± 75 В.С. (М. М. Чарнявский 1978, с. 43). Отсутствие трудов не позволяет характеризовать самую раннюю нарвскую керамику. Итак не знаем: была ли она, а если была — то как неоднородная. Известно только, что некоторые материалы, как из Зедмара так и с территории Эстонии, еще в первой половине III тыс. до н.э. проявляют много общих черт (М. Боровик-Домбровска, Э. Кемписты 1982). Итак, может быть, что нарвская керамика, в начале сравнительно однородная, образовала «ранне-неолитический нарвский горизонт», на основании которого возникли потом группы с меньшими территориальными пределами. Кажется, что

особенно долго нарвская культура сохранилась именно на западных территориях (Литва, калининградская область и северо-восточная Польша). Ибо с этих территорий происходят, кроме ранних (Зедмар А), хронологически и типологически самые молодые материалы датированные второй половиной III тыс. до н.э. Согласно мнениям Р. Римаантене и В. И. Тимофеева, они принадлежат к западной группе обсуждаемой культуры (Р. Римаантене 1979, рис. 6 и с. 1666; В. И. Тимофеев 1980, с. 17—18). Отсутствует зато нарвское заселение из этого периода на территории Латвии, Эстонии и Северной Белоруссии, развитие которого было там вероятно прервано или подверглось далеко идущим переменам под влиянием заселения культуры гребенчатой керамики.

В освещении вышеуказанных фактов надо проверить мнение о существовании на территории калининградской области и северо-восточной Польши керамики типа Зедмар. Этот тип был выделен в момент открытия на поселениях А и D новых, неизвестных тогда материалов, датированных в следующем половинной IV тыс. до н.э. (Х. Гросс 1939, с. 137), к этому типу зачисляли тоже материалы из болота Мочиска (Л. Килиян 1938, с. 85—89). Употребление этого термина было правильным так долго, как долго не была определена культурная принадлежность зачисляемых к нему памятников и их хронология. Сейчас, учитывая, что они принадлежат к нарвской культуре и являются очень различными, надо, по-моему, отказаться от выделения его, потому что он внушает существование одной, плотной по отношению к форме и хронологии группы керамики, что не отвечает фактическому состоянию.

Вышеобсуждаемые материалы освещают по-новому вопрос западной и юго-западной границы нарвской культуры. Проходила она наиболее вероятно через территории калининградской области и северо-восточной Польши, где с юга и юго-востока встречалась с неманской культурой. Итак оба эти комплекты, нарвский и неманский, были наиболее на запад выдвинутыми неолитическими культурами лесной зоны. Итак через территорию Польши, вдоль линии идущей от устья Вислы по более менее устье Буга и дальше на восток к верхней Припяти, проходила пограничная зона, разделяющая культуры восточного происхождения, паранеолитические, от культур вполне неолитических средневропейского происхождения.

SUMMARY

The vessel fished out of the Czarna Hańcza river in the Suwałki Voivodship in 1977 (fig. 2) was made of clay with an admixture of broken granite. Its severely damaged surface shows traces of having been ribbed with a multidentate implement. The upper portion of its belly was ornamented with the impressions of a narrow stamp, its edge was incised. The dimensions of the vessel was as follows: 27.5 cm in height, 26 cm in the diameter of its mouth and 27.5 cm in the diameter of the widest part of its belly (fig. 1). Parallels to this example can be found among the pottery of the Narva culture from Sites 3B and 1B at Šventoya in western Lithuania; that pottery was assigned by R. Rimantienė to the early and middle groups of the Lithuanian Narva pottery (R. Rimantienė 1979, figs 95; 103,2 and 108,2, pp 13—136). The sites at Šventoya with the pottery of the first group are dated to the period from 2690 ± 60 B.C. to 2150 ± 60 B.C., those with the pottery of the second group are dated to the period from 2460 ± 70 B.C. to 2240 ± 80 B.C. On the basis of these data, the Czarna Hańcza vessel can be dated to the second half of the 3rd millennium B.C. and assigned to the Narva culture. This is very important for the study of the problems of cultures in the Neolithic Period in the Polish territories. The described vessel is one of the first pieces of evidence of the fact that the Narva culture also occurred in north-eastern Poland. Pottery fragments from the Moczyska swamps in the village of Siemionki (Syemyonki), in the Suwałki district, which had been known earlier, (L. Kilijan 1938, figs 1, 5—6), got lost in the Second World

War. Their similarity to some pottery fragments from the settlements of Zedmar, in the Kaliningrad region, has been already noticed (M. Borowik-Dąbrowska, E. Kempisty 1982). In the seventies, excavations were carried out by V. I. Timofeev on Settlements A and D at Zedmar and at the Utinoye Boloto I site, in the Kaliningrad region. These yielded numerous materials (V. I. Timofeev 1980). In spite of the reservations Timofeev had, the author of this article is of the opinion that these materials, as a whole, should be assigned to the Narva culture. The pottery found there is represented by pointed-based vessels and by flat-based ones, both kinds made of clay with the organic admixture mostly of shells or with the inorganic admixture of broken stone. This strongly differentiated pottery, as far as its typology is concerned, is dated to the period from 3450 ± 90 to 2780 ± 140 B.C. on Settlement A — and to the period from 2400 ± 80 to 2230 ± 50 B.C. on Settlement D. These dates show that the Zedmar settlements were existing for a long time (perhaps with intervals): Settlement A about 700 years, Settlement D about 200 years (V. I. Timofeev 1980, pp. 8—11). It may be assumed that the earlier dates (the 4th millennium and the first half of the 3rd millennium B.C.) concern the typologically older vessels, mostly pointed-based ones, with the organic admixture; the later dates concern mainly the pottery with the mineral admixture. This can be stated on the basis of the materials from Šventoya, made of clay with the admixture of broken stone; some of them are flat-based with a strongly marked S-shaped profile. There-

fore some materials from Settlement A at Zedmar which must have been developing as early as the middle of the 4th millennium B.C. point to the early appearance of the Narva culture in the area of the Kaliningrad region. On this basis it may be stated that in that millennium, the occupation in question appeared in a wider territory than has been considered so far; the only settlements assigned to the 4th millennium B.C. were: the Osa settlement in Latvia, strictly speaking — to the period from the years 3930±80 to the years 3780±50 B.C. (F. Zagorskis 1973, p. 68; P. M. Dołuchanov, A. A. Lijva, A. M. Mikljaev 1978, pp. 35—30) and the settlement of Zacenie in Byelorussia dated to 3500±75 B.C. (M. M. Čarnjaskij 1978, p. 43). As the earliest Narva pottery has not yet been published, we do not know whether it was differentiated and if so, to what degree. All we know is that some materials both from Zedmar and Estonia revealed many common features still in the first half of the 3rd millennium B.C. (M. Borowik-Dąbrowska, E. Kempisty 1982, p.). It is not unlikely that the Narva pottery, which had been fairly uniform originally, formed the „early neolithic Narva horizon”, on the basis of which some groups of a smaller spread arose. It seems that it was in the western territories (Lithuania, the Kaliningrad region, north-eastern Poland) where the Narva culture survived for a particularly long time, since, besides the early materials of the Zedmar A type, the latest materials, as far as their chronology and typology are concerned, dating from the second half of the 3rd millennium B.C., come from these territories. According to the opinions of R. Rimantienė and V. I. Timofeev, they should be assigned to the western group of the culture in question (R. Rimantienė 1979, fig. 6, p. 166; V. I. Timofeev 1980, pp. 17—18). There are no traces of the Narva settlement of that period

in Latvia, Estonia and northern Byelorussia; its development may have been discontinued or may have undergone far-reaching transformations under the influence of the Comb Pottery culture.

In the light of the above facts, the theory on the existence of the Zedmar type pottery in north-eastern Poland and in the Kaliningrad region should be verified. This type had been distinguished when new, then unknown, materials had been discovered on Settlements A and D and afterwards dated to the middle of the 4th millennium B.C. (H. Gross 1939, p. 137). The materials from the Moczyska swamps were also assigned to this period (L. Kilian 1938, pp. 85—89). It had been right to use this term, before the cultural appurtenance and chronology of the finds, assigned to it, was not determined. At present when we assume that they belong to the Narva culture and are strongly differentiated, this term should not be distinguished and used any more, as it suggests the existence of a pottery group, uniform in shape and chronology, which does not correspond to the facts.

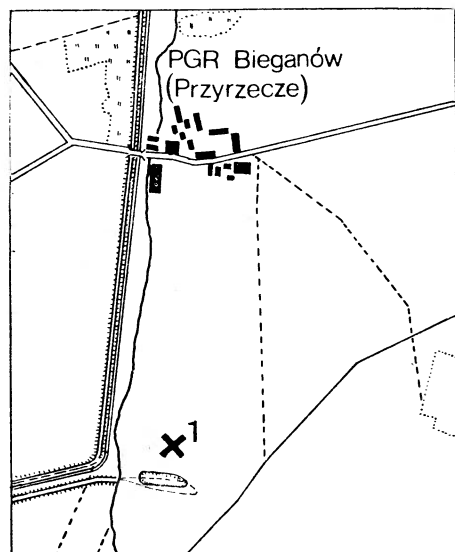
The above described materials throw a new light on the problem of the western and south-western border of the Narva culture. It ran, most probably, through the Kaliningrad region and north-eastern Poland where it met — the Niemen culture from the south and south-east. Both complexes that of Narva and that of Niemen were the most westernly situated neolithic cultures of the silvan zone. Thus the borderland between the cultures of the eastern origin (paraneolithic cultures) and the fully neolithic cultures of the Middle-European origin, was situated in the territory of Poland along the line running from the Vistula mouth to more or less the mouth of the Bug river and farther to the east to the upper course of the Pripet river.

ANDRZEJ MARCINKIAN

GRÓB LUDNOŚCI GRUPY URADZKIEJ KULTURY ŁUŻYCKIEJ
Z CYBINKI-BIEGANOWA, GM. CYBINKA, WOJ. ZIELONOGÓRSKIEПОГРЕБЕНИЕ НАСЕЛЕНИЯ УРАДЗКОЙ ГРУППЫ ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ ИЗ ЦЫБИНКИ-БЕГАНОВА,
ГМ. ЦЫБИНКА, ЗЕЛЕНОГУРДСКОЕ ВОЕВ.A GRAVE OF THE AURITZER GROUP POPULATION OF THE LUSATIAN CULTURE AT CYBINKA-BIEGANÓW,
CYBINKA COMMUNE, ZIELONA GÓRA VOIVODSHIP

Wiosną 1973 r. w trakcie budowy fermy hodowlanej Kombinatu PGR-Bieganów natrafiono na grób ludności kultury łużyckiej. Ponieważ istniała możliwość zniszczenia całego obiektu, podjęte zostały natychmiast prace ratownicze. W pierwszej fazie objęto nimi krawędź tworzonego wybierzyska (płd. część cmentarzyska) oraz wykop pod planowaną linię kolektora ścieków (część zachodnia obiektu). W latach 1974—1975 rozszerzono badania na cały obiekt. Łącznie odkryto 177 zespołów grobowych i 37 jam ze śladami palenia ognia. Według wstępnego rozeznania — 19 grobów pochodzi z III—III/IV EB; 69 datować można na IV—IV/V EB; 83 zespoły są proveniencji hal-sztackiej z ewentualnym przejściem w początki okresu lateńskiego, a dla 6-ciu trudno było uściślić chronologię, podobnie zresztą jak i dla części jam. W myśl dotychczasowych ustaleń, cmentarzysko w najstarszej fazie użytkowane było przez ludność grupy (fazy?) brandenbursko-lubuskiej; w młodszym i najmłodszym okresie epoki brązu była to ludność „uradzka”, natomiast w epoce żelaza w miejscu tym chowani byli przedstawiciele ludności grupy górzyckiej.

Stanowisko położone jest na wysokiej krawędzi pradoliny Odry, około 1 km na płd. od zabudowań PGR-Bieganów i 2,5 km na płd.-zach. od miasteczka Cybinka (Ryc. 1). Takie właśnie położenie jest niezwykle charakterystyczne dla stanowisk odkrywanych nad środkową Odrą. Znamięta większość znanych dotychczas osad i cmentarzysk, poczynając od Krosna Odrzańskiego po Urad a nawet i Górzycę, związana jest z doliną



Ryc. 1. Cybinka-Bieganów, woj. Zielona Góra.
Lokalizacja cmentarzyska

Odry¹. W bezpośredniej bliskości tej doliny odkryte zostało również i cmentarzysko w Cybince-Bieganowie, z którego pochodzi niezwykle interesujący grób 33.

W poziomie pierwszym (około 30 cm od powierzchni ziemi) znajdował się regularny bruk złożony z dużych i średnich głazów oraz otocza-

¹ Na temat badań prowadzonych w Cybince-Bieganowie ukazała się dotychczas krótka notatka informacyjna, por. „Silesia Antiqua” T. XVIII; 1976, s. 283—286. Przygotowano też obszernie sprawozdanie, zob. A. Marcinkian: Archeologiczne badania ratunkowe na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w Cybince-Bieganowie, gm. Cybinka, woj. Zielona Góra, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXXIII; 1981, s. 31—48.

ków ułożonych w prostokąt. Na krańcu wschodnim kamieni wystąpiły dwie małe plamy spalenizny i jedna większa o barwie brunatnoszarej. Spalenizna otoczona była wieńcem niewielkich kamieni, które, łącznie z nią, sięgały spągu grobu tworząc swoiste studnie (Ryc. 2). Około 40 cm pod brukiem wystąpiły liczne naczynia ustawione również w prostokąt. Większość z 6-ciu popielnic znajdowała się w części pn. i ustawiona była na linii W-Z. Krawędź południową prostokąta

(Tabl. I, 8). Spalone kości. 6) Popielnica. Dwustożkowata waza zdobiona żłobkami i grupami podłużnych dołków, brunatnoceglasta. Wys. 20 cm. (Tabl. I, 10). Spalone kości. 7) Misa stożkowata, jednoucha, brunatnoceglasta. Wys. 13,5 cm. (Tabl. I, 3). 8) Popielnica. Baniasta waza dwuucha zdobiona szczątkowymi guzami i półkolistymi listewkami, ceglasta, zdeformowana w ogniu. Wys. 10 cm. (Tabl. I, 5). Spalone kości. 9) Misa stożkowata (?), brunatnoceglasta, bardzo silnie zniszczona. 10) Waza dwustożkowata (puchar?), zdobiona żłobkami i grupami skośnych nacięć, ceglasta. Wys. 17 cm. (Tabl. I, 9). 11) Kubek(?) baniasty, zdobiony szerokimi, łukowatymi kanelurami i szczątkowymi guzami, ceglasty. Wys. 14,5 cm (Tabl. I, 13). 12) Kubek baniasty, zdobiony dołkami i otaczającymi je kanelurami, ceglasty. Wys. 13,5 cm (Tabl. I, 15). 13) Garnek o esowatym profilu, obmazywany, z guzkami pod wylewem, ceglasty. Wys. 25 cm (Tabl. I, 11). 14) Misa baniasta, zdobiona motywem jodełki, ceglasta, silnie zniszczona. Sredn. 36 cm (Tabl. I, 7). 15) Garnek jajowaty, dwuuchy, szarobrunatny. Wys. 18 cm (Tabl. I, 12). 16) Garnek o esowatym profilu, obmazywany, z guzkami pod wylewem, ceglasty. Wys. 14 cm (Tabl. I, 20). 17) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 8 cm (Tabl. I, 17). 18) Kubek dzwonowaty, brunatnoszary. Wys. 7 cm (Tabl. I, 16). 19) Waza dwustożkowata, zdobiona motywem jodełki, żłobkami i skośnymi nacięciami, ceglasta. Wys. 21,5 cm (Tabl. I, 19). 20) Miseczka półkulista, brunatna. Wys. 3,5 cm (Tabl. I, 14). 21) Czerpaczek półkulisty, brunatnoceglasty. Wys. 2 cm (Tabl. I, 22). 22) Misa stożkowata, pokryta dołkami paznokciowymi z czterema guzkami na brzegu, brunatnoceglasta. Wys. 7 cm (Tabl. I, 23). 23) Czerpak półkulisty z dwoma dołkami pod uchem, brunatny. Wys. 2,5 cm (Tabl. I, 18). 24) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, brunatnoceglasty, nadpalony. Wys. 12 cm (Tabl. I, 21). 25) Kubek dzwonowaty, brunatnoceglasty. Wys. 9,5 cm (Tabl. I, 24). 26) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, brunatnoceglasty. Wys. 12,5 cm



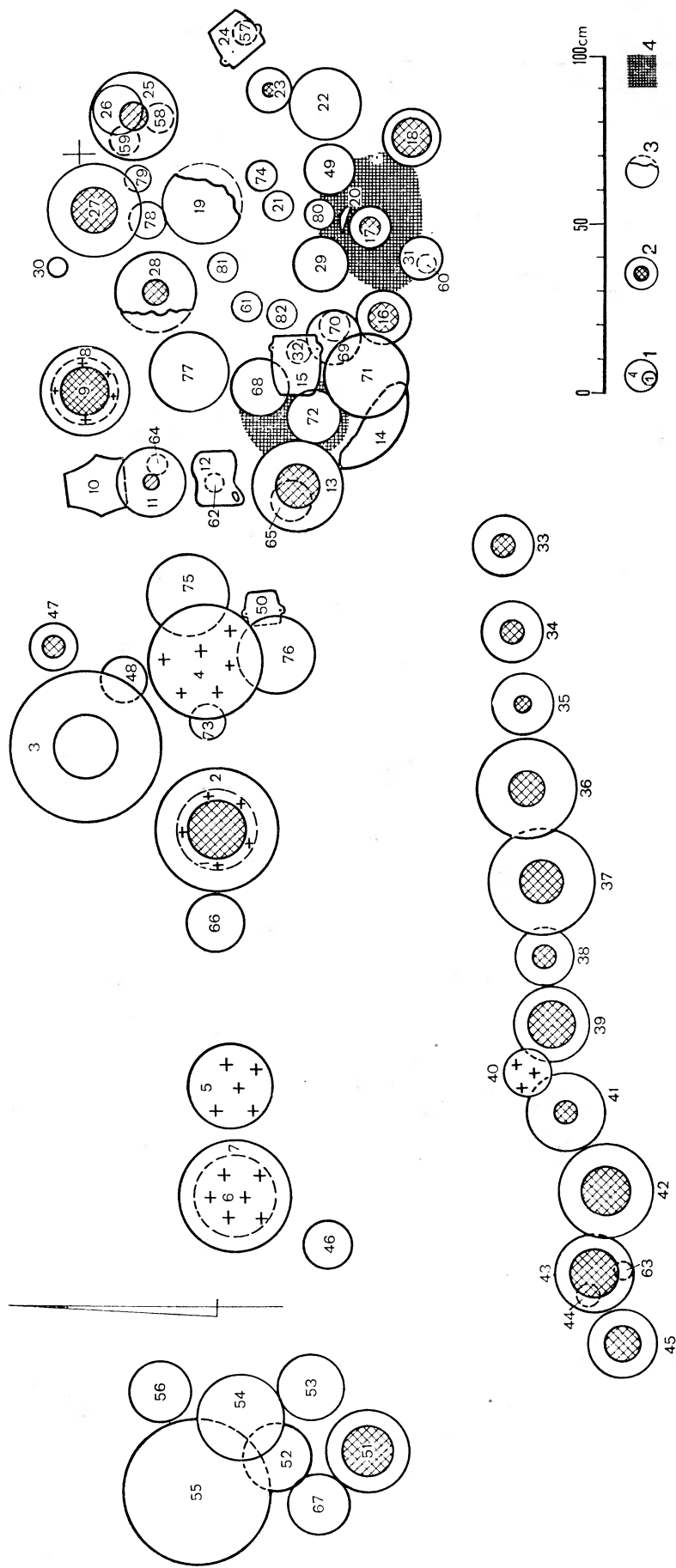
Ryc. 2. Cybinka - Bieganów, woj. Zielona Góra. Grób 33. Rzut poziomy bruku kamiennego

kąta stanowiły niezwykle równo ułożone naczynia, odwrócone dnami do góry. Także dnami do góry, koliście, ustawione były naczynia otaczające duże skupisko ceramiki w części wschodniej grobu. Skupisko to zawierało przeszło połowę naczyń przystawnych, bardzo często umieszczonych jedno w drugim (Ryc. 3). Regularność i planowość całej konstrukcji „kamiennieo-ceramicznej” stwarza wrażenie, iż mamy tu do czynienia z grobowcem prawdopodobnie rodzinnym (6 popielnic).

INWENTARZ GROBU 33

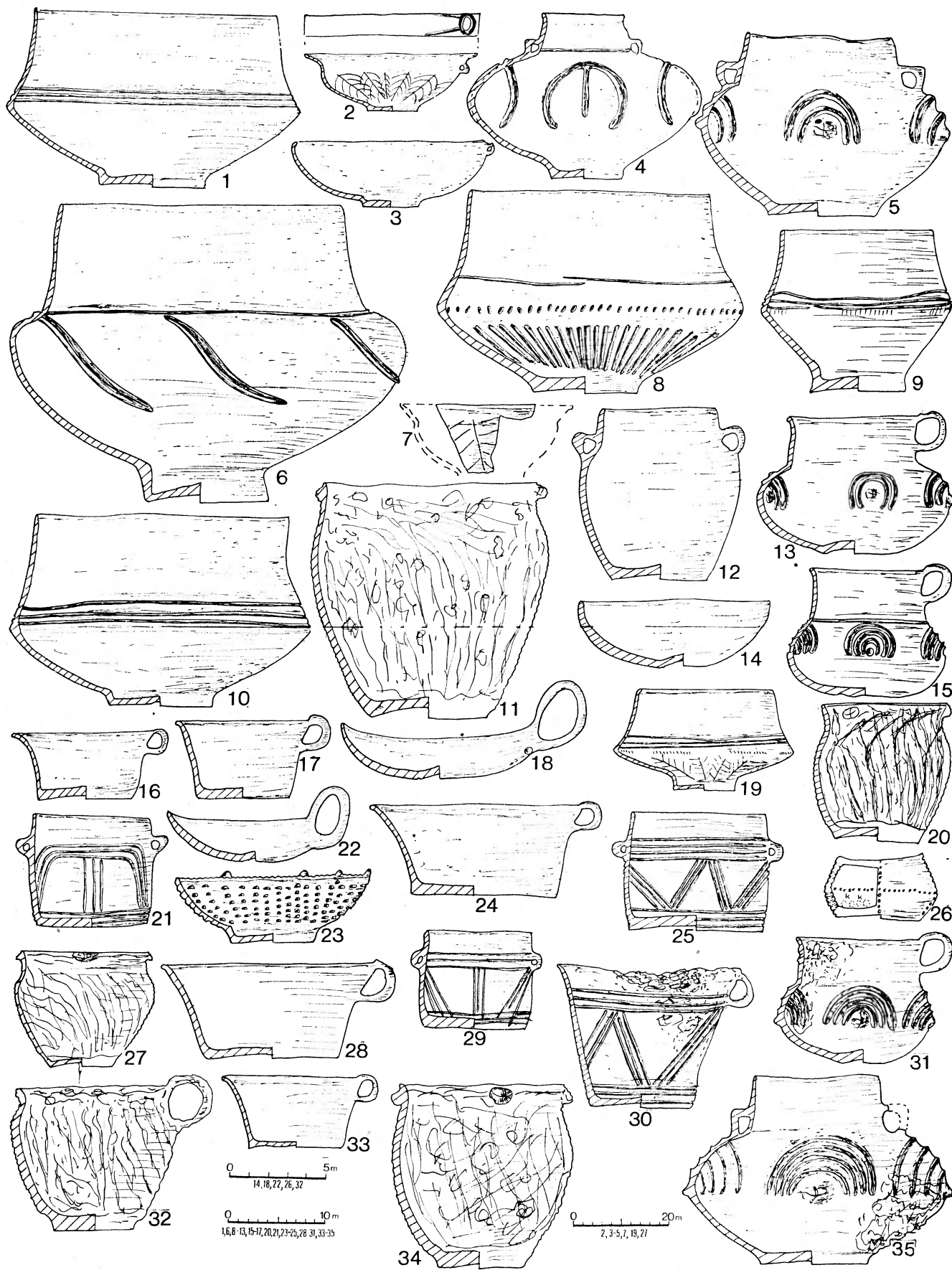
1) Popielnica. Dwustożkowata waza zdobiona pasmem żłobków, brunatnoceglasta. Wys. 18 cm (Tabl. I, 1). Spalone kości. 2) Misa baniasta, jednoucha, zdobiona motywem jodełki i plastycznymi listewkami na wewnętrznej części brzegu. Barwa brunatnoceglasta. Wys. 12 cm (Tabl. I, 2). 3) Waza baniasta, dwuucha, zdobiona żłobkami i pionowymi oraz półkolistymi listewkami, ceglasta. Wys. 34 cm (Tabl. I, 4). 4) Popielnica. Baniasta waza zdobiona żłobkiem i ukośnymi listewkami, brunatnoceglasta. Wys. 31 cm. (Tabl. I, 6). Spalone kości. 5) Popielnica. Dwustożkowata waza zdobiona żłobkami, dołczkami i motywem miotłkowym, brunatnoceglasta. Wys. 21 cm.

rami i szczątkowymi guzami, ceglasty. Wys. 14,5 cm (Tabl. I, 13). 12) Kubek baniasty, zdobiony dołkami i otaczającymi je kanelurami, ceglasty. Wys. 13,5 cm (Tabl. I, 15). 13) Garnek o esowatym profilu, obmazywany, z guzkami pod wylewem, ceglasty. Wys. 25 cm (Tabl. I, 11). 14) Misa baniasta, zdobiona motywem jodełki, ceglasta, silnie zniszczona. Sredn. 36 cm (Tabl. I, 7). 15) Garnek jajowaty, dwuuchy, szarobrunatny. Wys. 18 cm (Tabl. I, 12). 16) Garnek o esowatym profilu, obmazywany, z guzkami pod wylewem, ceglasty. Wys. 14 cm (Tabl. I, 20). 17) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 8 cm (Tabl. I, 17). 18) Kubek dzwonowaty, brunatnoszary. Wys. 7 cm (Tabl. I, 16). 19) Waza dwustożkowata, zdobiona motywem jodełki, żłobkami i skośnymi nacięciami, ceglasta. Wys. 21,5 cm (Tabl. I, 19). 20) Miseczka półkulista, brunatna. Wys. 3,5 cm (Tabl. I, 14). 21) Czerpaczek półkulisty, brunatnoceglasty. Wys. 2 cm (Tabl. I, 22). 22) Misa stożkowata, pokryta dołkami paznokciowymi z czterema guzkami na brzegu, brunatnoceglasta. Wys. 7 cm (Tabl. I, 23). 23) Czerpak półkulisty z dwoma dołkami pod uchem, brunatny. Wys. 2,5 cm (Tabl. I, 18). 24) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, brunatnoceglasty, nadpalony. Wys. 12 cm (Tabl. I, 21). 25) Kubek dzwonowaty, brunatnoceglasty. Wys. 9,5 cm (Tabl. I, 24). 26) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, brunatnoceglasty. Wys. 12,5 cm



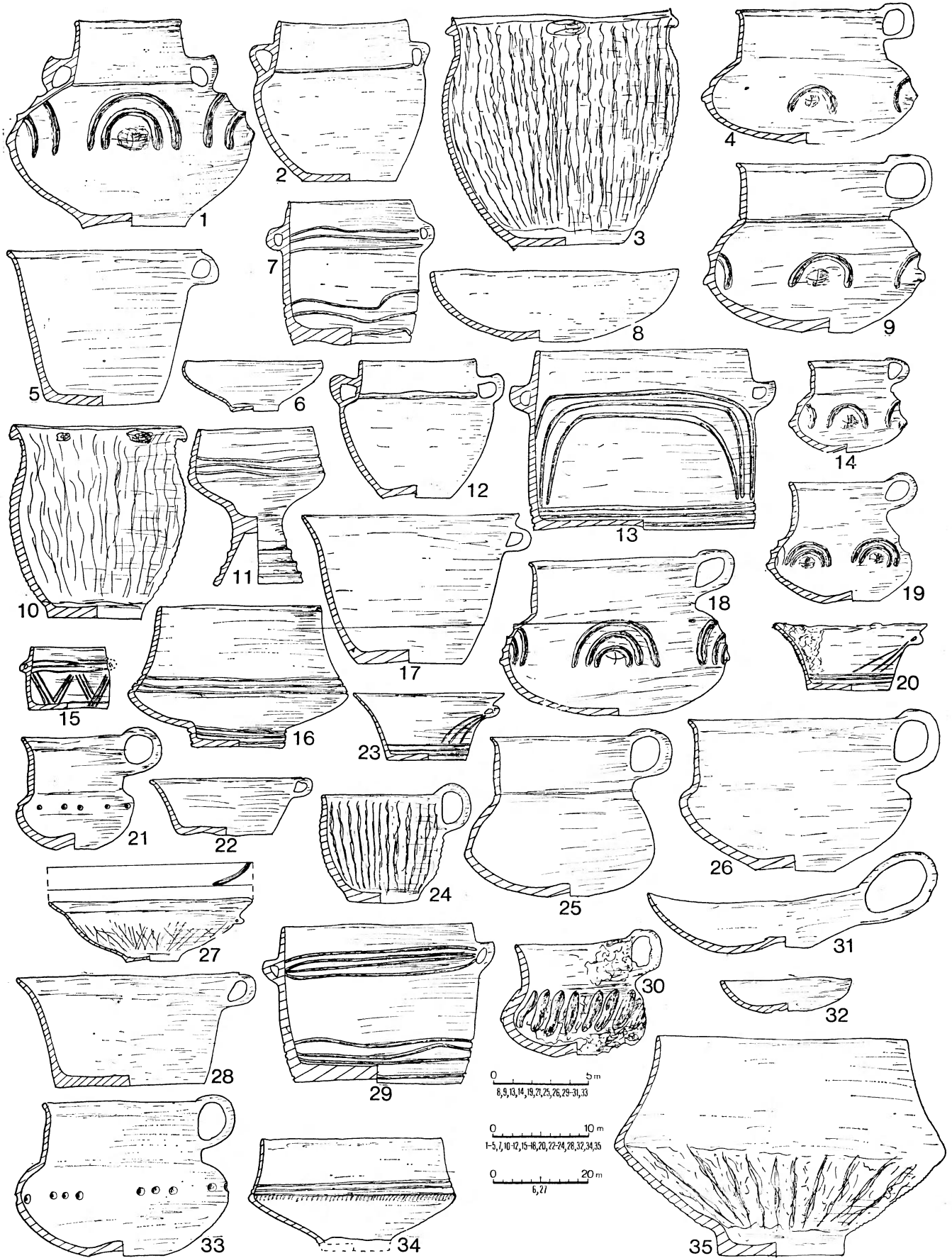
Ryc. 3. Cybiana - Biegaków, woj. Zielona Góra. Grób 33. Naczynia umieszczone jedno w drugim (1); naczynia odwrócone do góry dnem (2); naczynia zachowane częściowo (3); spaleniżna (4)

TABLICA I



I. Cybinka-Bieganów, woj. Zielona Góra. Grób 33. Inwentarz

TABLICA II



II. Cybinka-Bieganów, woj. Zielona Góra. Grób 33. Inwentarz

(Tabl. I, 25). 27) Garnek o esowatym profilu, obmazywany, z guzkami pod wylewem. Wys. 24 cm (Tabl. I, 27). 28) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 10 cm (Tabl. I, 28). 29) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, brunatnoceglasty. Wys. 10 cm (Tabl. I, 29). 30) Grzechotka dwustożkowata, zdobiona liniami otworków, brunatnoceglasta. Wys. 3,5 cm (Tabl. I, 26). 31) Kubek o esowatym profilu, jednouchy, obmazywany, ceglasty. Wys. 7 cm (Tabl. I, 32). 32) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 7,5 cm (Tabl. I, 33). 33) Garnek o esowatym profilu, obrzucany, z guzkami pod wylewem, ceglasty. Wys. 19,5 cm (Tabl. I, 34). 34) Kubek dzwonowaty, bogato zdobiony żłobkami, ceglasty, wtórnio przepalony. Wys. 15 cm (Tabl. I, 30). 35) Kubek baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi kanelurami, ceglasty, wtórnio przepalony. Wys. 13 cm (Tabl. I, 31). 36) Waza baniasta, dwuucha, zdobiona szczątkowymi guzami i łukowatymi kanelurami, ceglasta, wtórnio przepalona. Wys. 20 cm (Tabl. I, 35). 37) Waza baniasta, dwuucha, zdobiona szczątkowymi guzami i łukowatymi listewkami, ceglasta. Wys. 22 cm (Tabl. II, 1). 38) Garnek jajowaty, dwuuchy, brunatnoceglasty. Wys. 17 cm (Tabl. II, 2). 39) Garnek o esowatym profilu, z guzkami pod wylewem, obmazywany, ceglastrobrunatny. Wys. 24,5 cm (Tabl. II, 3). 40) Popielnicą. Cylindryczny garnek dwuuchy, zdobiony żłobkami, ceglasty. Wys. 15 cm (Tabl. II, 7). 41) Kubek (?) baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi kanelurami, ceglasty. Wys. 14 cm (Tabl. II, 4). 42) Misa stożkowata, ceglasta. Wys. 10 cm (Tabl. II, 6). 43) Kubek dzwonowaty, ceglastrobrunatny. Wys. 16,5 cm (Tabl. II, 5). 44) Kubek baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi listewkami, ceglasty. Wys. 9 cm (Tabl. II, 9). 45) Garnek o esowatym profilu z guzkami pod wylewem, obmazywany, ceglasty. Wys. 20,5 cm (Tabl. II, 10). 46) Puchar z dwustożkowatą górną częścią, zdobiony kanelurami, żłobkami i wydłużonymi dołkami, ceglastrobrunatny. Wys. 16,5 cm (Tabl. II, 11). 47) Garnek jajowaty, dwuuchy, ceglastrobrunatny. Wys. 14,5 cm (Tabl. II, 12). 48) Miseczka stożkowata, ceglastrobrunatna. Wys. 3,5 cm (Tabl. II, 8). 49) Garnek (?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, ceglastrobrunatny. Wys. 9,5 cm (Tabl. II, 13). 50) Garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, zdobiony żłobkami, ceglastrobrunatny. Wys. 8,5 cm (Tabl. II, 29). 51) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 16 cm (Tabl. II, 17). 52) Waza (czarka?) dwustożkowata, zdobiona żłobkami i ukośnymi dołkami, ceglastrobrunatna. Wys. 15 cm (Tabl. II, 16). 53) Kubek (?) baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi listewkami, ceglasty. Wys. 16,5 cm (Tabl. II, 18). 54) Kubek dzwonowaty, ceglastrobrunatny. Wys. 11,5 cm (Tabl. II, 28). 55) Misa baniasta, jednoucha, zdobiona motywem miotłkowym i listewką na wewnętrznej części brzegu, ceglastrobrunatna. Wys. 13 cm (Tabl. II, 27). 56) Kubek dzwonowaty, zdobiony żłobkami, ceglasty, wtórnio przepalony. Wys. 7 cm (Tabl. II, 20). 57) Garnek (?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, ceglastrobrunatny. Wys. 6,5 cm (Tabl. II, 15). 58) Kubek baniasty, ceglasty. Wys. 8 cm (Tabl. II, 26). 59) Kubek baniasty, ceglasty. Wys. 8,5 cm (Tabl. I, 25). 60) Kubeczek baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi kanelurami, ceglastrobrunatny. Wys. 8,5 cm (Tabl. II, 14). 61) Garnek jajowaty, dwuuchy, ceglastrobrunatny. Wys. 15,5 cm (Ryc. 4f). 62) Kubeczek baniasty, zdobiony szczątkowymi guzami i łukowatymi listewkami, ceglasty. Pod uszkiem duży dołek. Wys. 6,3 cm (Tabl. II, 19). 63) Czerpak półkuliasty, ceglastrobrunatny. Wys. 2,6 cm (Tabl. II, 31). 64) Kube-

czek baniasty, zdobiony linią dołków, brunatnoceglasty. Wys. 6 cm (Tabl. II, 21). 65) Kubek jajowaty, obmazywany, ceglastrobrunatny. Wys. 11,5 cm (Tabl. II, 24). 66) Kubek dzwonowaty, zdobiony żłobkami, ceglastrobrunatny. Wys. 7 cm (Tabl. II, 23). 67) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 6 cm (Tabl. II, 22). 68) Kubeczek baniasty, zdobiony ukośnymi listewkami i kanelurami, ceglasty, wtórnio przepalony. Wys. 6 cm (Tabl. II, 30). 69) Miseczka półkuliasta, brunatna. Wys. 3,5 cm (Tabl. II, 32). 70) Kubek baniasty, zdobiony grupami dołków, ceglastrobrunatny. Wys. 8,2 cm (Tabl. II, 33). 71) Waza dwustożkowata, dołem obmazywana, ceglasta. Wys. 23 cm (Tabl. II, 35). 72) Waza dwustożkowata, zdobiona żłobkami i ukośnymi nacięciami, ceglasta. Wys. 12 cm (Tabl. II, 34). 73) Górą zniszczony garnek(?) cylindryczny, dwuuchy, bogato zdobiony żłobkami, ceglasty. Wys. zach. 5,5 cm (Ryc. 4a). 74) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 4 cm (Ryc. 4c). 75) Puchar o „misowatej” górnej części, zdobiony żłobkami i kanelurami, ceglasty. Wys. 19 cm (Ryc. 4h). 76) Misa baniasta, jednoucha, zdobiona pierścieniową listewką na wewnętrznej części wylewu, ceglasta. Wys. 9 cm (Ryc. 4b). 77) Kubek dzwonowaty, ceglasty. Wys. 11 cm (Ryc. 4d). 78) Górą zniszczony garnek jajowaty, dwuuchy(?), ceglastrobrunatny. Na powierzchni zewnętrznej i dnie odciski słomy. Wys. zach. 15 cm (Ryc. 4c). 79) Misa baniasta, jednoucha(?), ceglasta, bardzo silnie zniszczona (Ryc. 4i). 80) Grzechotka w kształcie jajka, ceglasta, rozlasowana. 81) Grzechotka dwustożkowata, zdobiona liniami otworków i nacięciami, ceglastrobrunatna. Wys. 3 cm (Ryc. 4g). 82) Misa baniasta, jednoucha, ceglasta, wtórnio przepalona i zdeformowana. Wys. 8 cm (Ryc. 4j).

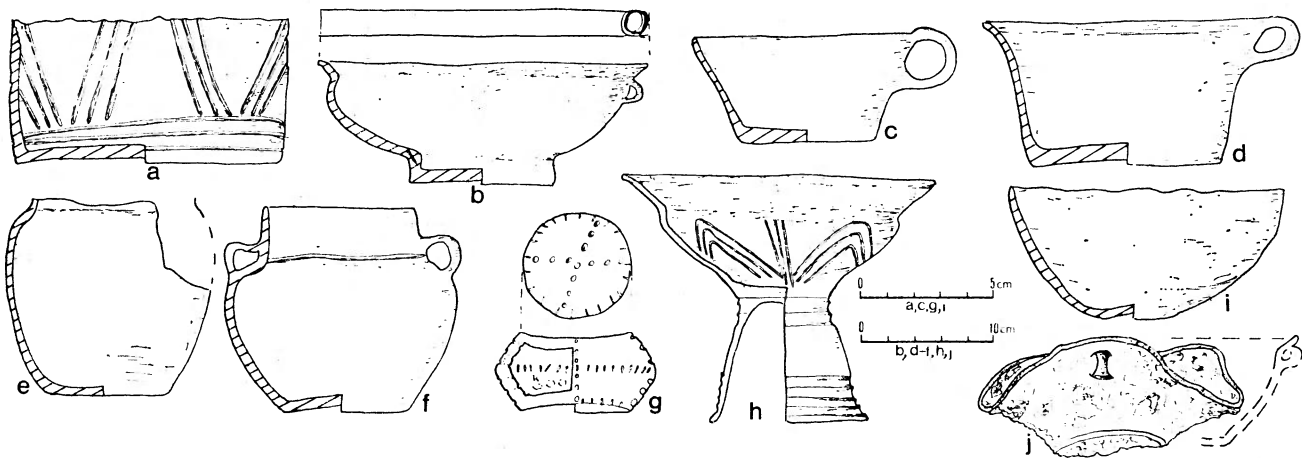
ANALIZA I CHRONOLOGIA MATERIAŁU

Cały zespół naczyń stanowiących inwentarz grobu 33 podzielić można na szereg grup funkcjonalnych, w ramach których wydzielić należy poszczególne typy i podtypy. Są to:

W a z y i c z a r k i. Naczynia takie, analogiczne kształtem, lecz różne wielkością, dzielą się na 2 zasadnicze typy.

I. Wazy i czarki baniaste o wyodrębnionych dnach i stożkowatych szyjkach. Są one bezuche (Tabl. I, 6) lub zaopatrzone w 2 ucha. W zdobnictwie tych naczyń przeważa ornament plastyczny w postaci szczątkowych guzów otoczonych łukowatymi listewkami (Tabl. I, 5, 35; II, 1). Często są również listewki skośne (Tabl. I, 6). Interesujące jest zdobnictwo wazy nr 3 złożone z półksiężycowatych listewek ujmujących listewki pionowe (Tabl. I, 4). Wazy i czarki takie znane są z rozległych terytoriów zasiedlonych przez ludność kultury łużyckiej, głównie w IV EB². Najliczniej występują jednak one na Dolnym Śląsku i w Wiel-

² B. Gediga: Plemiona kultury łużyckiej w epoce brązu na Śląsku Środkowym, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 35.



Ryc. 4. Cymbinka - Bieganów, woj. Zielona Góra. Grób 33. Inwentarz

kopolsce³. Niewielkie nalepiane guzki ujęte w podkowiaste listewki lub szerokie żłobki (kanelury) znane są przede wszystkim z zachodniej Wielkopolski i terenów zasiedlonych przez ludność grupy brandenbursko-lubuskiej⁴ (w jej uradzkiej fazie rozwojowej). Dla tych obszarów charakterystyczne w IV EB były naczynia zdobione skośnymi listewkami⁵. Elementem sasko-łużyckim pod względem konstrukcji jest dwuucha, przysadzista waza ornamentowana pionowymi listewkami (Tabl. I, 4)⁶.

II. Wazy i czarki dwustożkowate reprezentowane są najliczniej. Ich cechą charakterystyczną jest obok mniej lub bardziej wyodrębnionego dna, niekiedy w małą stopkę (Tabl. I, 9), silne wygięcie górnych części naczyń, prowadzące prawie do utworzenia cylindrycznych szyjek. Wrażenie to wzmacnia wyraźna łukowatość dolnych części tych naczyń. Załom brzuśca umieszczony bywa nieco poniżej połowy wysokości. Typowe zdobnictwo to pasma poziomych żłobków powyżej załomu i skośne nacięcia na nim (Tabl. I, 10; II, 34).

³ D. Durczewski, W. Smigielski: Materiały do osadnictwa ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce, cz. 1, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Vol. XVII; A. Marcinkian: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z młodszej epoki brązu w Żukowicach, pow. Głogów, na stanowisku XI, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, T. II, 1971, s. 245—262, ryc. 16/6; A. Marcinkian: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z III—V okresu epoki brązu w Przyborowie, pow. Nowa Sól, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, T. III, 1975, tablice.

⁴ L. J. Łuka: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie z IV—V okresu epoki brązu, „Fontes Praehistorici”, Vol. I, 1950, s. 133; M. Gedl: Kultura łużycka, Kraków 1975, s. 118.

⁵ A. Marcinkian: Cmentarzysko... w Przyborowie, s. 318—320; A. Marcinkian: Ludność kultury łużyckiej w epoce brązu na terenie Krajny Zielonogórskiej (maszynopis).

⁶ W. Grünberg: Die Grabfunde der jüngeren und jüngsten Bronzezeit im Gau Sachsen, Berlin 1943, tabl. 31/13.

Naczynia dwustożkowate ogólnie uznawane są za wyznaczniki młodszego okresu epoki brązu. Opisywane egzemplarze różnią się od spotykanych gdzie indziej wymienionymi wyżej szczegółami konstrukcyjnymi. Na Dolnym Śląsku, a także w zachodniej Wielkopolsce, wazy i czarki dwustożkowate nie są tak profilowane⁷. Zbliżone naczynia pochodzące z terenów grupy sasko-łużyckiej bywają z reguły szerokootworowe i bardziej proste⁸. Jedyne bezpośrednie analogie pochodzą z terenów nadodrzańskich — z Ziemi Lubuskiej, Krajny i Brandenburgii⁹. Nieobce są one także i na Pomorzu Zachodnim¹⁰.

Misy i miseczki. Wśród naczyń określanych tym mianem wyróżnić można trzy podstawowe typy.

I. Misy baniaste, profilowane, jednouchy. Posiadają one wyraźnie wyodrębnione dna oraz unikalne zdobienie wewnętrznych części wylewów, ponad uchem. Są to ułożone w literę V lub 0 listewki (Tabl. II, 27; ryc. 4b). Spotykane jest również połączenie obu elementów (Tabl. I, 2). Jednouchy misy baniaste znane są licznie z inwentarzy grobów ludności kultury łużyckiej, datowanych od III EB po fazę przejściową IV/V EB, głównie na Dolnym Śląsku i w zachodniej Wielkopolsce¹¹ oraz na Pomorzu Zachodnim¹².

II. a) Misy stożkowate, uchate (Tabl. I, 3) i bez-

⁷ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, Warszawa—Wrocław 1955, ryc. 294; J. Kostrzewski: Pradzieje Śląska, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1970, ryc. 50.

⁸ W. Grünberg: op. cit., tabl. 31/1,4.

⁹ Wg archiwum Józefa Kostrzewskiego (w zbiorach WiMBP w Zielonej Górze).

¹⁰ J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, Poznań 1958, ryc. 40/5,6.

¹¹ A. Marcinkian: Ludność..., s. 78.

¹² J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, s. 66, ryc. 104, s. 105, ryc. 77.

uche (Tabl. II, 6) posiadają wyodrębnione dna i zagięte brzegi. Misy takie, szczególnie z karbowanymi brzegami i, często, zdobionymi dnami są bardzo pospolite w IV i V EB. Na terenach Wielkopolski uważane są — głównie uchate — za przewodnie formy ceramiki młodszego okresu epoki brązu¹³. W obu młodszych okresach tej epoki występowały na Śląsku Środkowym i w Krajnie Zielonogórskiej¹⁴. b) Misy stożkowate o lekko łukowatych ściankach, zdobione dołkami paznokciowymi i guzkami na brzegach (Tabl. I, 23). Tego rodzaju naczynia uważane są za przewodnie formy grupy górnośląsko-małopolskiej w V EB¹⁵. Niemniej powszechne są one na Dolnym Śląsku¹⁶, zarówno w IV jak i V EB¹⁷.

III. Miseczki o kształcie półkulistym z niewielkimi, wklęsłymi dnami (Tabl. II, 8, 32; ryc. 4i).

Są one szczególnie rozpowszechnione na terenach Wielkopolski i występują tam od IV EB¹⁸. Podobnie rzecz ma się i na Dolnym Śląsku¹⁹. Charakterystycznym jest fakt, iż formy takie prawie nie są znane z terenów Śląska Środkowego²⁰.

Dzbany i kubki. Stanowią one dość znaczny pod względem ilościowym, jak i zróżnicowany typologicznie, zespół naczyń. Niektóre z opisanych w inwentarzu kubków, ze względu na ich rozmiary, uznać chyba należy za garnki (Tabl. II, 5, 17). Innym zaś, również ze względu na minimalne rozmiary, trudno wręcz przypisać jakąś funkcję użytkową (Tabl. II, 14). Także rozróżnienie pomiędzy kubkami określanymi jako baniaste, a identycznymi w kształcie, lecz nieco lub znacznie większymi dzbanami, jest prawie niemożliwe. W opisanym zespole grobowym wystąpiły następujące naczynia, które ogólnie określić można jako kubki i dzbany:

I. Kubki i dzbany baniaste o płaskich lub wklęsłych dnach, wyodrębnionych, cylindrycznych szyjkach z rozchylonymi brzegami. Naczynia te posiadają pojedyncze ucha wystające nieco ponad brzeg. Zdobione są one głównie szczątkowymi guzami ujętymi w podkowiaste listewki lub kanelu-

ry (Tabl. I, 13, 15; II, 18, 19 i in.). Formy takie najliczniej występują na terenach Wielkopolski i Pomorza Zachodniego oraz na obszarach nadodrzańskich w IV EB²¹. Rzadsze są one w tym samym czasie na Dolnym Śląsku²², a zupełnie sporadyczne, zapewne jako wynik sąsiedztwa z grupą uradzką, na obszarach sasko-łużyckich²³.

II. Kubki dzwonowate charakteryzują się niewielką różnicą średnic den i wylewów, rozchyłonymi, wygiętymi z reguły górą ściankami. Przeważnie są one nie ornamentowane (Tabl. I, 16, 17). Rzadziej posiadają bogate zdobnictwo, złożone z poziomych i na przemian skośnych pasm żłobków (Tabl. I, 30; II, 23). Naczynia takie są specyficzną formą ceramiki dla terenów nad środkową i dolną Odrą oraz dolną Wartą w IV EB²⁴. Nieco zbliżone lecz bardziej wyszukłe egzemplarze, najczęściej zdobione żłobkami, spotykamy w tym samym okresie w grupie sasko-łużyckiej²⁵. Niemniej, jak się wydaje, są one najbardziej charakterystyczne dla grupy (fazy) uradzkiej i to raczej z wyłączeniem, jeśli chodzi o nasilenie występowania, zachodniej i północno-zachodniej Wielkopolski.

III. Kubki jajowate o schropowaconych i obmazywanych powierzchniach zewnętrznych, zarówno fakturą tworzywa, jak i kształtem, zbliżone są do garnków. Od tych ostatnich różni je przede wszystkim wielkość oraz, w mniejszym stopniu, posiadanie jednego ucha (Tabl. I, 32; II, 24). Kubki takie są szeroko rozpowszechnione w młodszym okresie epoki brązu i wczesnej epoce żelaza²⁶. W IV i V EB liczne są w zachodniej Wielkopolsce²⁷ i na Dolnym Śląsku²⁸. Natomiast brak ich prawie zupełnie w Saksonii²⁹ i na Śląsku Środkowym³⁰. Oczywiście w naszym wypadku należy je datować zgodnie z całym zespołem na IV EB.

Garnki. Jest to stosunkowo liczna i jednorodna grupa naczyń. W ich skład włączone zosta-

¹³ St. Tabaczyński: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z IV—V okresu epoki brązu w Sycowie w pow. obornickim, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Vol. X, 1959, s. 119.

¹⁴ B. Gediga: Plemiona..., s. 82, 83; A. Marcinkian: Ludność..., s. 70.

¹⁵ L. J. Łuka: op. cit., s. 123.

¹⁶ A. Marcinkian: Ludność..., s. 65.

¹⁷ L. J. Łuka: op. cit., ryc. 32, 38 i nn.; A. Marcinkian: Cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu w Trzęsowie, pow. Głogów. „Materiały Komisji Archeologicznej Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, z. 3, 1977, tabl. IV/15.

¹⁸ L. J. Łuka: op. cit., s. 124.

¹⁹ A. Marcinkian: Ludność..., s. 80.

²⁰ B. Gediga: Plemiona...

²¹ A. Marcinkian: Ludność..., s. 73.

²² A. Gałuszka: Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w Szymocinie, pow. Głogów (próba rekonstrukcji pierwotnej funkcji ceramiki), „Archeologia Śląska”, T. II, 1959, ryc. 9/5, 6, 7.

²³ W. Grünberg: op. cit., ryc. 46/15; 48/6.

²⁴ J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu..., ryc. 46, 47.

²⁵ W. Grünberg: op. cit., ryc. 21/1.

²⁶ A. Kołodziejcki: Cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej w Kotli, pow. Głogów, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, T. III, 1972, tabl. 8/3, 5 i nn.

²⁷ L. J. Łuka: op. cit., ryc. 18, f.

²⁸ A. Marcinkian: Ludność..., s. 87.

²⁹ W. Grünberg: op. cit., tabl. 49/14.

³⁰ B. Gediga: Plemiona..., s. 105—107.

ły również różnej wielkości naczynia cylindryczne, zaopatrzone w dwa ucha, pomimo iż część z nich, głównie formy mniejsze, spełniać mogła funkcję kubków i czarek. W ramach tych występują więc:

I. Garnki jajowate, bezuche o schropowaconych, obrzucanych lub obmazywanych powierzchniach zewnętrznych z guzkami pod wylewem. Mają krótką, cylindryczną szyjkę lub też są kształtu tulipanowatego (Tabl. I, 27; II, 3 oraz I, 20, 34; II, 10). Garnki tego typu są bardzo powszechne i długotrwałe w kulturze łużyckiej³¹. Egzemplarze zdobione guzkami poniżej brzegu stanowią jedną z najpospolitszych form IV i V EB oraz wczesnej epoki żelaza. Również ich zasięg terytorialny jest bardzo rozległy. Najbliższe analogie występują w zespołach z Dolnego Śląska³² i Wielkopolski³³. Są one natomiast niezwykle rzadkie w grupie sasko-łużyckiej³⁴. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w zachodniej Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej uwidoczni się przewaga ilościowa garnków bezuchych w przeciwieństwie do terenów Śląska Dolnego i Środkowego³⁵. W kontekście domniemyanych co prawda, wcześniejszych nawiązań do kultury trzcinieckiej, na uwagę zasługują garnki o kształtach wyraźnie zbliżonych do podobnych naczyń, znanych z terenów środkowej i wschodniej Polski³⁶.

II. Garnki baniaste i jajowate, dwuuche, posiadają charakterystyczne, lekko stożkowate szyjki i dobrze wygładzone powierzchnie zewnętrzne. Najczęstszym motywem ornamentacyjnym bywa pojedynczy żłobek u nasady szyjki (Tabl. I, 12; II, 2, 12; ryc. 4e, f). Garnki takie są licznie spotykane na Dolnym Śląsku pod koniec IV i w V EB³⁷. Egzemplarze o uboższym zdobieniu lub w ogóle nie zdobione powszechniejsze miały być

w IV EB³⁸. Na ten też okres datować należy i najsze naczynia.

III. Garnki (kubki? czarki?) cylindryczne, dwuuche, o doskonale wygładzonych powierzchniach i bogatym zdobnictwie na całej powierzchni, znane są w kilku egzemplarzach różnej wielkości (Tabl. I, 25, 29; II, 13, 15, 29; ryc. 4a). Naczynia takie uważane są za przewodnie dla IV EB na terenach zachodniej Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Brandenburgii, choć znane są, co prawda mniej licznie, znad Łaby oraz z Pomorza³⁹.

Pucharki. Odkryte w opisywanym grobie pucharki na wysokiej, pustej nóżce reprezentują dwa odrębne sposoby rozwiązań górnych części. Jeden egzemplarz ma tę część w kształcie misy baniastej (Ryc. 4h) drugi zaś w formie czarki dwustożkowej (Tabl. II, 11). Obok garnków cylindrycznych, pucharki uważane są za najbardziej charakterystyczny typ naczyń w IV EB na terenach północno-zachodniej Polski i przyległej części Niemiec. W oparciu o zasięg ich występowania starano się wyznaczyć granice grupy uradzkiej (zachodniowielkopolskiej)⁴⁰. Rzeczywiście, znakomita większość analogii, głównie do pucharów dwustożkowatych, pochodzi z Krajny Zielonogórskiej⁴¹, Wielkopolski⁴², Pomorza⁴³ i Brandenburgii⁴⁴.

Grzechotki. Dwie dwustożkowe grzechotki, zdobione krzyżującymi się liniami otworów, nie mają dotychczas odpowiedników w publikowanym materiale ludności kultury łużyckiej. Zgodnie z całym zespołem, jak i samą charakterystyczną formą, datować je należy na IV EB (Tabl. I, 26; ryc. 4g).

Prezentowane powyżej materiały z „grobowca”, odkrytego na cmentarzysku w Cybince-Bieganowie, datować bez wątplenia należy na IV EB. Wydaje się, że za najwłaściwszy czas ich występowania uznać można 1 połowę IV EB i to raczej bliżej jej końca. Osobnym zagadnieniem jest sprawa przynależności kulturowej owych materiałów. Oczywiście są to formy typowo łużyckie. Jednakowoż próba ich bliższego określenia napotyka

³¹ Zb. Pieczyński: Osada ludności kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu w Szyszynie, pow. Konin. „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Vol. XIV, 1963, s. 40.

³² A. Marcinkian: Ludność..., s. 90.

³³ W. Śmigieński: Materiały z dwu cmentarzysk ludności kultury łużyckiej we Włostowie, pow. Środa. „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Vol. XIV, 1963, s. 154—155.

³⁴ W. Grünberg: op. cit., tabl. 51/1; 55/10.

³⁵ B. Gediga: Plemiona..., ryc. 10m, 11h, 12d i nn. A. Gałuszka: op. cit., ryc. 9/4, 10/11.

³⁶ M. Cabalska: Stan badań nad II okresem epoki brązu w Polsce, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Archeologiczne, z. 3, 1961, s. 3—35. M. Gedl: Kultura łużycka, s. 30; M. Gedl: Kultura przedłużycka, Wrocław—Warszawa—Kraków 1975, s. 12.

³⁷ M. Gedl: Kultura łużycka, s. 106—110; A. Marcinkian: Ludność..., s. 99.

³⁸ B. Gediga: Plemiona..., s. 115—116.

³⁹ L. J. Łuka: op. cit., s. 152—153; J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, s. 63; A. Götze: Die Vorgeschichte der Neumark, Würzburg 1897, s. 32, ryc. 55.

⁴⁰ L. J. Łuka: op. cit., s. 152—153.

⁴¹ A. Marcinkian: Ludność..., s. 102—103.

⁴² D. Durczewski, W. Śmigieński: op. cit., tabl. 15/4; 21/15—35.

⁴³ J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, ryc. 43.

⁴⁴ Wg archiwum J. Kostrzewskiego.

na trudności ze względu na znikomą ilość materiałów porównawczych. Najbliższe terytorialnie i typologicznie odpowiedniki do naszej ceramiki pochodzą z terenów położonych nad środkową i dolną Odrą oraz dolną Wartą. Również — generalnie rzecz ujmując — cała zachodnia Wielkopolska i przyległe obszary Dolnego Śląska posiadają bardzo zbliżone formy naczyń, datowane na IV EB. Od prezentowanych różnią się one jednak kilku zasadniczymi szczegółami. Tu i tam występują w inwentarzach grobów naczynia cylindryczne i pucharki, podobne w formie, lecz zdecydowanie różne w rozmiarach. Na terenach nadodrzańskich liczne są kubki dzwonowate i obmazywane garnki tulipanowate. Naczynia takie

w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku występują sporadycznie. Różnice widoczne są również w uformowaniu waz i czarek dwustozkowatych, o czym wspomniano przy okazji ich omawiania.

Nie wdając się w szczegóły obrządku pogrzebowego, zwłaszcza form grobów, sposobów złożenia kości itp., należy zdecydowanie poprzeć tezę M. Gedla o istnieniu w IV i V EB nad środkową Odrą i dolną Wartą grupy (u M. Gedla — fazy) urzędzkiej, a w zachodniej Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku (raczej w jego części północnej) grupy (podgrupy? fazy?) czarnkowskiej ludności kultury łużyckiej⁴⁵.

⁴⁵ M. Gedl: Kultura łużycka, s. 119.

Dr Andrzej Marcinkian
Muzeum Ziemi Lubuskiej
ul. Niepodległości 15
65-098 Zielona Góra

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

В годы 1973—1975 исследовано в м. Цыбинка-Беганув могильник с 177 погребениями и 37 ямами со следами сожжения костра. 19 погребений происходит из III—III/IV периода эпохи бронзы, 69 — из IV—IV/V, 83 — из гальштатского периода и эвентуально из начала латенского, хронология 6 погребений и части ям не была установлена. Могильник был в самой старой фазе использован населением группы (или фазы) бранденбургско-любуской. В IV и V периоде эпохи бронзы пользовалось им „урадское” население. В эпохе железа хоронили здесь умерших представители лужицкой группы.

Эта статья знакомит читателя с особенно интересным погребением № 33. Было оно покрыто регулярными прямоугольными камнями, под которыми находилось 80 сосудов (6 из них заключали сожженные кости) и 2 глиняные погремушки. Сосуды были тоже поставлены в форме прямоугольника (рис. 2, 3). Часть из них стояла днами вверх. Некоторые приставки были помещены внутри больших сосудов.

Керамика из погребения 33 (Табл. I, II; рис. 4) позволяет датировать этот объект IV периодом эпохи бронзы, вероятно первой его половиной.

S U M M A R Y

In the years 1973—1975, a cemetery consisting of 177 graves and of 37 pits with traces of fire was excavated at Cybinka-Bieganów. 19 of these graves are dating from the III—III/IV periods of the Bronze Age, 69 — from the IV—IV/V periods of that age, 83 — from the Hallstatt period and probably from the beginning of the La Tène period, the chronology of 6 graves and of some pits was not established. In its oldest phase the cemetery was used by the population of the Brandenburg-Lubusz group (or phase), in the IV and V periods of the Bronze Age — by the "Auritzer" population. In the Iron Age, the representatives of the Górzycze group buried their dead there.

In this article, the author describes Grave no. 33 which is particularly interesting. It was covered by a regular, rectangular pavement, under which 80 vessels and 2 clay rattles were found. Six of the vessels contained burnt bones. The vessels were arranged in a rectangle too (figs. 2,3). Some of them were turned bottom upwards. Some associated pots were placed inside larger vessels.

Grave no. 33 is dated on the basis of its pottery (pls. I, II; fig. 4) to the IV period of the Bronze Age, most probably to the first half of that period.

DANUTA PIOTROWSKA

WÓZ W TRACKIM OBRZĄDKU POGRZEBOWYM. WYSTĘPOWANIE I FUNKCJA

ВОЗ ВО ФРАКИЙСКОМ ПОГРЕБАЛЬНОМ ОБРЯДЕ. ВЫСТУПЛЕНИЕ И ФУНКЦИЯ

THE CART IN THE THRACIAN BURIAL RITE. ITS OCCURRENCE AND FUNCTION

WPROWADZENIE

W obrzędowości sepulkralnej problem pochówków z wozami jest jednym z ciekawszych¹. Umieszczanie wozów w grobach było w zwyczaju wielu ludów starożytnych. Wozy znajduje się w egipskich piramidach (Eydoux 1967, s. 35), w kurhanach wodzów scyto-sakijskich z doliny Pazyryku w Górnym Ałtaju (Rudienko 1954, s. 160) i w grobach celtyckich (Déchelette 1927, t. IV, s. 629 i nn). Wcześniej występowały w Chinach, w grobach datowanych na schyłek panowania dynastii Szang, XI w. p.n.e. (Kuczera 1977, s. 132 i nn).

Na dawnych ziemiach zamieszkałych przez Tracków wozy wraz z całym zaprzęgiem złożone do grobu pojawiają się najczęściej w okresie Cesarstwa Rzymskiego. Wszędzie tam, gdzie to było możliwe do stwierdzenia, były one związane z obrzędkiem pogrzebowym. W prezentowanym artykule chciałabym zająć się bliżej zjawiskiem umieszczania wozów w sąsiedztwie grobów w trackim obrzędzie pogrzebowym, głównie w okresie II—IV w. n.e., jego genezą i funkcją. Wydaje się, że w dość licznych informacjach źródłowych i znacznie rzadszych ujęciach ogólnych znaczenie wozów odkrywanych w pobliżu grobów jest zbyt często po dziś dzień ograniczone do opinii o ich

funkcjach rytualnych (Alföldi 1939, s. 347—359; Venedikov 1960, s. 103; Argirova 1968, s. 38—65). W zakresie, w jakim to było możliwe, wykorzystuję także w rozważaniach znaleziska starsze. Terytorialnie zakres pracy obejmuje obszar dawnej Tracji, częściowo Macedonii i Mezji Dolnej, odpowiadający w przybliżeniu dzisiejszej Bułgarii.

Czasy panowania rzymskiego (2 poł. I w.—IV w. n.e.) na ziemiach trackich były istotnym etapem w życiu ludności zamieszkującej to terytorium. Ludność Tracji, włączona w granice ogromnego Imperium, oddalona od głównego ośrodka władzy, pomimo politycznej zależności uczestniczyła w życiu gospodarczym i kulturalnym prowincji, wnosząc weń własny wkład i zachowując jednocześnie w znacznej mierze swoje wierzenia, obyczaje i język (szczególnie w południowej części kraju), co jak się zdaje znalazło także specyficzny wyraz w obrzędzie pogrzebowym. Od pocz. IV w. n.e. w Imperium Rzymskim zachodzą poważne zmiany. Rozpada się ono stopniowo na dwie części — stolicą wschodnią staje się Konstantynopol. Tracja nie leży już na peryferium Cesarstwa Rzymskiego, jej terytorium staje się centrum Cesarstwa Wschodniego. Wzrasta stopniowo jej znaczenie i w ciągu IV—VI w. jest ośrodkiem aktywnego życia politycznego, obszarem, na którym rozgrywają się ważne wydarzenia, a niekiedy (jak np. na polach bitwy pod Adrianopolem w 378 r.) tu właśnie decydują się losy całego Imperium.

Zapewne znaleziska wozów na omawianym terenie znano od dawna, lecz nie zawsze trafiały one do rąk ludzi powołanych i nie zawsze zda-

¹ Artykuł ten oparty jest na pracy wykonanej na Podyplomowym Studium Muzealnictwa i Konserwatorstwa Archeologicznego w Instytucie Archeologii przy Uniwersytecie Warszawskim. Czuję się w miłym obowiązku podziękować panom prof. dr. hab. Jerzemu Kolendo i doc. dr. hab. Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi za szereg cennych uwag i konsultacji, które pomogły mi bardzo również w przygotowaniu obecnej wersji.

wano sobie sprawę z wagi zabytków. Za najbardziej interesujące odkrycie należy uznać znalezisko z Pastuży z połowy XIX w. G. Seure publikując po raz pierwszy w 1901 r. to odkrycie, podał dość dokładny katalog i przeprowadził rekonstrukcję wozów. Równie zajmujące odkrycie z Mogilovo zostało opublikowane przez B. Djakovića (1923). Autor wymienił jednocześnie znaleziska wozów znane do 1923 r. O wozach używanych w obrzędowych ceremoniach składania zmarłych do grobu w prowincjach wschodnich Cesarstwa Rzymskiego pisał A. Alföldi (1939) wysuwając hipotezę, iż miały one wyłącznie takie przeznaczenie. Ozdobami wozów zajęł się E. von Mercklin (1933).

W naukowych czasopismach bułgarskich, przedwojennych i powojennych, publikowano wzmianki lub większe opracowania traktujące o znaleziskach wozów. Są one często niepełne. Brakuje dokładnego opisu wszystkich zabytków, katalogu znalezisk, często również analizy kontekstu archeologicznego. W 1960 r. ukazała się praca I. Venedikova „Trakijska kolesnica”, jedyny dotąd katalog znalezisk wozów trackich, zawierający opis, rekonstrukcję i typologię. Autor, wychodząc od rewelacyjnego znaleziska dwóch wozów z Šiškovci, przeprowadza ich dokładną analizę i na tej podstawie wyodrębnia zasadnicze typy wozów, co stało się podstawą do zaliczenia pozostałych odkryć do odpowiedniej kategorii. Zaledwie kilka prac dotyczących znalezisk wozów trackich ukazało się drukiem po roku 1960².

W Imperium Rzymskim — biorąc pod uwagę różnorodność terenów i ludów — były w użyciu zróżnicowane typy wozów. Można było nimi pokonywać odległość do 100 mil (ok. 148 km) dziennie (A History of Technology 1956, s. 545). Co do szybkości, jaką rozwijano na drogach, mamy pośrednie tylko wiadomości. Pliniusz Starszy wspomina o podróży jaką odbył Tyberiusz z Pawii do Germanii przejeżdżając 200 mil (296 km) w dwadzieścia cztery godziny (oczywiście był to wyjątkowy przypadek).

Lekkie dwukołowe wozy (*cisum*) używano często do niezbyt dalekich podróży i to po drogach dobrych. Mocne dwukołowe pojazdy (*essedum*), wzorowane prawdopodobnie na celtyckich wozach



Ryc. 1. Karyntia (Austria). Czterokołowy wóz podróżny

bojowych, były praktycznym środkiem komunikacji do pokonywania większych odległości. Tzw. *carpentum* było również wozem dwukołowym, ale eleganckim. Wewnątrz miasta Rzymu używany był tylko przy uroczystościach religijnych lub służył najwyższym dostojnikom państwa. Z *carpentum* korzystał również cesarz (Daremborg-Saglio, *carpentum*, s. 926). Nadto przywilejem matron i młodych dziewcząt z rodziny cesarskiej było korzystanie z niego w mieście.

Wozy czterokołowe były w powszechniejszym użyciu niż dwukołowe. Czterokołowe wozy, kryte dekorowaną skórą lub czymś innym w rodzaju plandeki (Ryc. 1), zaprzęgnięte w dwa konie, muły lub woły, używano do podróży i przewozu bagażu na większą odległość (Mansuelli 1967, s. 320). Niektóre były całkowicie obudowane (*carruca*) i używane podczas różnych uroczystości, jak ten przedstawiony na płaskorzeźbie z Vaison. Był to najszybszy, najbardziej luksusowy i najwygodniejszy środek lokomocji. Charakterystyczną cechą tego wozu były bogate ozdoby i złocenia (Daremborg-Saglio, *carruca*, s. 928). Typem wozu podróżnego o czterech kołach była *reda*, wóz zaprzęgnięty w konie, czasem muły, zapożyczony wraz z nazwą od Galów, służył do przewożenia podróżnych i bagaży o ciężarze ok. 1000 funtów, tj. 328 kg (Daremborg-Saglio, *reda, rheda*, s. 826).

Wozy wyścigowe były przeznaczone tylko dla powożącego i ciągnięte przez jednego konia ujętego często w hołoble.

ZAPRZĘG KONNY W TRACJI NA TLE PORÓWNAWCZYM

Starsza faza dziejów zaprzęgu konnego, którą częściowo omawiam w tym artykule, obejmuje zaprzęg starożytny od czasu, gdy powstały pierwsze znane nam jego wyobrażenia (Lefebvre des Noëtes 1931, s. 30), aż do końca I tys. n.e. (młodsza, to historia zaprzęgu nowożytnego od 1000 r. n.e.). Temat ten w polskiej literaturze fachowej, inspirowanej pracami Lefebvre'a des Noëtes (1924,

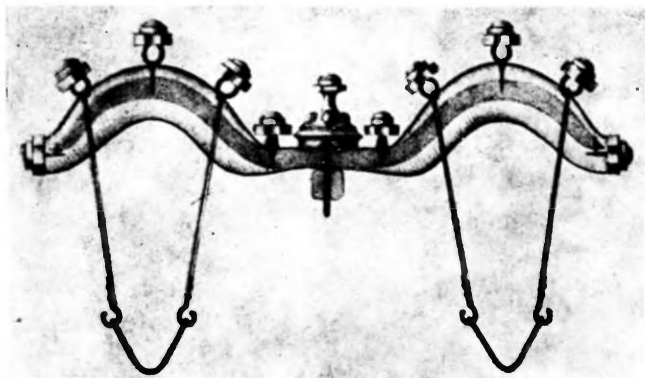
² W pracy pomijam pojedyncze fragmenty należące do wozów, jak np. kilka żelaznych części z Mihajlovgrad (Velkov 1923—1924, s. 94), popiersie Ateny z Kazanlyk (Tabakova-Canova 1974, s. 58, fot. 17), statuetkę gladiatora z Posabiny (Ovčarov 1966, s. 40—41), figurkę dzika z Variana (Nikolov B. 1967, s. 226), czy też popiersie mężczyzny we frygijskiej czapce (Gerasimov 1966, s. 225—226) i inne. Z tego też powodu nie uwzględniłam kilku stanowisk ze znaleziskami wozów podanych przez L. Botušarovą (1950, s. 130—131), o których brak bliższych danych.

1930, 1931), znalazł odbicie m.in. w artykule J. Matuszewskiego (1953, s. 78—111) i J. Kolendo (1968, s. 142, przypis 102).

Najstarsze wozy były ciągnięte przez konie lub woły zaprzęgnięte w jarzmo przywiązane do dyszla. Jarzmo było wykonane w ten sam sposób bez względu na to, czy był to wóz dwukołowy, czy czterołowy. Do górnej drewnianej części przymocowane były dwa drewniane, żelazne lub rzemienne półkola, w których umieszczano szyje zwierząt. W Tracji drewniane części zdobiły posrebrzane lub pozłacane aplikacje z popiersiem Heraklesa, Dionizosa i Menad. Na jarzmie było umieszczonych 6 kółek, po 3 nad karkiem każdego konia (Ryc. 2). Dwa skrajne kółka przeznaczone były dla cugli, trzymając je w pewnej od siebie odległości, aby nie uległy poplątaniu (Seure 1901, s. 199, fig. 23; Venedikov 1960, s. 27—28).

Zakończenia jarzm często ozdabiano, np. jedno z nich, odkryte w Starej Zagorze (Nikolov D. 1961, s. 12), posiadało brązowe wkrętki z protomą dzika. Podobne ozdoby odkryto i w innych pochówkach z wozami (Jambol, zakończenie protomą brodatego kozła, Venedikov 1960, s. 38, tabl. 28, fig. 96). Wcześniej zakończenia te uważane były za amulety końskie (Kacarov 1930—1931, s. 250 i fot. 178; von Mercklin 1933, s. 127, fig. 46—47; Venedikov 1960, s. 38, 58).

Z terenów Tracji znane są znaleziska z Brezovo (Botušarova 1950, s. 101), Pastuży (Seure 1901, s. 196—199), Starej Zagory (Nikolov D. 1961, s. 1—12), gdzie zebrano materiał pozwalający zrekonstruować cały zaprzęg. Generalnie uprząż starożytna składała się z 5 części: chomąta, jarzma, popręgu, dyszla i wędzidla (Lefebvre des Noëtes 1930, s. 183). Trzy wady charakteryzowały ten system: niewłaściwy sposób uprzężenia konia, nieumiejętność sprzęgania więcej niż dwu koni oraz nieznamość podków. Pierwszy z wymienionych mankamentów był zarazem najpoważniejszym. Miękki, skórzany pas chomąta znajdował punkt oparcia w newralgicznym miejscu szyi końskiej (Vigneron 1968, tabl. 41), uciskając boleśnie tchawicę już w momencie ruszania z miejsca. Broniąc się przed duszeniem, koń napinał mięśnie szyi charakterystycznym rzutem głowy do tyłu. Na starożytnych wizerunkach przedstawiano więc normalną postawę zwierzęcia. Tym samym nie były one, jak długi czas sądzono, jedynie wyrazem konwencji artystycznej. Tylko taka pozycja w ostatecznym efekcie umożliwiała wykonanie przez konia pracy pociągowej. Koń przesuwał punkt ciężkości ciała ku tyłowi, wykorzystując cały swój ciężar do ciągnięcia ładunku. Wiadomo bowiem, że koń pew-



Ryc. 2. Šiškovci, okr. Kjustendil. Rekonstrukcja jarzma końskiego. Wg I. Venedikova

ną część pracy wykonuje swym ciężarem. Nachylenie zwierzęcia do przodu przezwycięża pewien opór bez udziału mięśni (Moczarski, Werner 1938, s. 104), co w tym systemie zaprzęgu było niemożliwe.

Sprawność zaprzęgu złożonego z dwu koni, ciągnących za pomocą chomąta przytwierdzonego do jarzma, można w przybliżeniu szacować według rozmiarów wozów; na przedstawieniach starożytnych są one zawsze nieduże. Ikonografia wozów związana jest głównie z tematyką wojskową lub społeczną, a przekazy pisane mówią o transporcie tylko w szczególnych przypadkach, np. gdy zawierały pewne nakazy lub prawa (Kodeks Teodozjusza). Można też brać pod uwagę wynik eksperymentów z 1910 r., które wykazały, że dwa konie zaprzęgnięte na sposób antyczny zaczynają odczuwać ciężar i trudność w oddychaniu z chwilą, gdy mają pokonać wysiłek równający się traktacji 500 kg (Lefebvre des Noëtes 1931, s. 162—164). Należy uwzględnić, iż konie użyte do doświadczenia nie były przyzwyczajone do tego rodzaju uprzęży i tym samym mogły one mieć większe trudności niż konie trackie. W rezultacie uprząż starożytna nie była tak nieużyteczna, jak przypuszczał Lefebvre des Noëtes. Uprząż konna nie zmieniła się nie dlatego, że społeczeństwo starożytne opierając się na sile niewolniczej było pozbawione inwencji, lecz że, jak się sądzi, była ona idealnie dostosowana do mody i wymagań (Burford 1960, s. 18).

Zachowały się dwa przekazy starożytne, grecki i łaciński, dostarczające w tej dziedzinie ciekawych informacji. Ksenofont podaje, iż całkowity ciężar (włączając w to wehikuł), ciągnięty przez zaprzęg starożytny złożony z dwu wołów, równał się 25 talentom, co stanowi około 660 kg, a po odliczeniu ciężaru wozu, na sam ładunek przypadало około 480 kg (Lefebvre des Noëtes 1931, s. 157—162). O dziewięć wieków późniejszy ustęp do *curso publico* wspomnianego już Kodeksu Teodozju-

sza (438 r. n.e.) wymienia m.in. maksymalne obciążenie dla poszczególnych typów wozów, wahające się od 200 funtów (66 kg) do 1500 funtów (492 kg).

Z powyższych danych wynika, że obciążenie najmocniejszych wozów transportowych, ciągniętych czy to przez konie, czy muły lub woły, wynosiło maksymalnie około 500 kg, co zgadzałoby się z wynikami eksperymentu.

Diodor opisuje pogrzeb Aleksandra, gdzie 16 zwierząt w czterech rzędach ciągnęło wóz ze zwłokami. A. Burford (1960, s. 5) sądzi jednak, iż nie można wnioskować o sile zwierząt ani o możliwościach wozu na tak odosobnionym przykładzie. Chodziło tu raczej o stronę widowiskową takiego zaprzęgu.

MIEJSCA PRODUKCJI WOZÓW TRACKICH

Przeznaczenie wozów trackich jest w znacznym stopniu związane z ich pochodzeniem. W okresie rzymskim rola importu italskiego w prowincjach była bardzo istotna, dopóki późniejsza wytwórczość miejscowa, szczególnie około II w. n.e., nie osiągnęła własnej mocnej pozycji. W związku z tym istnieją różne poglądy o pochodzeniu wozów. Obok podtrzymywanej przez A. Alföldiego (1939, s. 347—359) teorii, iż są to wozy pogrzebowe, produkowane w wielkim centrum przemysłu celtyckiego nad dolnym Renem, istnieje druga teoria (Venedikov 1960, s. 103), mówiąca, iż wozów używano w bachicznych pochodach urządzanych ku czci Dionizosa przez mistyczne związki, a wykonywano je w miejscowych prowincjach trackich. Te przeciwstawne poglądy na pochodzenie wozów są zarazem, jak widać, próbą wyjaśnienia ich przeznaczenia. Według jednego poglądu wóz był przeznaczony wyłącznie dla przewozu zmarłych — religijnej procesji, wg drugiego służył mistycznym obrzędom. Charakterystyczne, że przy wyjaśnianiu przeznaczenia wozów opierano się głównie na ich cechach formalnych — ogólnym wyglądzie, zdobnictwie, a nie określonej funkcji i budowie.

A. Alföldi przypisuje duże znaczenie wyobrażeniom Dionizosa i wszystkim bóstwom z nim związanym. Bóstwa te nazywa „bachicznymi” lub „dionizyjskimi”; są nimi np. Hermes, Herakles lub Pan (ozdoby wozu z Pastuśy), ponieważ przedstawiano je z symbolami ikonografii dionizyjskiej. Jeżeli Dionizos mógł być związany ze światem chtonicznym, ze światem zmarłych, jeżeli nawet i Hermes i Pan mogli z nim być łączeni, powstaje pytanie, dlaczego ozdobami wozów są takie bóstwa jak Apollo, Artemida, Atena, Leda oraz postacie gladiatorów, walczących żołnierzy, czy też wyobrażenia zwierząt.

Ziemia starożytnej Tracji są niezwykle bogate

w zabytki z okresu rzymskiego, m.in. główne miejsce zajmują tu przedstawienia religijne. Spotkać je można w świątyniach, ruinach miast, na forum, w osadach, willach. Czczone bóstwa zajmują w ikonografii również szczególne miejsce. Np. na jednej z płytek wotywnych z Panagjurište przedstawiono Dionizosa i towarzyszącego mu Heraklesa na dwukołowym wozie ciągniętym przez dwie pantery (Filov 1912, s. 31—32, fot. 26). Na reliefie z Krividol, okr. Vraca, ukazano Jupitera i Junonę (Zeus i Hera) na czterokołowym wozie z czwórką koni, a obok Cererę i Hermesa (Venedikov 1955, s. 201—203, fot. 4). Na reliefie z Suchače przedstawiono nagiego Zeusa wraz z Herą na czterokołowym wozie zaprzężonym w konie (Filov 1912, s. 42—43, fig. 35). Przypuszczano również, że wyobrażenia Dionizosa, Heraklesa i Hermesa są bóstwami świata pozagrobowego, a przedstawione na aplikacjach wozu pozostawały w związku z kultem pogrzebowym. W istocie są to bóstwa urodzaju, od których oczekiwano bogatych i obfitych zbiorów warunkujących dostatek.

Przedstawienie Dionizosa z ciężkimi od urodzaju gronami winnej latorośli, satyra (z Devetak) trzymającego przed sobą połą odzieży pełną płodów, popiersie Heraklesa (z Mogilovo) dzierżącego w rękę jabłko z ogrodu Hesperyd, wg I. Venedikova potwierdzają teorię, że oprócz prawdziwych symboli bóstw, ich atrybuty są związane z urodzajem i życiem. I dalej autor mówi, że takie dekoracje wozu nie są z pewnością bachiczne. Fakt, że zaznaczają się one tak wyraźnie, tłumaczyć można działalnością mistycznych związków, które odegrały ważną rolę w całym Cesarstwie Rzymskim i to głównie wśród bogatej klasy społeczeństwa. Należy podkreślić, iż wstawianie wozu do grobu jest obyczajem wspólnym dla wielu ludów.

Wiara w Dionizosa i bachiczne misteria jest u Traków starsza niż gdzie indziej. Ani Celtowie, ani Ilirowie nie znali ich przed podbojem rzymskim, a obyczaj składania wozów można w Tracji prześledzić dużo wcześniej, gdy jeszcze nie czczono Dionizosa i nie urządzano obrzędów związanych z jego kultem.

A. Alföldi (1939, s. 347—359), chcąc wyjaśnić pochodzenie trackich wozów, opiera się na ich cechach konstrukcyjnych i podobnej dekoracji u Traków i Celtów. Próbuje również znaleźć dla nich różne analogie. Brązową kolumnkę z Belgii z popiersiem skrzydlatej bachantki próbuje porównać z podobnym wyobrażeniem z Plovdiv, tyle że wykonanym bardziej prymitywnie. Dwie kolumnki z Samorod (Węgry), ale bez górnego przedstawienia, są zrekonstruowane przez Gaul'a

(Venedikov 1960, s. 105) jako nogi od siedzenia zajmowanego przez woźnicę. A. Alföldi porównuje je natomiast z dwiema brązowymi kolumnkami z Jambol, podobnymi wysokością, ale różniącymi się formą. Ten rodzaj analogii nie jest udany. W Jambol występują same kolumnki, podczas gdy w znalezisku z Belgii są one w zestawieniu z popiersiami bachantek. Podobne połączenia, kolumnka plus dodatkowa aplikacja, nie są spotykane w trackich znaleziskach. Jest to dość istotna różnica, która nie przemawia za wspólnym pochodzeniem aplikacji trackich i celtyckich.

Aby podbudować swoje poglądy o celtyckim pochodzeniu trackich przedmiotów, A. Alföldi opiera się na przekazach pisanych. Powołuje się na informacje Pliniusza Starszego i Filostrata o umiejętności Celtów w pokrywaniu cyną i ołowiem fragmentów uprzęży końskiej, która w ten sposób wyglądała jak posrebrzana. Posrebrzane aplikacje z Jambol zostałyby więc, wg A. Alföldiego, wykonane przez Celtów. Zdaniem I. Venedikova, nawet gdyby Celtowie za czasów Pliniusza znali cynowanie, to i tak przez wiele lat to osiągnięcie pozostałoby w tajemnicy bez możliwości wykorzystania przez inne ludy. A. Alföldi próbuje również znaleźć analogie łączące Panonię z Tracją, opierając się na pojedynczej ażurowej aplikacji z ziem trackich, uderzająco przypominającej panońskie. Wysunięty w ten sposób wniosek, na podstawie jednego tylko przedmiotu, daje autorowi podstawę do przypuszczeń, że ażurowe aplikacje były importowane z północnego zachodu.

Prawdopodobnie wozy z Jambol były wykonane w jednym i tym samym centrum. Widać, że dysponowało ono solidnie ugruntowanymi wzorami helleńskimi (statuetka Apolla, grupa Dionizos-satyr-Pan, walczący wojownicy w symetrycznym układzie), które imitowano, a także dobrymi rzemieślnikami, którzy je reprodukowali. To „hellenistyczne” centrum naśladuje grecką plastykę, np. popiersie Heraklesa z zarzuconą lwią skórą z wozu z Mogilovo (Djakovič 1923, s. 166; Kožucharov 1923—1924, s. 215) lub elementy czysto dekoracyjne i niezwykle efektowne: rane Amazonki padające na grzbiety swych koni.

Interesujące są również dwa przedstawienia, Hermesa i Heraklesa z Pastuśy. Dwie postacie w półleżącej pozycji, zdobiące przednią część wozu, wsparte jedna na prawym (Hermes), druga na lewym łokciu (Herakles), trzymające każda w jednej dłoni swe atrybuty, a w drugiej czarę do picia. Twórca przedstawił bóstwa w niecodziennej pozycji, nie stosowanej i nie znanej z innych zabytków.

Różnorodna konstrukcja wozów i ich przeznaczenie, specyficzna interpretacja mitologicznych

postaci, jak również i nie najlepsze wykonanie artystyczne, przemawiają za tym, że były one wykonane w miejscowych, trackich centrach wytwórczych, które hołdowały hellenistycznej tradycji. Wymienione wyżej przykłady przemawiają za kilkoma centrami produkcyjnymi; mogły nimi być Augusta Trajana, Philippopolis i Adrianopol.

Konkludując, można przypuszczać, iż wozy produkowano w Tracji, ale ich wytwórczość pozostawała pod silnymi wpływami świata hellenistycznego; nie można także całkowicie wykluczyć powiązań ze światem celtyckim. Nie bez znaczenia była również powolna romanizacja ziem trackich, a co za tym idzie całej kultury i obyczajów, szczególnie w warstwie zamożnej ludności.

OBRZĄDEK POGRZEBOWY NA ZIEMIACH TRACKICH W CZASIE PANOWANIA RZYMSKIEGO

Cmentarzyska stwarzają możliwość poznania przede wszystkim jednego typu obrzędów religijnych, mianowicie obrzędów pogrzebowych, i to tylko tych, po których zachowały się jakieś ślady materialne do naszych czasów. Niewątpliwie jednym z najistotniejszych składników poglądów religijnych jest zagadnienie śmierci (Gediga 1976, s. 22, 25).

W okresie, gdy ziemie trackie znajdowały się pod panowaniem rzymskim, rytuał pogrzebowy ulegał zmianom. L. Getov (1970, s. 1—12) pisząc o zwyczajach pogrzebowych i wyposażeniu grobowym w I—IV w. n.e. w Tracji przedstawił różnorodność konstrukcji grobowych, które sklasyfikował wg typów i wariantów. W ciągu I w. praktykowano niemal wyłącznie ciałopalenie. W II w. pochówki ciałopalne dominują, chociaż spotyka się i szkieletowe. Stosunek między nimi jest jak 1:5 na korzyść ciałopalenia. W III w., chociaż w dalszym ciągu słabą przewagę ma ciałopalenie, obserwujemy wyraźną tendencję do zastępowania pochówków ciałopalnych przez szkieletowe. W IV w. przeważa już obrządek szkieletowy. Z połowy IV w. znanych jest tylko kilka pochówków ciałopalnych.

Przejście do obrządku szkieletowego świadczy o zmianie pojęć Traków na życie pozagrobowe. Proces ten zaczął się w drugiej połowie I w. n.e. (Audin 1960, s. 528). Prawdopodobnie jedną z przyczyn zarzucenia ciałopalenia było przekonanie, iż zachowanie ciała jest konieczne w życiu pozagrobowym. Idee sepulkralne odbijały aktualny stan społeczny, a swoimi korzeniami sięgały podstawowych wyobrażeń ludzkich o rzeczywistości sakralnej (Kubczak 1978, s. 126).

Obok praktykowanego obrządku pogrzebowego i sposobów budowy grobu, ważnym momentem

dla zrozumienia wierzeń trackich jest zwyczaj wyposażania zmarłego w przedmioty, które miały mu służyć po śmierci. Na śmierć patrzono jak na przedłużenie życia mniej lub bardziej podobnego do ziemskiego, a na grób — jak na wieczne miejsce zamieszkania. Z tego też powodu na inwentarz grobowy, o ile to było możliwe, składały się przedmioty niezbędne. Ich sens symboliczny wiąże się ściśle z wyobrazeniami o rzeczywistości pośmiertnej (Kubczak 1978, s. 79). Przedmioty złożone do grobu nabierały specjalnego znaczenia już poprzez sam fakt włączenia ich do zwarłego zespołu. Można je podzielić na dwie grupy: 1) przedmioty towarzyszące zmarłemu jako jego własność i będące nierozzerwalną częścią jego toalety, najczęściej i najliczniej spotykane, 2) przedmioty będące darami, wstawiane w chwili, gdy wykopano już sam grób i wyposażono zmarłego we właściwy inwentarz. Do tej grupy zalicza się m.in. i wóz (Getov 1970, s. 9). Złożenie go do grobu wskazuje, że wiara w życie pozagrobowe zajmowała szczególne miejsce w wyobrazeniach Traków. Wóz w tym czasie służył nie tylko jako środek lokomocji, lecz odgrywał rolę w religii i społeczności. Przemawiałyby za tym zdobienia wozów z przedstawieniami Pana, satyrów, Heraklesa i Dionizosa.

WÓZ W TRACKIM OBRZĄDKU POGRZEBOWYM

Najstarsze pochówki z wozami w Europie datowane są na koniec epoki brązu i epokę żelaza (Cahen-Delhaye 1974; Déchelette 1927, t. III, s. 235—242, t. IV, s. 528—536; Joffroy 1958, s. 113—114; Müller 1898, s. 44). Najstarszym zaś wozem odkrytym na dawnych ziemiach trackich jest znalezisko z drugiej połowy IV w. p.n.e. z Vraczy. Przed szczątkami wozu czterokołowego leżały szkielety dwóch koni, a za nimi spoczywał szkielet konia wierzchowego. W bogato wyposażonym grobowcu odsłonięto szkielety kobiety i mężczyzny. Na specjalną uwagę zasługują koła wozu ujęte żelazną obręczą. Nie odkryto natomiast pozostałości nadwozia. Przypuszcza się, iż było ono wykonane z nietrwałego materiału lub że nie umieszczono go w pochówku. Konie musiały być zabite na miejscu wznoszenia mogiły. Zaprzęgnięte w jarzmo trzymały w pyskach żelazne wędzidła. Wóz z końmi znajdował się prawdopodobnie w dromosie, w zniszczonej i nieczytelnej obecnie konstrukcji grobowej (Venedikov 1966, s. 7—15; zob. także Biernacka-Lubańska 1967, s. 91—95). Wóz zaczął już wówczas odgrywać znaczną rolę w trackich obyczajach pogrzebowych. Było to związane w pewien sposób z ówczesnym wyobrażeniem o świecie pozagrobowym. Być może

tw. relief z Šaplâdere, przedstawiający dostojnego mężczyznę jadącego wozem powożonym przez woźnicę, jest również tego przykładem. Wielu badaczy wypowiedało się na temat tego zabytku. I tak np. St. Casson (1925, s. 239—240) uważa, że technika i styl reliefu odnosi się do V w. p.n.e. Przeprowadzając szczegółową analizę odzieży postaci dochodzi do wniosku, iż nie ma ona charakteru trackiego. Co prawda jako porównanie wymienia relief z Solun (Grecja), datowany na III w. n.e. Napis w języku greckim wskazuje, że został on poświęcony zmarłemu mężczyźnie. Badacz przypuszcza, że relief z Šaplâdere jest pracą greckiego artysty i został wykonany na zamówienie trackiego klienta. Natomiast I. Venedikov (1960, s. 99) sądzi, że scena wyobrażona na reliefie przedstawia bogatego Traka na czterokołowym wozie, wziętego przez służącego, lecz nie wypowieda się, czy jest to scena z życia codziennego, czy też moment rozstania zmarłego ze światem żywych i przejścia do królestwa cieni. Ważny jest jednak fakt umieszczenia wozu na reliefie jako atrybutu integralnie związanego z doczesnym bądź pośmiertnym życiem człowieka.

A. Argirova (1968, s. 58—65) w rozprawie dotyczącej omawianego zabytku wskazuje, że wozy tego typu jak przedstawiony na reliefie miały raczej charakter rytualny, służąc np. jako wozy-sceny o obszernych platformach (tu przytacza przykład pochówka z Vix) w uroczystościach ku czci Dionizosa, przy przewożeniu posągów bóstw z jednej świątyni do drugiej. Wg autorki relief z Šaplâdere, w wykonaniu którego widać wpływ kultury greckiej, może być częścią steli nagrobnej datowanej prawdopodobnie na okres Cesarstwa i można go porównać z reliefami z Noricum, Galii i Panonii.

W tym kontekście istotnym elementem rozważań jest pochówek z Kazanlyku, datowany na IV w. p.n.e. (Ryc. 3). Kopułę grobowca pokrywają malowidła freskowe (pow. 40 m²) z przedstawieniami zmarłego, jego żony i ceremonii pogrzebowej. Z dwu stron centralnie siedzących postaci — kobiety i mężczyzny — znajdują się bliscy zmarłych i służba niosąca dary. Fryz z tymi przedstawieniami kończy po przeciwnej stronie wóz dwukołowy zaprzęgnięty w cztery konie prowadzone przez woźnicę (Jivkova 1974). Wóz, tak samo jak naczynia i szkatułka z kosztownościami, stanowi część wyposażenia grobowego potrzebnego wdzowi trackiemu w jego życiu pozagrobowym. Malowidła z grobowca w Kazanlyku mogą być podstawą do przypuszczeń, że wóz w starożytnej Tracji był darem związanym z obrzędkiem pogrzebowym. Istnieje też nowa interpretacja malowideł z Kazanlyku (Ognenova — Marinova 1972,



Ryc. 3. Kazanlyk, okr. Stara Zagora. Fragment malowidła z kopuły grobowca. Wóz dwukołowy zaprzęgnięty w cztery konie prowadzone przez woźnicę. Wg L. Jivkovej

s. 7—12). Autorka bazując na analizie ikonograficznej dochodzi do wniosku, iż jest to ceremonia zaślubin, a dostojna kobieta niosąca tacę to Demeter, kierująca wykonaniem obrzędu (Ryc. 4).

Brak wozów w bogatych znaleziskach z V i IV w. p.n.e., w które Tracja obfituje, I. Venedikov (1960, s. 99) wyjaśnia ich cechami konstrukcyjnymi. W tym czasie wozy trackie składane do grobu nie zawierały dostatecznej ilości metalowych części, zatem „zniknięcie” wozów w pochówkach należy tłumaczyć rozkładem drewna, z którego zostały wykonane. Pochówków z wozami można by doszukiwać się wszędzie tam, gdzie znajduje się szkielety koni, których układ wskazuje, iż były one w zaprzęgu. W tej sytuacji bardzo istotne znaczenie ma znalezisko ze Strelči, gdzie w lipcu 1976 r. rozpoczęto badania jednego z największych kurhanów trackich (pow. 0,7 ha, wys. 20,5 m, średn. 90 m, obj. 60 tys. m³), datowanego na V/IV w. p.n.e. Natrafiono tam na grób kopułowy — mauzoleum. Przed komorą grobową ustawiono wóz z dwoma wprzęgniętymi końmi. Po zabiciu konie ułożono symetrycznie obok siebie, tak jak przedstawiano zwierzęta na „heraldycznych” wyobrażeniach sztuki trackiej. Przed zaprzęgiem leżał jeszcze jeden koń wierzchowy, być może rezerwowy (Kitov 1977, s. 12 i nn; tenże 1979, s. 30—31, ryc. 13). Znalezisko ze Strelči zda się przeczyć twierdzeniom większości badaczy o „zniknięciu” wozów w pochówkach. Niewielka ilość źródeł wskazujących na obecność w grobach wozów może być dziełem przypadku, ale też, co jest bardziej prawdopodobne, może wynikać z powolnego formowania się nowego obyczaju sepulkralnego.

W ostatnich latach na terenie Bułgarii odkryto znaczną ilość pochówków z wozami. Wszystkie

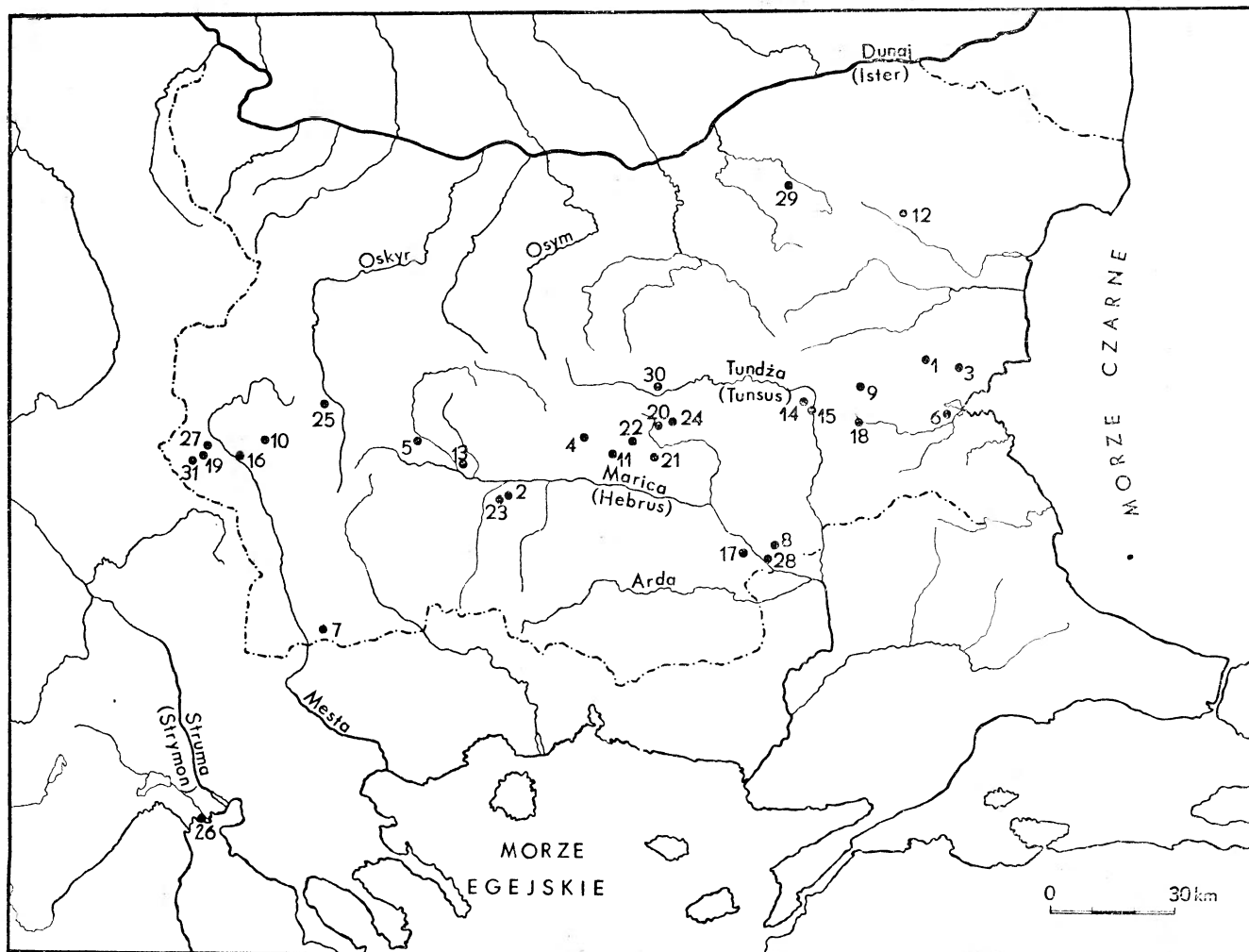
znane przekraczają liczbę 50 i są datowane na czasy panowania rzymskiego w Tracji (Ryc. 5). Są to wozy o różnym przeznaczeniu i różnej konstrukcji, bogato zdobione aplikacjami i statuetkami z wyobrażeniem bóstw i postaci z mitologii, wykonanymi z brązu, białego metalu, bądź żelaza ze srebrną lub złotą inkrustacją.

Do niedawna uważano, że składanie wozów do grobu było cechą charakterystyczną dla okresu rzymskiego, jednak odkrycie z Vraczy czy ze Strelči zda się wskazywać, iż zwyczaj ten jest kontynuacją starszej tradycji.

Znaleziska pochówków z wozami grupują się głównie na południe od Starej Planiny, zaś znikoma ich ilość pochodzi z północy. Może to być konsekwencją tego, iż w starożytności obszar Tracji i Mezji, zamieszkiwany przez te same etnicznie plemiona, dzielił się geograficznie na dwa regiony. Południowy, do pasma Bałkanów, był w sferze wpływów greckich zarówno w kulturze duchowej jak i materialnej i przez cały okres panowania rzymskiego w miastach dominowała kultura grecka, a poza nimi tracka. Na region północny, między pasmem gór a Dunajem, oddziaływała kultura dacka; później stał się on



Ryc. 4. Kazanlyk, okr. Stara Zagora. Fragment malowidła z kopuły grobowca. Ceremonia zaślubin (?). U góry widoczny wóz, z lewej strony widoczne koło następnego wozu. Wg L. Jivkovej



Ryc. 5. Znalaziska wozów na terenie Bułgarii (liczby odpowiadają nr katalogu); opracowała D. Piotrowska

podatniejszy na wpływy rzymskie. Tam powstawały liczne obozy warowne i strażnice wojskowe (głównie nad Dunajem), budowane przez legiony wedle tych samych prawideł, co na obszarze całego Cesarstwa (Majewski 1969, s. 10—12, 131).

Składanie do grobu wozów mogłoby sugerować, iż są to wozy tylko o przeznaczeniu obrzędowym. Podobnie jak Venedikov sądzę jednak, iż przeczy temu ich konstrukcja z licznymi żelaznymi częściami i połączeniami. Są one solidne i wytrzymałe. Można wskazać jeszcze inne względy przemawiające za tym, że przed poświęceniem zmarłemu służyły wcześniej w życiu codziennym. I tak np. jeden z elementów konstrukcyjnych wozu z Šiškovci posiada otwory, w których były zamocowane żelazne gwoździe. Zostały one zamienione na inne, nowe. Także jedno z zakończeń, o które zaczepiano rzemień, czyniąc tym samym wóz (z wiszącym podwoziem) wygodniejszym w podróży, zostało zapewne zagubione lub uległo zniszczeniu, zastąpiono więc je nowym, wykonanym bardziej niedbale i prymitywnie. Taka wymiana

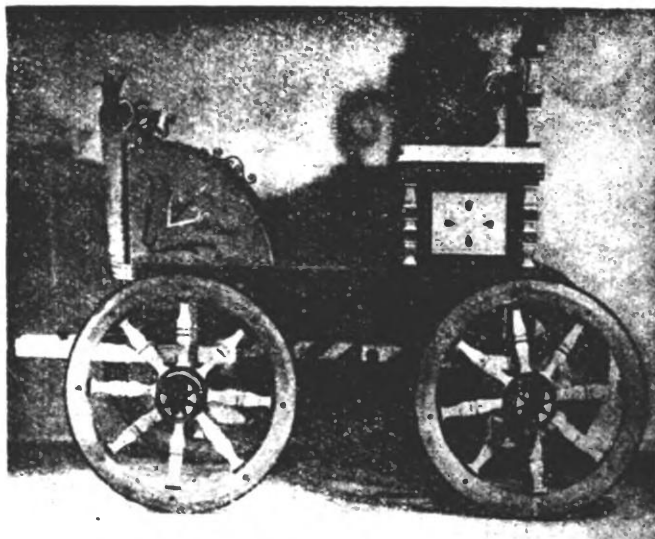
byłaby mało prawdopodobna, gdyby wóz nie był użytkowany przez dłuższy czas. Naprawy są również widoczne na obręczach kół. Zazwyczaj były one przykuwane do drewnianych części w różnych odległościach. W niektórych widać poprawki. Wykonano nowe otwory w mniejszych lub większych odstępach. Także wóz z Sofii nosi ślady licznych napraw, m.in. na płycie zabezpieczającej koniec przedniej osi, palmecie zdobiącej siedzenie — złamanej w dwóch miejscach i następnie zamocowanej nitami (Venedikov 1960, s. 103—104). Podobnych napraw, mniejszych lub większych, dokonano prawie we wszystkich wozach, szczególnie przy osiach kół. Wszystko to przemawia za tym, że wozy, zanim znalazły się w wyposażeniu grobowym, były używane. Można nawet przypuszczać, że wozy, podobnie jak inne cenne przedmioty, przechodziły z jednego pokolenia na drugie zanim stały się częścią wyposażenia grobowego. Wszystkie wozy odkryte w pochówkach są przystosowane do długiego i praktycznego użytkowania. Wozy luksusowe mogły być również

wykorzystane w obrzędach, a także wszędzie tam, gdzie starożytni chcieli manifestować swoje bogactwo i przepych.

Niektóre typy wozów trackich były wyposażone w siedzenia, bogato zdobione licznymi aplikacjami i statuetkami. Istnienie siedzenia było przejawem troski o wygodniejsze podróżowanie, tak samo jak skonstruowanie wozu z wiszącym podwoziem. Niektóre wozy nie mające siedzeń wyposażano w składane stołki (Venedikov 1960, s. 103), o bardzo prostej zazwyczaj formie. Wykonywano je z dwóch prostokątnych ramek, pośrodku przymocowanych krótkimi klinami zaniżowanymi z obu stron, służącymi za osie podczas składania. Jedna z ramek — pośrodku — posiadała rozdzielenie lub wygięcie wzmocnione podpórkami, dzięki czemu stołek mógł wytrzymać ciężar siedzącego. O konstrukcji samego siedzenia wiemy niewiele, być może było wykonane z jakiejś materii, skóry lub innego tworzywa organicznego.

Ważnym jest fakt, że wszystkie znaleziska, w których odkryto składane stołki, pochodzą z okresu Cesarstwa Rzymskiego (przy czym 6 spośród 9 znanych odkryto razem z wozami). Ten rodzaj stołka był rozpowszechniony u Rzymian, gdzie nosił nazwę *sella* (Darembert-Saglio, *sella*; Cagnat, Chapot 1917, s. 613). Żelazne składane stołki zostały odkryte i w innych miejscach w obrębie prowincji rzymskich (Lehner 1923, s. 58, ryc. 6). Były one używane przez wyższych urzędników podczas sprawowania sądów i ferowania wyroków. Dlatego stały się jak gdyby atrybutem wyższej pozycji społecznej urzędników, którzy posiadali przywilej poruszania się po ulicach Rzymu wozami *currus*, przez co i sam stołek otrzymał nazwę *sella currulis*. Stąd na nagrobkach z epoki rzymskiej często przedstawiany jest jako atrybut wyższego urzędnika. I. Venedikov (1961, s. 228) wysuwa przypuszczenie, iż obecność składanych stołków w trackich pochówkach kurhanowych może również wiązać się z pochówkami wyższych urzędników trackiego pochodzenia. Wynika stąd, że bogata warstwa Traków miała państwowe i miejskie przywileje, przysługujące wyższej warstwie społecznej korzystającej z wozu i składanego stołka. Dlatego też można domyśleć się, że złożenie stołka do grobu nie było dziełem przypadku, a atrybutem podkreślającym znaczenie i charakter sprawowanej władzy. Odkryte na dawnych ziemiach trackich składane stołki mają wspólne cechy, zarówno w formie, jak i sposobie wykonania, co sugerowałoby, że powstały w jednym regionie wytwórczym. Był nim prawdopodobnie Półwysep Bałkański (Ovčarov 1965, s. 67).

Jak się wydaje, w sposób bardziej bezpośredni



Ryc. 6. Sofia. Przykładowa rekonstrukcja całości wozu czterokołowego. Wg I. Venedikova

tę samą funkcję spełniał poświęcony zmarłemu wóz wraz z zaprzęgiem. Koń będący uosobieniem szybkości był zawsze owiany nimbem arystokratyczności i pozostawał symbolem zbytku (Burford 1960, s. 7).

PROBLEM REKONSTRUKCJI WOZU TRACKIEGO I ZMIERZCH TRADYCJI UMIESZCZANIA GO W WYPOSAŻENIU GROBOWYM

Wozy składano w pochówkach w całości (Šiškovci) lub rozmontowane (Stara Zagora). W literaturze przedmiotu znane jest, jedyne dotąd opublikowane, znalezisko z Tulovo, gdzie wóz został spalony (Tabakova-Canova, Getov 1969, s. 40), ponadto L. Getov (1970, przypis 74) wymienia drugie niepublikowane znalezisko spalonego wozu z Isbul, okr. Varna.

Na prawie wszystkie dotychczasowe znaleziska wozów natrafiono przypadkowo i były one zwykle częściowo zniszczone przez odkrywców. Tym można tłumaczyć błędy przy dotychczasowych rekonstrukcjach, kiedy to wiele części różnych typów wozów łączono i próbowano odtworzyć z nich jeden pojazd.

Znalezisko ze Starej Zagory jest wyjątkowe. Odkryto tam 5 wozów i 10 koni. Odmienna konstrukcja wozów ukazuje ich różne przeznaczenie. Jeden z nich, solidnie okuty w żelazo, był przeznaczony do przewożenia ładunków. Drugi, bogato zdobiony, służył podróżnym. Trzeci podobny był do współczesnych platform. Wozu dwukołowego najprawdopodobniej używano do celów sportowych.

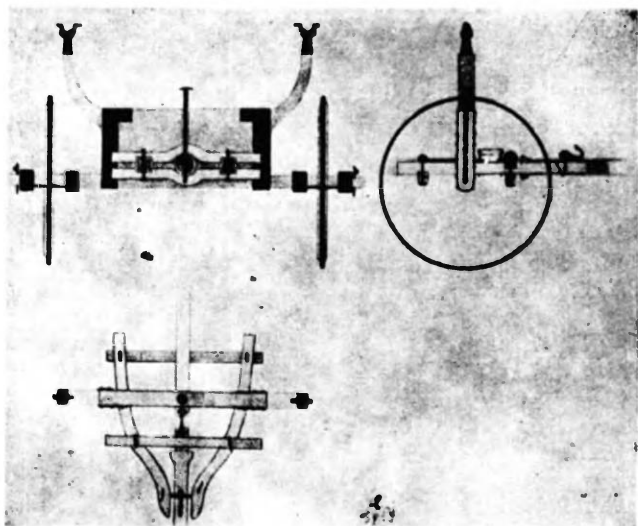
Generalnie nie można twierdzić, że obok wszystkich bogatych pochówków zostały złożone wozy i to w znacznej ilości. Należy jednak pamiętać,

iż obraz ten zaciemniają przypadkowe odkrycia. Możliwe, że obyczaj ten nie był przestrzegany przez wszystkich i dla wszystkich. W wielu jednak wypadkach, tam gdzie odkryto więcej niż jeden wóz, stwierdzono, że należały one do jednego i tego samego pochówka i zostały złożone równocześnie.

Z przeprowadzonych przez I. Venedikova (1960) rekonstrukcji wozów widać, że były one wykonane w przybliżeniu w jeden i ten sam sposób (Ryc. 6 i pozostałe). Ich koła, osie, podwozie, siedzenie, przód, występowały w kilku podstawowych typach. Wóz z Pastuży (wg Venedikova nr XXIV) zrekonstruowany przez G. Seure'a (1904, s. 236, fig. 36) jest jednym ze starszych typów, z niskimi osiami i bez wiszącego podwozia. Przeciwnie — wóz z Ajtos, a szczególnie z Šiškovci (wg Venedikova nr I) stanowi późniejszy typ wozu czterokołowego (Ryc. 7); wóz z Ajtos jest również nowym etapem w rozwoju starożytnego wozu z siedzeniem.

Jednym z odkryć, które umożliwia datowanie porównawcze, jest znalezisko z Jambol. Oprócz 3 wozów zostały tam odkryte również dwa pochówki, przy czym jeden z nich datowany jest monetą Konstantyna Wielkiego (306—335), a drugi monetą Dalmacjusza (335—337). Bliskie tym datom jest wyposażenie grobowe, m.in. statuetka Apolla, popiersie menady czy też Niobe (Venedikov 1960, nr 245, 249, 250). Pochówki te odkryto w kurhanie rodzinnym i w istocie każdy z nich składa się na odrębną całość. Dlatego też nie można ostatecznie powiedzieć, czy omawiane wozy złożono przy dwóch pochówkach, czy też przy jakimś starszym. Późniejszy pochówek nie jest również wykluczony, gdyż starych zwyczajów nie zarzucono, mimo iż już za czasów Konstantyna Wielkiego zostaje przyjęte chrześcijaństwo. Można więc przypuszczać, że kurhan użytkowano w końcu III i w IV w. n.e. Znalezione tutaj wozy są sobie bliskie czasowo. Wykonano je wg tego samego wzoru i z jednakowych części konstrukcyjnych, co pozwala wysunąć wniosek, iż były zrobione w stosunkowo krótkim czasie i w tym samym centrum wytwórczym.

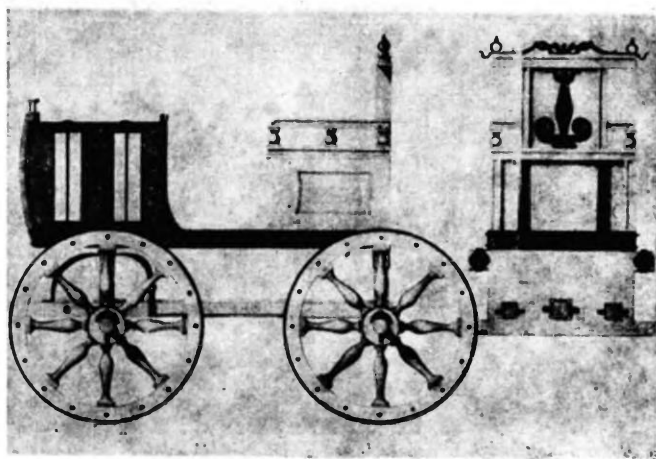
Znalezisko ze Starej Zagory, biorąc pod uwagę wyposażenie grobowe i typy wozów, jest bardzo interesujące i pomocne w określeniu chronologii. Wspomniany wóz podróżny podobny jest do wozu (wg Venedikova nr II) z Šiškovci (Ryc. 8). Jego długość wynosi 2,3 m, szer. 1,6 m, a wys. przy przedniej osi 1,75 m. Siedzenie zdobione brązowymi statuetkami i reliefami na ołowianej podkładce wzmocniono żelaznymi podporami. Na środku tylnej części siedzenia umieszczono relief z nagim amorkiem, hermy zwieńczone popiersiem



Ryc. 7. Šiškovci, okr. Kjustendil. Rekonstrukcja przedniej części wozu. Wg I. Venedikova

młodzieńca (Dionizos?), tańczące menady oraz statuetki skrzydlatych młodzieńców we frygijskich czapkach. Porównując ich zdobnictwo i sposób wykonania z innymi wozami znalezionymi na dawnych ziemiach trackich, można je datować na okres od Kommodusa (175—192) do Karakalli (196—217). Epoka ta charakteryzowała się dużym rozkwitem ekonomicznym i kulturalnym Tracji, a w szczególności Augusta Trajana. Wiadomym jest, że miasto w tym czasie bije swoje monety.

Czterokołowy wóz z Kjustendil formą, wykonaniem i wiszącym podwoziem jest podobny do wozu I z Šiškovci, a do wozu II budową siedzenia, tyłu i boków (Venedikov 1960, s. 8, 21, wg tegoż oznaczenia nr I i II); ponadto występują cechy wspólne z wozami z miejscowości Mogilovo (Djakovič 1923, s. 165—196) i Ljubimec (Venedikov 1960, s. 39—42). Bogactwo ozdób



Ryc. 8. Šiškovci, okr. Kjustendil. Rekonstrukcja wozu. Wg I. Venedikova

wskazuje na jego przeznaczenie jako wozu podróżnego. Również zakończenia górnych części kłonic wozu z Kjustendil mają swoje odpowiedniki u wozów z innych miejscowości. Zakończenia przedstawiają popiersie Heraklesa z dwoma symetrycznie rozłożonymi „wieszakami” z popiersiem Amazonek. Odlew prawdopodobnie nastąpił techniką „na wosk tracony”. To wyjaśnia drobne różnice w egzemplarzach. Styl i wykonanie popiersi może wskazywać na koniec II lub pocz. III w. n.e. (Slokoska 1970, s. 11). Identyczne przeznaczenie mają znaleziska z popiersiem Ledy i „wieszakami” z głowami ptaków wodnych z Mogilovo (Djaković 1923, s. 179, fot. 2), głowy orłów z głowami żmij z wozu z Ljubimec (Venedikov 1960, s. 40) i popiersia orłów z „wieszakami” również w kształcie głów żmij z wozów z Pastuży, czy też z popiersiami koni z Telec.

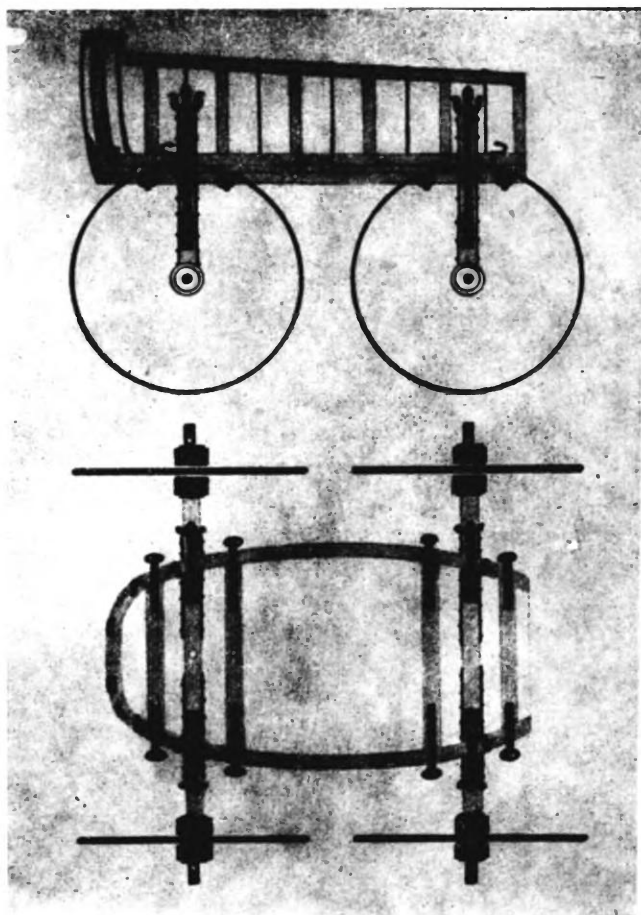
Odkrycie z Tulovo, jeśli rozpatrujemy jego rytuał i inwentarz grobowy, w przeważającej części importowany, brak ceramiki, która jako masowy materiał w pochówkach pojawia się w połowie II w., wskazuje w przybliżeniu na koniec I i pocz. II w. n.e.

Inne datowane znalezisko pochodzi z Sofii. Obok pochówki z wozem odkryto w tym samym kurhanie grób z monetą z czasów Konstantyna Wielkiego. Ze zdobnictwa przedniej części, siedzenia, poręczy, wykonanych z kutego żelaza inkrustowanego srebrem, wóz ten jest bardzo podobny do wozu z Ajtos, który przedstawia ten sam typ rozwoju wozu czterokołowego.

Srebrne aplikacje wozu (nr II wg Venedikova) z Šiškovci przemawiają za III, a nawet IV w. n.e., kiedy to stosowano ten właśnie typ zdobnictwa. Połączone fragmenty aplikacji wskazują również na późne datowanie. Takie złączenia występują także u 3 wozów z Jambol, gdzie zastosowano podobne efekty (Venedikov 1960, s. 29, tab. 48 nr 164—165, tab. 91—92).

Wozy z Mogilovo i Ljubimec (Ryc. 9) z okuciami kłonic, dolnych części przodu i tyłu pojazdu, wykonane z brązu i żelaza są sobie bliskie czasowo. Ich rekonstrukcja może być przeprowadzona w ten sam sposób jak wozu z Šiškovci (nr II wg Venedikova). Tym samym należy je datować na III i pocz. IV w.

Jak wynika z powyższych rozważań, pochówki z wozami występują ponownie i bardzo często w II—IV w. n.e. (Venedikov 1960, s. 101—102) przy prawie zupełnym braku znalezisk z I i pocz. II w. n.e. L. Getov (1970, s. 9) jest skłonny do datowania znalezisk z wozami między początkiem II i połową III w. n.e. Wydaje się jednak, iż zanik umieszczania wozów w wyposażeniu zmarłych nastąpił w kilkadziesiąt lat później. W każdym ra-



Ryc. 9. Ljubimec, okr. Haskovo. Rekonstrukcja czterokołowego wozu. Wg I. Venedikova

zie szerzenie się chrześcijaństwa spowodowało zmierzch starego obrządku pogrzebowego, trwającego w Tracji ze zmiennym natężeniem przez IV, a prawdopodobnie nawet do początku V w.

ZAKOŃCZENIE

Mała liczba systematycznie i w całości przebadanych obiektów sepulkralnych utrudnia przesłedzenie roli wozu w trackim obrządku pogrzebowym. W świetle przedstawionych danych można przyjąć, iż na terenie Tracji pojawił się on w V w. p.n.e. mniej więcej w tym czasie, gdy znany jest u Celtów i Scyto-Saków. Stan badań nie pozwala na ostateczną odpowiedź na pytanie o istnienie kontynuacji, bądź jej braku między obrządkiem pogrzebowym V i IV w. p.n.e. a okresem II—III w. n.e., z którego to czasu mamy największą ilość znalezisk grobowych z wozami. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa analogiczna funkcja wozów związanych z grobami obu okresów oraz niewątpliwa ciągłość rozwojowa tradycji kulturowej w Tracji pozwalają taki związek hipotetycznie przyjąć.

Większość wozów została odkryta w mniejszej (Šiškovci) lub większej (Stara Zagora) odległości

od pochówka, a tylko w niewielu przypadkach z dala od niego (Tulovo). Ani razu wozy wraz z końmi nie zostały złożone przy pochówku ludzkim. Prawdopodobnie Trakowie, o ile cenili konie, o tyle uważali za niegodne, aby leżały one razem ze zmarłym człowiekiem. Jeżeli grób miał przedstawiać pośmiertny dom, to wozy i konie zostały umieszczone na zewnątrz, tak jak za życia zmarłego.

Wozy złożone jako dar świadczą o znaczeniu pochowanego. Jeszcze mocniej musiały podkreślać pozycję zmarłego i jego rodziny w czasie odbywania ceremonii grzebalnej. Obok funkcji „pozagrobowych” wpływały realnie na prestiż żywych oraz szacunek dla zmarłego. Szczególnie wyraźnie ten aspekt obrządku zmanifestował się w okresie Cesarstwa Rzymskiego, w przypadkach, gdy wraz z wozami umieszczano składany stołek, symbol władzy administracyjnej lub sądowniczej.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż wozy poświęcone zmarłym były wcześniej częstokroć długo użytkowane w życiu codziennym. Z drugiej zaś strony, ich zdobnictwo o motywach religijnych i mistycznych skłaniało niektórych badaczy do upatrywania w wozach obiektów o przeznaczeniu kultowym. Wydaje się, iż takie oddzielenie *sacrum* od *profanum* nie jest słuszne. Nasze wiadomości o życiu i sztuce Traków wskazują na ciągłe splatanie się tego co religijne z tym co świeckie. Uwidacznia się to dobitnie w obrządku pogrzebowym.

WYKAZ ZNALEZISK WOZÓW NA DAWNYCH ZIEMIACH TRACKICH

W wykazie tym poza liczbą porządkową, nazwą miejscowości i okręgiem w układzie alfabetycznym podano, tam gdzie było to możliwe, miejsce przechowywania zbiorów, okoliczności odkrycia, rodzaj znaleziska, nr wozu wg klasyfikacji I. Venedikova oraz literaturę.

1. AJTOS, Muzeum Archeologiczne, Sofia. Znalezisko przypadkowe. Nie publikowane. Elementy wozu i drobne fragmenty jarzma końskiego. Wóz ten zbliżony jest konstrukcją do wozu z Sofii, różniąc się niektórymi detalami, głównie w budowie przedniej osi. Nr IX. Lit. Venedikov 1960, s. 47—49.

2. BRESTOVEC, okr. Plovdiv. Wiadomo, iż w pobliżu kurhanu zostały odkryte części wozu. Zabytki nie zostały zebrane. Nr XLII. Lit. Škorpil 1898, s. 70; Venedikov 1960, s. 73.

3. BRESTOVICA, okr. Plovdiv. Muzeum Archeologiczne, Sofia. Znalezisko przypadkowe. Pozostałości 2 wozów, czterokołowego i dwukołowego z wiszącym podwoziem oraz elementy uprzęży końskiej. Całość materiału przemieszana. Nr XV, XXIII. Lit. Velkov 1943, s. 189—194; Venedikov 1960, s. 65—66, 69.

4. BREZOVO, okr. Plovdiv. Znalezisko przypadkowe. Żelazne elementy konstrukcyjne wozu, jego ozdoby oraz fragmenty uprzęży końskiej i jarzma. Odkryto 3 szkielety koni (w tym 1 wierzchowy). Do wyposażenia gro-

bowego należały także żelazne groty oszczepów, miecz i aplikacja. Wóz związany jest z kurhanem, gdzie znaleziono spalone kości ludzkie złożone w wapiennym sarkofagu. Nr XXII. Lit. Botušarova 1950, s. 101—131; Venedikov 1960, s. 67—69.

5. CEROVO, okr. Pazardżik. Znana jest tylko wzmianka o odkryciu żelaznych części wozu i złotego wieńca. Nr XXXVI. Lit. Djakovič 1923, s. 161; Venedikov 1960, s. 72, tam dalsza literatura.

6. DEBELT, okr. Burgas. Muzeum Historyczne, Nova Zagora; Okręgowe Muzeum Historyczne, Burgas. W pobliżu kurhanu przypadkowo odkryto części wozu dwukołowego — pojedyncze ozdoby. Materiałów nie publikowano. Nr XLI. Lit. Venedikov 1960, s. 73.

7. DEBREN, okr. Goče Delčev. Znalezisko przypadkowe. Ze względu na znaczne zniszczenie zabytków nie można określić ani typu, ani liczby wozów, z których pochodzą odkryte fragmenty. Niektóre przedmioty wykazują analogie z wozami z Ajtos i Jambol. W wyposażeniu grobowym znalazła się także podstawka z białego marmuru z przedstawieniem na pierwszym planie nogi ludzkiej obutej w letni sandał, na drugim pnia drzewa. Wraz z częściami wozu odkryto miedziane umbo. Lit. Žuglev 1968, s. 17—20.

8. DIMITROVČE, okr. Svilengrad. Muzeum Archeologiczne, Plovdiv. Znalezisko przypadkowe. Pochówek, w którym był związany wóz, znajdował się we wsch. części kurhanu. Wóz ustawiono w kierunku płn.-płd. Żelazne obręcze wraz z brązowymi fragmentami złożono w części płd., zaś kości końskie w płn. części jamy grobowej. Ponadto odkryto elementy uprzęży końskiej. Do wyposażenia należały także pozostałości dużego dzbanka oraz naczyń glinianych miejscowej proveniencji z reliefowym zdobieniem. Wóz ten zbliżony jest konstrukcją do wozu (wg Venedikova nr II) z Šiškovci. Nr XVIII. Lit. Velkov 1943, s. 195—197; Venedikov 1960, s. 66.

9. DEVETAK, okr. Burgas. Muzeum Archeologiczne, Sofia. W pobliżu kurhanu natrafiono przypadkowo na brązowe i żelazne części wozu. Materiały nie publikowane. Części jarzma przypominają formę i zdobieniem jarzmo z wozu (nr I wg Venedikova) z Šiškovci. Chronologicznie jest bliski wozom z Postuży i Telec. Nr XIII. Lit. Djakovič 1923, s. 162; Venedikov 1960, s. 60—64.

10. GOLJAMO SELO, okr. Stanke Dimitrov. Muzeum Archeologiczne, Sofia. Przeprowadzono w pobliżu kurhanu natrafiono na żelazne pozostałości wozu oraz nieliczne fragmenty jarzma. Nr VI. Lit. Djakovič 1923, s. 162; Venedikov 1960, s. 42—43.

11. GORNO BELOVO, okr. Čirpan. Odkrycie przypadkowe brązowych części wozu w jednym z 7 kurhanów. Zabytki zaginęły. Nr XXXVII. Lit. Djakovič 1923, s. 162; Venedikov 1960, s. 60—64.

12. ISBUL, okr. Varna. Muzeum Archeologiczne, Sofia. Pozostałości 2 czterokołowych wozów odkryto podczas systematycznych badań: części osi i fragmenty jednego jarzma. Niewielka ilość zabytków nie pozwala na rekonstrukcję wozów. Nr XIX—XX. Lit. Venedikov 1960, s. 66.

13. IZVOR, okr. Jambol. Muzeum Archeologiczne, Varna. W pobliżu kurhanu odkryto wóz i fragmenty jarzma, które wykazuje bliskie związki z jarzmem wozu (wg Venedikova nr II) z Šiškovci. Nr XXXIX. Lit. Venedikov 1960, s. 73, tam dalsza literatura.

14. IZVAJLO, okr. Pazardżik. Muzeum Okręgowe, Pazardżik. W płn. części kurhanu (przed wojną) wydobyto przypadkowo żelazne części wozu. W 1955 r. odkryto dalsze fragmenty tego samego wozu, m.in. popiersie

Heraklesa mające swą analogię w znalezisku z Mogilovo. Zachowane części nie pozwalają przeprowadzić rekonstrukcji, ani określić jego typu. Nr XIV. Lit. Bešeliev 1934 (1935), s. 464; Velkov 1943, s. 206—207; Venedikov 1960, s. 65.

15. JAMBOL, Muzeum Archeologiczne, Sofia. Odkrycie przypadkowe, później badania systematyczne. Odkryto pozostałości 3 czterokołowych wozów. W odróżnieniu od poprzednich, wozy z Jambol były bogato zdobione statuetkami i aplikacjami. Liczne dekoracyjne fragmenty uprząży końskiej i jarzm. Nr X—XII. Lit. Venedikov 1960, s. 49—60, tam dalsza literatura.

16. KADIN MOST (obecnie Nevestino), okr. Kjustendil. Okręgowe Muzeum Historyczne, Kjustendil. Obok grobu natrafiono na żelazne pozostałości czterokołowego wozu. Do wyposażenia należał żelazny składany stołek, brązowa misa i amfora, uchwyt zdobiony wyobrażeniami stylizowanych zwierząt, fragmenty naczyń glinianych. Zachowała się także niewielka ilość kości końskich. Nr VII. Lit. Velkov 1932—1933 (1934), s. 419—420; Venedikov 1960, s. 43.

17. LJUBIMEC, okr. Haskovo. Muzeum Archeologiczne, Sofia. Odkrycie przypadkowe. Żelazne części wozu oraz niektóre brązowe ozdoby. Część przednia wozu jest tak samo wykonana jak u wozu z Telec. Nr V. Lit. Venedikov 1960, s. 39—42.

18. LJULIN, okr. Jambol. Wzmianka o odkryciu pozostałości wozu. Materiały nie są znane. Nr XL. Lit. Botušarova 1950, s. 131; Venedikov 1960, s. 73.

19. KJUSTENDIL, Okręgowe Muzeum Historyczne, Kjustendil. Odkrycie przypadkowe. Pozostałości czterokołowego wozu podróznego bogato zdobionego licznymi statuetkami oraz szkielety 2 koni, fragmenty jarzma i uprząży. Wóz ten jest podobny pod względem konstrukcji do wozu (nr I wg Venedikova) z Šiškovci, a pod względem siedzenia i ozdobnej części tylnej do wozu drugiego z tej miejscowości. Lit. Slokoska 1970, s. 7—11.

20. MALKA VEREJA, okr. Stara Zagora. Odkrycie przypadkowe. Wóz czterokołowy i kości koni odkryte w pobliżu kurhanu. Wcześniej natrafiono tutaj na fragmenty wozu dwukołowego i kości ludzkie. Zachowały się również ozdobne brązowe aplikacje uprząży końskiej i jarzma. Sądząc z zachowanych części można zaliczyć je do wozu (nr II wg Venedikova) z Šiškovci. Nr XVI. Lit. Velkov 1943, s. 204—206; Venedikov 1960, s. 65—66.

21. MIHAJLOVO, okr. Stara Zagora. Muzeum Archeologiczne, Stara Zagora. Odkrycie przypadkowe. Żelazne elementy konstrukcyjne wozu i części jarzma, którego zakończenia pod względem formy nawiązują do znalezisk z Mogilovo. Dwa lata wcześniej w niewielkiej odległości (50 m) od wozu odkryto pochówek szkieletowy z wieńcem ze złotych liści laurowych. Nr XXXIV. Lit. Gerasimov 1938 (1939), s. 403—405; Venedikov 1960, s. 72.

22. MOGILOVO, okr. Čirpan. Muzeum Archeologiczne, Plovdiv; Okręgowe Muzeum Historyczne, Stara Zagora. Pozostałości wozu, jarzma i uprząży. Najprawdopodobniej są to fragmenty 2 wozów (sądząc z różnych rozmiarów poszczególnych elementów konstrukcyjnych); je-

den to wóz czterokołowy z wiszącym podwoziem. Jaki był drugi trudno określić. Mają one jednak wiele wspólnych części nawiązujących do wozów z Šiškovci. Nr IV, XXXV. Lit. Djaković 1923, s. 151—196; Venedikov 1960, s. 34—39, 72.

23. PASTUŠA (obecnie Paruštica), okr. Plovdiv. Muzeum Archeologiczne, Sofia; Ermitaż, Leningrad; Luwr, Paryż. Odkrycie przypadkowe. Pozostałości 10 wozów. Jedyny zachowany prawie w całości to wóz o niskich osiach bez wiszącego kosza, bogato zdobiony brązowymi statuetkami. Do tego wozu należą także części jarzma. Nr XXIV—XXXIII. Lit. Venedikov 1960, s. 69—71, tam dalsza literatura.

24. STARA ZAGORA, Okręgowe Muzeum Historyczne, Stara Zagora; Muzeum Archeologiczne, Sofia. Odkrycie przypadkowe, materiały niepublikowane. W 1960 r. natrafiono również przypadkowo na pozostałości 5 wozów o różnym przeznaczeniu, w tym 4 czterokołowe, 1 dwukołowy. Wszystkie wozy były pierwotnie rozmontowane. Do znaleziska tego należą jeszcze: żelazny miecz z pochwą, naczynie szklane i brązowe, takież składany stołek, kości nieokreślonego młodego ssaka. Nr XXXVIII, pozostałe 5 wozów odkryte po ukazaniu się publikacji Venedikova. Lit. Nikolov D. 1961, s. 8—17; Venedikov 1960, s. 73, tam dalsza literatura.

25. SOFIA, Muzeum Archeologiczne, Sofia. Odkrycie przypadkowe. Pozostałości żelaznych części wozu. Wóz ten jest najbardziej zbliżony do wozu (nr II wg Venedikova) z Šiškovci. Nr VIII. Lit. Venedikov 1960, s. 44—47.

26. SOLUN (obecnie Saloniki). Pozostałości wozu z pochówka kurhanowego z okolic Solun. Zachowały się fragmenty wozu i bogato zdobionego jarzma. Typ tego czterokołowego wozu z wiszącym podwoziem jest zbliżony do wozu z Mogilovo. Nr XLIV. Lit. Venedikov 1960, s. 76—77.

27. ŠIŠKOVCI, okr. Kjustendil. Odkrycie przypadkowe. Całkowicie zachowane 2 wozy, elementy uprząży końskiej i jarzm. Nr I—II. Lit. Venedikov 1960, s. 7—29.

28. SVILENGRAD. Odkrycie przypadkowe. Elementy wozu, jarzma i uprząży końskiej. Nr XVII. Lit. Velkov 1943, s. 199—204; Venedikov 1960, s. 66.

29. TELEC (obecnie Balkanci), okr. Razgrad. Odkrycie przypadkowe. Części wozu, uprząży końskiej i 2 różnych jarzm. Nr III. Lit. Venedikov 1960, s. 30—33.

30. TULOVO, okr. Kazanlyk. W 1905 r. odkryto przypadkowo żelazne części wozu. W 1967 r. również przypadkowo natrafiono na pozostałości wozu czterokołowego wraz z fragmentami uprząży końskiej i jarzma. Do wyposażenia grobowego należał także żelazny składany stołek. Nr XLIII. Lit. Venedikov 1960, s. 73; Tabakova-Canova, Getov 1969, s. 40.

31. ŽILINCI, okr. Kjustendil. Odkrycie przypadkowe. Pozostałości wozu dwukołowego, fragmenty uprząży końskiej i jarzma. Ażurowe płytki wykazują związki z za-
bytkami z Telec. Wśród wyposażenia znalazł się także żelazny składany stołek i zdobiony uchwyt od brązowego dzbana. Nr XXI. Lit. Gerasimov 1938 (1939), s. 400—403; Venedikov 1960, s. 67.

*Mgr Danuta Piotrowska
Państwowe Muzeum
Archeologiczne w Warszawie
ul. Długa 52*

BIBLIOGRAFIA

Skróty zastosowane w bibliografii:

„Arch”. — Archeologija, Sofia

„BCH” — Bulletin de Correspondance Hellénique

„IAI” — Izvestija na Archeologičeskija Institut, Sofia

Alföldi A.

1939 Chars funéraires Bacchiques dans les provinces occidentales de l'empire romain, „L'Antiquité Classique”, T. 8, fasc. 2, s. 347—359.

Argirova A.

1968 Relief ot Šaplàdere, „Arch”. T. 10, z. 1, s. 56—65.

Audin A.

1960 Inhumation et incineration, „Latomus”, T. 19, z. 2, s. 312—322.

Bešeliiev V.

1934(1935) Novootkriti starini, „IAI”, T. 8, s. 464.

Biernacka-Lubańska M.

1967 Grobowiec tracki z Wracy (Stara Planina) „Acta Archaeologica Carpathica”, T. 11, fasc. 1, s. 91—95.

Botušarova L.

1950 Trakijsko mogilno pogrebenie s kolesnica, „Godišnik na Plovdiskata Narodna Biblioteka i muzej”, T. 2, s. 101—135.

Burford A.

1960 Heavy Transport in Classical Antiquity, „Economic History Review”, s. 1—18.

Cahen-Dalhay e A.

1974 Necropol de la Tene I à Hampire, Offaing, „Archaeologia Belgica”, 162.

Cagnat R., Chapot C.

1917 Manuel d'archéologie romain, Paris.

Casson St.

1925 Macedonia, Thrace and Illyria, Oxford.

Daremberg C., Saglio E.

1877—1919 Dictionnaire des antiquités grecques et romaines d'après les textes et les monuments, Paris, carpentum, carruca, cisum, reda, rheda, sella.

Déchelette J.

1927 Manuel d'archéologie préhistorique Celtique et Gallo-Romaine, T. 3 i 4, Paris.

Djakovič B.

1923 Trakijskata kolesnica pri s. Mogilovo, „Godišnik na Plovdiskata Narodna Biblioteka”, s. 151—196.

Eydoux H.P.

1967 A la recherche des mondes perdus, les grandes découvertes archéologique, Paris.

Filov B.

1912 Antični pametnici v Narodna muzej, „Izvestija na Bălgarskoto Archeologičesko Družestvo”, T. 3, fasc. 1, s. 1—52.

Gediga B.

1976 Śladami religii Prasłowian, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.

Gerasimov T.

1938(1939) Dve novootkriti trako-rimski kolesnici, „IAI”, T. 12, s. 400—405.

1966 Edno ukrašenje ot trako-rimska kolesnica, „IAI”, T. 19, s. 225—226.

Getov L.

1970 Pogrebalni običaj i grobni sàoràženija na trakite prez rimskata epoha (I—IV v.), „Arch.”, T. 12, z. 1, s. 1—12.

A History of Technology

ed. by Ch. Singer, E. J. Holmyard, A. R. Hall, T. I. Williams, T. 1, 1955; T. 2, 1956.

Jivkova L.

1974 Le tombeau de Kazanlak, Sofia.

Joffroy R.

1958 Les sépultures à char du premier âge du Fer en France, Paris.

Kacarov G.I.

1920—1931 Antični amuleti za kone, „IAI”, T. 6, s. 250—251.

Kitov G.

1977 Trakijskata grobnica-mavzolej kraj Strelča, „Večeve”, z. 1.

1979 Problemy, metodika i dostiženija v oblasti issledovaniya frakijskich mogilnych kurhanov, „Wiadomości Archeologiczne”, T. 44, z. 1, s. 24—30.

Kolendo J.

1968 Postęp techniczny a problem siły roboczej w rolnictwie starożytniej Italii, Wrocław—Warszawa—Kraków.

Kubczak J.

1978 Kurhany arystokracji scytyjskiej. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Seria Historia Sztuki nr 9, Poznań.

Kuczera S.

1977 Kitajskaja archeologija, Moskva.

Kożucharov At.

1923—1924 Antični pametnici v Starozagorska muzej, „IAI”, T. 2, s. 212—218.

Lefebvre des Noëtes R.J.E.Ch.

1924 La force motrice animale à travers les âges, Paris.

1930 Le system d'attelage du cheval et du boeuf à Byzance et les concéquences de son emploi, (w:) Mélanges Charles Diehl, T. 1, Histoire, s. 183—190, Paris.

1931 L'attelage, le cheval de selle à travers les âges. Contribution à l'histoire de l'esclavage, Paris.

Lehner I.H.

1923 Ein gallorömischer Wagen aus Frenz an der Inde im Kreis Düren, „Bohner Jahrbücher”, z. 128, s. 28—68.

Majewski K.

1969 Kultura rzymska w Bułgarii, Wrocław—Warszawa—Kraków.

Mansuelli G.A.

1967 Les civilisation de l'Europe ancienne, Paris.

Matuszewski J.

1953 Początki zaprzęgu nowożytnego konnego, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 1, s. 78—111.

Mercklin von E.

1933 Wagenschmuck von römischer Kaiserzeit, „Jahrbuch des Deutschen Institut”, T. 49.

Moczarski Z., Werner W.

1938 Badania nad pracą zwierząt pociagowych, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, T. 45, s. 87—124.

Müller S.

1898 Nordische Altertumskunde, Strasburg.

Nikolov B.

1967 Antični pametnici ot vračansko, „IAI”, T. 30, s. 216—235.

Nikolov D.

1961 Trakijski kolesnici kraj Stara Zagora, „Arch.”, T. 3, z. 3, s. 8—17.

Ogdenova - Marinova L.

1976 Za centralnija sjužet i za avtorstvoto na stenopiste na kazanlăškata grobnica, „Muzei i pametnici na kulturata”, T. 16, z. 2, s. 7—12.

Ovčarov D.

1965 Trako-rimski nekropol ot Targovište, „Arch.”, T. 7, s. 34—37.

1966 Pametnici na bronzovata plastika ot rimska epoha, „Arch.”, T. 8, s. 39—43.

Rudienko S.I.

1954 Skarby kurhanów Pazyryku, (w:) Śladami dawnych kultur, Warszawa.

Seure G.

1901 Voyage en Thrace, „BCH”, T. 25, s. 156—220.

1904 Un char thraco-macédonien, „BCH”, T. 28, s. 210—237.

Słokoska L.

1970 Novootkrita trakijska kolesnica v Kjustendil, „Muzei i pametnici na kulturata”, T. 10, z. 4, s. 7—11.

Škorpil K.
1898 Mogili.

Tabakova-Canova G., Getov L.
1969 Mogilni pogrebenija ot Tulovo, Starozagorski okrâg, „Arch.”, T. 11, z. 4, s. 29—40.

Tabakova-Canova G.
1974 Drebna plastika s kazanlaškaja muzej, „Muzei i pametnici na kulturata”, T. 14, z. 3—4, s. 58.

Velkov Iv.
1923—1924 Dve novootkriti rimski voenni diplomii ot Vespasiana, „IAI”, T. 2, s. 83—98.

1932—1933 Novootkriti starini, „IAI”, T. 7, s. 419—420.

1943 Trakijski mogilni pogrebenija s kolesnici, „IAI”, T. 14, s. 189—207.

Venedikov I.
1955 Dva novootkriti pametnika ze religiata na Trakite prez rimskata epoha, „IAI”, T. 19, s. 195—205.
1960 Trakijskata kolesnica, Sofia.

1961 Antični mobilii v Trakija, „IAI”, T. 24, s. 221—233.
1966 Novootkrito trakijsko pogrebenie vâv Vraca, „Arch.”, T. 8, z. 1, s. 7—15.

Vigner on P.
1968 Le cheval dans l'antiquité greco-romain, Nancy.

Žuglev K.
1968 Trakijska kolesnica ot. s. Debren, Gocedelčevsko, „Muzei i pametnici na kulturata”, T. 8, z. 3, s. 17—20.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Статья является попыткой рассмотреть на основании опубликованных материалов проблему выступления и функции возов во фракийском погребальном обряде в период со II по IV в.в. н.э. По мере возможностей я использую в моих рассуждениях старшие находки. Территориально объем труда охватывает земли бывшей Фракии, частично Македонии и Нижней Мезии, приблизительно отвечающие сегодняшней Болгарии. Значение возов, обнаруживаемых при захоронениях, слишком часто ограничивается мнением об их ритуальных функциях (Alföldi 1939, с. 347—359; Вenedikov 1960; Аргирова 1968, с. 38—65). Период римского владения II пол. I в. н.э. — IV в.н.э. на фракийских землях — это важный этап в жизни населения, проживающего на этой территории, которое несмотря на политическую зависимость внесло существенный собственный вклад в хозяйственную и культурную жизнь провинции, что нашло также отражение в специфическом погребальном обряде.

Вероятно, находки с возами были издавна известны на указанной территории, но не всегда они попадали в руки соответствующих людей и не всегда до конца было осознано значение памятников. Одним из наиболее интересных открытий является находка половины XIX в. из местности Пастуша, опубликованная в 1901 г. Г. Сеуром. Также интересной является находка из Могилёво, опубликованная Б. Дьяковичем, где автор перечисляет возы, обнаруженные до 1923 г.

Во многих болгарских журналах появились заметки и статьи на тему открытий возов. Фундаментальным трудом, в котором собраны находки фракийских возов, обнаруженных до 1960 г., является книга И. Вenedикова (1960) „Тракийската колесница”. Автор представил каталог находок, реконструкции и типологию возов.

Следы обрядов наиболее широко проявляются на могильниках, которые доставляют очень много сведений на тему способа обращения с останками, сопутствующих им обрядов, а также представляют некоторые аспекты тогдашней религии. Л. Гетов (1970), описывая погребальные обычаи и снабжение погребений в I—IV в.в. н.э. во Фракии, представил разнообразие конструкций погребений, которые он классифицировал по вариантам и типам. Положение в погребении воза указывает, кроме того, на то, что вера в загробную жизнь занимала у фракийцев особенное место. Воз в это время служил не только как средство транспорта, но и играл существенную роль в религии и в общественной жизни.

Затем рассмотрена на сравнительном фоне система упряжки, её исправность, а также конструкция древней упряжки, которая состояла из 5 частей: хомута, ярма, подпруги, дышла, мунштука и, несмотря на это, представляла ряд недостатков (Lefebvre des Noëttes, 1930). Исправность упряжки для двух лошадей можно приблизительно оценить по размерам возов. Нагрузка наиболее крепких транспортных возов, тянутых лошадьми, мулами или волами, весила максимально 500 кг, как это передают нам древние источники

письменности, а также результаты эксперимента, проведенного в 1910 г., во время которого две лошади, запряженные древним способом, начинают чувствовать вес и дышать с трудом в момент, когда они должны преодолеть усилие, равняющееся тяге в 500 кг.

В римский период роль итальянского импорта в провинциях была очень существенна, пока позднейшее местное производство, особенно около II в.н.э., не достигло собственной укрепленной позиции. В связи с этим существуют разные мнения на тему происхождения фракийских возов. Кроме теории (Alföldi 1939), что это похоронные возы, изготовленные в большом центре кельтской промышленности на нижнем Рейне, существует вторая (Вenedikov 1960), говорящая, что эти возы были использованы в вакхических походах в честь Диониса, а производили их во фракийских центрах. Эти противоположные мнения о происхождении возов являются также попыткой объяснить их предназначение, характерным является, что при объяснении предназначения возов, основывались главным образом на их формальных чертах, общем виде, орнаментике, а не определенной функции и конструкции.

Из произведенного анализа вытекает, что разнообразная конструкция возов и их предназначение, специфическая интерпретация мифологических лиц, как и не очень высокие художественные достоинства, убеждают, что эти возы были изготовлены в местных производственных центрах, которые следовали эллинистической традиции. Произведенные в труде примеры говорят в пользу нескольких производственных центров, а могли ими быть Августа Трояна, Филиппополис и Адрианополь.

В последние годы на территории Болгарии обнаружено значительное количество захоронений с возами. Превышают они число 50 и датируются периодом римской империи во Фракии. Это очень разные возы. Ещё недавно ученые считали, что положение возов в погребении было характерной чертой для римского периода, однако находка из м. Стрельчи (V/IV в.в. до н.э.) или находка из м. Вraca (2 пол. IV в. до н.э.), где особого внимания заслуживают колеса воза, оправленные в железный обруч, указывают, что этот обычай является продолжением древней традиции. Отсутствие возов в богатых находках из V и IV в.в. н.э., И. Вenedиков (1960) объясняет их конструктивными чертами. В это время, по автору, фракийские возы, положенные в погребение, не заключали достаточного количества металлических частей, поэтому „исчезновение” возов в захоронениях надо толковать разложением древесины, из которой они были изготовлены. Захоронений с возами можно бы искать везде там, где находятся скелеты лошадей, расположение которых указывает на то, что они были в упряжке. Однако открытие в Стрельчи как бы противоречило утверждениям большинства исследователей о „исчезновении” возов в захоронениях. Небольшое количество источников, указывающих на наличие в погребениях возов, может быть случайным, но также, что

кажется более правдоподобным, может быть результатом медленного формирования нового сепулькрального обычая.

Находки захоронений с возами группируются главным образом на юге от Старой Планины, а незначительное их количество происходит из северной части Болгарии. Быть может, это является результатом географического раздела территории Фракии и Мезии.

Как показал анализ, возы, положенные в погребение, раньше служили покойнику в его повседневной жизни и не имели только обрядного предназначения. Эти возы носят следы многих починок, будучих результатом их долгого использования. В снабжении возов обозначалась забота об удобстве путешествования, примером могут быть складные табуретки, которые были также атрибутом высшего положения чиновников (Венедиков 1961, с. 228).

Возы были складаны в захоронениях целиком (Сисковцы) или разобраны (Стара Загора). Известны также случаи сожжения воза. Почти все обнаруженные до сих пор находки возов были случайными и были они частично разрушены открывателями, чем можно толковать ошибки в реконструкциях. Из проведенных И. Венедиковым реконструкций вытекает, что они бы-

ли сделаны приблизительно таким же способом (срис. 6 и остальные).

Что касается хронологии, то, как вытекает из рассуждений, захоронения с возами выступают снова и очень часто во II—IV в.в. н.э. при почти совершенном отсутствии находок из I и начала II в. н.э. Л. Гетов склонен датировать находки с возами между II и пол. III в. н.э. Кажется, что исчезновение укладывания возов в захоронения наступило несколько десятков лет спустя. Во всяком случае расширение христианства было поводом заката старого погребального обряда, продолжающегося во Фракии с переменной интенсивностью в IV и, вероятно, до начала V в.н.э.

Резюмируя, возы, положенные как дар, свидетельствуют о значении похороненного. Кроме „загробных” функций они реально влияли на престиж живых, а также уважение для покойника (погребальная церемония). Особенно выразительно этот аспект обряда проявился в период римской империи в случаях, когда вместе с возами помещали складную табуретку, символ административной и судебной власти.

В заключении труда указано список находок возов на давних землях, заселенных фракийцами.

SUMMARY

This article, based on published materials, is an attempt at looking into the problem of the occurrence and function of carts in the Thracian burial rite in the period from the 2nd to the 4th century. As far as it was possible, older finds have also been taken into account. The area under consideration covers ancient Thrace, a part of Macedonia and Lower Moesia, which corresponds approximately to the territory of the present Bulgaria. Too frequently, the significance of the carts found with burials has been limited by the explorers to the ritual function of these carts (Alföldi 1939, pp. 347—359; Venedikov 1960; Argirova 1968, pp. 38—65). The Roman reign in the Thracian territories (from the second half of the 1st century to the 4th century) was an important period in the life of the population inhabiting these territories. In spite of its political dependence, this population had its own considerable share in the economic and cultural life of this province, which was reflected in the specific burial rite. In the area in question, the findings of carts had long been known, but not always did these finds get into the hands of competent persons and not always was their value fully realized. One of the most interesting discoveries is that which was made at Pastuša in the middle of the 19th century. It was quite thoroughly published by G. Seure in 1901. The Mogilcvo finding is of great interest too; this was published by B. Djaković, who gave a list of all the carts discovered before 1923.

References or treatises on the discoveries of carts were appearing in many Bulgarian periodicals. I. Venedikov's book entitled „Trakijskata kolesnica” (1960) is the basic work in which all the Thracian carts discovered up to 1960 are described. Herein the author has presented a catalogue of these finds, their reconstruction and typology.

Traces of rituals are represented most abundantly in the cemeteries which yield information on the way of treating the bodies and on the burial ceremonies as well as on some aspects of the beliefs of those times. In writing on the burial rites and grave-equipment in Thrace during the period from the 1st to the 4th cent., L. Getov (1970) presented the diversity of the Thracian grave constructions which had been classified by him according to variants and types. The custom of depositing the carts into graves also indicates that the belief in life "beyond the grave" was of great importance among the Thracians. The cart of those times served not only as a vehicle, but also played an important role in religion and social life.

On a comparative ground, the author considers the method of harnessing, its efficiency and the construction of the ancient harness which consisted of 5 parts: of horse-collar, yoke, saddle-girth, pole and bit. In spite

of this, the ancient harness was defective (Lefebvre des Noëtes, 1930). The efficiency of a two-horse-yoke can be approximately calculated on the basis of the cart dimensions. The load of the strongest transport-carts drawn by horses, mules or oxen, amounted maximally to 500 kilogrammes, as ancient records mention, and as it has been shown by an experiment made in 1910 during which two horses, harnessed in the ancient way, began to feel the load and the difficulty they had in breathing when they had to make the effort to pull 500 kg.

In the Roman period, the role of the Italian import in the Roman provinces had been very important before the local production was firmly established. About the 2nd century, this production acquired its meaning in the economy. In this connection, there are different views on the origin of the Thracian carts. According to one theory, they were the funeral carts, produced in a great centre of Celtic industry on the Lower Rhine (Alföldi 1939), according to another, these carts were being used in the Bacchian marches connected with the cult of Dionysos; these were produced in some of the Thracian centres (Venedikov 1960). These contradictory views on the origin of the Thracian carts are, at the same time, an attempt at elucidating the purpose they served. It is characteristic that, while explaining their appropriation, mainly their formal features (general appearance, ornamentation) were taken into consideration and too little attention was paid to their function and construction.

The analysis made has shown that the diverse construction of these carts and the purpose they served as well as the specific interpretation of the mythological figures represented on these carts and the decorative elements, which were not of the highest artistic value, confirm the supposition that these carts were made in local Thracian centres of production which were attached to the Hellenistic tradition. The examples mentioned in this article indicate that they derived from a few production centres; they may have been made at Augusta Traiana, Philippopolis or Adrianopolis.

In recent years, a considerable number of burials with carts have been discovered in Bulgaria. They are more than 50 in number and dated to the period of the Roman Empire in Thrace. These vary in kind. It was considered that the custom of depositing the carts into graves was characteristic of the Roman period, but the discoveries at Strelca (the 5th/4th cent. B.C.) and at Vraca (the second half of the 4th cent. B.C.), where the cart-wheels with iron tires deserve special attention, show that this custom was the continuation of an old tradition. The absence of carts in the rich graves of the 5th and 4th cent. B.C., is explained by I. Venedikov by the way the carts were made. He is of the opinion that in those times the Thracian carts which were deposited into the

graves did not contain the adequate number of iron parts, therefore, the "disappearance" of carts in graves can be explained by the timber, they were made of, having decayed. Carts should be suspected of having existed in every grave which contained the skeletons of horses whose arrangement show that the horses must have been buried in harness. The discovery at Strelca seems, however, to refute the opinion of most researchers on the "disappearance" of the carts from the graves. The fact that only a few sources indicate the presence of carts in graves, may be fortuitous but it may also reflect the slow process of forming the new burial rite, which is more feasible.

Most of the graves with carts were discovered in an area to the south of the Balcan Mountains, only few of them were found in the northern part of Bulgaria. This may have been a consequence of the geographical division between the areas of Thrace and that of Moesia.

The analysis shows that the carts which were deposited into the graves had been used by the dead in life and were not meant to serve only a ritual purpose. They show traces of having been repaired many times, which was the result of their having been in use for a long time. Care for comfortable travelling can be traced in the cart equipment; the folding stools can serve, among others, as an example thereof, they may also have been an attribute of a higher social standing, (Venedikov 1961, p. 228).

The carts were deposited into the graves as a whole (at Siskovci) or dismantled (at Stara Zagora). In some

cases the carts were found to have been burnt. Almost all the carts were discovered fortuitously and partly damaged by their finders; that is why there are errors in their present reconstructions. The reconstructions presented by I. Venedikov show that the carts were made approximately in the same way (fig. 6 and the remaining ones).

The graves with carts occurred anew and very frequently in the period from the 2nd to the 4th cent., while they were completely missing in the 1st and at the beginning of the 2nd cent. L. Getov (1970) was inclined to date the graves with carts to the period from the 2nd to the middle of the 3rd cent. It would seem that the custom of depositing the carts into graves was obsolescent tens of years later. Anyhow the spread of christianity caused the decline of the old burial rite which was persisting with the various intensity in Thrace during the 4th century and probably to the beginning of the 5th cent.

The conclusion can be made that the carts deposited as grave-goods attest to the importance of the dead. Besides the "beyond the grave" function, they indicate the prestige of the living and the regard for the dead (the burial ceremony). This aspect manifested itself particularly in the period of the Roman Empire in those cases in which folded stools, the symbol of administrative or judicial power, were placed with the carts.

At the end of this article, the list of the carts found in the areas, which had been inhabited by the ancient Thracians, is presented.

JACEK M. KOWALSKI

MATERIAŁY Z CMENTARZYSKA W POSZUSZWIU (LSRR) ZE ZBIORÓW
PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W WARSZAWIE

МАТЕРИАЛЫ С МОГИЛЬНИКА ИЗ М. ПАШУШВИС (ЛССР) ИЗ КОЛЛЕКЦИИ ГОСУДАРСТВЕННОГО
АРХЕОЛОГИЧЕСКОГО МУЗЕЯ В ВАРШАВЕ

MATERIALS FROM A CEMETERY AT POSHUSHVYE (LITHUANIAN SSR) IN THE COLLECTION OF THE
STATE ARCHAEOLOGICAL MUSEUM IN WARSAW

Cmentarzysko w Poszuszwiu (Pašušvys, raj. Kedainiai, d. pow. kowieński) zostało odkryte przypadkowo w 1900 r. podczas wybierania żwiru nad rzeką Szuszwą (Šušve). Miejscowa ludność wydobyła wówczas, jak również i w następnym roku, pewną ilość przedmiotów, z których część dostała się w ręce właściciela majątku Antoniego Zaborskiego (ok. 220 zabytków i 1 czaszka). Zawiadomił on o odkryciu Erazma Majewskiego, załączając w liście kilka odręcznych rysunków. Następnie przesłał do Warszawy około 30 przedmiotów oraz 21 tablic ze zdjęciami¹.

W latach 1924—1933 archeolodzy litewscy kilkakrotnie przeprowadzali na stanowisku tym zakrojone na niewielką skalę badania. W r. 1924 I. Končius, w 1926 E. Volteris oraz I. Končius odkryli 2 groby szkieletowe z wyposażeniem oraz groby ciałopalne. W latach 1931 i 1933 badania przeprowadzał P. Tarasienka znajdując 1 grób szkieletowy i 2 ciałopalne². Tą drogą w muzeach (Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Wilnie, Muzeum Historyczne w Kownie, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie) znalazło się około 400 zabytków z Poszuszwia³. Cmentarzysko nigdy nie doczekało się pełnej publikacji, za-

równy ze względu na brak większych badań, jak i rozproszenie materiałów⁴.

OPIS MATERIAŁÓW

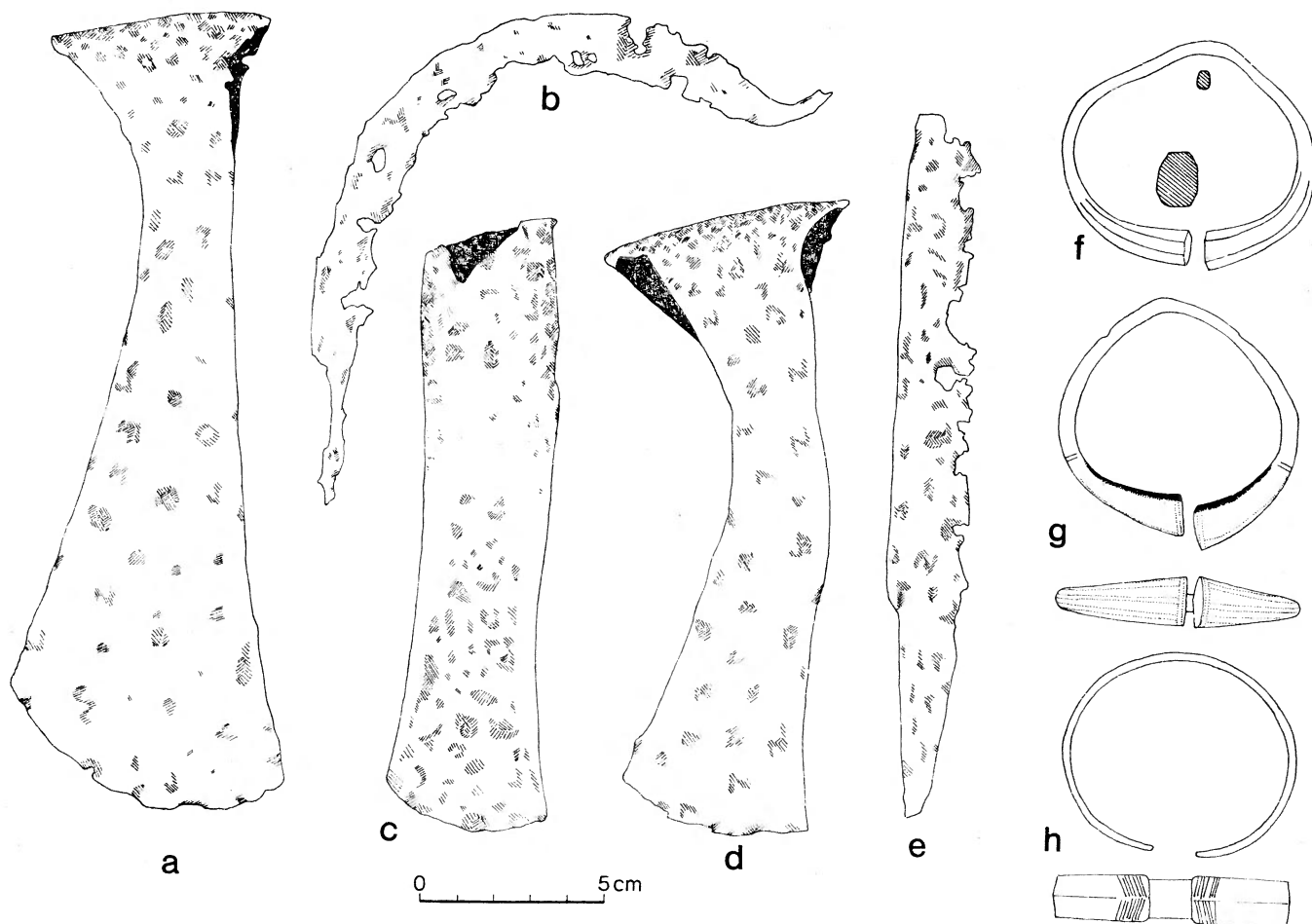
1. Zapinka kuszowata z podwiniętą nóżką, zdobiona na kabłąku pierścieniami z nacinanego drutu oraz srebrnymi blaszkami. Brąz, oś sprężyny żelazna, dł. 6,8 cm (Tabl. I, 10). 2. Zapinka kuszowata z profilowanym kabłąkiem. Pochewka na dole przymocowana nitami a na górze do kabłąka drutem. Brąz, oś sprężyny żelazna, dł. 10 cm (Tabl. I, 3). 3. Zapinka kuszowata z trójkątną nóżką i odlaną pochewką. Kabłąk w przekroju owalny, z boków i z góry zdobiony nacięciami, nóżka zdobiona pojedynczym ciągiem wybijanych punktów. Brąz, oś sprężyny żelazna, dł. 6,5 cm (Tabl. I, 11). 4. Zapinka kuszowata z trójkątną, podwiniętą nóżką, zdobiona wybijanym ornamentem punktowym. Kabłąk ośmiograniasty, przy sprężynie czworokątny. Srebro, waga 80,77 g, dł. 8,5 cm (Tabl. I, 4). 5. Bransoleta brązowa, taśmowa, z końcami zdobionymi krokiewkowymi nacięciami, na kabłąku również grupami ukośnych kresiek, wymiary 6,5×5,7 cm (Ryc. 1h). 6. Bransoleta brązowa, taśmowa z przewężeniami na końcach i sześcioma drobnymi, podłużnymi żeberkami na kabłąku. Wymiary 7×6 cm (Tabl. I, 2). 7. Bransoleta taśmowa zdobiona na końcach pionowymi nacięciami oraz potrójnym wzorem o motywie stykających się wierzchołkami zakreskowanych trójkątów. Wymiary 5,5×6,8 cm (Tabl. I, 15). 8. Bransoleta brązowa z kolbowatymi, facetowanymi końcami. Wymiary 6×7,6 cm (Ryc. 1f). 9. Bransoleta brązowa z kolbowatymi końcami, zdobiona rzędami wybijanych punktów. Wymiary 5,5×6,5 cm (Ryc. 1g). 10. Fragment naszyjnika brązowego z pogrubionymi końcami. Przekrój kabłąka ośmiograniasty, koniec zdobiony dookołnym ornamentem krokiewko-

¹ A. Zaborski: Cmentarzysko w Poszuszwiu w pow. i gub. Kowieńskiej, „Światowit”, T. 6, 1905, s. 146—148, tabl. VI—XI.

² Lietuvos TSR Archeologijos Atlasas, T. III, Vilnius 1977, s. 85.

³ Lietuvos TSR..., T. III, s. 85; w zbiorach PMA zabytki zaewidencjonowane są pod nr IV—588.

⁴ Niniejsze opracowanie jest skróconą wersją pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem doc. dr. hab. J. Okulicza w Instytucie Archeologii UW i obronionej w 1979 r.



Ryc. 1. Poszuszwie (LSRR). Materiały luźne z cmentarzyska

wym. Średn. ok. 13 cm (Tabl. I, 5). 11. Fragment brązowego naszyjnika tordowanego z jednym z końców w postaci spiralnego zwoju. Średn. ok. 11 cm (Tabl. I, 14). 12. Brązowy pierścień taśmowy. Średn. 2,2 cm (Tabl. I, 7). 13. Brązowy pierścień spiralny z drutu o przekroju trójkątnym. Średn. 2,2 cm (Tabl. I, 13). 14. Fragment brązowego pierścienia spiralnego z rozszerzonym zdobionym zwojem środkowym. Średn. 2,3 cm (Tabl. I, 8). 15. Fragment brązowego zwoju spiralnego zdobionego na końcach. Średn. 3,5 cm (Tabl. I, 1). 16. Zawieszka brązowa z prostokątnymi blaszkami z wytłaczanym ornamentem o wymiarach 2,5×3,5 cm (Tabl. I, 6). 17. Żelazny sierp z odgiętym końcem, dł. ok. 15 cm (Ryc. 1b). 18. Siekiera tulejkowata, żelazna, dł. 17 cm (Ryc. 1c). 19—20. Topory żelazne, dł. 21 i 17 cm (Ryc. 1a, d). 21. Nóż żelazny dł. 19 cm (Ryc. 1e). 22. Fragment kabłączka z drutu brązowego o przekroju trójgraniastym, średn. 3,5 cm (Tabl. I, 9). 23—26. Brązowe zwoje spiralne (Tabl. I, 12).

ANALIZA MATERIAŁÓW

Jak już zaznaczono, z cmentarzyska w Poszuszwie nieznane są zespoły grobowe. Całość dostępnego materiału rozpatrywać można jedynie jako pojedyncze zabytki. Stanowi to pewne utrudnienie w datowaniu poszczególnych form jak i w ocenie całego stanowiska. Chronologia zabytków z I tys. n.e. w literaturze litewskiej nie jest

jasna. Wydaje się, że datowanie szeregu zabytków na 2 poł. I tys. jest zbyt późne. Jest to konsekwencją przyjętych w literaturze litewskiej późnych granic dla okresu wpływów rzymskich i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów⁵. Stąd też słuszny wydaje się być postulat dalszych prac nad uściśleniem chronologii materiałów archeologicznych z omawianego terenu.

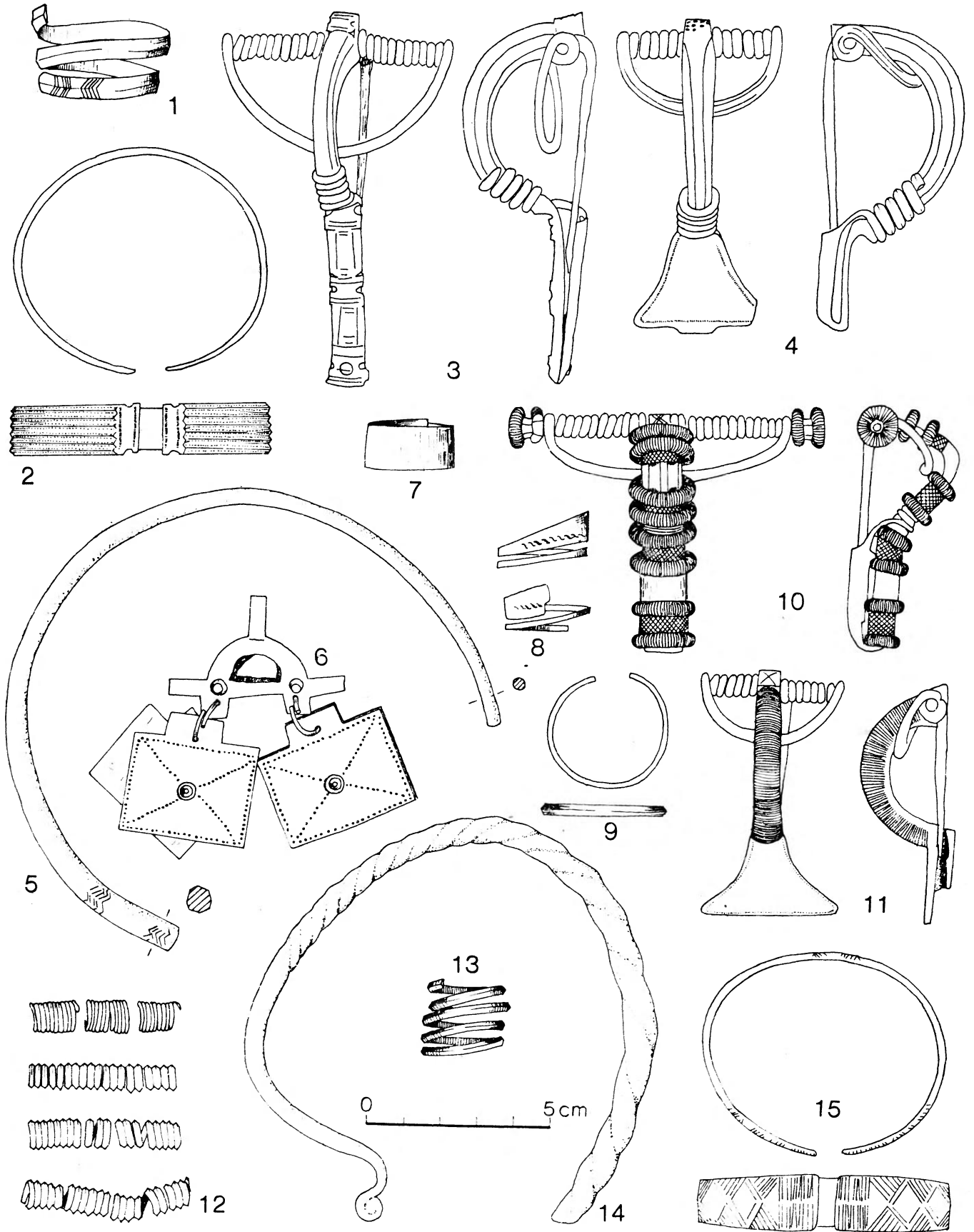
A. Zapinki. Zapinka kuszowata zdobiona na kabłąku pierścieniami z nacinanego drutu (Tabl. I, 10) należy do ciągu typologicznego wywodzącego się od fibul podobnych do A. 211 (datowanych na fazę C₂—C₃)⁶. Okazy analogiczne do poszuszwiańskiego współwystępują na terenie Litw ym.in. z zapinkami z gwiaździstą nóżką⁷ i naszyjnikami z pogrubionymi i zachodzącymi

⁵ Zwracał na to uwagę K. Godłowski: Chronologia okresu późnorzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów w Polsce północno-wschodniej, „Rocznik Białostocki”, 12, 1974, s. 50—51.

⁶ N. Åberg: Ostpreussen in der Völkerwanderungszeit, Uppsala 1919, s. 14, ryc. 1, 2; K. Godłowski: Chronologia..., s. 66, ryc. VI, 1—5.

⁷ Aukštėmiais, gr. 132 (por. Lietuvos TSR..., T. IV, s. 41, 43).

TABLICA I



Tabl. I. Poszuszwie (LSRR). Materiały luźne z cmentarzyska

na siebie końcami⁸. Wskazywać by to mogło, że pojawiły się w 2 poł. V w. bądź też na przełomie V i VI w. Przeżywają się niewątpliwie po wiek VII⁹. Zapinki te są przede wszystkim charakterystyczne dla wybrzeży litewskich (grupa zachodniolitewska) oraz Mazur (grupa olsztyńska). Na terenie Litwy centralnej (grupa środkowolitewska) wystąpiły na 11 stanowiskach. Charakterystyczny jest ich brak na Sambii¹⁰.

Zapinka kuszowata z profilowaną nóżką (Tabl. I, 3) pod względem konstrukcyjnym i ornamentacyjnym nawiązuje do innej zapinki z Poszuszwia¹¹ oraz do fibuli pochodzącej z gr. 40 z Eiguliai II¹², połączony łańcuszkiem z fibulą o trójkątnej nóżce. Obie przytoczone analogie datowane są przez badaczy litewskich na V—VI wiek.

Zapinka z trójkątną nóżką (Tabl. I, 4) należy do litewsko-łotewskiej odmiany tego typu, znanej już w pierwszej połowie I tys. n.e. Lokalny wariant wyróżnia się większą masywnością, silniejszym rozszerzeniem nóżki i mocniejszym wyklepieniem kabląka¹³. Okaz analogiczny do poszuszwiańskiego znany jest z Olity (Alytus)¹⁴. Omawiany typ zapinek datowany jest na V—VII w.¹⁵. Na terenie Litwy koncentrują się one przede wszystkim w międzyrzeczu Dubissy i Nieviaży oraz w rejonach północno-wschodnich¹⁶.

B. Bransolety. Bransolety reprezentowane są przez typy: taśmowe i kolbowate.

Wśród taśmowych wyróżnić można dwa warianty. Pierwszy (Tabl. I, 2) posiada podłużne żeberka i przewężenia na końcach. Podobne zabiegi ornamentacyjne spotykane są już w okresie rzymskim. Do omawianego zabytku nie znaleziono ścisłej analogii; łączy on w sobie elementy różnych wariantów wydzielonych przez H. Moora¹⁷. Wariant drugi (Tabl. I, 15; Ryc. 1h), to bransolety o przekroju trójkątnym bądź płasko-

-wypukłym. Są one charakterystyczne dla terenów zengalskich i datowane na V—VII w.¹⁸

Bransolety kolbowate są dość powszechne w materiale archeologicznym południowo-wschodnich pobrzeży Morza Bałtyckiego; znane są z ziem pruskich, rejonu ujścia Niemna, Litwy i Łotwy¹⁹. Okazy starsze datowane są na połowę I tys. n.e., młodsze zaś przeżywają się po VII w.²⁰

Szczególną odmianę stanowią egzemplarze z granionymi (facetowanymi) końcami. Są one charakterystyczne głównie dla środkowych rejonów Litwy oraz ziem zengalskich (ale występują też na innych terenach)²¹. Datować je można (m.in. ze względu na współwystępowanie z zapinkami kuszowatymi zdobionymi na kabląku pierścieniami z nacinanego drutu i naszyjnikami z pogrubionymi końcami) na V—VI w.²²

C. Naszyjniki, należą do dwóch typów. Typ pierwszy, z pogrubionymi końcami (Tabl. I, 5) zazwyczaj zdobionymi, posiada bogatą literaturę. Autorzy zwracają uwagę na ich podobieństwo do egzemplarzy pochodzących z terenów skandynawskich i północnoniemieckich. Na wybrzeża wschodniobałtyckie mogły trafić przez terytoria pruskie, bądź też na skutek bezpośrednich kontaktów ze Skandynawią. Zestawienie kartograficzne zdaje się świadczyć za tą drugą możliwością²³. Najstarsze okazy współwystępowały m.in. z zapinkami kuszowatymi zdobionymi na kabląku pierścieniami z nacinanego drutu, zapinkami z gwiazdzistą nóżką, zapinką z łopatkową czy też podwiniętą nóżką²⁴. Najmłodsze współwystępowały m.in. z naszyjnikami z pętlami na

¹⁸ H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 424, ryc. 53.

¹⁹ N. Åberg: Ostpreussen..., s. 185—187; W. Gaerte: Urgeschichte Ostpreussens, Königsberg 1929, ryc. 235; H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 431; J. Puzinas: Naujausiu..., ryc. 70—1; P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos..., s. 345, ryc. 248; M. Michelbertas: Rudaiciu I kapinynas, (w:) Lietuvos Archeologijos Paminklai. Lietuvos Pajurio I—VII a. kapinynai, Vilnius 1968, s. 92, ryc. 10—2, 3, 4, 6.

²⁰ N. Åberg: Ostpreussens..., s. 133—138, ryc. 184—188; H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 430—432.

²¹ Katalog der Ausstellung zur Konferenz baltischer Archäologen in Riga 1930, Riga 1930, tabl. 29—2; J. Puzinas: Naujausiu..., ryc. 70—2; H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, ss. 433—434, ryc. 55, 56; Latviešu Kultura Senatne, Riga 1937, tabl. XXIV—9; M. Michelbertas, (w:) Lietuvos..., s. 92, ryc. 10—1; Latvijas PSR Archeologija, Riga 1974, tabl. 40—20, 41—35.

²² H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 434; P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos..., s. 340.

²³ H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 322—343, mapa XIII.

²⁴ Aukštkiemiai, gr. 132; Rudaiciai, gr. 5 (por. Lietuvos TSR..., t. IV, s. 24, 41, 43; H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 339; P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos..., s. 320).

⁸ Aukštkiemiai, gr. 132 (por. Lietuvos TSR..., T. IV, s. 24, 41).

⁹ N. Åberg: Ostpreussen..., s. 12—15, ryc. 4, 5; J. Okulicz: Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław—Warszawa—Kraków 1973, s. 483, ryc. 248.

¹⁰ J. Okulicz: Pradzieje..., s. 483; Lietuvos TSR..., T. IV, mapa 26.

¹¹ R. Kulikauskienė, R. Rimantienė: Lietuviu liaudies menas, Vilnius 1958, ryc. 313.

¹² J. Puzinas: Naujausiu proistoriniu tyrienejimu duomenys, „Senove“, T. IV, 1938, ryc. 56—1, 3, 5—8.

¹³ H. Moora: Die Eisenzeit in Lettland bis etwa 500 n. Chr., T. II, Tartu 1929, s. 158.

¹⁴ H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 159.

¹⁵ P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos Archeologijos Bruožai, Vilnius 1961, s. 329.

¹⁶ Lietuvos TSR..., T. IV, mapa 27.

¹⁷ H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 375—400.

końcach i szpilami z krzyżkowatymi główkami I lub V odmiany²⁵. Naszyjniki te pojawiły się więc w V w. i przetrwały do początków II tys. Okaz z Poszuszwia, mający ośmioboczny przekrój, posiada analogię w zespole datowanym na koniec VIII w. z Laiviai²⁶.

Naszyjniki drugiego typu, tordowane, są również dość powszechne na szerokich terenach wschodniobałtyckich. Wystąpiły na ziemiach pruskich (Bogaczewo-Kula, Dollkeim, Warnikam), litewskich (Uoguciai, Šaukotas, Pociiai), łotewskich i estońskich²⁷. Chronologia zespołów, w których zabytki te wystąpiły, wskazuje, że jest to forma długotrwała. Są one datowane od okresu wędrówek ludów po XII—XIII w.

D. Ozdoby głowy. Fragmentem tego typu ozdoby jest zachowana zawieszka (Tabl. I, 6). Zawieszki takie znane są głównie z części środkowej Litwy²⁸. Na podstawie współwystępowania w zespołach grobowych, m.in. z naszyjnikami z pętlowatymi końcami i naszyjnikiem z łyżkowatym zapięciem²⁹, datować je można na fazę D.

Zawieszki z tych ozdób nawiązują pod względem ornamentacyjnym do okazów z dorzecza górnego Dniepru, zachodniej Dźwiny i Niemna. Ich wschodni zasięg wyznacza skarb z Moszczyń. Zasięg ich wskazuje, że są charakterystyczne dla bałtyjskiego kręgu kulturowego³⁰.

PODSUMOWANIE

Cmentarzysko w Poszuszwiu leży w międzyrzeczu Dubissy i Niewiaży. W drugiej poł. I tys. n.e. jest to teren objęty zasięgiem tzw. grupy środkowoliteńskiej³¹. Genetycznie związana jest ona

z pierwszą poł. I tys. Najwcześniejszy horyzont kulturowy okresu wpływów rzymskich na tym terenie (B₂) uchwytny jest tu na podstawie występowania takich form zabytków jak zapinki skrzydełkowe A 238 (5 stanowisk), oczkowate (18 stanowisk), bransolety wałkowate, spiralne zausznice, szpile ze szpulowatymi główkami i odgiętym uszkiem oraz bransolety z pączkowatymi końcami³².

Liczne zmiany kulturowo-osadnicze, obserwowane na początku drugiej połowy I tys. n.e. na ziemiach bałtyjskich, zaznaczyły się również dosyć mocnym akcentem na terenie Litwy środkowej. W zakresie osadnictwa wyrażają się one: silnym osłabieniem osadnictwa na północ od łuku Niewiaży, przesunięciem się osadnictwa w międzyrzecze Dubissy i Niewiaży (w okresie poprzednim słabo zasiedlone), intensyfikacją osadnictwa na północ od łuku rzeki Muszy.

Jak się wydaje, przynajmniej częściowym powodem zasygnalizowanych zmian były przemiany osadniczo-kulturowe (dosiedlenie?) terenu wschodniej Litwy. Zmiany w sferze kultury duchowej zaznaczają się w pojawieniu się ciepłopalnia. Najwcześniej, bo w okresie wpływów rzymskich, następuje to na terenie grupy kowieńskiej.

W kulturze materialnej notowane jest przeżywanie się form tkwiących genetycznie w pierwszej poł. I tys. (np. późne odmiany zapinek kuszowatych zdobionych na kabłąku pierścieniami z nacinanego drutu, naszyjniki z łyżkowato uformowanymi zapięciami) jak i pojawienie się nowych typów ozdób (zapinki z odlanymi pochewkami, bransolety z kolbowatymi końcami i in.).

Jak już wspomniano, z cmentarzyska w Poszuszwiu nie są znane zespoły grobowe ani całość wydobytego materiału. Na podstawie zabytków dostępnych jak i uprzednio opublikowanych stwierdzić można, iż najwcześniejsze formy pochodzą z faz C₂—C₃ (zapinka z podwiniętą nóżką i guzkiem na końcu kabłąka, naszyjnik z owijanym drutem końcami z zapięciem na haczyk i pętłę)³³. Materiały najmłodsze pochodzą z wczesnego średniowiecza. Do IX w. przeżywają się zapinki z trapezoidalnie rozszerzonymi nóżkami³⁴, do XII w. naszyjniki z podwójną częścią przednią³⁵.

²⁵ Lietuvos TSR..., T. IV, s. 29, 83, 85; H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 339; R. Kulikauskienė, R. Rimantiėnė: Lietuviu..., ryc. 295.

²⁶ R. Kulikauskienė, R. Rimantiėnė: Lietuviu..., ryc. 295.

²⁷ W. Gaerte: Urgeschichte..., ryc. 232 b; J. Okulicz: Pradzieje..., ryc. 234 e; J. Puzinas: Naujausiu..., ryc. 57—6; V. Nagevičius: Musu pajurio medziagine kultura VIII—XIII a., „Senove”, T. I, 1935, s. 73; Latviešu Kultura Senatne, tabl. XXVII—2, XLI—3; J. Selirand: Eestlaste matmiskombed varafeodaalsete suhete tarkamise perioodil (11—13 s.), Tallin 1969, ryc. 27—1, 3.

²⁸ Lietuvos TSR..., T. IV, s. 8.

²⁹ Veliuona, gr. 2; Versvai, gr. 197 (por. M. Michelbertas: III—V amžiu Veliuonos kapinynas, „Lietuvos TSR Mosklu akademijos darbai”, ser. A 1(24), 1967, s. 59; Lietuvos TSR..., T. IV, s. 8).

³⁰ W. Szymański: Niektóre aspekty kontaktów słowiańsko-bałtyjskich w świetle wyników badań w Szeli-gach, pow. Płock, „Archeologia Polski”, T. 13, z. 1, 1968, s. 195—202.

³¹ Ostatnio o strefach kulturowych na terenie Litwy pisał A. Tautavičius: Bałtiskije plemiena na teritorii Litvy v I tysjačel. n.e. (w:) Iz drevnejsej istorii bałtiskich narodov po dannym archeologii i antropologii, Riga 1980, s. 80—88.

³² Por. J. M. Kowalski: Cmentarzysko w Poszuszwiu (Pašušvys) — rej. Radviliškis na tle grupy środkowoliteńskiej, Warszawa 1979 (maszynopis Inst. Arch. UW).

³³ H. Moora: Die Eisenzeit..., T. II, s. 126; Puzinas: Naujausiu..., s. 83; K. Godłowski: Chronologia..., s. 65.

³⁴ Latvijas PSR..., s. 158.

³⁵ R. Odoj: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w miejscowości Równina Dolna, pow. Kętrzyn, „Wiadomości Archeologiczne”, T. 23, 1956.

Omawiane stanowisko, mimo skąpej bazy źródłowej jaką dysponujemy, jawi się jako bardzo ciekawy obiekt. Składa się na to bogactwo form ozdób i narzędzi³⁶, ich różnorodne pochodzenie

(wpływ grupy kłajpedzkiej, wschodniolitewskiej, zemgalskiej, sambijskiej, być może skandynawskiej i naddnieprzańskiej) oraz mnogość egzemplarzy poszczególnych form zabytków³⁷.

³⁶ Literaturę dotyczącą cmentarzyska podaje Lietuvos TSR..., T. III, s. 85; por. również zestawienia w Lietuvos TSR..., T. IV.

³⁷ Por. odpowiednie zestawienia w Lietuvos TSR..., T. IV.

Mgr Jacek M. Kowalski
ul. Czerniakowska 20/88
00-714 Warszawa

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Могильник в м. Папушвыс, район Кедаиний (Литовская ССР) был обнаружен в начале XX в. Археологические работы проводили там И. Конčius, Э. Вольтерис и П. Тарасенка. Из их исследований, как и случайных находок, происходят материалы, которые находятся в музеях Вильнюса, Каунаса и Варшавы.

Целью этого труда является представление материалов, находящихся в Государственном археологическом музее в Варшаве.

Во второй части автор рассуждает проблему средне-литовской группы, в пределах которой находится обсуждаемый могильник.

На основании доступных материалов период функционирования стоянки определяется с поздней фазы римского периода (C₂—C₃) по перелом I и II тыс. н.э.

SUMMARY

A cemetery at Poshushvye (Pašušvys), Kedainiai region (Lithuanian SSR), was discovered at the beginning of the 20th century. The excavations of this cemetery were carried out by I. Končius, E. Volteris and P. Tarasenska. Materials from these excavations as well as from some casual discoveries made there are kept in the museums of Vilnius, Kaunas and Warsaw.

The purpose of this article is to publish these materials

which are in the collection of the State Archaeological Museum in Warsaw.

In the second part of this article the author discusses the Central Lithuanian group within which the cemetery in question is situated.

The cemetery is dated to the period from the late phase of the Roman period (C₂—C₃) to the turn of the first and second millennia.

ANDZREJ BOGUSZEWSKI

MEZOLITYCZNE MATERIAŁY CHOJNICKO-PIEŃKOWSKIE ZE STANOWISKA
W SWORNIGACIACH, WOJ. BYDGOSKIEМЕЗОЛИТИЧЕСКИЕ ХОЙНИЦКО-ПЕНЬКОВСКИЕ МАТЕРИАЛЫ СО СТОЯНКИ В М. СВОРНИГАЦЕ,
БЫДГОЩСКОЕ ВОЕВ.MESOLITHIC MATERIALS OF THE CHOJNICE-PIEŃKI CULTURE FROM THE SWORNIGACIE SITE,
BYDGOSZCZ VOIVODSHIP

WSTĘP

Odkrycie w 1968 r. kompleksu mezolitycznych stanowisk w Swornigaciach nad Brdą, woj. bydgoskie (b. pow. Chojnice), było jednym z powodów, które skłoniły Stefana Karola Kozłowskiego do zweryfikowania niektórych ówczesnych poglądów na podział kulturowy polskiego mezolitu. Trzy dotąd odrębne zespoły: kultura pieńkowska, kultura majdanowska i tzw. elementy typu chojnickiego połączone zostały w jedną kulturę nazwaną kulturą chojnicko-pieńkowską. W jej skład wchodziły dwie grupy kulturowe: chojnicka — mająca wg S. K. Kozłowskiego więcej elementów maglemoskich, oraz pieńkowska — określona jako „skrajna mutacja miejscowej kultury komornickiej” (S. K. Kozłowski 1975, s. 125).

Mimo tego, że zabytki krzemienne zebrane z tarasu rzecznoego koło Swornigaci są jednymi z kluczowych zespołów mezolitycznych z terenów polskich, nie zostały one dotąd zaprezentowane w całości. S. K. Kozłowski publikował w swoich pracach poświęconych epoce kamienia w Polsce i Europie bardzo wiele narzędzi i rdzeni ze Swornigaci, jednak, jak sądzę, nadal istnieje potrzeba udostępnienia całości materiałów pochodzących z tych stanowisk. Tym bardziej, że wątpliwości podnoszone przez H. Więckowską i B. Gintera, dotyczące zasadności wydzielenia oraz pokrewieństwa grupy chojnickiej i pieńkowskiej (Więckowska 1975, s. 399—403), wskazują na potrzebę dalszych studiów nad tą kulturą.

Chciałbym w tym miejscu podziękować prof. S. K. Kozłowskiemu za udostępnienie materia-

łów i dokumentacji stanowisk w Swornigaciach oraz pomoc przy ich opracowywaniu. Praca poniższa została wykonana w ramach programu resortowego R III-6.

ZASADY PREZENTACJI I KLASYFIKACJI
MATERIAŁÓW ZASTOSOWANE W PRACY

Ciekawe wyniki wieloaspektowej analizy materiałów mezolitycznych i paleolitycznych, opublikowanych przez badaczy epoki kamienia IHKM PAN (Schild, Marczak, Królik 1975; M. Chmielewska 1978), skłoniły mnie do posłużenia się podobną metodą. Cytowani autorzy poddali wybrane do opracowania zespoły skrupulatnej analizie materiałowej i statystycznej, podporządkowanej klasyfikacji produkcyjnej. Dzięki takiemu podejściu możliwe było wykazanie związków kulturowych badanych inwentarzy, a także wskazanie jakościowego i ilościowego ich zróżnicowania. Podjęta przeze mnie próba scharakteryzowania podobną metodą wybranych zespołów ze Swornigaci, określanych jako należące do mezolitycznej kultury chojnicko-pieńkowskiej, odznacza się znacznymi zmianami i uproszczeniami.

Główną zasadą, którą kierowałem się przy klasyfikacji materiałów, było traktowanie każdego ze stanowisk jako odrębnej całości, a tam gdzie było to możliwe, także rozdzielanie na osobne krzemnice (stanowisko II). W tym miejscu należy wyjaśnić pierwszą nasuwającą się wątpliwość, a mianowicie zasadność dokonywania analizy porównawczej zespołów uzyskanych dwiema różny-

mi drogami — metodą wykopaliskową i metodą zbioru powierzchniowego. Zastrzeżenie takie jest oczywiście słuszne, jednakże w tym przypadku różnice w metodzie eksploracji stanowiska nie mają istotnego wpływu na materiał zabytkowy. Stanowiska w Swornigaciach położone są na piaszczystym tarasie rzeczny. Brak roślinności i spoistości gleby umożliwił jej erozję, dokonaną głównie przez wiatr. Takie warunki terenowe sprawiły, że, jak wskazuje księga inwentarza, badania wykopaliskowe miały charakter subpowierzchniowy. Zabytki bowiem występowały do głębokości ok. 40 cm i to wyłącznie we współczesnym iluwium. Materiał zebrany z powierzchni zalegał natomiast na całym piasku odsłoniętym po wywianiu całej warstwy gleby wraz z iluwium. Stąd z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że stanowią one również pełną zawartość istniejącej tam krzemnicy. Nastąpiło więc tu jedynie „spłaszczenie” stratygraficzne, ale stratygrafia uzyskana w badaniach subpowierzchniowych nie dostarczyła informacji znaczących dla przeprowadzonej analizy. Dlatego, w tym przypadku, porównywanie ze sobą zespołów zabytków uzyskanych wykopaliskowo i powierzchniowo uznałem za uzasadnione i możliwe. Dodać należy także, iż zbiór powierzchniowy dokonany został z wielką starannością i dokładnością.

Kolejne uwagi dotyczące sposobu prezentacji materiałów odnoszą się do techniki ich przedstawienia. Przy opisie zabytków z każdego ze stanowisk stosowana jest identyczna kolejność numeracji grup, kategorii i typów zabytków. Numeracja ta podana jest w dalszej części tego rozdziału. Jeżeli w opisie brakuje któregoś z numerów oznacza to, że brak jest na stanowisku zabytków tej kategorii czy typu. Poza tym w tekście pominięte zostały wszystkie dane liczbowe, które dają się odczytać z załączonych do pracy tabel, diagramów i wykresów. Przy charakterystyce półsurowca podawany jest udział procentowy odłupków i wiórów w stosunku do ogólnej liczby zabytków na stanowisku oraz udział odłupków i wiórów korowych w stosunku do ogólnej liczby danego rodzaju półsurowca. Określany jest również sposób uzyskania półsurowca (uderzenie czy łuszczenie), a także rodzaje piętek w stosunku do liczby okazów danego półsurowca.

W analizie ilościowej grupy narzędziowej dane procentowe obliczane są w stosunku do liczby narzędzi, grupa zbrojników potraktowana jest w tym przypadku łącznie. Natomiast udział poszczególnych typów zbrojników podawany jest w odniesieniu do ich ogólnej liczby. Podobnie dzieje się przy charakterystyce poszczególnych rodzajów skrobaczy, drapaczy, rylców. Przepro-

wadzając analizę tych zespołów próbowałem opisać techniczne zabiegi dokonywane podczas produkcji półsurowca i narzędzi oraz typologiczną strukturę grupy narzędziowej, a także zbadać stopień zbieżności poszczególnych zespołów ze sobą. W tym celu, w oparciu o propozycje R. Schilda, M. Marczak, H. Królik (1975, s. 13—32), stworzona została, dostosowana do charakteru badanych materiałów, lista podstawowych kategorii podzielonych na pięć grup.

Grupa I — eksploatacji odłupkowej. Zawarte są w niej dwie kategorie: 1) rdzeni odłupkowych; 2) odłupków (wraz z odłupkami korowymi).

Grupa II — eksploatacji wiórowej. Obejmuje ona także dwie analogiczne kategorie: 1) rdzeni wiórowych; 2) wiórów, w tym także wiórów korowych.

Grupa III — charakterystycznych odpadków produkcyjnych. W jej skład wchodzi 4 kategorie: 1) odłupki formujące piętę; jest to specjalny rodzaj grubych odłupków, głównie korowych, uzyskanych przy pomocy punktowego uderzenia z boku surowiaka, które zdejmowało jeden z jego najmniejszych boków (przeważnie jest to „wierzchołek” owalnego otoczaka krzemienno); 2) rdzenie szczątkowe; 3) zatępce; 4) świeżaki.

Grupa IV — łusek i okruchów. Zawiera ona tylko te dwie kategorie inwentarza: 1) łuski; 2) okruchy.

Grupa V — narzędzi. Klasyfikacja tej grupy oparta została na uproszczonej liście typów zaprezentowanej przez B. Gintera i J. K. Kozłowskiego (1975, s. 125—128). Inne kryteria zastosowano w stosunku do zbrojników, dla których przyjęto podział typologiczny zaproponowany przez S. K. Kozłowskiego (porównaj oznaczenia literowe w opisie materiałów; 1972, s. 17—35). Wyróżniono następujące kategorie narzędzi: 1) skrobacze: 1a — jednoboczne, 1b — dwuboczne, 1c — wieloboczne; 2) drapacze: 2a — z drapiskiem prostym, 2b — z drapiskiem zakolonym, 2c — pyskowate, 2d — zdwojone, 2e — dookolne (we wszystkich kategoriach drapaczy wydzielono okazy z retuszem boków); 3) rylce: 3a — klinowate, 3b — węglowe, 3c — jedynaki, 3d — łamańce, 3e — zwielokrotnione; 4) przekłuwacze, pazury, wiertniki; 5) zbrojniki — kategoria ta obejmuje mikrolityczne zbrojniki sklasyfikowane wg typów wyróżnionych przez S. K. Kozłowskiego (1972, s. 17—35); 6) wióry i odłupki retuszowane: 6a — odłupki retuszowane, 6b — wióry retuszowane na jednym boku, 6c — wióry retuszowane na obu bokach; 7) rylcowce; 8) rylczaki; 9) inne — ta kategoria obejmuje wszystkie pozostałe typy wytworów nie uwzględnionych w żadnej z powyższych grup, jak np. kamienne rozcieracze oraz

podkładki do opierania rdzeni przy ich eksploatacji.

W opisie rdzeni uwzględniono takie cechy jak: a) ilość pięć — wyróżniając rdzenie jednopiętowe, dwupiętowe, wielopiętowe, rdzenie ze zmienioną orientacją; b) morfologię pięć — pięć dzikie, uformowane, zaprawione, krawędziowe; c) ilość i stopień zakolenia odłupni — jednoodłupniowe, dwuodłupniowe, wieloodłupniowe oraz o odłupniach płaskich, zakolonych słabo, zakolonych silnie, dwukątowych, współoodłupniowych; d) techniką eksploatacji — uderzeniową lub łuszczeniową, zaznaczając, tam gdzie to stwierdzono, użycie punktowego pośrednika lub kamiennej podkładki.

Przy opisie pól surowca charakteryzuje się pięćki w następujących rodzajach: a) dzikie, b) krawędziowe, c) punktowe (zerowe), d) płaskie, e) wielonegatywowe.

Dla pól surowca wiórowego podawany jest następujący kształt okazów: a) wyprostowany, b) lekko podgięty, c) silnie podgięty. Zaznaczone też jest miejsce i stopień podgięcia oraz stan ich zachowania: a) podgięty w części przypiętkowej, b) w części środkowej, c) w części wierzchołkowej; stan zachowania: a) wióry całe, b) części wierzchołkowe, c) środkowe, d) przypiętkowe (przy czym do drugiej i do ostatniej grupy zaliczane są też takie okazy, którym brak jedynie niewielkiej ich części).

METODY ANALIZY STATYSTYCZNEJ UŻYTE W PRACY

Opis statystyczny oparty został o ilościowe i jakościowe zestawienie wyróżnionych kategorii w wybranych zespołach. Na jego podstawie obliczono współczynniki siły związku (r_p) A. Góralskiego oraz współczynniki asocjacji (Q_2) Yule'a pomiędzy każdą z par uwzględnionych zespołów wg wzorów:

$$r_p = \sqrt{\frac{1}{2} \left[1 + \frac{(a+b)(c+d)(a+c)(b+d)}{(ad-bc)^2} \right]}$$

Jest to wzór w uproszczonej postaci dzięki zastosowaniu do analizy tylko dwóch kategorii (A. Góralski, 1976, s. 34);

$$Q_2 = \frac{ad - bc}{ad + bc}$$

(za M. Chmielewską, 1978, s. 48)

Do obliczenia obu współczynników posłużono się zestawionymi dla każdej z par stanowisk wielodzzielczymi tablicami czteropolowymi. Przy budowie tablic wzięte zostały dwie kategorie:

ilość klas wytworów oraz ich występowanie. Pozwoliło to na wyróżnienie w tablicach wielodzzielczych następujących wartości nominalnych: a — liczba klas występująca w obu zespołach; b — liczba klas występujących tylko w zespole „1”; c — liczba klas występujących tylko w zespole „2”; d — liczba klas nie występujących w żadnym z tych zespołów. Przykładowo zamieszczono poniżej tablicę wielodzzielczą czteropolową dla pary zespołów Swornigacie IIA i Swornigacie IIB (Tabela 1).

Uzyskane z obliczeń dane zestawione zostały następnie w macierze wyników oraz usystematyzowane w postaci dendrytów (A. Góralski, 1976, s. 251). Na ich podstawie określić można bliskość związków łączących ze sobą poszczególne krzemnice.

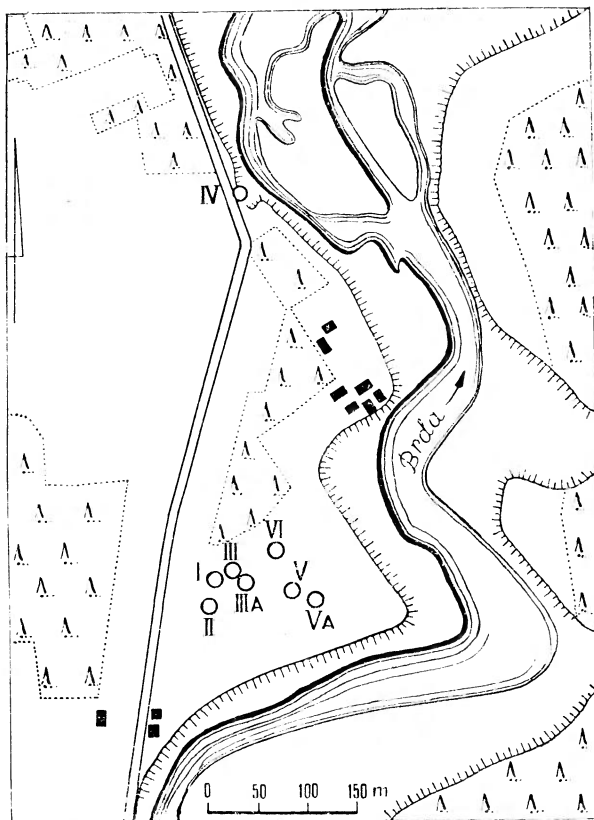
OPIS WYKOPÓW

Morfologię Pojezierza Pomorskiego, gdzie położone są Swornigacie, ukształtowało ostatnie zlodowacenie. Tworzą ją rozległe piaszczyste pola sandrowe, silnie pofalowane obszary moreny dennej i czołowej stadiału pomorskiego oraz gęsta sieć jezior (wśród nich wiele wytopiskowych) i łączących je niewielkich rzek. Charakter takiej rzeki ma Brda, tarasy której objęło mezolityczne osadnictwo w Swornigaciach. Stanowiska położone są w środkowym jej biegu, obejmując zachodni brzeg piaszczystego tarasu. W niedalekim sąsiedztwie stanowiska te mają dość rozległe Jezioro Karszańskie oraz mniejsze jezioro Witoczno. Wszystkie odkryte na tym tarasie zespoły zabytków reprezentują kulturę chojnicko-pieńkowską. Na północ od powyższego kompleksu stanowisk odkryto na następnej niewielkiej ostrodze, zbudowanej z akumulacyjnych piasków rzecznych, jeszcze jedno stanowisko mezolityczne oznaczone nr IV, a określone jako komornickie¹ (Ryc. 1). Kompleks stanowisk w Swornigaciach obejmuje ogółem siedem stanowisk chojnicko-pieńkowskich. Trzy z nich przebadano powierzchniowo, a pozostałe przy pomocy subpowierzchniowych wykopów, które objęły łącznie 176 m². Zabytki występowały w oraniu lub iluwium sięgając do głębokości 30–40 cm. Materiały przechowywane są w zbiorach IA UW.

Swornigacie I. Wykop objął 26 m². Na jego powierzchni wystąpiło iluwium dawnego poziomu glebowego, zawierające zabytki. Iluwium sięgało do głębokości 20 cm. Niżej znajdowały się piaski akumulacji rzecznej, zupełnie jałowe. W północnej części wykopu zarysowało się wyraźne skupienie materiału krzemienno, rozwleczone w kierunku płd. (Ryc. 2).

Swornigacie II. W obrębie wykopu o powierzchni 70 m² inwentarz podzielony został na 5 zespołów. Dwa z nich, oznaczone numerami IIA i IIB, wyróżniono na podstawie planigrafii. Na planie wykopu wyraźnie zaznaczają się 2 skupienia oddalone od siebie o ok. 4–5 m

¹ Ostatnie badania Z. Bagniewskiego w Swornigaciach dostarczyły jeszcze dwóch, zdaniem autora, zespołów komornickich z elementami chojnicko-pieńkowskimi. Wykopy Z. Bagniewskiego znajdowały się najprawdopodobniej na północ od omawianego kompleksu (Bagniewski 1979, s. 21–30).



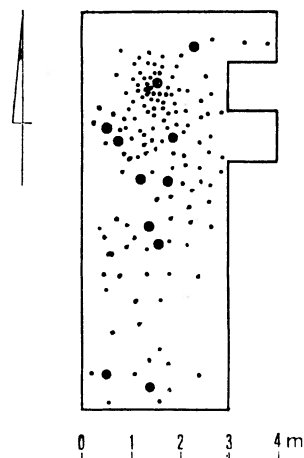
Ryc. 1. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Lokalizacja stanowisk (stan. IV zaliczone do kultury komornickiej). Wg S. K. Kozłowskiego

(jest to odległość pomiędzy przypuszczalnymi centrami skupień). Krzemnica IIA jest większa i bogatsza w materiał, zajmuje silnie wydłużony obszar o dług. ok. 5 m i szer. ok. 3 m. Skupienie IIB jest mniej wyraźne, koliste, o średn. ok. 3 m. Materiały z obu krzemnic pochodzące z oraniny są ze sobą przemieszane. Wskazują na to 2 fragmenty trójkąta chojnickiego składające się ze sobą. Jeden z nich pochodzi z iluwium skupienia IIB, drugi z oraniny skupienia IIA (trójkąt ten w całości został więc włączony do zespołu IIB). Wyróżniono poza tym także: a) zabytki zebrane z terenu misy deflacyjnej położonej w obrębie wykopu; b) zabytki nie posiadające numerów pozwalających na zlokalizowanie ich w obrębie poszczególnych krzemnic (Ryc. 3).

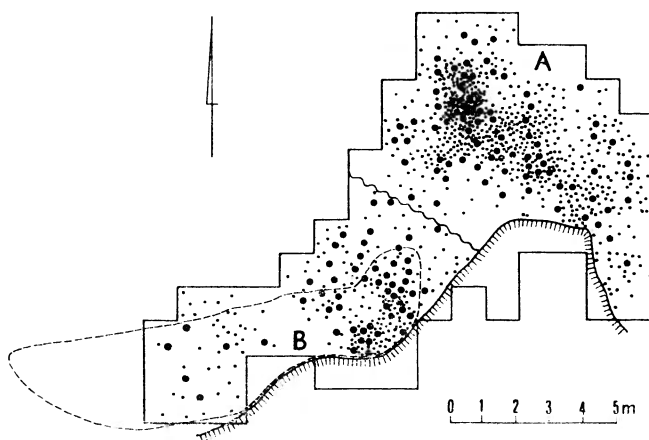
Swornigacie III. Stanowisko to położone jest na pn. wsch. od poprzednich, bardzo blisko wykopu pierwszego. Zajmuje powierzchnię 38 m². Centrum wykopu obejmuje wyraźna krzemnica o średn. ok. 4 m, lekko elipsowata o dłuższej osi w kierunku NW-SE. Niestety, także na tym wykopie gleba pierwotna i strop iluwium uległy zniszczeniu. Tylko kilka metrów przykryte jest współczesną warstwą gleby ornej (Ryc. 4).

Swornigacie IIIA. Materiały oznaczone tym numerem pochodzą ze zbioru powierzchniowego ok. 8 m na płd. od N-E końca wykopu III.

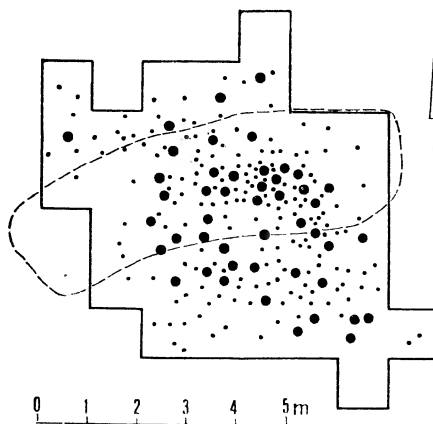
Swornigacie V. Wykop jest zlokalizowany na wsch. od przedstawionych dotychczas, w okolicy największego wyniesienia tarasu. Objął on 42 m². Południową część wykopu tworzyła misa deflacyjna. Materiał zabytkowy zalegał tu w układzie bezkrzemnicowym, wykazując jedynie większe zagęszczenie w północnym rejonie wykopu. Na powierzchni stanowiska odsonięte



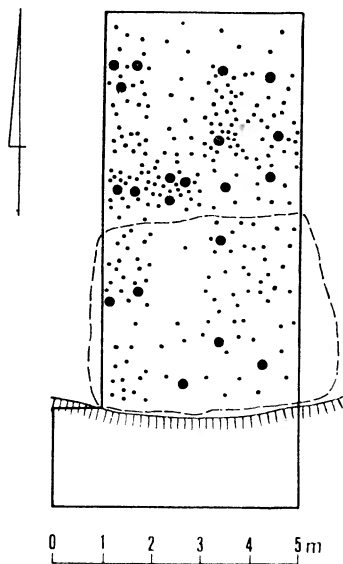
Ryc. 2. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wykop I, planigrafia zabytków. Wg S. K. Kozłowskiego



Ryc. 3. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wykop II, planigrafia zabytków. Wg S. K. Kozłowskiego



Ryc. 4. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wykop III, planigrafia zabytków. Wg S. K. Kozłowskiego



Ryc. 5. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wykop V, planigrafia zabytków. Wg S. K. Kozłowskiego

było iluwium, w niewielkich tylko partiach przykryte współczesną glebą (Ryc. 5).

Swornigacie VA. Podobnie jak w przypadku stanowiska III, w sąsiedztwie wykopu (na S-E od niego) zostały zebrane z powierzchni zabytki tworzące zespół oznaczony numerem VA, a będący zapewne częścią krzemnicy sąsiadującej z krzemnicą V.

Swornigacie VI. Stanowisko to położone jest najdalej na pn. tarasu, ok. 30 m na N-E od stanowiska III. Materiał krzemienisty pochodzi ze zbioru powierzchniowego, obejmującego prawdopodobnie obszar jednej krzemnicy.

Swornigacie VII. Jest to 20 zabytków (wyłącznie narzędzi) zebranych powierzchniowo w 1978 r. z obszaru tarasu, na którym usytuowane były stanowiska I—III, V i VI, przez studenta IA UW Wiktora Stoczkowskiego.

OPIS MATERIAŁÓW

Swornigacie I. Z terenu wykopu pochodzi 150 zabytków.

Grupa I. 1) Rdzenie odłupkowe: 2 szt. Oba eksploatowane łuszczeniowo. Dwu- i wielopiętowy, w jednym okazy pięty naturalne. 2) Odłupki: razem 36 szt. (39,1%), w tym 4 korowe (11,1%), 7 nieokreślonych. Dominują piętka płaskie (42,9%) nad krawędziowymi (28,6%) i punktowymi (25%), przy czym zdecydowana większość okazów z piętami krawędziowymi uzyskana została poprzez uderzenie. 2 odłupki wyróżniają się bardzo masywnymi piętami (szer. 5 mm).

Grupa II. 2) Wióry: 42 szt. (45,7%). Najwięcej okazów z piętami krawędziowymi (46,7%). Bardzo dużo jest całych wiórów (42,9%) oraz części przypiętkowych (31%).

Grupa III. 1) Odłupki formujące pięć: 1 szt. Powstał on przy odbiciu grubego odłupka na najwyższym boku („wierzchołku”) surowiaka. Na wierzchniej stronie posiada negatywy drobniejszych odłupków, którymi widocznie usiłowano zaprawić pięć. 2) Rdzenie szczątkowe: 2 szt., oba w końcowej fazie eksploatowane łuszczeniowo, jeden z wielu kierunków, drugi od dwóch pięt (Tabl. I, 1, 2)

Grupa IV. 1) Łuski — 41 szt. 2) Okruchy: 17 szt. 2 sztuki pochodzą z rdzeni, 2 odkruszone przy eksploatacji, 8 szt. będących fragmentami termicznie spękanego półsurowca. Reszta to drobne, termiczne okruchy surowiaków i nieokreślonych obrabianych fragmentów.

Grupa V. Wystąpiło ich w opisywanym materiale tylko 9 szt. (9,8%), w tym 1c) 1 odłupkowy(?) skrobacz wieloboczny z drobnym i rozległym półstromym retuszem (Tabl. I, 3); 2b) 2 szt., 1 z części wierzchołkowej wióra, retusz stromy, prawie dookólny (Tabl. I, 8), 1 z odłupka, 5) 3 zbrojniki: 1 fragment trójkąta z retuszem trzeciego boku (TE) (Tabl. I, 5), 1 fragment tyłczaka(?) (Tabl. I, 6), 1 fragment krępego trójkąta nierównobocznego z retuszem trzeciego boku (TO) (Tabl. I, 4), 6) 3 fragm. wiórów retuszowanych na jednym boku (1 szt. częściowo) (Tabl. I, 7).

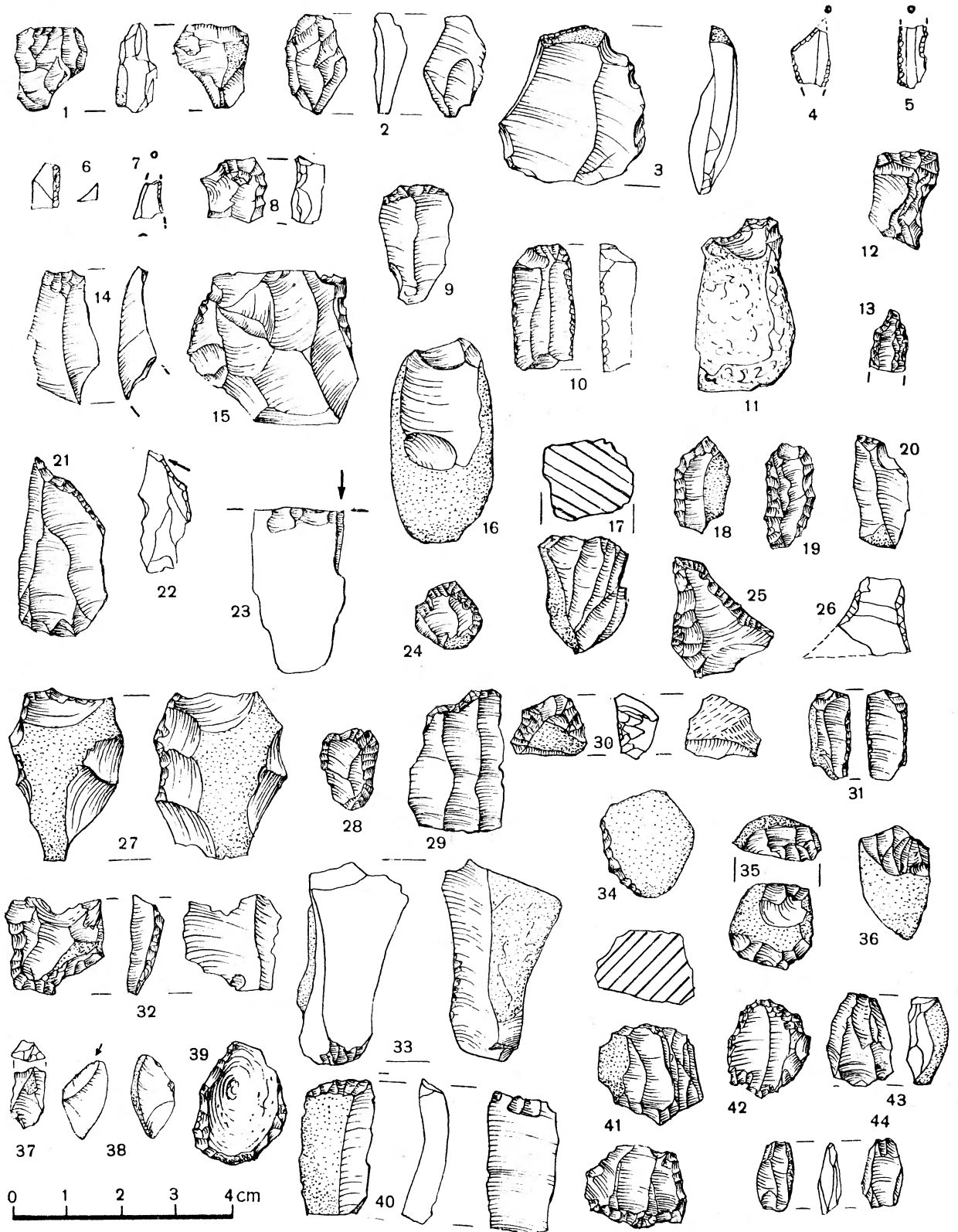
Swornigacie II. W skupieniu IIA wystąpiło 737 zabytków.

Grupa I. 1) Rdzenie odłupkowe: 4 szt., wszystkie ze zmienioną orientacją. Przygotowywano tylko jedną pięć przyjmując za następną przy zmianie orientacji jedną z krawędzi odłupni. W jednym przypadku pierwotną pięć była surowa płaska powierzchnia były pokryta zniszczoną przez wodę korą. Odłupnie płaskie lub lekko łukowate, tworzące z pięć kąt ostry (w jednym przypadku — prosty). Dwa rdzenie dawały zarówno półsurowiec odłupkowy, jak i wiórowy, z przewagą jednak pierwszego z nich. Jeden, być może, był pierwotnie rdzeniem wiórowym, który zaczęto eksploatować odłupkowo przy zmianie orientacji (Tabl. I, 15). Najczęściej stosowano technikę uderzenia z punktowym pośrednikiem, jednak niekiedy używając także łuszczenia. Dwa z opisywanych rdzeni posiadają fragmentarycznie drobno zaretuszowane krawędzie jednej z pięt i możliwe, że po zakończeniu eksploatacji używane były jako skrobacze.

2) Odłupki: 133 szt. (w tym 21 korowych, 10 nieokreślonych). Dominują piętka krawędziowe (26%) i płaskie (21,1%), przy czym ponad 50% odłupków z krawędziowymi piętami zostało uzyskanych poprzez łuszczenie. Jeden okaz z masywną piętą (płaską) i sęczkiem wykonany jest z drobnoziarnistego szarego piaskowca.

Grupa II. 1) Rdzenie wiórowe: 2 szt. Oba jednopiętowe, jednodłupniowe, z odłupkami silnie zakolonymi i tyłem pokrytym korą. Eksploatowane wyłącznie techniką uderzenia, jeden z nich — z zastosowaniem punktowego pośrednika. Drugi zachowany tylko w części wierzchołkowej. Pięta okazy całego zniszczona jest wskutek głębokich negatywów bardzo grubych odłupków odbijanych od góry i tyłu rdzenia. Wymiary całego rdzenia: 24×20×21 mm. 2) Wióry: 168 szt., z czego aż 135 wiórów i ich fragmentów (tj. 80,4%) pochodzi z rdzeni wiórowych jednopiętowych, 12 szt. to wióry korowe i tylko 26 okazów (a więc 15,4%) uzyskanych zostało z rdzeni ze zmienioną orientacją lub dwupiętowych. Wśród piątek dominują płaskie — 34,1% i wielonegatywowe — 28,3%. Występuje bardzo dużo wiórów całych (42,2%), znikoma natomiast liczba fragmentów wierzchołkowych, przy występowaniu części przypiętkowych i środkowych (bez wyraźnej przewagi jednej z nich), jest zastanawiająca. Wiórów podgiętych jest niewiele (29 szt.) przy czym przeważają wśród nich wióry podgięte w części wierzchołkowej (60%) nad podgiętymi w części środkowej (31%). W eksploatacji wiórowej dominuje technika uderzenia (84,4%). Często stosowany pośrednik. 2 okazy spośród opisywanych wiórów na wierzchołkach noszą ślady używania twardej, zapewne kamiennej, podkładki, na

TABLICA I



I. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wybrane zabytki z różnych stanowisk kultury chojnicko-pieńkowskiej

której opierano rdzeń podczas produkcji półsurowca. Wyróżniono także 2 wierzchniki i 5 zatępców. 2 wióry posiadają częściowo mikrołuskana jedną z krawędzi. Ciekawą formą wyróżnia się 6 okazów z nietypowo uformowaną piętka (wszystkie zachowane tylko w tej części). Jest ona silnie zagięta na stronę spodnią, sęczek usytuowany jest tuż pod jej krawędzią, występując w formie niewielkiego wałka pomiędzy krawędziami wióra (Tabl. I, 14). Uzyskane zostały ponadto 3 składanki wiórów.

Grupa III. 1) Odłupki formujące piętę: 9 szt. (2,6⁰/₀); stanowią one 30% wśród odłupków korowych. Formowane najczęściej na najmniejszym wierzchołku surowiaka przy pomocy jednego punktowego uderzenia z boku. Jeden z odłupków, zachowany tylko w części wierzchołkowej, uformowany jest wyjątkowo na wąskim boku buły. Tworzył on, być może, płaszczyznę odłupni. 2) Rdzenie szczątkowe: 4 szt. Jeden dwupiętowy z piętami usytuowanymi biegunowo. Uzyskiwano z niego półsurowiec wiórowy techniką łuszczeniową i częściowo uderzenia punktowego. 2 rdzenie jednopiętowe do produkcji drobnych wiórków (przynajmniej w końcowej fazie eksploatacji), uzyskiwanych metodą łuszczeniową. Stromy retusz i spękania krawędzi jednego z okazów sugerują, że jest to, być może, jednoboczny skrobacz (choć retusz nietypowy dla skrobaczy). Poza tym zaliczono do tej kategorii także fragment wierzchołka jednopiętowego rdzenia o dookolnej odłupni. Był on eksploatowany na twardej podkładce. Fragment ten został odbity od rdzenia punktowym uderzeniem od boku. 3) Zatępcy: 5 szt. 2 wyprostowane — uzyskane naciskowo, 3 — techniką uderzenia, podgięte w części środkowej. Dług. 23—24 mm.

Grupa IV. 1) Łuski: 372 szt. 2) Okruchy: 13 szt., w tym 3 przepalone, 1 z krzemieniaka.

Grupa V. Ogółem 57 szt. (16,2⁰/₀); 1a): 5 szt. z całkowitym retuszem i 3 z częściowym jednego boku. Półsurowiec użyty do ich wyprodukowania różnorodny; 2 z grubych masywnych odłupków, 1 z bardzo drobnego, 2 z grubych łuszczyk, 1 z fragmentu bardzo grubego korowego wióra, 1 z okrucha rdzenia(?), 1 ze wstępnie eksploatowanego rdzenia. Również krawędź pracująca uformowana jest bardzo różnie. Nieznacznie dominują krawędzie proste, przeważnie z retuszem tworzącym małe wnęki (3 szt. skrobaczy). Po 2 okazy z krawędziami wypukłymi i wklęsło-wypukłymi oraz jeden z krawędzią wnękową. Retusz najczęściej nieregularny, drobny (Tabl. II, 45, 47). 1b): 4 szt., w tym 2 z odłupków, 1 z drobnego okrucha rdzenia i 1 z wysokiego krępego wióra. We wszystkich wypadkach krawędzie zbiegają się w wierzchołek, który tylko na jednym okazie położony jest symetrycznie do osi narzędzia. Krawędzie jednego z opisywanych skrobaczy ułożone są tak, że tworzą rodzaj asymetrycznego pyskowatego drapiska. Zbiegające się krawędzie innego okazu formują rodzaj szerokiego przekłuwacza (Tabl. I, 12, 13). 2) Drapacze: 11 szt. (19,3⁰/₀). Nie ma wyraźnej preferencji jednego z rodzajów półsurowca. Przeważają drapiska zakolone. Poza tym jeden przypadek drapiska prostego, jeden dwukątowego, jeden okaz zdwojony, 3 ukośne. 3 drapacze posiadają mikroretusz jednego lub obu boków. Jeden raklet o retuszu niemal dookolnym z korowej łuszczyki. Ogólnie są to drapacze krępe — proporcje 1,75×1 (Tabl. I, 9—11). 3) Rylce: 2 szt. 1 szt. łamaniec z wióra, druga — węglowy przechyły z wypukłym łuskowiskiem. Wykonany on jest z odłupka(?) korowego. W tym skupieniu rylce stanowią ok. 3,5⁰/₀. 4) Przekłuwacze i pazury: 2 szt. (3,5⁰/₀). W omawianym inwentarzu wystąpił 1 prze-

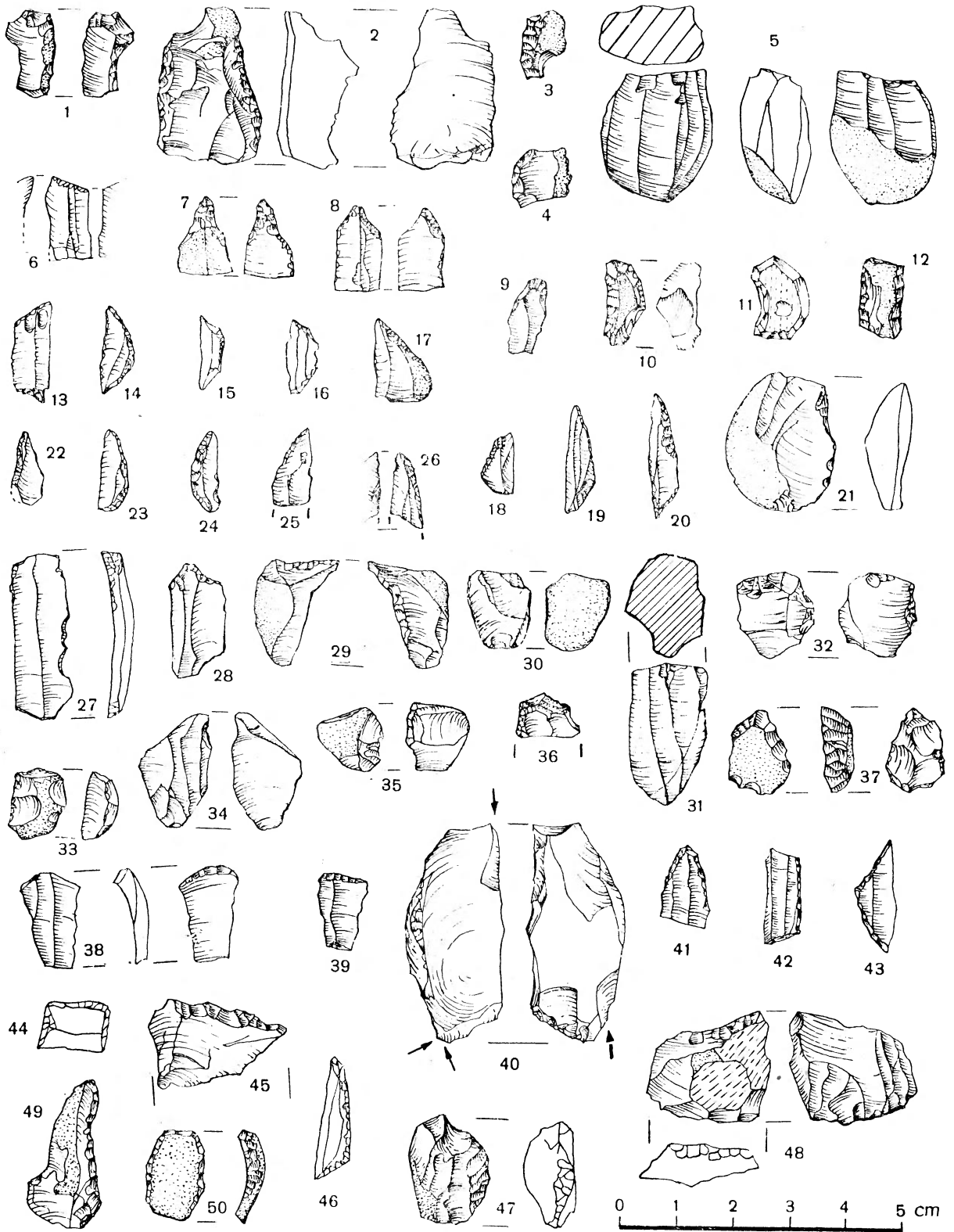
kluwacz z trójgraniastego odłupka zbiegającego się w naturalny, z jednej strony drobno zaretuszowany wierzchołek. Długość okazu 14 mm. Poza nim 1 fragment pazura. Jest on lekko zakrzywiony w lewo, uformowany przy pomocy stromego, rozległego retuszu. 5) Zbrojniki: ogólnie wydzielono ich 25 szt. (43,9⁰/₀). Wśród nich: a) 9 trapezów, w tym 5 niskich (AA) — 2 szt. częściowo zniszczone, 3 zwykle (AZ) — w tej liczbie 1 fragment, 1 wysoki (AC); b) 3 półtylczaki Komornica (K), 3 półtylczaki zbliżone morfologicznie do typu Wieliszew (JC), lecz z wierzchołkiem uformowanym w części wierzchołkowej półsurowca; są również większe od tych zbrojników (Tabl. I, 20—22). c) 1 tylczak łukowaty (smukły półksiężyc — DD); d) 1 trójkąt chojnicki (TK), 1 fragment małego trójkąta janisławickiego (TI), 1 fragment trójkąta (prawdopodobnie pieńkowskiego lub wysokiego janisławickiego); e) 2 fragmenty smukłych zbrojników z retuszowaną podstawą (PB) — jeden z podstawą skośną, drugi z prostą, 1 fragment ostrza typu Nowy Młyn (PC); f) 3 fragmenty zbrojników, w tym, być może, wierzchołek ostrza PC lub trójkąta, fragment podstawy trójkąta prawdopodobnie chojnickiego lub janisławickiego (szer. 8 mm) oraz fragment wióra ze stromo retuszowaną podstawą (część trapezu lub zbrojnika janisławickiego z poprzecznym tyłcem — JG). 7) Wióry i odłupki retuszowane: 5 szt. W tej liczbie 2 fragm. wiórów i 3 odłupków. Jeden z wiórów posiada bardzo drobno załuskany bok uformowany przez część negatywu poprzedniego odbicia na rdzeniu w naturalny tylec. Drugi — stromo zaretuszowaną wnękę. Wśród odłupków 2 mają całkowicie lub częściowo zaretuszowany jeden bok, trzeci posiada drobny retusz obu boków.

Skupienie IIB. Jest mniejsze od sąsiedniego. Zebrano 376 zabytków.

Grupa I. 2) Odłupki: 35 szt., w tym 1 korowy zdjęty z odłupni oraz 13 nieokreślonych — okrucowatych w formie. Wśród odłupków przeważają piętki płaskie i krawędziowe (po 33,3⁰/₀). Poza tym wyróżniają się: gruby odłupek z piaskowca (z piętka dziką), odłupek bardzo gruby (wys. 9 mm przy długości 23), prawdopodobnie odpadek przy produkcji ciosaka oraz gruby odłupek znoszący część odłupni szczątkowego rdzenia ze zmienioną orientacją.

Grupa II. 1) Rdzenie wiórowe: 4 szt. Zaliczony do nich został również zaczątkowy rdzeń z owalnego otoczaka wygładzanego przez wodę. Eksploatowano go bez wstępnej zaprawy pięty i przygotowania odłupni. Uderzenia wzdłuż węższego boku (Tabl. I, 16). Z pozostałych rdzeni — jeden cały — to okaz jednopiętowy, jednoodłupniowy, z odłupnią słabo zakoloną. Pięta świeżona, eksploatowana techniką uderzenia z punktowym pośrednikiem (Tabl. I, 17). 2 fragmenty współodłupniowych dwupiętowych. Drugą piętę lokalizowano na pierwotnym wierzchołku bez jego uprzedniego przygotowania. Rdzenie eksploatowano techniką punktowego uderzenia, w jednym przypadku pierwotna pięta jest świeżona. 2) Wióry: 69 szt., w tym 5 korowych. Przeważają piętki płaskie (62,2⁰/₀), dużo jest krawędziowych (28,9⁰/₀). Jakkolwiek piętki płaskie mają zdecydowaną przewagę wśród wiórów uzyskanych poprzez uderzenie (80⁰/₀), nie dominują jednak wśród wiórów uzyskanych łuszczeniowo, ustępując tu miejsca okazom z piętami krawędziowymi (53,3⁰/₀). W procesie eksploatacji wiórowej była stosowana przede wszystkim technika uderzenia. Tym sposobem wyprodukowano 66,6⁰/₀ wszystkich wiórów. Często również używano chyba pośrednika punktowego. Zachowało

TABLICA II



II. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Wybrane zabytki z różnych stanowisk chojnicko-pieńkowskich

się sporo okazów całych (36,2%) i części przypiętkowych (34,8%), części środkowych jest 17,4%, a wierzchołkowych 11,6%.

Grupa III. 1) Rdzenie szczątkowe: 5 szt. Wszystkie ze zmienioną orientacją, eksploatowane łuszczeniowo. Pięty, poza jedną płaską — krawędziowe, odłupnie dookolne, słabo zakolone. Dwa rdzenie z krzemieniaka. 2) Odłupki formujące piętę: 8 szt., wszystkie uzyskane przez punktowe uderzenie znoszące wierzchołek surowiaka.

Grupa IV. 1) Łuski: 197 szt. 2) Okruchy: 10 szt.

Grupa V. Ogółem 46 szt. (26,6%): 1a) Skrobacze jedno-boczne: 4 szt. Do ich produkcji wykorzystano półsurowiec bardzo zróżnicowany — odłupek, wiór, rdzeń szczątkowy i okruch termiczny. Krawędzie 3 sztuk są proste (jedna z niewielką wnęką), w jednym przypadku — wypukła. Formowane najczęściej retuszem nieregularnym stromym (Tabl. I, 18; II, 49, 48). 1b) Dwuboczne: wyłącznie odłupkowe (6 szt.). Krawędzie pracujące przeważnie wklęsłe, często druga krawędź prosta lub wypukła. Jeden egzemplarz z krawędziami wnękowymi. Retusz najczęściej duży, stromy (Tabl. I, 19, 25, 27, 28). 2) Drapacze: 2 szt. — 1 odłupkowy, 1 z okrucha termicznego. Drapiska słabo zakolone, jedno z płytkim zakłębieniem. 3) Rylce: 1 szt. — węglowy zwykły z odłupka (łuszczyki). 5) Zbrojniki: ogółem 23 szt. (51,1% wśród narzędzi). a) Trapezy: 1 niski (AA), 1 zwykły (AZ) (Tabl. I, 26). b) 13 trójkątów, w tym 5 chojnickich (TK), 2 małe janisławickie (TI), 3 rozwartokątne (TR), 1 ostrze typu Nowy Młyn, 1 duży trójkąt janisławicki (TD) (Tabl. II, 46), 3 drobne fragmenty nieokreślonych; c) 5 półtylczaków Komornica (K), 1 fragment zbrojnika z retuszowaną podstawą (PB); d) 2 tyłczaki — 1 fragment, 1 fragment tyłczaka typu Stawinoga (DA). 7) Wióry i odłupki retuszowane: wystąpiło 8 szt. wiórów oraz 1 fragment odłupka retuszowanego stromo (20% narzędzi). Wśród wiórów 4 z częściowym retuszem jednego boku, retusz drobny nieregularny, półstromy. Wszystkie złamane. 1 korowy z całkowitym retuszem jednego boku, retusz regularny półstromy, 1 fragment z drobnym ciągłym retuszem obu boków. Poza tym 2 sztuki stromo retuszowane w poprzek wióra (ukośnie) łuskaniem nieregularnym, raczej drobnym (Tabl. I, 29). 8) Ciosak: jest to okaz mały, smukły (42×15×14 mm) wykonany z szarego krzemienia narzutowego z licznymi drobnymi wtrętami wapiennymi.

Materiały oznaczone numerem SIIp. Składa się na nie 10 zabytków z przewagą narzędzi. Tylko jeden odłupek uzyskany jest przy pomocy punktowego uderzenia z pośrednikiem, znoszący część odłupni rdzenia jednopiętowego odłupkowego. Poza tym wystąpiły tu 2 drapacze: 2 szt. — jeden z wióra (z odłamanej części wierzchołkowej), lekko podgięty. Słabo zakolone drapisko. Drobny półstromy retusz fragmentu jednego boku. Drapacz odłupkowy posiada drapisko dwukątowe schodzące się w wierzchołek. Retusz stromy, na jednym z boków niewielka wnęka (Tabl. I, 24). 3) rylce — 1 sztuka. Łamaniec z dużego korowego wióra (Tabl. I, 23). 5) zbrojniki: 6 szt., w tym a) 3 trapezy — 2 zwykłe (AZ), 1 niski (AA) z częściowym łuskaniem trzeciego boku (Tabl. II, 44); b) 3 trójkąty — 1 duży, wąski, rozwartokątny (TA) z krzemieniaka, 2 fragmenty nieokreślonych.

Materiały z misy deflacyjnej. Jest to 13 zabytków. 7 wiórów — 1 część przypiętkowa uzyskana techniką uderzenia z pośrednikiem, piętka wielonegatywowa. 6 fragm. bardzo drobnych wiórków, 5 łusek oraz 1 rylcowiec.

Materiały bez nr inwentarza: Grupa I. 2) Odłupki: 10 szt., w tym 3 korowe, z nich 2 należą do III grupy oraz 1 odłupek nieokreślony. Piętki płaskie i krawędziowe. Przeważa technika uderzenia nad łuszczeniową. Jeden odłupek pochodzi z rdzenia wiórowego.

Grupa II. 2) Wióry: 29 szt., [w tej liczbie 3 korowe. Wyraźnie dominuje technika uderzenia (82,8%). Brak piątek dzikich, piątek wielonegatywowych jest 17,2%, pozostałych po 13,8%. Wióry podgięte przeważnie w części wierzchołkowej. Najwięcej zachowanych jest części przypiętkowych (27,6%). Całych wiórów i fragmentów wierzchołkowych po 24,1%, części środkowych — 13,8%. Dwa okazy mikroretuszowane z sęczkami zniesionymi przy pomocy płaskich uderzeń od strony piętki. Wyróżnione zostały 2 wierzchniki.

Grupa III. 1) Odłupki formujące piętę: 2 szt. Uformowane uderzeniem punktowym z boku surowiaka, formowały piętę na jego wierzchołku. 2) Rdzenie szczątkowe: 1 drobny wiórowy, eksploatowany w końcowej fazie łuszczeniowo. Po zakończeniu eksploatacji używany był jako skrobacz(?) o fragmentarycznie załuskanej stromo jednej krawędzi odłupni.

Grupa V. Znaleziono fragment spękanego termicznie otoczaka z gruboziarnistego piaskowca o najszerszych, płaskich bokach wyraźnie wygładzonych, wskazujących na używanie go jako rozcieracza. Węższe boki są także wygładzone, jednak wyraźnie słabiej.

Swornigacie III. Na stanowisku wystąpiło ogółem 275 zabytków. Grupa I. 1) Rdzenie odłupkowe: 4 szt. 3 z nich eksploatowane były techniką nacisku. Wszystkie ze zmienioną orientacją. Jeden rdzeń — to gruby odłupek eksploatowany techniką łuszczeniową dla uzyskania niewielkich łusek. 2 silnie zniszczone — przepalone i potraskane w ogniu. 2) Odłupki: 3 szt. Poza jednym, wszystkie uzyskane techniką uderzenia.

Grupa II. 1) Rdzenie wiórowe: 8 szt., w tym 5 jednopiętowych, 1 ze zmienioną orientacją i 2 nieokreślone. Trzy z rdzeni eksploatowanych było uderzeniem, 5 — łuszczeniem (te ostatnie na ogół są bardziej smukłe). Z uwagi na to, że jedynie 4 sztuki zachowane zostały w całości, informacje o sposobie przygotowania rdzenia do eksploatacji są niepełne. 2 mają pięty zaprawione szeregiem niewielkich płaskich odłupków i łusek, jeden posiada piętę dziką (eksploatowany naciskowo, na swoim wierzchołku posiada ślady wskazujące na użycie twardej podkładki przy pracy). Pięta czwartego rdzenia jest zniszczona przez usytuowanie na niej drugiej odłupni, kiedy rolę drugiej pięty zaczęła pełnić poprzednia odłupnia. Jeden mały okruch rdzenia wykorzystywany był następnie jako czterobiegunowy łuszczeń. 2) Wióry: 76 szt., w tym 18 korowych (4 całe, 14 fragmentów). Sporo, bo aż 22,4% zachowało się wiórów całych, bardzo mało natomiast jest fragmentów wierzchołkowych — zaledwie 5,3%, części przypiętkowych i środkowych wystąpiło po 15,8%. Dość dużo było wiórów korowych (27,8% wszystkich wiórów). Zdecydowanie przeważają wióry z rdzeni jednopiętowych, wśród nich wyróżnione zostały 4 wierzchniki (2 fragmenty wierzchołkowe i 2 całe — jedna składanka). Przeważają w wiórach piętki punktowe i płaskie.

Grupa III. 1) Odłupki formujące piętę: 6 odłupków pokrytych jest korą i pochodzi z zabiegu formowania pięty punktowym uderzeniem odtrącającym największy bok surowiaka. Jeden z tak uzyskanych odłupków próbowano następnie eksploatować techniką łuszczeniową. 3 sztuki celowo przetrącone uderzeniem punktowym od

krawędzi lub od strony wierzchniej. Pozostałe odłupki są małe, raczej nieudane. 2) Rdzenie szczątkowe: 2 sztuki eksploatowane w końcowej fazie naciskowo.

Grupa IV. 1) Łuski: 78 szt. 2) Okruchy: 41 szt.

Grupa V. Ogółem 57 szt. (20,7%). 1) Skrobacze: 14 szt. (24,6%), w tym 1a) jednoboczne — 9 szt. (15,8%), 5 o krawędzi łukowatej lub prostej, z odłupków (2 z korowych), retusz półstromy i stromy — w jednym przypadku płaski — ze względu na uformowanie krawędzi pracującej na boku odłupka (przetrażonego tak, że strona dolna tworzy kąt rozwarty), nachylnym pod kątem bliskim prostego do podstawy. 4 o krawędzi wklęsłej lub falistej, 2 z nich wykonane z odłupków (oba celowo przetrażone), 2 z rdzeni szczątkowych. Retusz półstromy, w jednym tylko przypadku stromy. 1b) Dwuboczne: 3 szt. (5,3%), 2 szt. z nieregularnych wiórów, 1 z odłupka. Retusz stromy i półstromy. Jedna krawędź zaretuszowana jest całkowicie, druga — niepełnie. W okazie odłupkowym krawędzie zaretuszowane zbiegają się tworząc wierzchołek. 1c) Wieloboczne: 1 szt. (1,8%), jest to okaz z grubego przetrażonego w połowie odłupka, załuskanego prawie dookoła. Retusz stromy, płaski na krawędzi niemal prostopadlej do podstawy, tworzonej przez negatyw odbicia powstałego przy przetrażeniu odłupka (Tabl. I, 32). 2) Drapacze: 5 szt. (8,8%), dwa wiórowe, 1 z korowego okrucha, 1 prawdopodobnie z grubego odłupka. Drapiska uformowane różnorodnie — o różnym kształcie. Jeden z okazów wiórowych posiada drapisko uformowane na piętce (!) z uwagi na silne podgięcie tej części wióra ułatwiające pracę. Okaz ten posiada także zretuszowane oba boki. Jeden drapacz odłupkowy ma drapisko wysokie (Tabl. I, 30), pozostałe raczej niskie (Tabl. I, 36, 37). 5) Zbrojniki: ogółem 23 szt. (40,4%), w tym a) trapezy: 1 szt. — bardzo mały niski trapez (AA); b) tylczaki: prawdopodobnie 2 fragmenty nieokreślonych tylczaków; c) półtylczaki: 9 szt. — 1 półtylczak Komornica (K), 1 zdwojony półtylczak (PE), 7 ostrzy Nowy Młyn (PC); d) trójkątne: 3 szt. — 2 trójkąty pieńkowskie (TH), 1 trójkąt nierównoboczny (TO); e) 2 zbrojniki z retuszowaną podstawą (PB); f) zbrojniki janisławickie — 1 z podstawą łamaną (JB), drugi naturalną (JC); g) 4 nieokreślone fragm. zbrojników. 6) Rylcowce: 8 szt. (Tabl. I, 38). 7) Wióry retuszowane: 7 szt., w tym 6 fragm. z częściowym retuszem jednego boku, 1 z jedną krawędzią załuskaną retuszem użytkowym, a drugą — szeroką — pokrytą korą tworzącą naturalny tulec (Tabl. I, 31). Duży okruch krzemienia, użytkowany, być może, jako narzędzie do naciskowego uzyskiwania półsurowca — jeden wierzchołek (wąski) jest mocno pokruszony, drugi jest trójkątnawy, płaski i szeroki (Tabl. I, 33).

Swornigacie IIIA. Zebrano tylko 20 zabytków. Z grupy I wystąpiły: 1 rdzeń wieloodłupniowy bez wyraźnych pięt i odłupni, eksploatowany głównie naciskowo. Użytkowany był na koniec jako czterobiegunowy łuszczeń. Poza tym 2 duże odłupki.

Z grupy II: 4 rdzenie wiórowe, wszystkie jednopiętowe, dwa dwuodłupniowe. Jeden okaz także częściowo eksploatowany odłupkowo (pò zakończeniu produkcji wiórów). Pięty utworzone rozmaicie — zaprawiona, uformowana i dzika. Jeden okaz zniszczony. Odłupnie płaskie. Tył pokryty korą. 7 wiórów, w tym 1 cały, 4 fragmenty przyściskowe, 1 wierzchołkowy, 1 b. silnie zniszczony. Pochodzą wyłącznie z rdzeni jednopiętowych — wystąpił wśród nich także fragment wierzchnika. 2 szt. z piętą płaską, 2 z krawędziową, 1 z punktową.

Z grupy V: 2 skrobacze — 1 jednoboczny z korowej łuszczyki, półstromy retusz lekko zakolonego boku odłupka (Tabl. I, 34), 1 dwuboczny odłupkowy — ze świeżaka. Retusz na jednej krawędzi to „poprawione” fragmenty wiórów, na drugiej półstrome załuskanie. Obie krawędzie wypukłe (Tabl. I, 39). 2 drapacze — 1 wiórowy z wiórka korowego, złamanego, podgiętego w części wierzchołkowej, na której uformowano proste drapisko, lekko skośne do osi wióra (Tabl. I, 40). 1 drapacz odłupkowy, łuskany niemal dookoła, wykonany z grubej korowej łuszczyki, retusz stromy (Tabl. I, 35). Znaleziono tylko jeden zbrojnik — smukły łukowy tylczak (DD). Wystąpił też 1 fragment wióra retuszowanego z częściowym mikroretuszem jednego boku. Jest on mocno zniszczony.

Swornigacie V. Na stanowisku wystąpiło ogółem 405 zabytków.

Grupa I. 2) Odłupki: 26 szt. (15,6%). Brak okazów korowych poza odłupkami formującymi piętę. Przeważa półsurowiec uzyskany z rdzeni dwu- i wielopiętowych, o piętach płaskich lub wielonegatywowych, często, szczególnie u okazów otrzymanych łuszczeniem, spotyka się piętki krawędziowe.

Grupa II. 1) Rdzenie wiórowe: 2 szt. (Tabl. I, 41; II, 5). Jeden z nich to okaz jednopiętowy, dookoła odłupniowy, przy czym najpóźniej uformowano odłupnię na płaskim szerokim boku surowiaka, stanowiącym pierwotnie tył rdzenia. Pięta zaprawiona. Drugi okaz to rdzeń dwupiętowy, niemal dookoła odłupniowy (tylko niewielki pas kory rozdziela odłupnie). Pięty zaprawione, świeżone. Uzyskiwany z nich półsurowiec był raczej krępy, niezbyt regularny. 2) Wióry: 96 szt. (49,7%), w tym 13 korowych (15,6%). W technice uzyskiwania półsurowca wiórowego przeważa uderzenie, często z zastosowaniem pośrednika. Dużą też liczbę stanowią wióry uzyskane łuszczeniem. Piętka na ogół wielonegatywowe, u wiórów korowych najczęściej krawędziowe lub punktowe. Jeden gruby wiór (ze zniesionym sęczkiem) używany był jako dwubiegunowy łuszczeń. Zdecydowanie dominują wióry z rdzeni jednopiętowych wiórowych (76%).

Grupa III. 1) Odłupki formujące piętę: 5 szt. (3%). Wszystkie formowały piętę na najmniejszym boku surowiaka. Uzyskane zostały techniką uderzenia z pośrednikiem. Jeden z nich, najgrubszy i największy, przełamany został później na pół za pomocą nacisku od strony krawędzi i użytkowany jako czterobiegunowy łuszczeń (Tabl. I, 42). 2) Rdzenie szczątkowe: 2 szt. Jeden dwupiętowy, drugi ze zmienioną orientacją. Oba w końcowej fazie eksploatowane łuszczeniowo (Tabl. I, 43, 44).

Grupa IV. 1) Łuski: 212 szt. (52,3%). 2) Okruchy: 26 szt. (6,4%). Większość nosi na sobie ślady obróbki. Pochodzą najprawdopodobniej z popekanych termicznie rdzeni. Zwraca uwagę duża ilość okruchów z krzemieniaka (11 szt.).

Grupa V. Ogółem 31 szt. (18,6%). 1) Skrobacze: 1a) jednoboczne — 4 szt. (12,9%), 1 z fragmentu szczątkowego rdzenia, pozostałe odłupkowe. Retusz najczęściej półstromy. 2 szt. o boku wklęsłym, 2 o wypukłym. Zwracają uwagę ich niewielkie rozmiary (Tabl. II, 3, 4); 1b) dwuboczne — 4 szt. (12,9%); 2 odłupkowe, 1 z fragmentu szczątkowego rdzenia, 1 z masywnego korowego wióra. Jeden okaz posiada krawędzie zaretuszowane zwrótnie (Tabl. II, 1, 2, 11, 12); 1c) wieloboczne — 1 szt. (3,2%) z podłużnego odłupka. Retusz stromy, niemal dookoła (Tabl. II, 10). 2) Drapacze: 1 szt. (3,2%). Wykonany jest z nieregularnego wióra z drapiskiem uformowa-

nym nietypowo, w części przypiętkowej(!) retuszem półstromym, drobnym. Drapisko bardzo silnie zakolone — pyskowate (Tabl. II, 9). 4) Pazury, przekłuwacze, wiertniki: 2 szt. (6,5%) — 1 pazur z wióra (Tabl. II, 1), 1 wiertnik — krępy ze słabo wyodrębnionym asymetrycznym żądłem (Tabl. II, 8). 5) Zbrojniki: ogółem 18 szt. (58,1%), w tym: a) trapezy — 4 szt. (22,2%); 2 niskie (AA), 2 zwykle (AZ) (Tabl. II, 6, 13); b) tylczaki — 5 szt. (27,8%); 1 tylczak typu Stawinoga (DA) (Tabl. II, 22), 4 półksiężycy (DD) (Tabl. II, 23, 14, 15, 24); c) półtylczaki — 6 szt. (33,3%); 1 krępy zdwojony półtylczak (PE) (Tabl. II, 16), 1 zbrojnik janisławicki z łamaną podstawą (JB) (Tabl. II, 25), 2 półtylczaki typu Komornica (K) (Tabl. II, 17), 1 półtylczak być może komornicki (smukły), 1 ostrze typu Nowy Młyn z fragmentarycznie zaretuszowanym trzecim bokiem (Tabl. II, 20); d) trójkąty — 1 szt. (5,5%); z niepełnie zaretuszowanym bokiem i silnie skośną (ok. 140°), stromo zaretuszowaną podstawą (Tabl. II, 19); e) 2 fragm. zbrojników nieokreślonych (Tabl. II, 26, 18).

Swornigacie VA. Jest to 65 zabytków. Wiórów zebrano 11 szt. zachowanych przeważnie we fragmentach. Jeden spośród całych okazów jest wyjątkowo smukły (proporcje 4,5:1). Wióry uzyskane zostały głównie techniką naciskową. Piętki na ogół wielonegatywowe. 1 fragm. grubego wióra używany był jako dwubiegowy łuszczeń. Narzędzi wyróżniono również 11 szt., w tym: 1) skrobacz ze szczątkowego rdzenia, powstały przez częściowe półstrome zaretuszowanie jednej z krawędzi rdzenia. Okaz ten był wcześniej używany jako dwubiegowy łuszczeń (Tabl. II, 21); b) drapacz o częściowo zniszczonym prostym drapisku, stromo retuszowanym; c) 8 szt. zbrojników: 3 niskie trapezy (AA), w tym jeden duży, zachowany w całości, 2 tylczaki — łukowy (DD) i 1 fragm. zapewne łukowego z przetrąconą częścią wierzchołkową z powodu zwiększającej się w tej części znacznej grubości wióra. 2 trójkąty rozwartokątne (TR) zachowane we fragm., 1 fragm. nieokreślonego zbrojnika; d) 1 rylcowiec (część wierzchołkowa).

Poza tym w zbiorze znajduje się 6 niewielkich okruców, 1 potrzaskany fragment krzemieniaka ze śladami prób eksploatacji (2 odbicia) i 1 otoczek krzemienny.

Swornigacie VI. Z tego stanowiska pochodzi 318 zabytków.

Grupa I. 1) Rdzenie odłupkowe: 1 szt. Jest to okaz wielopiętowy (pięty uformowane), półsurowiec uzyskiwany z niego metodą uderzenia lub nacisku był raczej drobny. Widoczne ślady świeżenia jednej z pięć. 2) Odłupki: 26 szt. (12,6%). Jeden z odłupków, bardzo gruby, powstał w wyniku naciskowej eksploatacji rdzenia na twardej podkładce, która odłuszczyła go od rdzenia.

Grupa II. 1) Rdzenie wiórowe: 5 szt. 4 z nich to rdzenie jednopiętowe, tylko jeden okaz posiada zmienioną orientację z przeniesieniem pięty na pierwotny wierzchołek. Odłupnie o różnych kształtach — płaskie, załamane (nawet pod kątem ok. 60°) lub łukowe. Większość okazów eksploatowana była na twardej podkładce, której ślady w postaci spękań i odłuszczeń widać na wierzchołkach rdzeni. W ten właśnie sposób — wskutek nacisku podkładki — odłuszczonego został gruby wiór znoszący część wierzchołka i tworzący z rdzeniem składankę (Tabl. II, 31). 2) Wióry: 93 szt. (44,9%) oraz 7 korowych. Pochodzą one głównie z rdzeni jednopiętowych, z przewagą piętek płaskich (42,2%) i punktowych (31,1%). Wiórów całych zachowało się niewiele (15 szt., tj. 15,6%). Najwięcej jest natomiast części środkowych (30%) i przypiętkowych. Podgięcie występuje najczęściej w partii

wierzchołkowej. Spośród opisywanych wiórów wyróżnionych zostało 6 wierzchników (jeden wspomniany już przy omawianiu składanki w grupie rdzeni wiórowych). Przy uzyskiwaniu półsurowca wiórowego używany był czasem punktowy pośrednik. Dwa okazy mają na krawędziach bardzo drobne załuskania, być może jest to mikroretusz użytkowy.

Grupa III. 1) Odłupki formujące pięć: 2 szt. Jeden wykorzystano następnie jako dwubiegowy łuszczeń (Tabl. II, 30). 2) Rdzenie szczątkowe: 8 szt. głównie do produkcji małych wiórków o nieregularnych formach. Eksploatowane były metodą naciskową. 3 szt. były następnie używane jako dwubiegowe łuszczenie.

Grupa IV. 1) Łuski: 72 szt. (22,6%). Okrucy: 39 szt. (21,6%).

Grupa V. Ogółem 69 sztuk (33,3%), w tym: 1) skrobacze — 16 szt. (21,6%), a wśród nich: 1a) jednoboczne — 12 szt. (17,4%), 2 z okruców, pozostałe odłupkowe. Krawędzie najczęściej wypukłe — formowane głównie retuszem półstromym. Jeden okaz posiada krawędź retuszowaną w połowie na stronę wierzchnią, w połowie na spodnią (Tabl. II, 35). 1b) dwuboczne — 4 szt. (5,8%). 3 z nich to okazy odłupkowe, 1 z fragmentu szczątkowego rdzenia używanego przed wykonaniem z niego skrobacza jako dwubiegowy łuszczeń. W trzech wypadkach drugi bok narzędzia zaretuszowany jest tylko częściowo. Jeden okaz posiada krawędzie uformowane retuszem zwrotnym (Tabl. II, 29). 2) Drapacze: 11 szt. (15,9%) — 6 wiórowych i 5 odłupkowych. 3 spośród drapaczy wiórowych posiadają słabo zakolone drapiska oraz drobno retuszowane boki (1 okaz oba). Retusz drapisk drobny, stromy. 1 okaz wiórowy z drapiskiem pyskowatym (silnie zbieżnym), asymetrycznym. Uformowane zostało ono drobnym stromym retuszem. Jeden bok łuskany. 1 z drapiskiem łukowym, silnie zakolonym, z nieregularnego wióra z krzemieniaka (pięta usytuowana z boku osi półsurowca). Drapisko wysokie, półstrome. 1 zdwojony drapacz z wierzchołkowej części wióra; oba drapiska proste, lekko skośne do osi. Boki łuskane, jeden całkowicie, drugi częściowo. Drapacze odłupkowe posiadają bardzo różnie ukształtowane drapiska: 1 łukowy słabo zakolony o stromym wysokim retuszu drapiska; 1 pyskowaty, wysoki, retuszowany półstromo; 1 retuszowany niemal dookoła z grubego korowego odłupka przetrąconego uderzeniem od krawędzi, co dało charakterystyczną rozwartokątną stronę spodnią okazu. Retusz półstromy i stromy, obejmujący duże powierzchnie. Poza tym wystąpiły też dwa okazy z częściowo zniszczonym drapiskiem: 1 retuszowany prawdopodobnie dookoła szerokim, półstromym retuszem, 1 trudny do określenia — tylko z drobnym fragmentem drapiska (Tabl. II, 27, 28, 32, 33, 36). 3) Rylce: 1 szt. (?). Wykonany jest z grubego podłużnego okrucza. Pierwotnie był to chyba skrobacz dwuboczny, przerobiony następnie na rylce zdwojony klinowaty przechyły oraz płaski rylce jedynek. Kolejna przeróbka narzędzia polega na zaretuszowaniu drobnym i nieregularnym łuskaniem jednego odbicia rylcowczego w rylcu klinowatym. Uformowane zostało w ten sposób proste, skośne do osi półsurowca drapisko (Tabl. II, 40). 4) Przekłuwacze, wiertniki, pazury: 1 fragment, prawdopodobnie wiertnika — silnie przegrzany. 5) Zbrojniki: ogółem 17 szt. (24,6%), w tym: a) 6 trapezów (35,3%) — 4 niskie (AA), 2 nieokreślone fragmenty; b) tylczaki: 2 szt. (11,8%) — 1 fragm. smukłego półksiężycy (DD), 1 fragm. lancetowatego (DB); c) półtylczaki: 4 szt. (23,5%) — 3 typu Komornica (K), 1 ostrze Nowy Młyn (PC); d) trójkąty: 74 szt. (23,5%) —

3 chojnickie (TK), 1 smukły nierównoboczny rozwartokątny (TR); e) 1 fragm. nierównobocznego trójkąta z retuszowaną podstawą (PB). 6) Rylcowce: 6 szt. (8,7%), w tym jeden duży okaz (Tabl. II, 34). 7) Wióry i odłupki retuszowane: razem 18 szt. (25%). 7 wiórów retuszowanych na jednym boku: 1 cały ze stromo załuskaną płytką wnąką, 6 fragm., w tym 1 również z płytką wnąką; 2 wióry retuszowane na jednym boku i poprzecznym wierzchołku, 2 szt. (fragment części środkowej) retuszowane na dwóch bokach: 6 szt. odłupków retuszowanych, w tym 1 mikroretuszowany na wklęsłym poprzecznym boku, 5 z fragmentarycznie zaretuszowanymi bokami.

Swornigacie VII. Jest to 20 zabytków: 1 fragm. rdzenia odłupkowego — bardzo gruby odłupek znoszący część odłupni, który następnie eksploatowany był łuszczniowo; 1 rdzeń szczątkowy, wiórowy, z dziką piętą, eksploatowany również łuszczniowo; 2 łuszcznie — jeden czterobiegunowy z masywnego odłupka uzyskanego techniką naciskową z częściowo zniesionym szczękiem, drugi okaz dwubiegunowy, ze szczątkowego rdzenia; 3 skrobacze — 2 odłupkowe z masywną dwukątową krawędzią pracującą. Jeden okaz, wykonany z odłupka korowego, zaretuszowany jest niemal dookoła stromo i półstromo. Krawędzie tego skrobacza wykazują silne spracowanie w formie licznych mikroodprysków na stronie spodniej. Inny — owalny okrucz płaskiego surowiaka, z krawędzią uformowaną stromym retuszem dłuższego boku. Na stronie spodniej wykazuje on wyraźne ślady pracy w postaci mikrołuskania i głębokich rys prostopadłych do krawędzi (Tabl. II, 50); 3 drapacze — 2 wiórowe z bardzo charakterystycznie uformowanymi drapiskami na silnie podgiętej części wierzchołkowej wióra. Retusz stromy. Drapiska prawie prostopadłe do osi półsurowca (Tabl. II, 37—39). Trzeci drapacz wykonany jest z korowego odłupka (łuszcznia?), retusz stromy niemal dookoła; 6 zbrojników, w tym: 1 wysoki trapez (AZ), 2 tylczaki — maglemoski (DC) i Stawinoga (DA), 2 trójkąty — równoramienne (TN) (Tabl. II, 43) i janisławicki (TI) (Tabl. II, 42), 1 nieokreślony fragment zbrojnika (Tabl. II, 41); 5 wiórów retuszowanych (w tym jeden zwrotnie).

CHARAKTERYSTYCZNE CECHY MATERIAŁÓW KRZEMIENNYCH ZE STANOWISK CHOJNICKO- PIENKOWSKICH W SWORNIGACIACH

Charakterystyka stanowisk. Jak widać z opisu materiału zabytkowego, nie wszystkie stanowiska mogą stanowić dostateczną podstawę do wnioskowania o ich charakterze i strukturze. Najczęstszym tego powodem jest bardzo niewielka liczba zabytków pochodzących z tych zespołów. Dotyczy to takich zbiorów, jak Swornigacie IIP i „bez numeru”, Swornigacie IIIA, VA oraz Swornigacie VII. Te ostatnie materiały nie mają ponadto wystarczająco dokładnej lokalizacji w terenie. W związku z tym — do próby analizy treści informacyjnej zawartej w zabytkach krzemienych ze stanowisk prezentowanych w niniejszej pracy posłużyły tylko te zespoły, które reprezentowane są przez wystarczająco liczny zbiór zabytków krzemienych. Poniżej zamieszczona jest ich ogólna charakterystyka.

Swornigacie I. W materiałach z tego stanowiska wśród 150 krzemieni wióry (45,7%) przeważają nad odłupkami (39,1%). Zdecydowana większość półsurowca uzyskana została techniką uderzenia (81% wiórów i 62,2% odłupków). Rdzeni znaleziono niewiele — zaledwie 4 sztuki (4,3%), równie mało jest narzędzi — 9 szt. (8%). Brak jest zupełnie wiórów korowych, a wśród odłupków

korowe stanowią 13,5%. W procesie produkcyjnym używano dwóch rodzajów surowca: krzemienia narzutowego bałtyckiego oraz krzemienia pomorskiego. Wzajemny ich stosunek ilościowy i jakościowy, poza zaznaczającą się stałą przewagą surowca bałtyckiego, nie wykazuje cech znaczących. Taka sytuacja surowcowa charakteryzuje wszystkie pozostałe stanowiska.

Swornigacie IIA, obejmujące 737 krzemieni, charakteryzuje się wyższym udziałem półsurowca wiórowego (47,7%) nad odłupkowym (37,8%). Bardzo mało jest rdzeni — tylko 10 szt. (2,8%). Wśród odłupków 15,8% stanowią odłupki korowe. W przypadku wiórów — korowych jest tylko 7,1%. W grupie narzędzi, stanowiących na tym stanowisku 16,2%, 43,9% to zbrojniki. Znaczny jest też udział drapaczy (19,3%) i skrobaczy (15,8%). Jeśli chodzi o technikę otrzymywania półsurowca, przeważa technika uderzenia (często stosowany pośrednik) — 70,5%. Tą techniką eksploatowano też większość rdzeni (5 szt.), trzy sztuki obydwoma sposobami, a 2 za pomocą nacisku.

W Swornigacie IIB, zawierających 376 zabytków, przeważa również półsurowiec wiórowy (37,9%) nad odłupkowym (20,7%). Z ogólnej liczby zabytków wydzielono tylko 9 rdzeni, tj. 5,3%, przy czym ponad połowa z nich to rdzenie szczątkowe. Brak jest zupełnie rdzeni odłupkowych. Duży procent odłupków stanowią odłupki korowe, jednakże niemal wszystkie uzyskano podczas zabiegu formowania pięty rdzenia. Podobnie też udział wiórów korowych jest nieduży — wynosi 7,8%. Natomiast w porównaniu z krzemnicą IIA większy jest udział narzędzi (26,6%), a 51,1% z nich to zbrojniki. Poza nimi najliczniejsze są skrobacze (20%) oraz — przeciwnie niż w IIA — wióry i odłupki retuszowane, które dorównują swoją liczbą skrobaczom (również 20%). Wśród narzędzi znalazł się jeden ciosak. Zdecydowanie przeważa uderzeniowa technika pozyskiwania półsurowca (74,6% wiórów i odłupków uzyskano w ten sposób), jednak o ile większość odłupków uzyskano poprzez uderzenie (stosunek 16:1), to wśród wiórów proporcja ta wynosi 2,2:1. Rdzenie w początkowych fazach użytkowania prawdopodobnie eksploatowano przede wszystkim poprzez uderzenie, natomiast wszystkie zachowane w krzemnicy IIB rdzenie szczątkowe były łuszczzone.

Swornigacie III. Na tym stanowisku wśród 275 zabytków największą liczbę stanowiły łuski — aż 28,4% i okruczy — 14,9%. Minimalna jest natomiast liczba odłupków. Wystąpiło ich zaledwie 3 szt., tj. 1,9%; 6 odłupków korowych, które wystąpiły na stanowisku, pochodzi z zabiegu formowania pięty na najwęższym boku surowiaka. Zdecydowana większość odłupków została uzyskana techniką uderzenia, często za pośrednictwem punktowym. Natomiast wśród wiórów, które na stanowisku stanowią 22,6%, technika uderzenia tylko nieznacznie przeważa nad łuszczeniem. Rdzeni znalezionych zostało 14 szt. (9,0%). Większość z nich to rdzenie wiórowe jednopiętowe (5 szt.). Eksploatowane głównie łuszczniowo. Narzędzia stanowią na stanowisku 36,5% (57 szt.). Najwięcej jest zbrojników — 40,4%, a następnie skrobaczy — 24,6%. Całkowity brak rylców.

Swornigacie V zawiera 405 krzemieni, z czego ponad połowę (52,3%) stanowią łuski. Nieznacznie przeważa technika łuszczenia nad uderzeniem. W stosunku do ilości zabytków zastanawiająca jest znikoma obecność rdzeni — tylko 4 szt. (2,4%). Znaleziono ogółem 31 narzędzi, tj. 18,6%

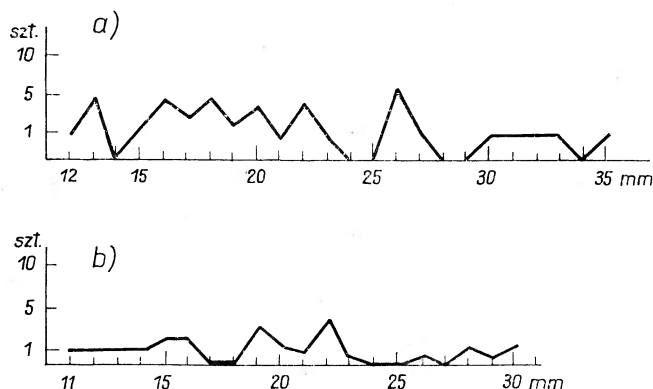
Swornigacie VI. 318 zabytków zebranych zostało z powierzchni i pochodzi, sądząc ze zwartego rejonu ich występowania, z jednej krzemnicy. O zawartości materiałów świadczyć może składanka rdzenia z wiórem. Przeważają wióry (44,9%) i narzędzia (33,3%). Wśród rdzeni, stanowiących ogółem 6,8%, dominują okazy szczątkowe i wiórowe. Bardzo mało wystąpiło odłupków (12,6%) i rdzeni odłupkowych. Półsurowiec uzyskany został przede wszystkim metodą uderzenia z niekiedy używanym pośrednikiem.

Rdzenie, techniki rdzeniowania. Niewielkie rozmiary surowiaków krzemiennych występujących w okolicy Swornigaci oraz ich naturalny kształt wpłynęły zasadniczo na system rdzeniowania przebywających tam gromad. Dzięki owalnej formie krzemienego otoczaka proces jego przygotowania do obróbki jest ograniczony do niezbędnego minimum. Powodem tego najczęściej jest dążenie do maksymalnej oszczędności masy krzemiennej rdzeni. Następuje jedynie zabieg uformowania pięty uderzeniem odtrącającym najmniejszy bok. Powstaje w ten sposób forma wyjściowa rdzenia stożkowatego bez zaprawy boków i odłupni (później, podczas eksploatacji, świeżono piętę za pomocą niewielkich odłupków i łusek). Bardzo rzadko stosowane jest przygotowywanie odłupni, ponieważ jej kształt, wynikający z naturalnej formy krzemiennych otoczków, umożliwił uzyskiwanie pożądanego pokroju półsurowca wiórowego. Niewielka jednak ilość nadających się do wykorzystania surowiaków zmuszała gromady myśliwych ze Swornigaci do wykorzystywania jako rdzenie również różnego typu nieregularnych okruchów krzemiennych, nie nadających się do eksploatacji wiórowej. Dodatkowo wiele fragmentów półsurowca, okruchów czy nawet zużytych narzędzi, używanych było jako łuszczenie do produkcji niewielkich łusek. Wskaźnik rdzeni wiórowych może być także zaniżony wskutek bardzo silnego ich wykorzystania, tak, że zostały zaliczone do kategorii szczątkowych. Przemawia za tym fakt liczniejszego występowania w zespołach wiórów niż odłupków. Wspomniany poprzednio brak wstępnej zaprawy rdzenia nie wydaje się być jednak wyznacznikiem świadczącym o przynależności do tradycji chojnicko-pieńkowskiej. Przemawiać za tym może inwentarz krzemienny ze stanowiska Płazówka II (S. K. Kozłowski, 1968, s. 29—56), gdzie występują wszystkie fazy wspomnianego procesu, a więc przygotowanie pięty, odłupni, zaprawa boków i tyłu rdzenia, a także świeżenie pięt. Sądzić zatem można, że albo ludność chojnicko-pieńkowska, mając opanowaną wiedzę na temat procesu przygotowywania rdzenia, wykorzystywała ją w zależności od jakości dostępnego surowca, umiając także radzić sobie w sytuacji jego złej jakości

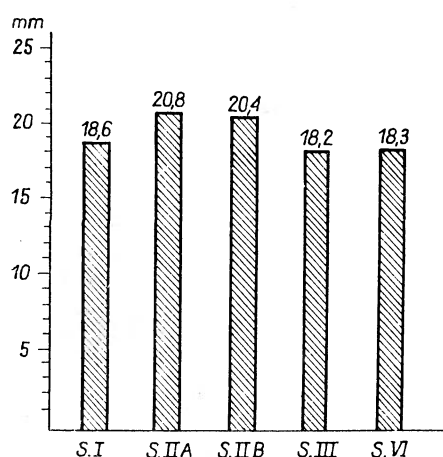
(potwierdzają to występujące w Swornigaciach zatępce), albo też stadium pełnego obłupnia stosowane wobec rdzeni w grupie pieńkowskiej jest jedną z istotnych cech różniących ją od chojnickiej. Więcej światła na to zagadnienie rzucić mogą dalsze szczegółowe badania techniki krzemieniarzkiej obu tych grup. Technika eksploatacji rdzeni wynika w opisywanych zespołach przede wszystkim z rozmiarów dostępnego surowca. Ogólnie stosowaną techniką jest uderzenie, często z użyciem punktowego pośrednika. Ma to miejsce przede wszystkim przy produkcji wiórów. Metodą naciskową posługiwano się zasadniczo w dwóch etapach rdzeniowania: w początkowym — przy zdejmowaniu korowych wiórów i odłupków i w końcowym — podczas eksploatacji rdzeni szczątkowych. Poza tym metoda ta stosowana była łącznie z uderzeniową podczas eksploatacji odłupkowej. Na ogół okazy uzyskane metodą łuszczenia z naciskiem punktowym mają piętki krawędziowe lub zerowe. Drugim czynnikiem, poza wielkością surowiaka, wpływającym na sposób wykorzystania rdzenia, był rodzaj półsurowca, który miał być z niego otrzymany. Rdzenie odłupkowe eksploatowane były techniką mieszaną, naciskowo-uderzeniową, często z przewagą tej pierwszej. Wiórowe natomiast — głównie uderzeniem. Podczas rdzeniowania używana była dosyć często kamienna podkładka do oparcia wierzchołka rdzenia. Wiele z rdzeni nosi na swoich wierzchołkach ślady takiej podkładki w postaci drobnych spękań, odkruszeń lub nawet odłuszczeń.

Półsurowiec wiórowy i odłupkowy — wióry i odłupki retuszowane. Wydaje się, że ludność chojnicko-pieńkowska dążyła przede wszystkim do uzyskiwania półsurowca wiórowego, ograniczając eksploatację odłupkową rdzeni do niezbędnego minimum. Z analizy półsurowca wiórowego wynika, że długość wiórów tylko sporadycznie dochodziła do 40 mm, najczęściej nie przekraczając 35 mm (Ryc. 6, 8), szerokość natomiast bardzo rzadko dochodziła do 20 mm, przeważnie mieszcząc się w granicach 15—17 mm. Średnie proporcje wiórów wynoszą od 2:1 do 2,7:1, a więc są to okazy krępe (Ryc. 7,9). Kształt wielu wiórów jest nieregularny z częstym załamaniem jednej z krawędzi przy wierzchołku, co wskazuje na pochodzenie ich z jednopiętowych rdzeni stożkowych. Lekkie podgięcie występuje głównie w części bliskiej wierzchołku, rzadziej w środkowej, a sporadycznie tylko w przypiętkowej. Wiele też jest wiórów prostych. Odłupki występujące w omawianych materiałach są nieregularne, najczęściej zbliżone metrycznie do kategorii łusek. Często są to okazy o powierzchni

korowej lub dzikiej, grube, powstałe podczas zaprawy rdzenia, a nie w wyniku celowej produkcji odłupkowej. Stan zachowania półsurowca wiórowego oraz liczba i wymiary wiórów retuszowanych świadczą o tym, iż mezolityczni łowcy, których pozostałości obozowisk były badane, do produkcji tych narzędzi wybierali okazy największe. Np. średnia szerokość wiórów retuszowanych ze stanowiska Swornigacie IIB wynosi 9,1 mm, a nie



Ryc. 6. Wykresy ilustrujące długość wiórów w wybranych inwentarzach: Swornigacie IIA (a); Swornigacie IIB (b)

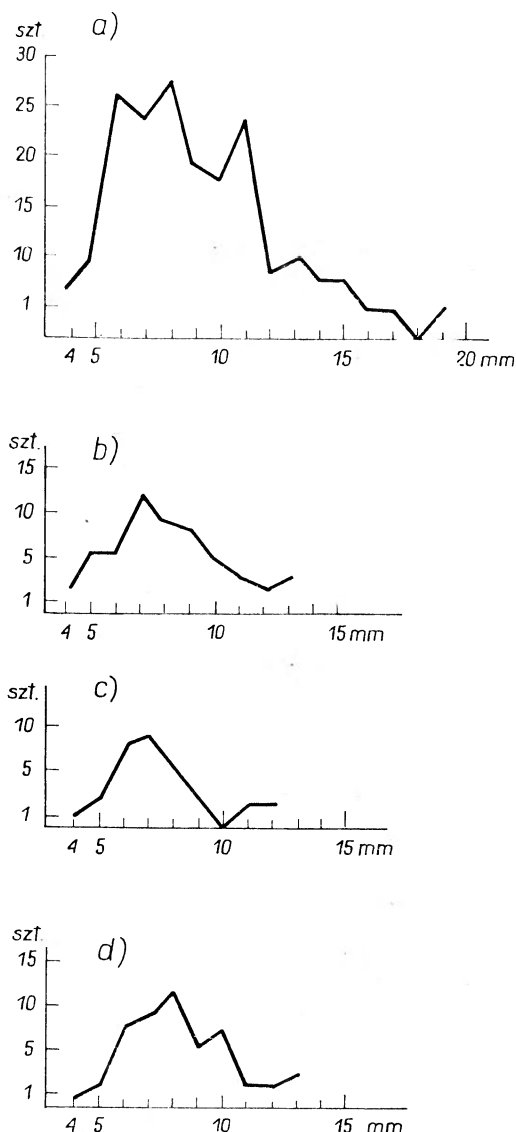


Ryc. 7. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Diagram średnich długości wiórów na poszczególnych stanowiskach

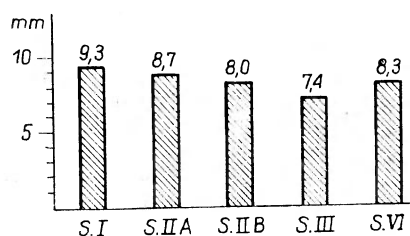
retuszowanych 8,0 mm.² Wydaje się, że wióry retuszowane w większości służyły do produkcji zbrojników — półfabrykaty tych ostrzy w postaci wiórów ze stromo retuszowanymi wnękami stanowią wśród nich znaczny procent. Bardzo mała ilość rdzeni odłupkowych, odłupków i odłupków retuszowanych świadczy o specjalnym podejściu krzemieniarzy ze Swornigacie do produkcji i zapotrzebowania na tego rodzaju półsurowiec. Nie-

² Podobnie jak w Płazówce II, gdzie średnia szerokość okazów z retuszem wynosi 10,3 mm, a bez retuszu 7,6 mm. Także długości wybieranych wiórów były większe (dla Płazówki II średnia długość retuszowanych wynosi 28,5 mm przy 18 mm nieretuszowanych).

wątpliwie był on uzyskiwany tylko w przypadku, kiedy wymagała tego konieczność, tj. podczas obróbki bryłki krzemienia nie nadającej się do wykorzystania do produkcji wiórowej oraz podczas wykonywania niezbędnych czynności przygotowawczych rdzeni wiórowych. Uzyskiwane w ten sposób odłupki w większości używane by-



Ryc. 8. Wykresy ilustrujące rozkład szerokości wiórów w wybranych inwentarzach: Swornigacie IIA (a); Swornigacie IIB (b); Swornigacie III (c); Swornigacie VI (d)



Ryc. 9. Swornigacie, woj. Bydgoszcz. Diagram średnich szerokości wiórów na poszczególnych stanowiskach

ły do produkowania z nich różnego typu skrobaczy. Zastanawiająca jest natomiast ogromna liczba łusek w niemal wszystkich opisywanych zespołach (sięgająca często ok. 50% wszystkich zabytków). Są to bardzo często okazy znacznie mniejsze od górnej granicy określającej wymiary łusek. Część z nich jest zapewne produktem odpadkowym w procesie rdzeniowania (np. z zaprawy i świeżenia pięty), ale pewna ich liczba wytwarzana była celowo. Świadczy o tym chociażby obecność rdzeni szczątkowych i łuszczeni, z których uzyskiwano taki właśnie materiał. Niestety, brak jest przesłanek mogących wskazać sposób wykorzystywania łusek na omawianych stanowiskach. Na zakończenie omawiania cech ogólnych wiórów i odłupków retuszowanych ze Swornigaci należy zaznaczyć, że retusz na nich jest retuszem bardzo drobnym, często nieciągłym, lecz występującym na niektórych fragmentach krawędzi półsurowca. Obecne są okazy z retuszem zwrotnym.

Narzędzia. a) Zbrojniki. W dotychczasowych charakterystykach kultury chojnicko-pieńkowskiej (S. K. Kozłowski 1972, s. 180—186; J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski 1977, s. 127) za typowy zestaw zbrojników grupy chojnickiej (tzw. człon podstawowy) uznano: trójkąty pieńkowskie, trójkąty z retuszem trzeciego boku oraz zapewne zbrojniki z retuszowaną podstawą, półtylczaki Komornica, tylczaki Stawinoga, ostrza typu Nowy Młyn, trójkąty chojnickie. Z analizy zestawu zbrojników występujących wśród zespołów ze Swornigaci wynika, że stałym składnikiem tej kategorii zabytków są także półksiężycy i trójkąty rozwartokątne. Zwraca uwagę też wystąpienie na czterech z opisywanych stanowisk półtylczaków janisławickich (JC i JB)³. W powyższym opisie nie uwzględniono klasy trapezów, występujących dosyć powszechnie w Swornigaciach, z tego powodu, że stanowią one zapewne bardziej wyznacznik chronologiczny niż kulturowy. Zaznaczyć jednak trzeba, że są to przede wszystkim trapezy niskie i zwykle, a sporadycznie tylko wysokie. Ciekawa jest technika otrzymywania zbrojników na stanowiskach w Swornigaciach. Metoda rylcowca jest tu niemal nie stosowana, choć niewątpliwie niektóre grupy ją znały. Świadczą o tym rylcowce występujące, choć w niewielkiej ilości, w Swornigaciach. Powszechnym był jednak sposób łamania zaretuszowanych odpowiednio wiórów lub ich przetrącania⁴. Zachowa-

ne w niewielkiej liczbie części wierzchołkowe i środkowe wiórów wskazują, że ich właśnie używano najczęściej jako półsurowca do wytwarzania zbrojników.

b) Rylce. W analizowanych zespołach wystąpiło ich niewiele. Często były to okazy przerobione z innych narzędzi lub rdzeni. Fakty te świadczą o tym, że taka forma morfologiczna nie była potrzebna myśliwym grupy chojnickiej ze Swornigaci, a funkcje rylców pełniły zapewne inne typy narzędzi.

c) Skrobacze i drapacze. Aby wykorzystać rdzenie w jak największym stopniu do produkcji wiórowej, narzędzia odłupkowe, głównie skrobacze, wykonywano przede wszystkim z odłupków (których wyprodukowanie było niezbędne w procesie rdzeniowania), takich jak np. odłupki formujące piętę. Często są one przetrącone, dla uzyskania półstromej krawędzi. Skrobacze zresztą nie miały ściśle określonej formy i wykorzystywano do ich produkcji każdą nadającą się krawędź, nie zwracając większej uwagi na morfologię półsurowca. Do produkcji skrobaczy używano odłupków lub okruchów formując ich boki na najbardziej do tego celu odpowiednich krawędziach. Retusz ich jest często nieregularny, półstromy. Zdarzają się przypadki, kiedy krawędź retuszowana przechodzi w stromą krawędź odłupka kontynuującą jak gdyby zatępiający retusz boku. Jak już wspominałem wyżej, charakterystyczną formę skrobaczy stanowią okazy z przetrąconych na pół odłupków formujących piętę rdzenia. Do produkcji drapaczy wybierano natomiast w zasadzie tylko doborowe wióry. Tu też jednak przejawiała się oszczędna gospodarka tak cennym materiałem, o czym wydatnie świadczy fakt wykonywania drapaczy z wiórów łamanych intencjonalnie. W ten sposób z jednego wióra można było wykonać więcej niż jedno narzędzie. Wśród drapaczy przeważają okazy wykonane z fragmentów szerokich wiórów (rzadziej z całych wiórów krępych) o drapiskach lekko zakolonych, uformowanych półstromym retuszem. Niekiedy drapiska załamują się tworząc kąt rozwarty. Często są uformowane skośnie do osi półsurowca. Rzadko zdarzają się okazy odłupkowe z drapiskiem wachlarzowatym lub dookólnym, natomiast w drapaczach wiórowych występuje często łuskanie boków w części stykającej się z drapiskiem.

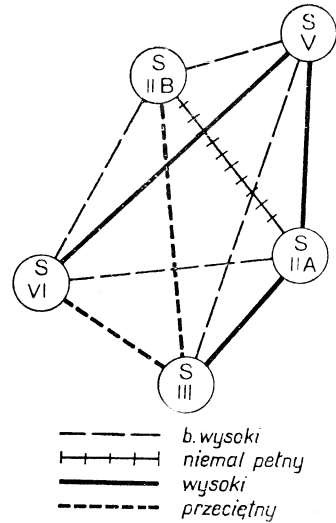
wadzącym do powstania odpadków rylcowczych. O popularności tej techniki świadczy fakt, że w Płazówce II rylcowce przeważają liczebnie nad narzędziami retuszowanymi. Wydaje się więc, że w przeciwieństwie do różnic w sposobie rdzeniowania, technika rylcowca stanowi istotny wyznacznik, odróżniający materiał grupy chojnickiej od pieńkowskiej — występuje przecież bardzo podobny zestaw zbrojników, a więc i sposób ich produkcji mógłby być również bardzo zbliżony.

³ Zdaniem S. K. Kozłowskiego zbrojniki te (np. Tabl. I, 22) należy określić raczej jako półtylczaki pieńkowskie (PI), z uwagi na inny rodzaj półsurowca używany do ich produkcji i inny sposób formowania półtylca niż w półtylczakach janisławickich JC i JB.

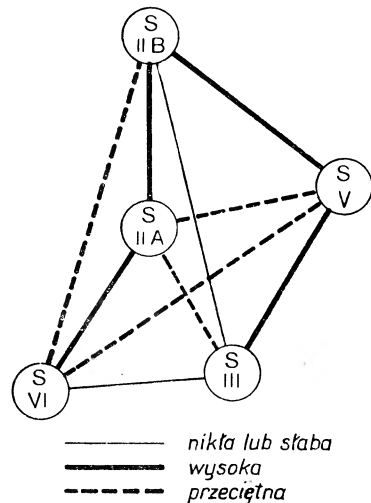
⁴ Zespoły np. z Płazówki II lub Holendrów Brzezińskich I (Trzeciakowski, 1968, s. 59—71) natomiast produkcję zbrojników opierały przede wszystkim na zabiegu pro-

PODSUMOWANIE

Wyniki statystycznej analizy przedstawianych w pracy zespołów wykazały istnienie dwóch powiązanych ze sobą ugrupowań skupisk. Obliczone na podstawie czteropolowych tablic wielodzielczych współczynniki: siły związku (r_p) A. Góralskiego oraz asocjacji (Q_2) Yule'a, zestawione zostały w macierze podobieństwa między zespołami (Tabela 2) i odległości asocjacyjnych (Tabela 3), zbudowane w postaci diagramu Czekanowskiego. Biorąc pod uwagę pary zespołów, dla których współczynnik Q_2 był wysoki lub bardzo wysoki, wykreślony został dendryt analizowanych wg tego współczynnika zespołów (Ryc. 10). Tak samo postąpiono z parami zespołów, dla których stwierdzono co najmniej przeciętną siłę związku r_p (Ryc. 11). Oba stworzone w ten sposób dendryty potwierdziły, że zespoły z kompleksu Swornigacie stanowią jedno ugrupowanie bliskich sobie inwentarzy (współczynnik Q_2 dla stanowisk IIA i IIB jest nawet bardzo wysoki i wskazuje na ich bliskie pokrewieństwo). Wspomniane już zaznaczające się swoistości różnych zespołów spośród analizowanych w tej pracy skłoniły do ich dokładniejszego porównania (Tabela 4, 5). Chodziło w nim przede wszystkim o stwierdzenie czy zaistniałe różnice wynikają z odmienności tradycji, czy też z jakichś innych przyczyn. Poza omówioną już kwestią stosowania wstępnej obróbki rdzenia i sposobem produkcji zbrojników, interesujące jest jeszcze inne zjawisko. Z analizy zestawienia ilościowego i jakościowego składu poszczególnych zespołów wyłaniają się trzy typy krzemnic, różniących się między sobą stosunkiem zbrojników do skrobaczy i drapaczy. Jeden z typów stanowią inwentarze stanowisk Swornigacie IIB, III i V. Wśród narzędzi wymienionych zespołów zbrojniki mają duży udział i jednocześnie licznie występują skrobacze, przy małej stosunkowo ilości drapaczy. Krzemnice te można by interpretować jako pozostałości po obozowisku grupy łowców, na którym wykonywano jedynie ogólne czynności związane z uprawianiem upolowanej zwierzyny. Drugi typ to stanowisko Swornigacie IIA, które wyróżnia się dodatkowo dużym udziałem drapaczy. Różni się także od poprzednich krzemnic kształtem i wielkością: jest większe i bardziej wydłużone. Jeżeli założyć, że słuszne jest określenie skrobaczy jako narzędzi do wstępnej obróbki zwierzyny, a drapaczy — do bardziej zaawansowanej, można zaryzykować hipotezę, że krzemnica IIA jest śladem po obozie myśliwych dokładnie uprawiających upolowane zwierzęta. Jak już wspomniałem, możliwe wydaje się, że jest ona jednoczasowa z krzemnicą IIB. Trzecim typem krzemnicy jest stanowisko Swornigacie VI, wy-



Ryc. 10. Dendryt ilustrujący powiązania pomiędzy analizowanymi zespołami, zbudowany wg wartości współczynnika asocjacji Q_2



Ryc. 11. Dendryt ilustrujący powiązania pomiędzy analizowanymi zespołami, zbudowany wg wartości współczynnika siły związku r_p

różniące się stosunkowo niewielką liczbą zbrojników przy licznych skrobaczach i drapaczach. Jest to więc, być może, pozostałość po obozowisku pełniącym funkcje typowo domowe. Pamiętać jednak należy, że to stanowisko pochodzi ze zbioru powierzchniowego. Zasygnalizowane powyżej różnice w kształcie i zestawie narzędziowym zawartości krzemnic zachęcają do podjęcia badań, weryfikujących postawione hipotezy i dokładniej określających związek kształtu i zawartości krzemnicy z charakterem zajęć na niej wykonywanych, porą roku, w której obozowano, wielkością tworzącej ją grupy ludzkiej, jej składem

społecznym, a także długością czasu trwania obozowiska. Opierając się na tak szczupłej i niewystarczającej bazie informacji, rozważania takie byłyby jedynie spekulacjami, których słuszności nie można zweryfikować ani ocenić prawdopodobieństwa ich zgodności z prawdą. Pozwólmy wobec tego, aby problem ten był na razie jedną z propozycji kierunku przyszłych badań.

Na koniec chciałbym wrócić do zagadnienia poruszonego we wstępie tej pracy — do kulturowego i chronologicznego podziału mezolitu na ziemiach polskich. Oczywiście jest, że aby pokusić się o weryfikację dotychczasowych poglądów istnieje konieczność oparcia się o jak najszerszą bazę materiałową. Chociaż artykuł ten jest monografią jednego ze stanowisk (czy też kompleksu stanowisk), lecz materiały ze Swornigaci należą do ważniejszych elementów takiej bazy. Wraz z innymi mezolitycznymi zespołami homogenicznymi, opisanymi wg jednolitych kryteriów, mogą w wyniku analizy porównawczej rzucić więcej światła na omawiany problem. Zaprezentowane tutaj zespoły zabytków krzemienianych wykazują już nawet teraz trzy istotne cechy: 1) są materiałami późnomezolitycznymi, następującymi chronologicznie po kulturze komornickiej (zajmują terytorium tej kultury, posiadają w materiałach niektóre typowe dla niej formy narzędziowe, zawierają trapezy); 2) zdecydowanie odróżniają się od późnomezolitycznych materiałów kultury janisławickiej (m.in. pokrojem rdzeni i półsurowca oraz zestawem narzędziowym); 3) wykazują wiele cech bliskich materiałom tzw. grupy pieńkowskiej (np. zestaw narzędzi), różniąc się jednak pewnymi elementami techniki krzemieniarskiej (systemem rdzeniowania oraz produkcji zbrojników). Wydaje się więc, że zespoły ze Swornigaci sygnalizują więź z innymi stanowiskami zaliczanymi do kultury chojnicko-pieńkowskiej (np. stan. Płazówka II, czy Holendry Brzezińskie I), będąc jednocześnie zupełnie innymi jakościowo od prawdopodobnie współczesnych im zespołów kultury janisławickiej. Teza ta, jak już wcześniej zaznaczyłem, wymaga jednak jeszcze gruntownej weryfikacji drogą analizy porównawczej większej liczby homogenicznych zespołów mezolitycznych. Sądzę, że jej wyniki będą mogły udzielić ostatecznej odpowiedzi na zagadnienie istnienia kultury chojnicko-pieńkowskiej.

Mgr Andrzej Boguszewski
Państwowe Muzeum Archeologiczne
w Warszawie
ul. Długa 52
00-950 Warszawa

Tabela 1

	Swornigacie II A „1”		wartości brzegowe
Swornigacie II B „2”	22 (a)	7 (b)	29
	2 (c)	14 (d)	16
wartości brzegowe	24	21	45

Tabela 2

	S VI	S V	S III	S II B	S II A
Swornigacie II A	0,6	0,4	0,5	0,7	
Swornigacie II B	0,5	0,7	0,3		
Swornigacie III	0,3	0,6			
Swornigacie V	0,4				
Swornigacie VI					

Macierz wartości współczynnika siły związku r_p , Góralskiego (ocena słowna współczynnika r_p : 0—0,1 niska, 0,2—0,3 słaba, 0,4—0,5 przeciętna, 0,6—0,7 wysoka, 0,8—0,9 bardzo wysoka, 1 pełna)

Tabela 3

	S VI	S V	S III	S II B	S II A
Swornigacie II A	0,24	0,49	0,37	0,09	
Swornigacie II B	0,28	0,16	0,59		
Swornigacie III	0,52	0,18			
Swornigacie V	0,40				
Swornigacie VI					

Macierz wartości współczynnika asocjacji Q_2 Yule'a (ocena słowna wartości współczynnika Q_2 : 0,01—0,10 niemal pełny, 0,11—0,30 bardzo wysoki, 0,31—0,50 wysoki, 0,51—0,70 przeciętny, powyżej 0,70 słaby)

Tabela 4

Zestawienie ilustrujące ilościową i jakościową strukturę wybranych inwentarzy

		Swornigacie II A	Swornigacie II B	Swornigacie III	Swornigacie V	Swornigacie VI	Uwagi
Gr. I	Rdzeni odłupko- wych	4 40,0		4 28,6		1 7,1	% wśród rdzeni
	Odłupków	133 37,8	35 20,7	3 1,9	26 15,6	26 12,6	
	Odłupków korowych	21 15,8	1 2,9				% wśród odłupków
Gr. II	Rdzeni wiórowych	2 20,0	4 44,4	8 57,1	2 50,0	5 35,7	% wśród rdzeni
	Wiórów	168 47,7	64 37,9	58 37,2	83 49,7	93 44,9	
	Wiórów korowych	12 7,1	5 7,8	18 31,0	13 15,6	7 7,5	% wśród wiórów
Gr. III	Odłupków formu jących pięć	9 2,6	8 4,7	6 3,8	5 3,0	2 1,0	
	Świeżaków						
	Zatępców	5 1,4					
	Rdzeni szczątkowych	4 40,0	5 55,6	2 14,3	2 50,0	8 57,1	% wśród rdzeni
Gr. V	Narzędzi	57 16,2	46 26,6	57 36,5	31 18,6	69 33,3	
	Rylcowców			8 14,0		6 8,7	% wśród narzędzi
	Rylczaków						
	Rdzeni ogółem	10 2,8	9 5,3	14 9,0	4 2,4	14 6,8	
	Razem (bez grupy IV)	352 47,8	169 44,9	156 57,7	167 41,2	207 65,1	
Gr. IV	Łusek	372 44,4	197 52,4	78 28,4	212 52,3	72 22,6	
	Okruców	13 1,8	10 2,7	41 14,9	26 6,4	39 12,1	
	Ogółem zabytków	737	376	275	405	318	
		n %	r %	n %	n %	n %	

Tabela 5

Zestawienie ilustrujące ilościową i jakościową strukturę grupy narzędziowej analizowanych inwentarzy

	Swornigacie II A		Swornigacie II B		Swornigacie III		Swornigacie V		Swornigacie VI		Uwagi
Narzędzi Ogółem:	57	16,2	46	26,6	57	36,5	31	18,6	69	33,3	wraz z rylcowcami
Skrobaczy jednobocznych	5	8,8	4	8,9	9	15,8	4	12,9	12	17,4	% wśród narzędzi
Skrobaczy dwubocznych	4	7	5	11,1	3	5,3	4	12,9	4	5,8	j.w.
Skrobaczy wielobocznych					1	1,8	1	3,2			j.w.
Ogółem skrobaczy:	9	15,8	10	21,7	13	22,8	9	29,0	16	21,6	j.w.
Drapaczy z łuskaniem dookólnym	1	1,8							2	2,9	j.w.
Drapaczy z łuskanyml bokami	3	5,3	1	2,2	1	1,8			3	4,3	j.w.
Drapaczy zdwojonych	1	1,8							1	1,4	j.w.
Pozostałych drapaczy	6	10,5	1	2,2	4	7,0	1(?)	3,2	5	7,2	j.w.
Ogółem drapaczy:	11	19,3	2	4,3	5	8,8	1(?)	3,2	11	15,9	j.w.
Rylców klinowatych									1	1,4	j.w.
Rylców węglowych	1	1,8	1	2,2							j.w.
Rylców łamańców	1	1,8									j.w.
Rylców jedynaków									1	1,4	j.w.
Ogółem rylców:	2	3,5	1	2,2					2	2,9	j.w.
Pazurów, przekłuwa- czy, wiertników:	2	3,5					2	6,5	1	1,4	j.w.
Ogółem zbrojników:	25	43,9	23	51,1	23	40,4	18	58,1	17	24,6	j.w.
Trapezów:	9	36,0	2	8,7	1	4,3	4	22,2	6	35,3	% wśród zbrojników
DA			1	4,3			1	5,6			j.w.
DB									1	5,9	j.w.
DD	1	4,0	1	4,3			4	22,2	1	5,9	j.w.
K	3	12,0	5	21,7	1	4,3	3	16,7	3	17,6	j.w.
PC	1	4,0	1	4,3	7	30,4	1	5,6	1	5,9	j.w.
PE					1	4,3	1	5,6			j.w.
PI											j.w.
PB	2	8,0	1	4,3	2	8,7			1	5,9	j.w.
JC	3	12,0			1	4,3					j.w.
JB					1	4,3	1	5,6			j.w.
TI	1	4,0	2	8,7							j.w.
TK	1	4,0	3	13,0					3	17,6	j.w.
TE											2 szt. także w Swornigaciach I
TH					2	8,7					% wśród zbrojników
TR			3	13,0			1	5,6	1	5,9	j.w.
TO					1	4,3					j.w.
Nieokreślonych zbrojników:	4	16,0	3	13,0	6	26,1	2	11,1			j.w.
Wiórów i odłupków retuszowanych	5	8,8	9	20,0	7	12,3			18	26,1	% wśród narzędzi
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	
Uwagi			Wystąpił też 1 ciosak (Pik?):1 TD		Wystąpił też 1 retuszer i 8 rylcowców (14,0%)				Wystąpiło też 8 rylcowców (8,7%) oraz 1 rylec zdwojony		

BIBLIOGRAFIA

Z. Bańniowski — Wyniki badań archeologicznych, przeprowadzonych w rejonie Swornigacie, gm. Brusy, woj. bydgoskie, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, Wrocław, 1979.

M. Chmielewska — Późny paleolit pradoliny warszawsko-berlińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.

B. Ginter, J. K. Kozłowski — Technika obróbki i typologia wyrobów kamiennych paleolitu i mezolitu, Warszawa, 1975.

A. Góralski — Metody opisu i wnioskowania statystycznego w psychologii, Warszawa, 1976.

J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski — Pradzieje Europy od XL do IV tys. p.n.e., Warszawa, 1975.

J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski — Epoka kamienna na ziemiach polskich, Warszawa, 1977.

S. K. Kozłowski — Materiały mezolityczne ze stanowiska Płazówka II, pow. Kolbuszowa (przysiółek Przetów), „Światowit”, t. 29, 1968.

S. K. Kozłowski — Pradzieje ziem polskich od IX do V tys. p.n.e., Warszawa, 1972.

R. Schild, M. Marczak, H. Królik — Późny mezolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1975.

H. Więckowska — Społeczności łowiecko-rybackie wczesnego holocenu, [w:] Prahistoria ziem polskich, t. I, Paleolit, mezolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1975.

J. Trzeciakowski — Stanowisko mezolityczne w miejscowości Holendry Brzezińskie I, pow. Konin, „Światowit”, t. 29, 1968, s. 59—71.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Проблема культурного разделения мезолита на польской территории, несмотря на большие успехи в начале семидесятых годов, постоянно вызывает ряд лишней вопросов. В статье представлено кремневые мезолитические материалы, принадлежащие к т. наз. хойницкой группе хойничко-пеньковской культуры. Они происходят с эксплуатированных в 1968 г. С.К. Козловским стоянок, расположенных на песчаной террасе реки Брды около села Сворнигаце в быдгощском воев. (Рис. 1). Часть этих материалов получено путем субповерхностных раскопок (30—40 см), часть зато собрано с поверхности. Автор считал возможным сопоставление материалов, полученных обоими этими методами, потому что памятники находились исключительно в слое современного гумуса и иллювия, а поверхностные находки происходят со стоянок, в которых эти слои были разрушены вследствие эрозийного действия ветра и были найдены на песке материка. Результатами анализа материалов являются м.др. следующие предложения:

1. Кремневая техника. а) Получение нуклеуса. Население хойницкой группы стремилось получить прежде всего пластичное полусырье. Основой для его изготовления были главным образом гальки эрратического кремня, которых натуральный овальный вид был хорошей выходной формой производства нуклеусов для пластин. В хойницкой группе процесс введущей подготовки нуклеуса ограничивался до минимум смотря на экономию распоряжения скудными ресурсами кремня. Нуклеусы для пластин это прежде всего нуклеусы с одной отжимной площадкой, конусообразные находки, эксплуатированные на твердой подкладке (Табл. I, 17, Табл. II, 5, 31). Кроме них в материалах находятся тоже нуклеусы для отщепов, чаще всего с многими отжимными площадками (Табл. I, 15). Общеприменяемой техникой эксплуатации является удар, часто с использованием пунктирового посредника. Это случается особенно при изготовлении пластин. Метод нажимания применяли в основном в двух этапах эксплуатации нуклеусов для пластин: в начальном, при снимании коровых пластин, и также в конечном, при эксплуатации фрагментарных нуклеусов. Нуклеусы для отщепов эксплуатировали так ударной техникой как и нажимной, часто с перевесом этой последней.

б) Полусырье и орудия. В материалах решительно преобладает пластинное полусырье. Из него изготовляли основные орудия — микролиты и скребки, выбирая для этой цели формы ответственных размеров. Чтобы экономить полусырье скребки изготовляли главным образом из сломанных намеренно пластин (Табл. I, 10). Скребла и резцы производили из отщепов или даже небольших крупинок, формируя работающие части на наиболее подходящих к этой цели краях. Обмеры пластинного полусырья показали, что преобладают скорее коренастые экземпляры пропорциями с 2:1 по 2,7:1. Длина чаще всего не превышала 35 мм, а ширина 15—17 мм. Кажется, что ретушированные пластины с ретушированной выемкой в большинстве служили как полуфабрикат для производства микролитов. Специфической является техника получения микролитов, метод получения микрорезчиков почти здесь не применяется (хотя несомненно был известен); ретушированные пластины были просто ломаны или переломаны ударом снаружи или снизу. И так возможно, что техника получения микролитов составляет один из существенных факторов, различающих материалы хойницкой группы от пеньковской, потому что в материалах этой последней группы микрорезчики составляют значимое количество памятников. Результаты простого статистического анализа (коэффициент связи γ , Гуральского и коэффициент ассоциации Q_2 Юля) показали, что комплекты из комплекса Сворнигаце составляют одну группу близких инвентарей (Рис. 10, 11). Из анализа сопоставления количественного и качественного состава поочередных инвентарей (Табл. 4, 5) появляются три гипотетических типа стоянок, связанных друг с другом соотношением микролитов, скребков и скреблов. Первый тип это стоянки Сворнигаце IIB, III, V. Они характеризуются большим участием микролитов и скреблов при небольшом количестве скребков. Второй — это стоянка Сворнигаце IIA — многие микролиты и также многие скребла и скребки. Третий — это Сворнигаце VI, заключающее сравнительно мало микролитов при многих скреблах и скребках. Такое разделение может вытекать из разной функции стоянок или разного сезона их использования.

SUMMARY

While studying the problem of the division of the Mesolithic in the Polish territories into cultures, many unanswerable questions still arise, in spite of the considerable achievements of the beginning of the seventies. In this article, the author presents mesolithic flint materials of the so-called Chojnice group of the Chojnice-Pieńki culture. They come from the sites exploited by S. K. Kozłowski in 1968 and situated on a sandy terrace

of the Brda river near the Swornigacie village in the Bydgoszcz Voivodship (fig. 1). Some of these materials were obtained during excavation work (30—40 cm deep), the others were collected on the surface. In the author's opinion, a comparison can be made between both kinds of materials because the finds were discovered exclusively in the layers of contemporary humus and of illuvium. Those collected on the surface come from the sites,

at which these layers had been damaged due to the process of erosion caused by wind, and therefore, they were found on the virgin soil. On the basis of the analysis of these materials the following conclusions, among others, have been made:

1. Flint-working technique. a) Core exploitation. The population of the Chojnice group aimed at obtaining mainly blade semi-raw material. Erratic flint pebbles, whose natural, oval shape was a good initial form for blade core making, served as a basis for this production. In the Chojnice group, the process of early core preparation was limited to the minimum, considering the necessity of saving the poor flint resources. Blade cores represented chiefly one platform cores and conical ones, exploited on a hard base (pl. I, 17, pl. II 5, 31). Besides them, flake cores, most frequently multiplatform ones (pl. I, 15) were found among the material in question. Striking is a commonly used technique of exploitation, frequently with the use of the point mediator — in particular when producing the blades. The method of pressing was employed chiefly in two stages of blade core exploitation: in the initial stage while removing core blades and in the final stage while exploiting the waste cores. Flake cores were exploited with the use of both techniques: of striking and of pressing, very often the latter method prevailed.

b) Semi-raw material and tools. Blade semi-raw material dominated among the material in question. Basic tools: microliths and end-scrapers were made from it, and for this purpose the examples of proper size were chosen. For the sake of economy, end-scrapers were usually made of intentionally broken blades, (pl. I, 10). Side-scrapers and burins were made of flakes or even of small scraps, their working parts being formed at

the most suitable edges. The measurements of the blade semi-raw material examples show that rather stumpy pieces preponderated in proportions from 2:1 to 2,7:1. Their length usually did not exceed 35 mm, and their width — 15—17 mm. It seems that retouched blades with the retouched recess served mostly as semi-products for the production of microliths. The technique of obtaining the microliths was specific. The method of obtaining the microburins was very seldom used, though it was undoubtedly well-known; the retouched blades were broken in a simple way or by striking from the top or underneath. Thus it is probable that the technique of obtaining the microliths is one of the basic factors distinguishing the materials of the Chojnice group from those of the Pieńki group as in the latter materials the microburins represent a considerable part. The results of the simple statistical analysis (Góral'ski's coefficient of the connection power r_p and Yule's coefficient of association Q_2) show that the assemblages of the Swornigacie complex represent a concentration of the related inventories (figs. 10, 11). The analysis of the quantitative and qualitative compositions of the particular inventories indicates 3 hypothetical types of sites according to the number of microliths in relation to those of end-scrapers and side-scrapers, (tables 4, 5). Type one: The Swornigacie II b, II and V sites which are characterized by a high percentage of microliths and side-scrapers and by the small number of end-scrapers. Type two: The Swornigacie IIa site — numerous microliths as well as side-scrapers and end-scrapers. Type three: Swornigacie IV — with rather few microliths and numerous side-scrapers and end-scrapers. This division may result from the various functions these sites fulfilled or from the various periods in which these sites were in use.

EWA GIEYSZTOR-SZYMCZAK

MATERIAŁY ZE STANOWISKA „NAD PIASKĄ” W GRZYBOWEJ GÓRZE,
WOJ. KIELECKIE (NA PODSTAWIE BADAŃ Z LAT 1977—78)

МАТЕРИАЛЫ СО СТОЯНКИ „НАД ПЯСКОЙ” В М. ГЖИБОВА ГУРА, КЕЛЕЦКОЕ ВОЕВ. В 1977—78 ГГ.

MATERIALS FROM THE „NAD PIASKĄ” SITE AT GRZYBOWA GÓRA, KIELCE VOIVODSHIP ON THE BASIS
OF THE 1977—78 INVESTIGATIONS

UWAGI WSTĘPNE

W latach 1977—78 przeprowadzono z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dra S. K. Kozłowskiego¹ badania wykopaliskowe na stanowisku „Nad Piaską”, wchodzącym w skład bogatego wielokulturowego skupienia osadnictwa prahistorycznego zwanego Rydnem². Gęste osadnictwo na tym obszarze, pomijając dogodne warunki naturalne, było wynikiem występowania cennych i łatwo dostępnych dla ówczesnie żyjących ludzi surowców: hematytu, krzemienia czekoladowego i piaskowca pstrego tzw. wąchockiego.

Stanowisko „Nad Piaską” leży w odległości ok. 1 km na N-E od osady Nowy Młyn, gm. Mirzec, woj. kieleckie (Ryc. 1). Administracyjnie teren ten należy do wsi Grzybowa Góra. Omawiane stanowisko usytuowane jest na tarasie III, szerokiej w tym miejscu na ok. 600 m, piaszczystej doliny rzeki Kamiennej. Jest to taras stokowo-erozyjny, o względnej wysokości 4—5 m, który zdaniem R. Schilda dostępny był dla osadnictwa najprawdopodobniej już w okresie najstarszego dryasu³. Duża partia tarasu od S, W i N porośnięta jest lasem sosnowym, zaś pozostała część, odsło-

nięta i bardzo zniszczona na skutek działalności deflacyjnej oraz wybierania piasku przez miejscową ludność, stanowi właściwy obszar stanowiska „Nad Piaską”.

Podczas kampanii wykopaliskowej w 1977 r. przeprowadzono na obszarze całego stanowiska badania powierzchniowe, a w części wschodniej badania sondażowe. W miejscach liczniejszego występowania zabytków krzemiennych oraz widocznych zarysów jam wypełnionych piaskiem z domieszką hematytu założono trzy wykopy: VI/77, VII/77 i VIII/77. W następnym sezonie badań kontynuowano prace przy wykopach VI/77 i VII/77. Wykopy te oznaczono odpowiednio symbolami VI/77—VI/78 oraz VII/77—V/78 (Ryc. 2).

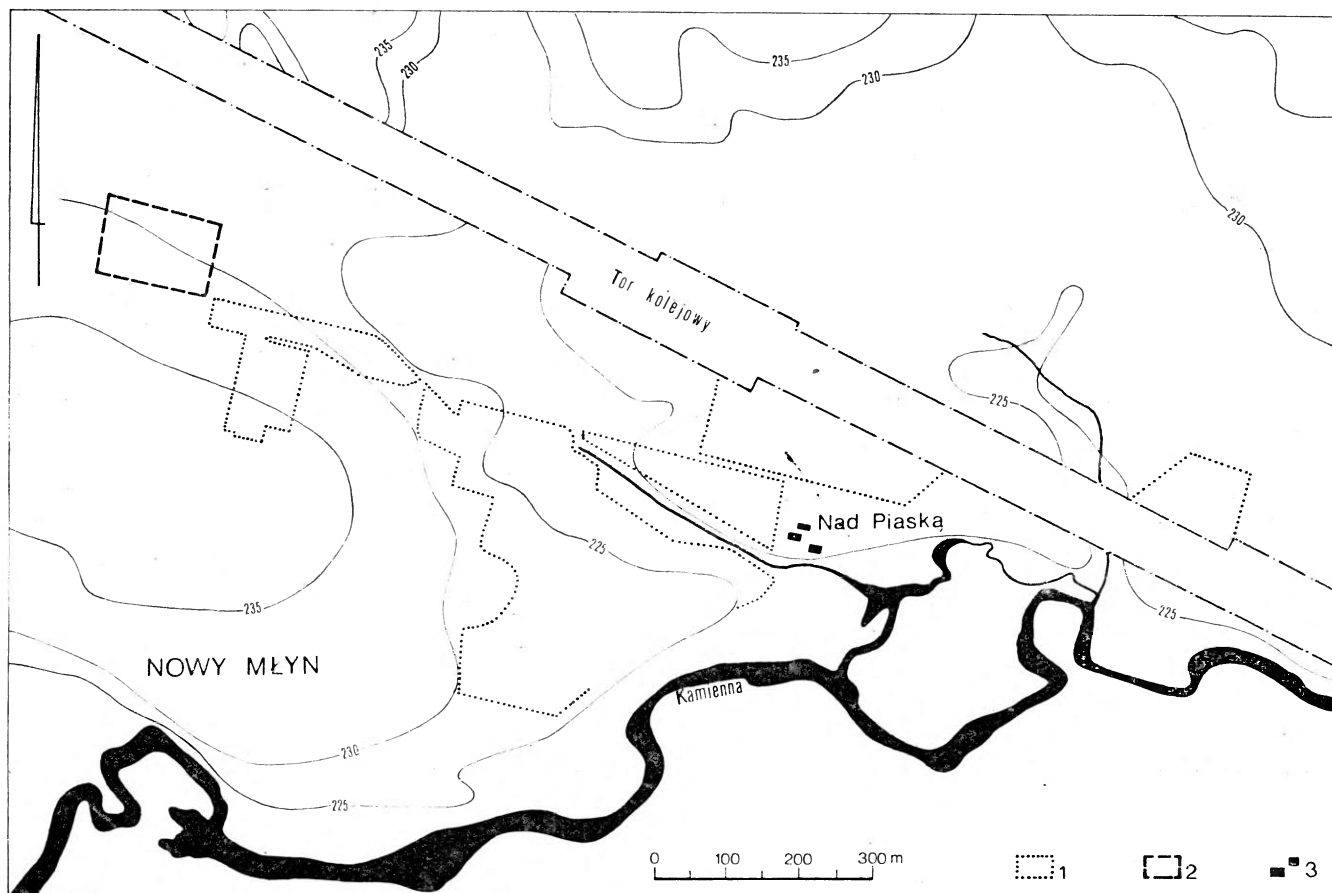
Na szczególną uwagę zasługuje wykop VIII/77, z którego pozyskano zespół krzemienny kultury świderskiej w jego pierwotnym rozprzestrzenieniu planigraficznym. Materiały te są tym bardziej cenne, że można je bezpośrednio wiązać z jamą hematytową, której funkcję próbuję tu ustalić. Z jamami hematytowymi związane są również inwentarze zabytków krzemiennych z wykopów VI/77—VI/78 i VII/77—V/78, zawierające materiały schyłkowopaleolityczne, lecz z domieszkami późniejszymi (mezolit i neolit). Podobne obiekty z tego okresu znane są już z wcześniejszych badań na obszarze Rydna⁴. Te, które zamierzam tu przedstawić, stanowią kolejny przyczynek do szczegółowych badań nad gospodarką ludności schyłkowopaleolitycznej.

¹ Pragnę w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować Panu prof. dr. S. K. Kozłowskiemu za udostępnienie mi materiałów oraz udzielone konsultacje.

² R. Schild: Wieloprzemysłowe stanowisko Rydno IV/57 (Grzybowa Góra, pow. Starachowice), Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 124.

³ R. Schild: Wieloprzemysłowe..., s. 139.

⁴ R. Schild: Wieloprzemysłowe..., s. 144—151.



Ryc. 1. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Najbliższe okolice stanowiska „Nad Piaską”. Teren zalesiony (1); kopalnia hematytu w Nowym Młynie (2); wykopy: VI/77—VI/78, VII/77—V/78, VIII/77 (3)

OPIS MATERIAŁÓW

Do opisu materiałów zastosowano ujęcie tabelaryczne (Tabela 1). W zaproponowanej liście typów umieszczono jedynie te, które znajdują swoje odpowiedniki w badanym materiale, zatem lista ta nie odbiega w zasadzie od stosowanych dla opisu schyłkowopaleolitycznych zespołów krzemiennych, a została jedynie wzbogacona o niektóre elementy mezolityczne i neolityczne. Inwentarze pochodzące z poszczególnych wykopów potraktowano oddzielnie. Ponadto uwzględniono inwentarze uzyskane z badań powierzchniowych i sondażowych. Znaleźiska te posiadają dokładną lokalizację. Część z nich stanowi uzupełnienie inwentarzy z wykopów; zostaną one uwzględnione w dalszej części pracy. Warto w tym miejscu dodać, że obszar stanowiska był również przez długi czas terenem działalności archeologicznej. Począwszy od lat 20-tych, podobnie jak z całego terenu kompleksu Rydno, intensywnie był zbierany materiał powierzchniowy, przede wszystkim przez S. Krukowskiego, dlatego też należy liczyć się z faktem wcześniejszego wybierania odwianych fragmentów zespołów i inwentarzy, także tych, które stanowią przedmiot prezentowanego artykułu.

Podstawowym surowcem użytym do produkcji narzędzi przez wytwórców opisanych inwentarzy był kopalniany krzemień czekoladowy, uzupełniany niekiedy odmianą narzutową. W inwentarzach tych wystąpiły w niewielkich ilościach również inne surowce krzemienne: jurajski i bałtycki. Mieszkańcy terenu „Nad Piaską” wykorzystywali także miejscowy surowiec kamienny — dolnotriasowy piaskowiec pstry — oraz korzystali z surowców importowanych takich jak obsydian (1 świeżak z powierzchni, być może neolityczny).

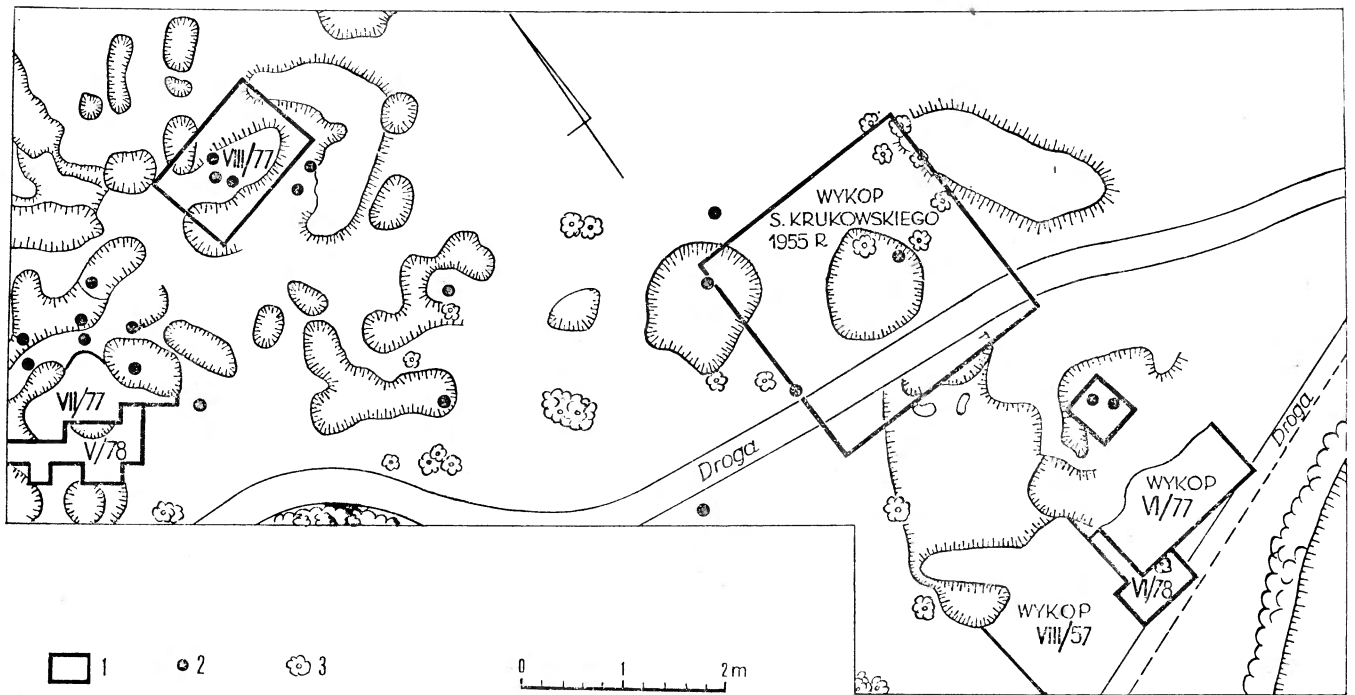
ANALIZA KULTUROWA I CHRONOLOGICZNA INWENTARZY

Zasadniczymi dla rozważań nad inwentarzami krzemiennymi są pytania o ich homogeniczność oraz przynależność kulturową. Odpowiedzi na nie można w tym wypadku uzyskać stosując metodę typologiczno-porównawczą i planigraficzną.

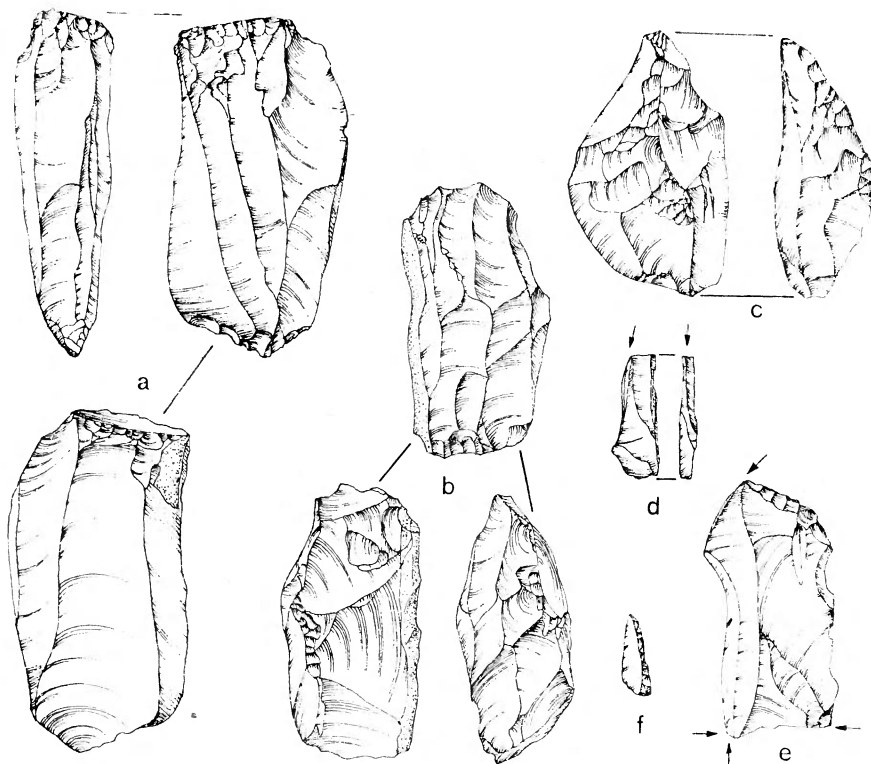
W inwentarzu wykopu VI/77—VI/78 stwierdzono występowanie różnych elementów kulturowych: świderskich, nikłych mezolitycznych oraz nielicznych neolitycznych. Świderski charakter znacznej części inwentarza przejawia się w występowaniu następujących form: rdzenia jednopiętowego wiórowego (Ryc. 3a), ryłca łamańca (Ryc. 3d) i kombinowanego węglowego bocznego z łamańcem (Ryc. 3e), pazura odłupkowego o asymetrycznym, wąskim i lekko zagiętym żądle (Ryc. 3c) i dwupiętników. W grupie półwytworów cechy najbardziej dystyngtywne posiadają wióry. Wióry i ich fragmenty odbite z rdzeni dwupiętowych stanowią 13% badanej grupy. Wymiary wiórów zawierają się w standardzie wiórów świderskich⁵; średnia arytmetyczna liczona dla ich długości wynosi 3,3 cm, zaś dla szerokości — 1,15 cm.

Obcym kulturze świderskiej elementem, najpewniej komornickim, jest tyłczak typu Stawinoga (Ryc. 3f) oraz zapewne neolityczny skrobacz jednoboczny, odłupkowy (Ryc. 4b). Za jego neolitycznym pochodzeniem przemawia rodzaj retuszu (stromy o dużych negatywach, ze śladem

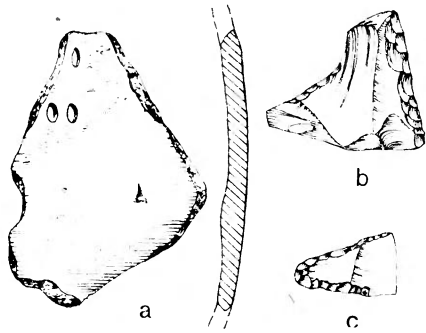
⁵ M. Chmielewska: Późny paleolit pradoliny warszawsko-berlińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 70, 143; R. Schild: Wieloprzemysłowe..., s. 152.



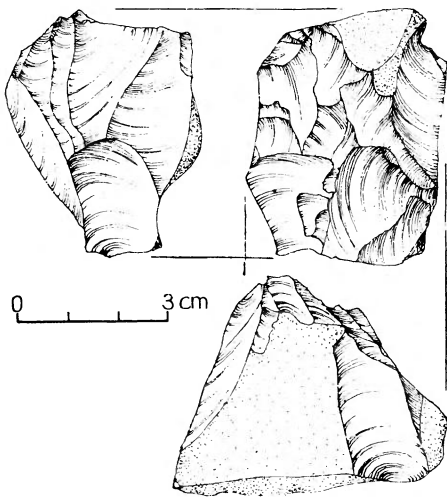
Ryc. 2. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Usytuowanie wykopów VI/77—VI/78, VII/77—V/78, VIII/77 oraz wykopów S. Krukowskiego z 1955 i 1957 r. Wykopy (1); materiał krzemienny z powierzchni (2); Krzaki, jałowce (3)



Ryc. 3. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Wykop VI/77—VI/78 (a, c—f) i wykop VII/77—V/78 (b). Materiał krzemienny: rdzenie (a, b); pazur (c); rylce (d, e); tylczak typu Stawinoga (f)



Ryc. 4. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VI/77—VI/78. Materiał krzemienisty i ceramiczny: fragment ceramiki (a); skrobacz (b); trapez (c)

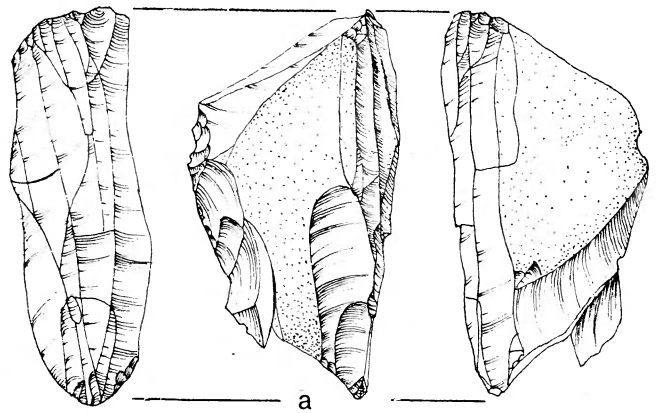


Ryc. 5. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VI/77—VI/78. Rdzeń

zbić na krawędziach). Neolityczny jest również pojedynczy fragment ceramiki z ornamentem stempelkowym (Ryc. 4a). Ceramikę tę można wiązać z neolitem strefy leśnej⁶.

W pobliżu wykopu VI/77—VI/78 znaleziono trapez wykonany z krzemienia bałtyckiego (Ryc. 4c). Jest to jednak forma znacznie odbiegająca swoim pokrojem od klasycznych trapezów wysokich z zespołów mezolitycznych centralnej Polski. Retusz jego krawędzi poprzecznych jest dwustronny i bardzo stromy, miejscami jedna krawędź retuszowana płasko na stronę spodnią. Przepuszczalnie formę tę można wiązać z którąś z jedno-

⁶ W sprawie ustalenia przynależności kulturowej wspomnianego fragmentu ceramiki konsultowałam się z badaczami neolitu. Zdania ich w tej kwestii były podzielone, lecz wszyscy zgodnie odrzucili jego południowe pochodzenie. Dr E. Kempisty, doc. dr J. Kowalczyk i dr B. Balcer są zdania, że może to być ceramika kultury linińskiej powiązanej ze strefą leśną. Natomiast doc. dr A. Kempisty i mgr T. Bąbel przypuszczają, że należy ona do kultury amfor kulistych. Pragnę serdecznie podziękować wymienionym osobom za udzielone mi konsultacje.



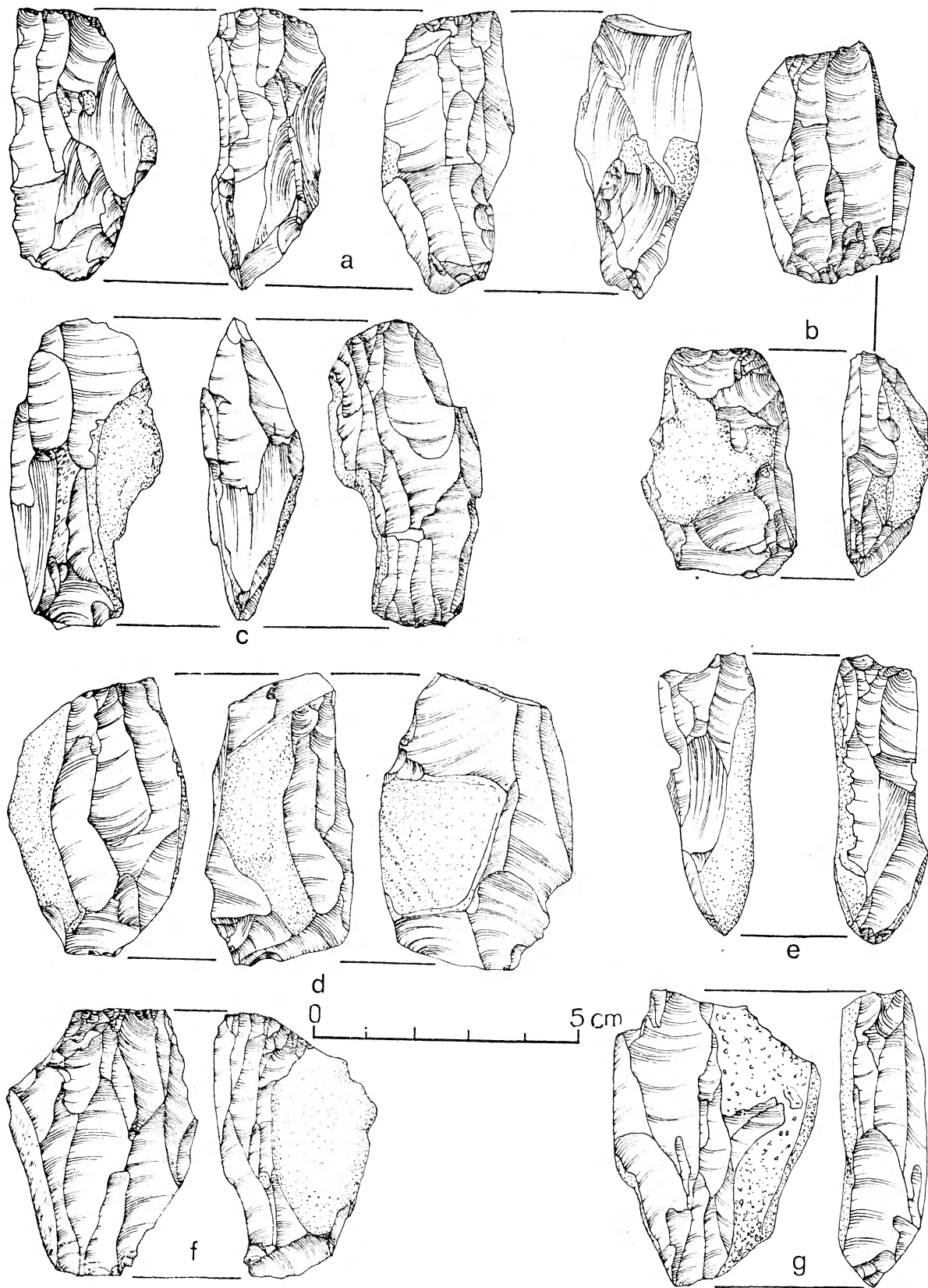
Ryc. 6. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Rdzenie (a—c)

stek kulturowych neolitu⁷ (podobne trapezy znane są ze stanowiska I — kultury komornickiej w Lutej, woj. chełmskie⁸). Określenie przynależności kulturowej wspomnianych zabytków jest niemożliwe ze względu na ich słabą wartość dystyngtywną i pojedyncze, bez szerszego kontekstu, występowanie. Formą mało charakterystyczną jest także rdzeń o zmienionej orientacji (Ryc. 5).

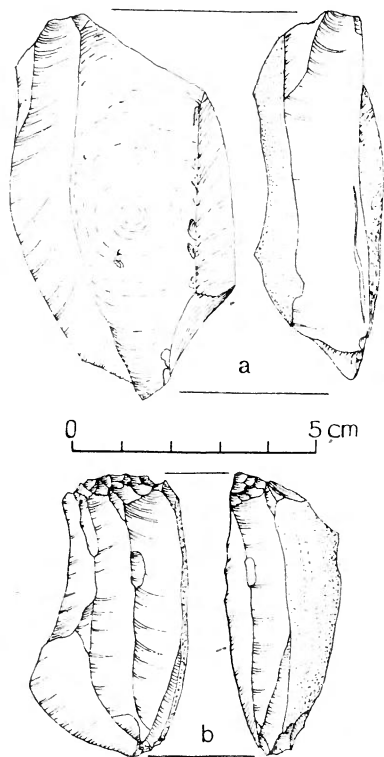
W inwentarzu wykopu VII/77—V/78 wystąpiły elementy typologiczne kultury świderskiej z domieszką zabytków mezolitycznych. Do form świderskich należą licznie

⁷ Zdaniem prof. dra S. K. Kozłowskiego nie jest to trapez mezolityczny. Opinię tę podzielił dr B. Balcer, stwierdzając przy tym, że najprawdopodobniej jest to forma neolityczna związana ze strefą leśną.

⁸ H. Więckowska: Społeczności łowiecko-rybackie wczesnego holocenu. Prahistoria ziem polskich. Paleolit i mezolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, T. I, s. 367.

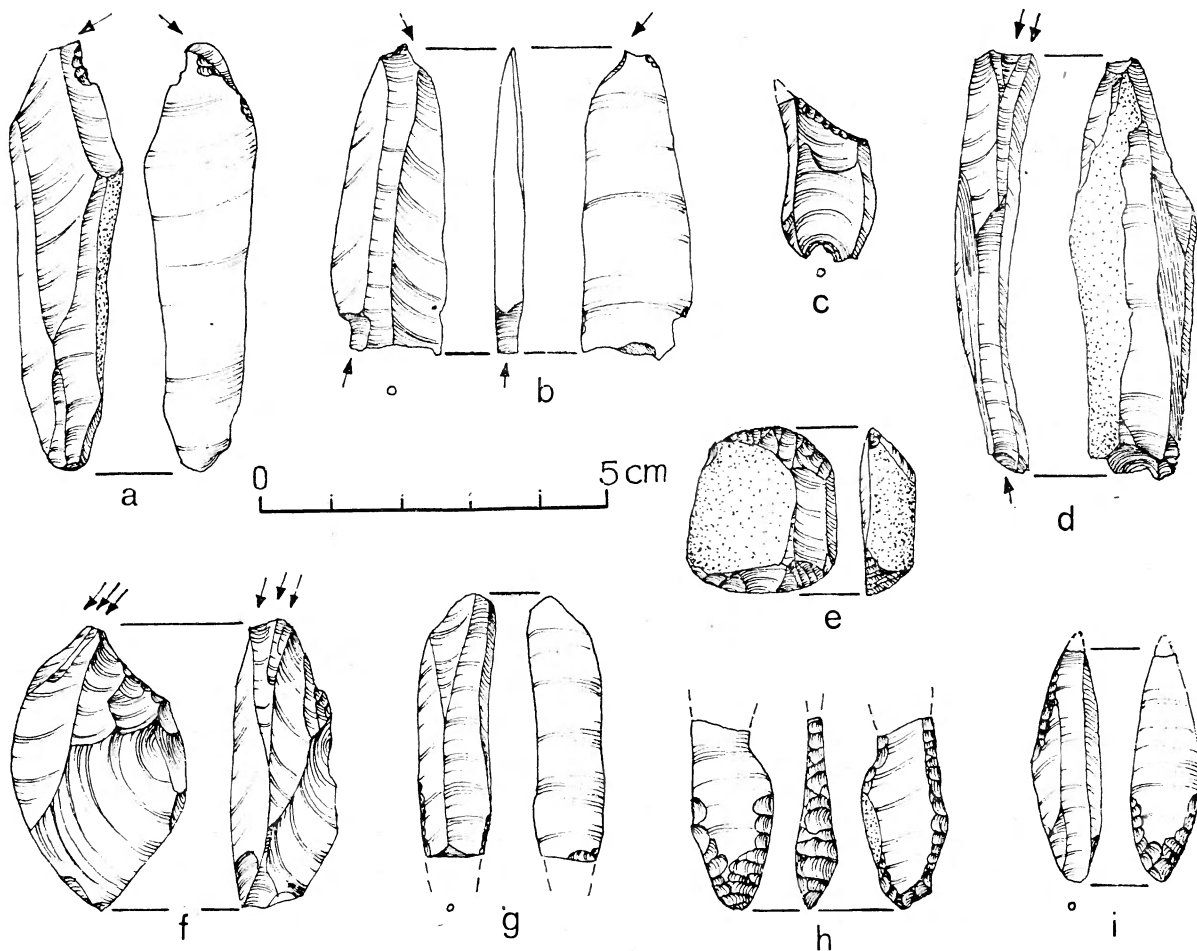


Ryc. 7. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Rdzenie (a—g)

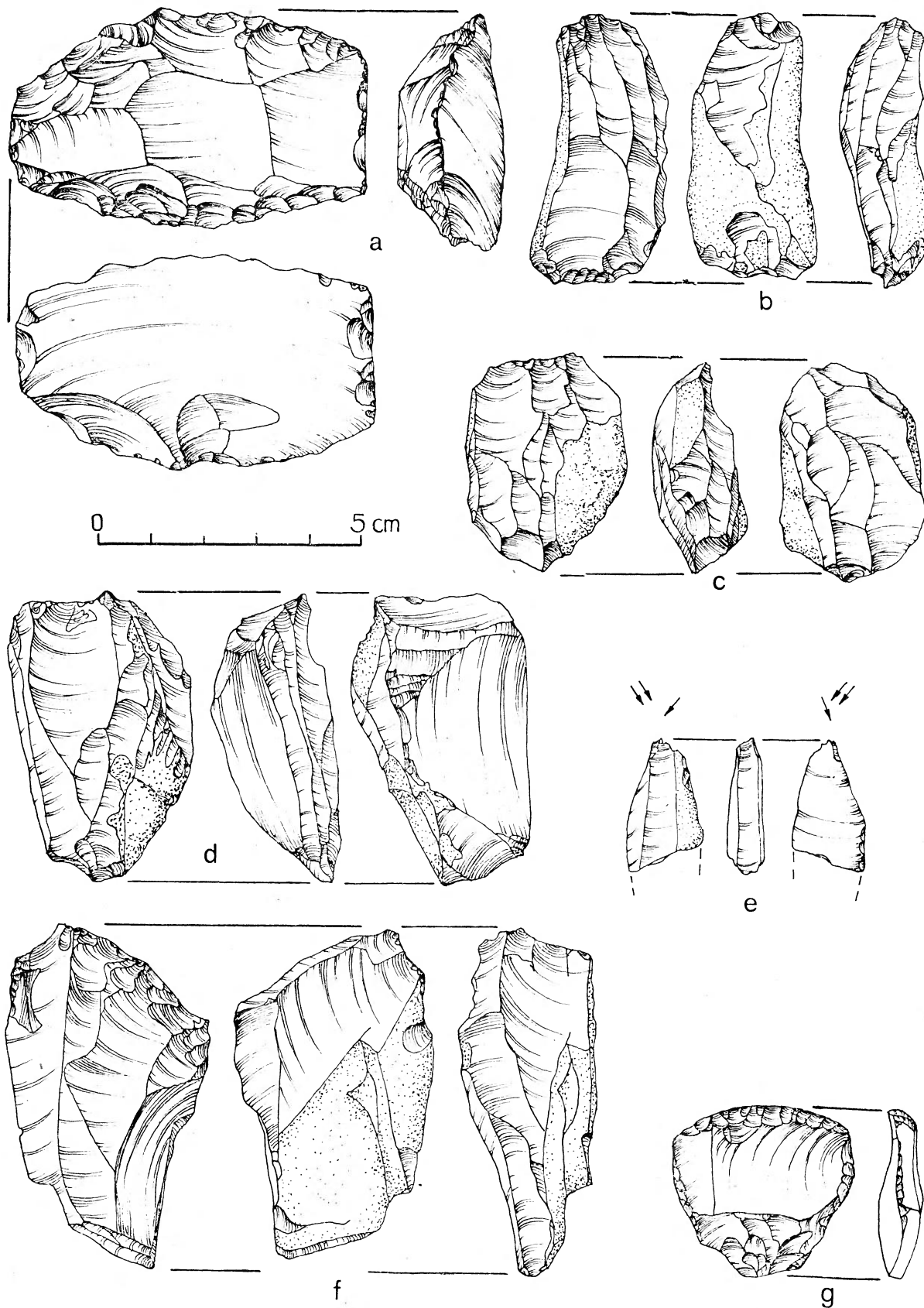


Ryc. 8. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Rdzenie (a, b)

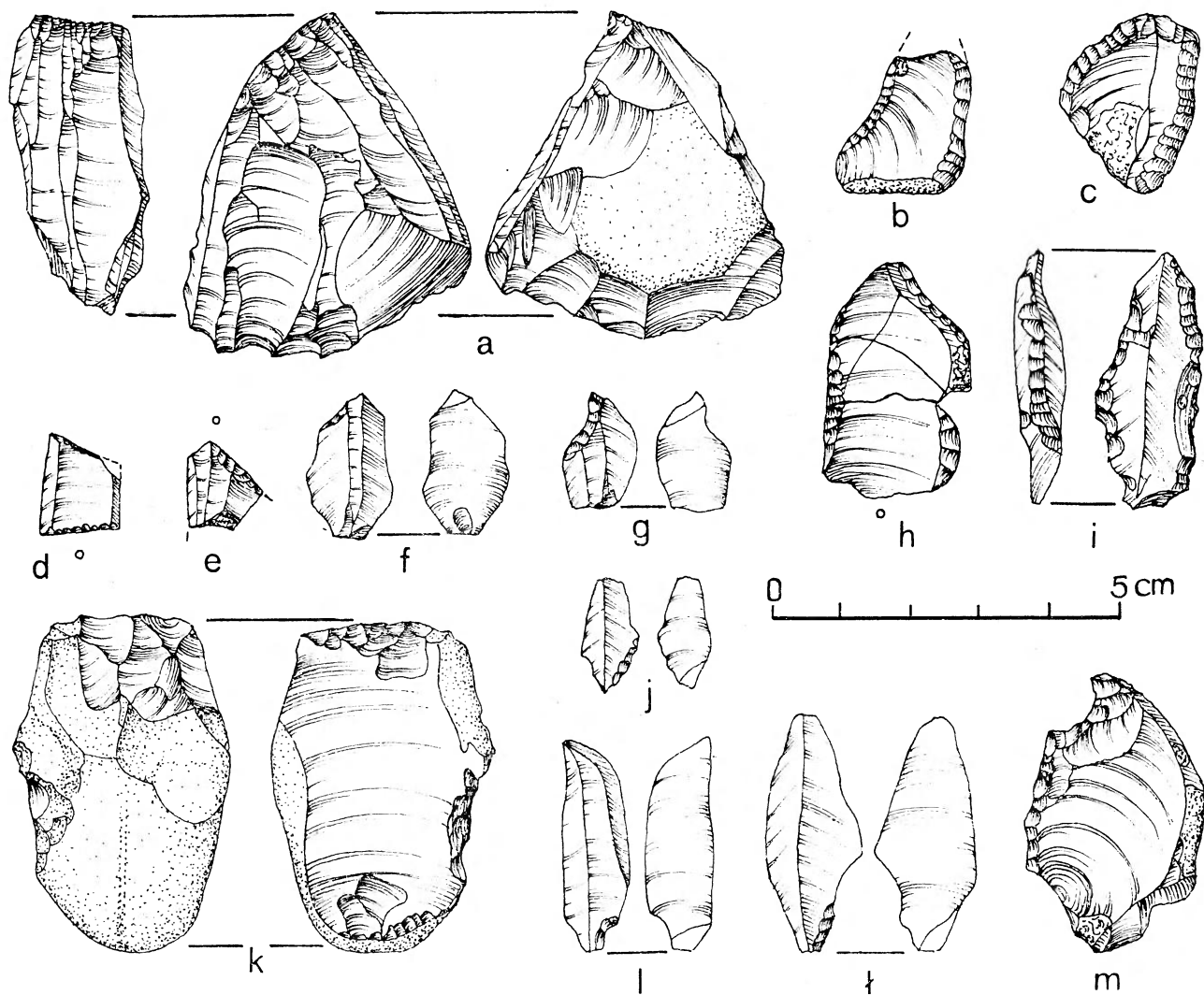
reprezentowane rdzenie dwupiętowe wiórowe (Ryc. 3b, 6a—c, 7a—g) i jednopiętowe wiórowe (Ryc. 8a, b). Wśród narzędzi przeważają rylce: klinowy środkowy, zwielokrotniony (Ryc. 9f), węglowy boczny, o łuskowisku głęboko wgiętym, uzyskany z wióra ze śladami dwupiętowości (Ryc. 9a) oraz 2 rylce kombinowane: węglowy boczny łamaniec (Ryc. 9b) i drugi węglowy boczny klinowy środkowy, wykonany z wióra ze śladami dwupiętowości (Ryc. 9d). Znalezione również drapacz podwójny, krępy (Ryc. 9e) oraz 3 liściaki, wszystkie uszkodzone. Dwa z nich to liściaki dwukątowe (Ryc. 9h, i), trzeci jest ułamany w części przysęczkowej, stąd trudno stwierdzić na pewno, czy był on dwukątowy czy trzępieniowaty (Ryc. 9g). Poza tym wystąpił półtylczak wiórowo-odłupkowy, o półtylcu lekko wklęsłym, z ułamanym wierzchołkiem (Ryc. 9c). Wśród wiórów formy uzyskane z rdzeni dwupiętowych stanowią 23%. Wymiary wiórów ze śladami dwupiętowości i wióry bez takich śladów różnią się między sobą. Średnia arytmetyczna obliczona dla długości wiórów „dwupiętowych” wynosi 4,0 cm, zaś dla wiórów „jednopiętowych” — 3,4 cm; średnia arytmetyczna dla szerokości wiórów „dwupiętowych” wynosi 1,4 cm, dla wiórów „jednopiętowych” — 1,2 cm. Istniejące rozbieżności, zwłaszcza w długości wiórów, nie są istotne, gdyż generalnie wymiary te mieszczą się w standardzie wiórów świderskich. Należy jednak wziąć pod uwagę możliwość wystąpienia w omawianym inwentarzu wiórów mezolitycznych (bez śladów dwupiętowości), któ-



Ryc. 9. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Narzędzia: rylce (a, b, d, f); półtylczak (c); drapacz (e); liściaki (g—i)



Ryc. 10. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Materiał krzemienisty: ciosak (a); rdzenie (b—d, f); rylec (e); drapacz (g)



Ryc. 11. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Materiał krzemienisty: rdzeń (a); skrobacze (b, c, h, i, m); trapez (d); fragment zbrojnika (e); rylcowce (f, g, j, l, k); łuszczeń (k)

rych wymiary mogą pokrywać się częściowo z wymiarami wiórów paleolitycznych, a których oddzielenie w obecnym etapie wiedzy jest praktycznie niemożliwe.

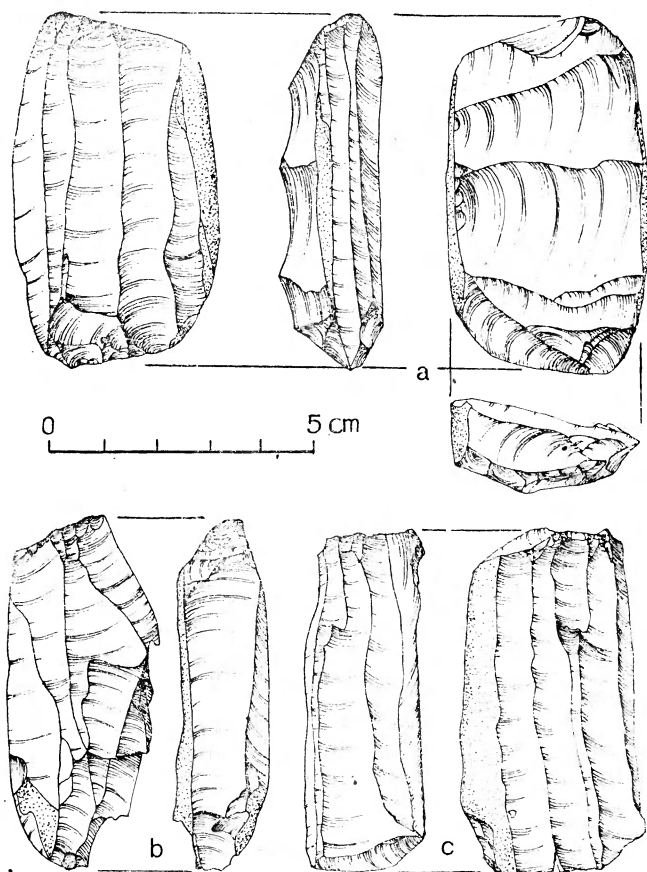
Z uwagi na to, że większość materiałów powierzchniowych znalezionych w najbliższym otoczeniu omawianego wykopu nie odbiega pod względem typologicznym od wyróżnionego inwentarza świderskiego, można przypuszczać, że stanowią one jego część. Wśród rdzeni wystąpiły tu: dwupiętowe wiórowo-odłupkowe (Ryc. 10d, f), dwupiętowy wiórowy (Ryc. 10b) oraz jednopiętowy wiórowo-odłupkowy (Ryc. 10c). W grupie narzędzi wydzielono: ciosak odłupkowy, przewężony, z grubym obuchem (Ryc. 10a), rylce klinowy środkowy, wiórowy (Ryc. 10e) oraz drapacz odłupkowy, o drapisku lekko zakolonym i retuszowanych krawędziach bocznych (Ryc. 10g). Znalaziono także jeden dwupiętnik.

Do kultury janisławickiej zaliczyć należy: rdzeń jednopiętowy wiórowy ze zmienioną orientacją (Ryc. 11a), fragment rdzenia ze zmienioną orientacją, trapez zwykły (AZ) (Ryc. 11d), grupa skrobaczy wielorakich, obubocznych, odłupkowych (Ryc. 11b, c, h, i, m) oraz najprawdopodobniej rylcowce (Ryc. 11f, g, j, l, k)⁹. Znane są

również: fragment zbrojnika (Ryc. 11e) oraz łuszczeń dwubiegunowy (Ryc. 11k), oba zabytki najpewniej mezo-lityczne.

Największą wartość posiada inwentarz wykopu VIII/77, który pod względem typologicznym jest jednorodny i reprezentuje kulturę świderską. Przynależność tego inwentarza do kultury świderskiej potwierdza współwystępowanie szeregu elementów typologicznych oraz metrycznych proporcji półwytworów typowych dla tej kultury. W inwentarzu wyróżniono 3 rdzenie: 2 dwupiętowe wiórowe (Ryc. 12a, b), 1 jednopiętowy wiórowy (Ryc. 12c). W grupie narzędziowej zaznaczył się stosunkowo wysoki udział drapaczy: 4 okazy całe i 1 fragment (Ryc. 13a—e). Są to formy wiórowe, smukłe, o słabo zakolonych drapiskach (Ryc. 13a, b, c, d), jeden z drapaczy jest podwójny (Ryc. 13a). Wymienione okazy, z wyjątkiem jednego, mają łuskane boki. Z postępowaniem takim spotykamy się często w inwentarzach świderskich. Z tej samej grupy znane są dwa rylce: klinowy środkowy (Ryc. 13f) i węglowy boczny, wiórowy (Ryc. 13g). Poza tym znane są 2 egzemplarze smukłych liściaków dwukątowych (Ryc. 13h, i), półtylczak o półtylcu łukowym (Ryc. 13j) oraz ciosak płaski, naprawiany, z bokami retuszowanymi półstromo, częściowo wnękowo (Ryc. 13k). Spośród pozostałych narzędzi na szczególną uwagę zasługuje narzędzie kamienne wykonane z płaskiej płyty piaskowca (Ryc. 14).

⁹ S. K. Kozłowski: Pradzieje ziem polskich od IX do V tys. p.n.e., Warszawa 1972, s. 120—165.



Ryc. 12. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Rdzenie (a—c)

Było ono złamane, jedną część znaleziono w jamie hematytowej, drugą na jej powierzchni. Narzędzie to, retuszowane na krawędziach i w części wierzchołkowej, kształtem zbliżone jest do trójkąta o wymiarach: podstawa — 11,9 cm, boki — 25,6 cm i 26,1 cm, grubość — 3,7 cm. Przepuszczalnie służyło ono do wydobywania barwnika hematytowego¹⁰. W grupie wiórów i ich fragmentów *26% stanowią okazy odbite od rdzeni dwupiętowych. Wymiary wszystkich wiórów mieszczą się w standardzie wiórów świderskich. Średnia długość wiórów, obliczona dla wszystkich okazów łącznie, wynosi 4,6 cm, zaś szerokość — 1,3 cm. Ponadto potwierdzeniem stosowania na stanowisku techniki rdzenia dwupiętowego są znalezione dwupiętniki.

Badania powierzchniowe dostarczyły licznych narzędzi i rdzeni zróżnicowanych pod względem kulturowym. Znalazły się w nich elementy następujących jednostek: 1) kultury Federmesser (?), 2) kultury lyngbijskiej, 3) kultury świderskiej, 4) kultury komornickiej, 5) kultury janisławickiej, 6) kultury mierzanowickiej oraz 7) elementy bliżej nieokreślone kulturowo.

Być może do kultury Federmesser należy pojedynczy drapacz odłupkowy, skośny, w typie tarnowiańskim (Ryc. 15b) oraz tyłczak łukowy o stromo retuszowanym, niepełnym tyłcu, wykonany z szerokiego (2,7 cm) wióra

¹⁰ R. Schild: Lokalizacja prahistorycznych punktów eksploatacji krzemienia czekoladowego na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich, „Folia Quaternaria”, 1971, nr 39, s. 1—61; uprzejma informacja prof. S. Krukowskiego.

(Ryc. 15a). Nie jest jednak wykluczone, że tyłczak można wiązać z kulturą lyngbijską, gdzie w niektórych późniejszych zespołach również wystąpiły podobne formy (np. Nowy Młyn Ia¹¹). Kulturę lyngbijską reprezentuje zapewne drapacz skośny, wykonany z masywnego, szerokiego (2,5 cm) wióra, z retuszowanym jednym bokiem i trzonkiem uformowanym nieregularnym retuszem (Ryc. 15c). Wśród materiałów powierzchniowych najliczniej reprezentowana jest jednak kultura świderska. Oprócz materiałów znalezionych w najbliższej okolicy wykopu VII/77—V/78, opisanych łącznie z jego inwentarzem, zażytki tej kultury wystąpiły w rozproszeniu na niezalesionym obszarze stanowiska „Nad Piaską”. Należą do nich rdzeń dwupiętowy wiórowy (Ryc. 16a) oraz fragment liściaka, najpewniej dwukątowego (Ryc. 16b). Być może do kultury komornickiej należą 2 drapacze mikrolityczne wiórowe (Ryc. 17a, b). Do kultury janisławickiej należy zbrojnik janisławicki ze złamaną podstawą (JB) (Ryc. 17e)¹². Do tej samej kultury mogą również należeć 2 trapezy zwykłe (AZ) (Ryc. 17c, d)¹³. Wreszcie znaleziony pojedynczy fragment ceramiki z ornamentem odcisniętego sznura lewoskrętnego (Ryc. 17f) przypuszczalnie można zaliczyć do szeroko pojętego kręgu związanego z ceramiką sznurową¹⁴.

Do elementów mało charakterystycznych, bliżej nieokreślonych kulturowo, zaliczają się: rdzeń zaczątkowy, jednopiętowy (Ryc. 18h), tłuczek krzemienisty (Ryc. 18a), drapacz wiórowy (Ryc. 18b) oraz drapacze odłupkowe (Ryc. 18d—g).

Z badań sondażowych, przeprowadzonych na stanowisku metodą dołkowania, pochodzi jedno narzędzie. Jest to rylec klinowy środkowy, wiórowy, z płaskim retuszem powierzchniowym na jednym boku (Ryc. 18c), który można zaliczyć do kultury świderskiej. Z badań tych pochodzą również: odnawiać, 7 fragmentów wiórów, 6 odłupków, 2 okruchy oraz nieokreślony fragment ceramiki.

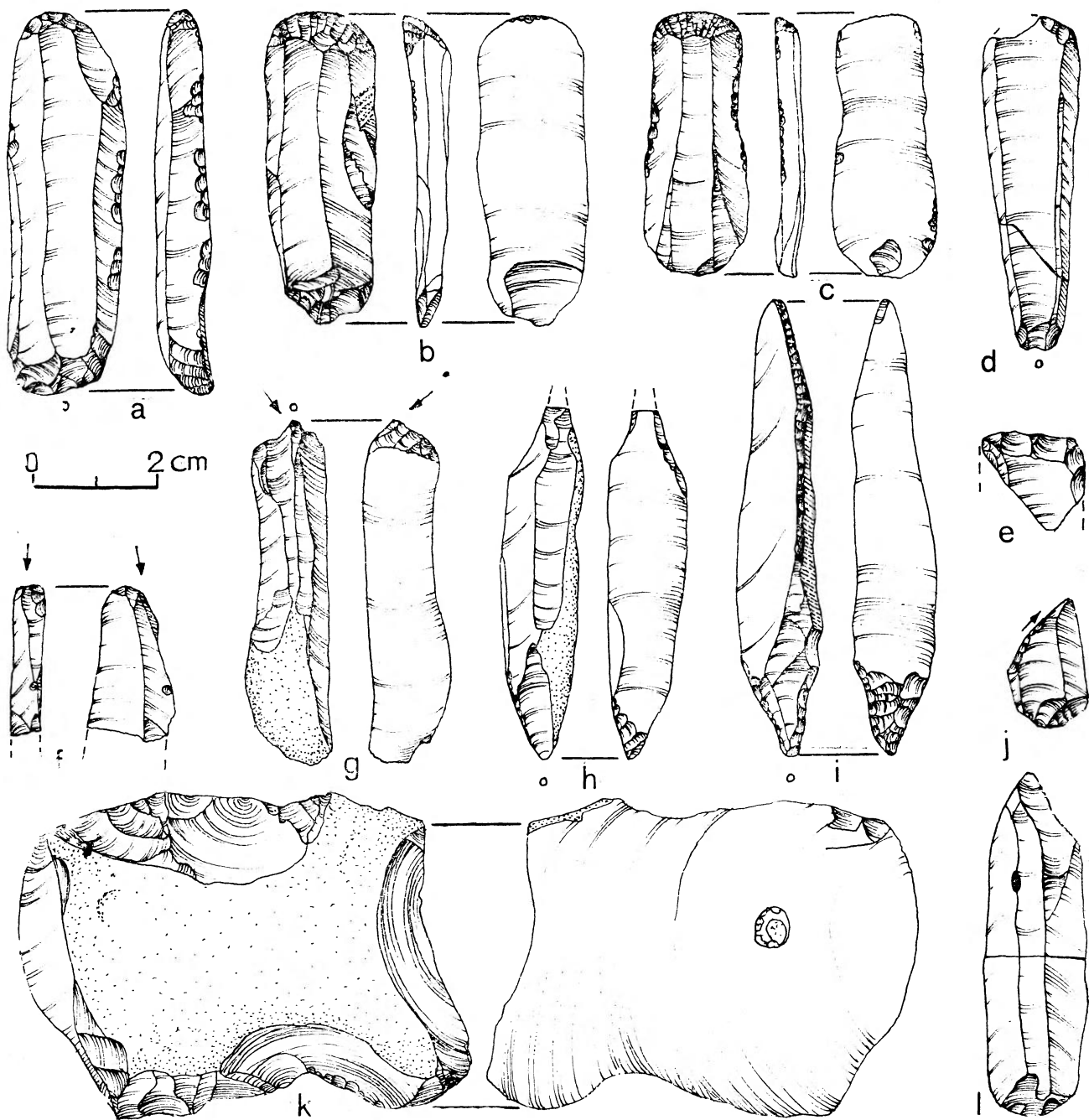
Wyróżnione zespoły z wykopów VI/77—VI/78 i VIII/77, jak również inwentarz paleolityczny z wykopu VII/77—V/78, wykazały pod względem typologicznym duże zbieżności. Zaliczyć je można do kultury świderskiej. Precyzyjne określenie chronologii tych zespołów jest znacznie utrudnione, ponieważ na badanym stanowisku, jak na większości stanowisk piaszkowych, nie można było wyróżnić żadnych poziomów stratygraficznych, brak zaś znaleźisk organicznych uniemożliwia uzyskanie dat radiowęglowych lub danych palinologicznych. Określenie przybliżonej chronologii wydzielonych zespołów archeologicznych możliwe jest więc jedynie w oparciu o przesłanki typologiczne. Według ostatnich ustaleń, opierających się na datowaniu radiowęglowym i palinologicznym zespołów: z Całowania, poziom V (faza prewydmowa młodszego dryasu); poziom VI oraz z Witowa — skupienie

¹¹ L. Sawicki: Przemysł świderski I stanowiska wydowego Świdry Wielkie I, Poznań 1935, s. 18.

¹² S. K. Kozłowski: Pradzieje..., s. 120—165.

¹³ S. K. Kozłowski: Pradzieje..., s. 120—165.

¹⁴ W celu określenia przynależności kulturowej ceramiki konsultowałam się z badaczami neolitu, których zdania w tej sprawie były podzielone. Dr E. Kempisty sugerowała, że być może jest to ceramika należąca do kultury ceramiki sznurowej. Natomiast doc. dr A. Kempisty jest zdania, że ceramika ta reprezentuje nurt episznurowy — kulturę mierzanowicką lub grupę Chłopice-Vesele.



Ryc. 13. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisk „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Narzędzia: drapacze (a—e); rylice (f, g); liściaki (h, i); półtylczak (j); ciosak (k); wiór (l)

III (faza postwydmowa), kulturę świderską umieszcza się w Polsce w przedziale czasowym od początków okresu młodszego dryasu do początków preborealu¹⁵. Dotychczasowe szczegółowe podziały, różnicujące chronologicznie tę kulturę, zostały obecnie odrzucone¹⁶, dlatego też omawiane zespoły możemy datować jedynie w szerokich granicach wyznaczonych dla omawianej jednostki.

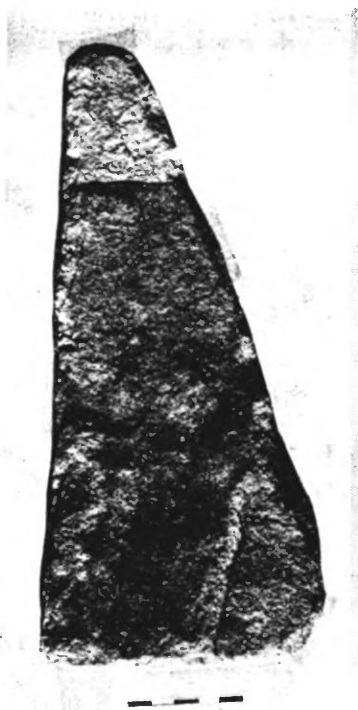
¹⁵ M. Chmielewska: Późny..., s. 65; S. K. Kozłowski: Z problematyki polskiego mezolitu (część 9). W sprawie granicy paleolitu i mezolitu na ziemiach polskich, „Światowit”, T. 30, 1969, s. 117—132; R. Schild: Późny paleolit. Prahistoria ziem polskich. Paleolit i mezolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, T. I, s. 247.

¹⁶ M. Chmielewska: Późny..., s. 10—15.

OBIEKTY ZAGŁĘBIONE W PODŁOŻE

W trakcie badań we wszystkich trzech wykopach odsłonięto zarysy jam wypełnionych piaskiem z domieszką pyłu hematytowego. Jamy były w dużym stopniu zniszczone na skutek silnej deflacji działającej na badanym obszarze oraz przez wybieranie piasku w celach przemysłowych. Z tego powodu odtworzenie pierwotnych rozmiarów jam, zwłaszcza na stanowisku VI/77—VI/78 i VII/77—V/78, jest utrudnione, natomiast zniszczenia jamy ze stanowiska „Nad Piaską” VIII/77 nie stanowią przeszkody w próbie jej rekonstrukcji.

Najbardziej godna uwagi jest jama o rozmiarach 2,5×2,7×0,3 m, odsłonięta w centralnej partii wykopu VIII/77 (Ryc. 19). Jej płd. część była zniszczona co najmniej w połowie długości ściany bocznej na skutek eksploatacji piasku, zaś stropowa partia była odwiana. Wnę-



Ryc. 14. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Narzędzie kamienne

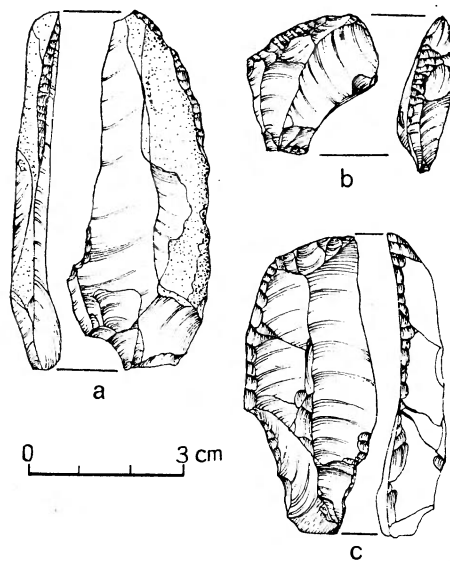
trze jamy wypełnione było piaskiem różnoziarnistym o barwie malinowej (2,5 YR 5/6)¹⁷, dookoła była ona otoczona warstwą piasku nieco jaśniejszego, o zabarwieniu jasnomalinowym. Szerokość tej warstwy była zmienna i wynosiła przeciętnie ok. 40 cm, osiągając miejscami 70, a nawet 80 cm. W przekroju pionowym, w profilach A—B i C—D, ściany boczne opadały nieckowato, natomiast warstwa otaczająca jamę dookoła zarysowała się w postaci rowków (Ryc. 20). Centralna część obiektu zagłębiona była w podłoże do 30 cm, przy czym rowki zagłębione były nieco płycej, od 12 do 25 cm. W planie rowki te wyprowadzone były w kierunku wsch. Być może stanowią one ślad po wejściu. Kształt i rozmiary sugerują, że był to obiekt mieszkalny. Obecność w profilu rowków otaczających obiekt wskazuje na sposób jego konstrukcji. Najprawdopodobniej był to szałas, zbudowany z żerdzi i skór¹⁸. Rowki są najpewniej śladem po umocnieniu ścian szałasów, które, wsparte zapewne na żerdziach, były obłożone skórą i przysypane dookoła ziemią. Wielkość obiektu oraz związanej z nim ziemienicy świadczą o tym, że szałas zamieszkiwała jedna rodzina w ciągu krótkiego czasu. Pewne podobieństwo do opisywanego obiektu w rozmiarach, kształcie oraz być może konstrukcji, wykazuje obiekt ze stanowiska Rydno IV/57 w Grzybowej Górze¹⁹, związany z tą samą jednostką kulturową.

W środkowej części wykopu VI/77—VI/78 odsłonięto obiekt o rozmiarach 2,7×3,3×0,5 m (Ryc. 21), znacznie

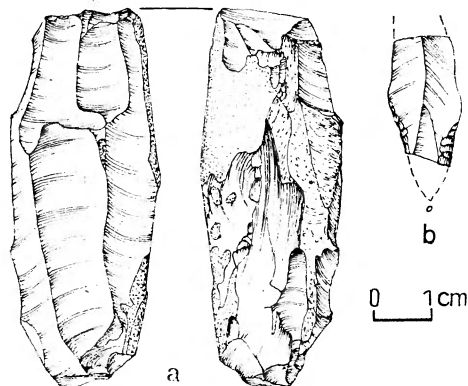
¹⁷ Wg skali barw „Munsell Soil Color Charts”. Dzięki uprzejmości prof. dra R. Schilda.

¹⁸ K. Sklenař: Paleolithic and Mesolithic Dwellings: an essay in classification, „Památky archeologické” 1976, z. 2, s. 284—292.

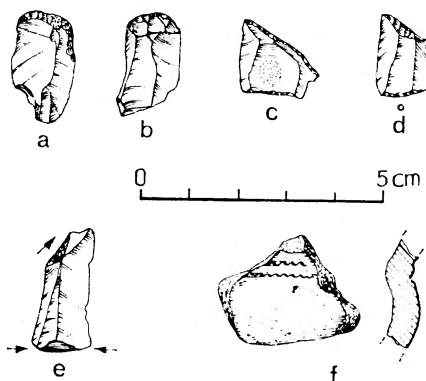
¹⁹ R. Schild: Wieloprzemysłowe..., s. 144—151.



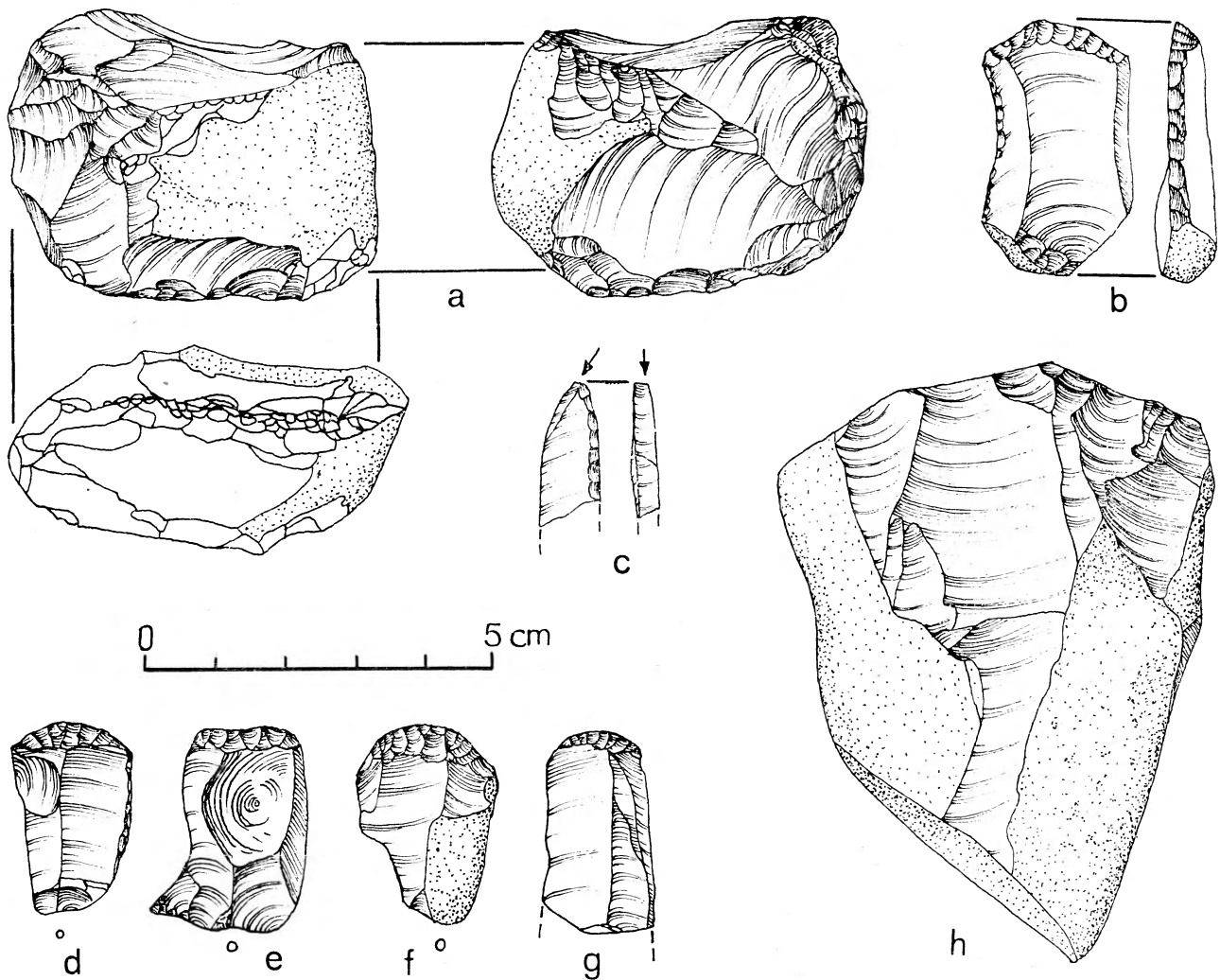
Ryc. 15. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Materiał krzemienisty z powierzchni: tyłczak (a); drapacze (b, c)



Ryc. 16. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Materiał krzemienisty z powierzchni: rdzeń (a); fragment liściaka (b)



Ryc. 17. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Materiał krzemienisty i ceramiczny z powierzchni: drapacze (a, b); trapezy (c, d); zbrojnik janiślawicki (e); fragment ceramiki (f)

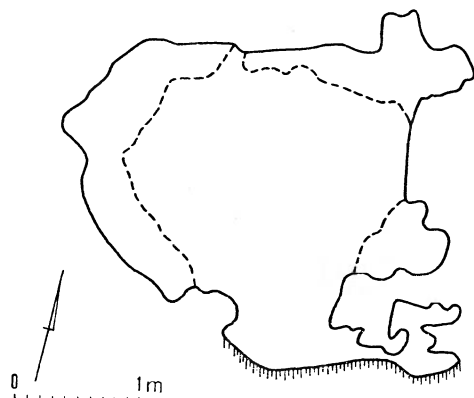


Ryc. 18. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”. Materiał krzemienisty z powierzchni (a, b, d, e, f, g, h) i sondaży (c); tłuczek (a); drapacze (b, d—g); rylec (c); rdzeń (h)

uszkodzony od N przez współczesne wybieranie piasku. Wypełniony był on piaskiem różnoziarnistym z domieszką hematytu o intensywnej barwie rdzawo-malinowej (10 R 4/8)²⁰ i otoczony dookoła, szeroką od 0,5 do 1,0 m, warstwą piasku z dodatkiem pyłu hematytowego o kolorze jasnomalinowym. W jego centrum natrafiono na owalną jamkę 1×0,44 m, wypełnioną takim samym piaskiem co warstwa okalająca obiekt. Obok jamki, od N i S, jak również wewnątrz obiektu, zaobserwowano występowanie wysadów żwiru i kamieni z poziomemu piasku podłoża. Funkcję jamy trudno jest jednoznacznie określić, jej kształt i rozmiary sugerują, że mógł być to również obiekt mieszkalny, związany najprawdopodobniej z krzemienicą kultury świderskiej. Nie można również wykluczyć, że omawiane jamy hematytowe są pozostałością po dołach pokarczowych, wykrotach lub innych jamach nie związanych z prahistoryczną działalnością człowieka.

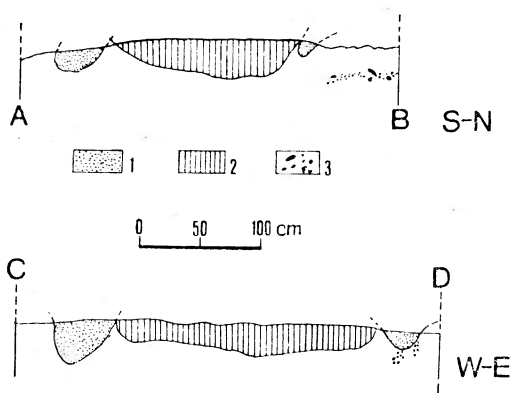
Jama z wykopu VII/77—V/78 znajdowała się w najbardziej zniszczonej, pn. jego części. Zniszczenia wystąpiły w jej stropowej partii, dodatkowo jama była dość zniekształcona przez korzeniaki i kretowiny. Materiał

krzemienisty, w przeciwieństwie do poprzednich obiektów, był obfity również wewnątrz jamy. Zarówno swoim kształtem, jak też rozmiarami, znacznie odbiega ona od pozostałych obiektów. W związku z tym jej funkcja nie jest zupełnie jasna. Ślady hematytu obecne w jamie sugerują, że barwnik ten mógł być przetwarzany na miejscu.



Ryc. 19. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Plan obiektu mieszkalnego

²⁰ Wg skali barw „Munsell Soil Color Charts”.



Ryc. 20. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Profile obiektu mieszkalnego: A-B (południe-północ), C-D (zachód-wschód). Piasek z domieszką hematytu o jasnomalinowym zabarwieniu (1); piasek z domieszką hematytu o malinowym zabarwieniu (2); żwiry i kamienie (3)

ANALIZA PRZESTRZENNA

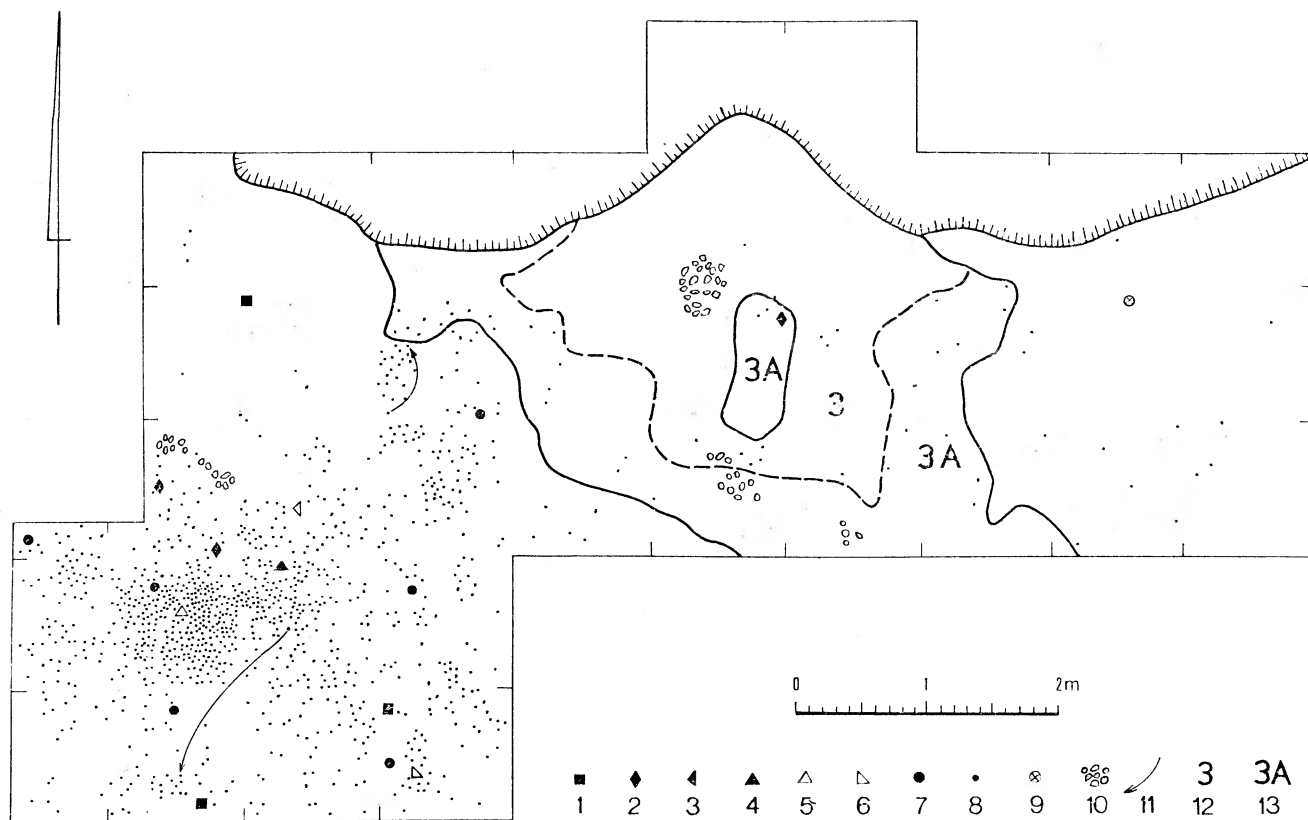
W badanych wykopach rozprzestrzenienie materiałów zabytkowych było zróżnicowane. Na rycinach przedstawiających rozrzut przestrzenny zabytków uwzględniono jedynie wyroby, które wydobyto z iluwium.

W wykopie VIII/77, o pow. ok. 21 m², stwierdzono występowanie zabytków w układzie krzemienicowym (Ryc.

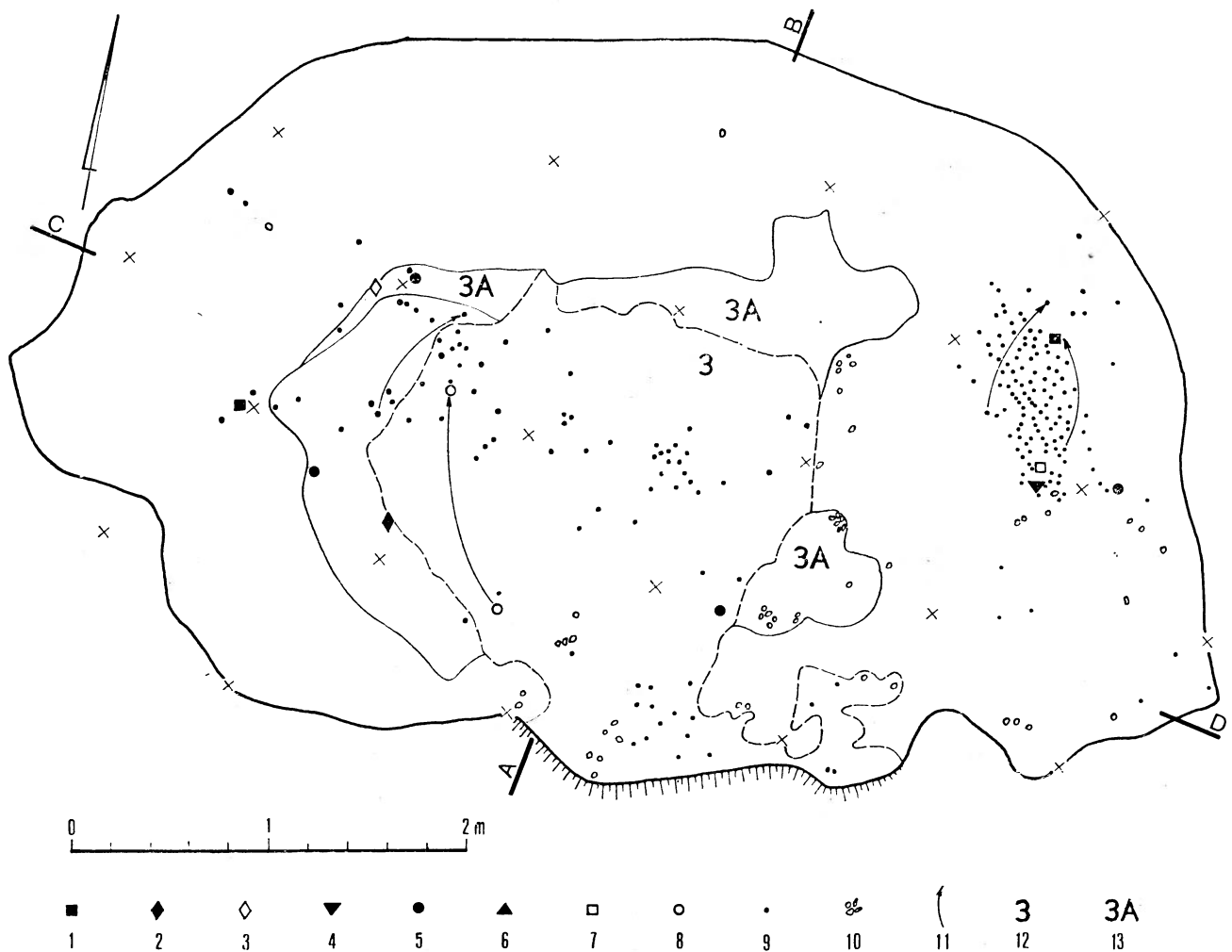
22). Owalna krzemienica, o rozmiarach 0,5×1,2 m, zarysowała się we wsch. części wykopu, wyraźnie odizolowana od pozostałych materiałów. Zawierała ona m.in. liściak dwukątowy, drapacz wiórowy, ciosak i rdzeń dwupiętowy wiórowy. Znalaziono w niej dwie składanki: 1) 2 odłupki i 2) rdzenia z wierzchnikiem (Ryc. 12b). Pozostałe materiały rozproszone były nierównomiernie w całym wykopie, również wewnątrz jamy hematytowej, spoczywały one głównie w płd., pn.-zach. i centralnej partii wykopu. Sieć połączeń zabytków poza krzemienicą jest niewielka, są one następujące: 1) 2 fragmenty wióra ze śladami dwupiętowości (Ryc. 13e), 2) 2 fragmenty wióra, 3) 3 okruchy, 4) 2 fragmenty narzędzia kamiennego (Ryc. 14). Układ planigraficzny zabytków potwierdza w tym przypadku tezę o homogeniczności badanego inwentarza.

W wykopie VI/77—VI/78, o łącznej pow. około 32 m², większość wytworów krzemienych skoncentrowana była w jego płd.-zach. części (Ryc. 21). Natrafiono tam na 4-metrowej długości fragment krzemienicy. Od zach. wykop graniczy z wykopem VIII/57 S. Krukowskiego²¹. Najprawdopodobniej krzemienica kontynuowała się w tym kierunku. Z powierzchni ok. 15 m², największego zagęszczenia zabytków, zebrano ok. 1500 szt. okazów

²¹ Uprzejma informacja prof. prof. S. Krukowskiego i R. Schilda.



Ryc. 21. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VI/77—VI/78. Planigrafia zabytków. Rdzenie (1); rylce (2); rylczaki (3); pazur (4); skrobacz (5); tylczak typu Stawinoga (6); inne zabytki wydzielone (7); półwytwory i odpadki krzemienne (8); ceramika (9); żwiry i kamienie (10); składanka (11); piasek z domieszką hematytu o barwie rdzawo-malinowej (12); piasek z domieszką hematytu o barwie jasnomalinowej (13)



Ryc. 22. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Planigrafia zabytków. Rdzenie (1); rylce (2); rylczaki (3); liściaki (4); drapacze (5); półtylczak (6); ciosak (7); narzędzie kamienne (8); półwytwory i odpadki krzemienne (9); żwiry i kamienie (10); składanki (11); piasek z domieszką hematytu o barwie malinowej (12); piasek z domieszką hematytu o barwie jasnomalinowej (13)

krzemienych. Gęstość zabytków w pozostałej części wykopu była bardzo mała. Występujące tu narzędzia i rdzenie skoncentrowane były przede wszystkim w pn. części skupienia. Jedną grupę tworzyły znalezione blisko siebie: rylce kombinowany węglowy boczny + łamaniec, rylczaki, pazur, tylczak typu Stawinoga i skrobacz. Prócz tego, w części pld.-wsch. krzemienicy, wystąpił rdzeń jednopiętowy, fragment rdzenia oraz wiórek łuskany. W centralnej części wykopu, poza skupieniem, odsłonięto zarys części jamy wypełnionej piaskiem ze znaczną domieszką hematytu (Ryc. 21). W centrum jamy znaleziono zaledwie jedno narzędzie krzemienne — rylce łamaniec. Poza obiektem i krzemienicą, na skraju wykopu od strony E, znaleziono fragment ceramiki.

Na podstawie przeprowadzonej wcześniej analizy typologicznej stwierdzono, że badany inwentarz zawiera, poza substratem schyłkowo-paleolitycznym kultury świderskiej, również domieszkę elementów mezolitycznych i neolitycznych. Z wyjątkiem fragmentu ceramiki, który został znaleziony w wyraźnym oddaleniu od pozostałych zabytków, materiały te w planie nie rozdzielają się. Zarówno tylczak typu Stawinoga, jak też skrobacz, wystąpiły w zmieszaniu z zespołem świderskim, będąc najpewniej jego domieszką mechaniczną.

Sieć połączeń składanek w obrębie krzemienicy bada-

nego wykopu jest niewielka. Są to: 1) wiór korowy z fragmentem zatępca, 2) 2 wióry podkorowe, 3) 2 fragmenty wióra ze śladami dwupiętowości, 4) 2 fragmenty wióra, 5) 2 okruchy. Na planigrafii (Ryc. 21) zaznaczono tylko składanki pochodzące z iluwium.

W wykopie VII/77—V/78, o powierzchni ok. 41 m², zabytki wystąpiły w układzie krzemienicowym. Skupienie zabytków było naruszone w części środkowej przez wykop współczesny (Ryc. 23). Z powierzchni największego zagęszczenia zabytków, ok. 20 m², wydobyto około 1500 wytworów krzemienych. Rdzenie i narzędzia rozrzucone były dość nierównomiernie na obszarze prawie całego skupienia. W jego pld.-wsch. części wyodrębniła się grupa, zawierająca: rdzeń jednopiętowy wiórowy ze zmienioną orientacją, trapez, łuszczeń i rylcowce. W tym samym metrze, na głęb. 60—80 cm, znaleziono leżące bezpośrednio jeden na drugim 43 szt. krzemieni, m.in. 2 rylcowce i 1 wiórek drobno łuskany oraz 8 wiórów i ich fragmentów, w tym 3 ze śladami dwupiętowości, resztę stanowiły odlupki zaprawiakowe i odpadkowe. Współwystępowanie w tym skupieniu elementów, które na obecnym etapie wiedzy uważamy za obce sobie, jest trudne do zinterpretowania. W pn. części krzemienicy wydzieliła się grupa rdzeni dwupiętowych wiórowych oraz ich fragmentów, a także skrobaczy, rylczaków i ryl-

ców oraz drapacza. Natomiast w pld.-zach. partii krzemienicy wyodrębniła się grupa zawierająca rdzenie dwupiętowe wiórowe, liściak dwukątowy, rylec oraz skrobacz.

W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono, że zabytki kultury świderskiej nie oddzielają się planigraficznie od zabytków mezolitycznych, zaobserwowano jednak, że okazy mezolityczne w większości wystąpiły w środkowo-wschodniej części wykopu. W 1979 r. prowadzono wykop II/79, przylegający do omawianego od strony wsch., z którego wyeksplorowano bogatą krzemienicę janiślawicką, a w niej ok. 100 sztuk narzędzi i rdzeni²². Być może materiały znalezione w omawianym wykopie są związane z tą krzemienicą.

Sieć połączeń składanek jest dość bogata i składają się na nią: 1) 3 fragmenty skrobacza; 2) 2 fragmenty wióra; 3) 2 fragmenty wióra podkorowego; 4) 2 fragmenty wióra korowego; 5) 3 fragmenty wióra korowego; 6) 2 fragmenty wióra korowego, przepalonego; 7) fragment zatępca z fragmentem wióra; 8) fragment okrucha z odłupkiem; 9) fragment rdzenia z odnawiakiem; 10) fragment rdzenia dwupiętowego wiórowego z odłupkiem, fragmentem wióra oraz z 3 wiórami (bez śladów dwupiętowości; Ryc. 6a); 11) fragment rdzenia dwupiętowego wiórowego z wierzchnikiem, wiórem i zatępcem (Ryc. 6c). W skupieniu z głęb. 60—80 cm znaleziono kilka składanek, których nie uwzględniono na planigrafii zabytków. Są to: 1) fragment wióra z 2 wiórami; 2) fragment wióra z 2 odłupkami podkorowymi; 3) fragment zatępca z fragmentem wióra korowego; 4) fragment wióra korowego z fragmentem wióra korowego; 5) fragment odłupka zaprawiakowego z 4 odłupkami podkorowymi serii kolejnych odbić. Na przedstawionej planigrafii (Ryc. 23) naniesiono składanki pochodzące z iluwium.

ANALIZA TECHNOLOGICZNA ZESPOŁU SWIDERSKIEGO ZE STANOWISKA „NAD PIASKĄ” VIII/77

W celu określenia funkcji technologicznej zespołu kultury świderskiej ze stan. „Nad Piaską” VIII/77 rozklasyfikowano jego inwentarz wg kryteriów technologicznych, zaproponowanych przez R. Schilda²³. Frekwencje poszczególnych grup cyklu produkcyjnego przedstawia ryc. 24. W grupie I — obróbki wstępnej konkrecji krzemienych — zanotowano jedynie niewielki udział odłupków korowych ($\geq 50\%$ kory na powierzchni górnej), głównie okazów małych, o średnicy do 5 cm (26 szt.). W tej samej grupie zaobserwowano brak obrobionych i porzuconych konkrecji oraz wczesnych obłupni. W następnej grupie obróbki zaawansowanej wystąpiło stosunkowo dużo odłupków zaprawiakowych (61 szt.), wśród których przeważają okazy wielkości 3—4 cm. Od-

notowano także brak obłupni zaawansowanych i gotowych. Grupa III — wstępnego rdzeniowania — charakteryzuje się obecnością wiórów ze śladami zaprawy praodłupni w $> 50\%$ (23 szt.), wiórów korowych (17 szt.), zatępców (29 szt.) oraz odnawiaków i świeżaków z wczesnych stadiów odświeżania pięty (15 szt.). Kolejną grupę — zaawansowanego rdzeniowania — najliczniej reprezentują wióry normalne, tzw. doborowe oraz ich fragmenty (123 szt.), dominują wśród nich fragmenty wiórów w większości poprzecznie łamanymi. Znacznie mniej odnotowano wiórów ze śladami zaprawy praodłupni w $< 50\%$ (19 szt.), odnawiaków i świeżaków z zaawansowanego odświeżania pięty (2 szt.) oraz rdzeni wiórowych bardzo wykorzystanych (3 szt.). Grupa V — odpadków niecharakterystycznych (wyłączona z obliczeń procentowych) — składa się z odłupków niecharakterystycznych, łusek, okruchów i okrzesełków (razem 137 szt.). Wreszcie grupę VI — narzędzi i odpadków charakterystycznych z ich produkcji — reprezentują narzędzia (12 szt.) i rylczaki (7 szt.).

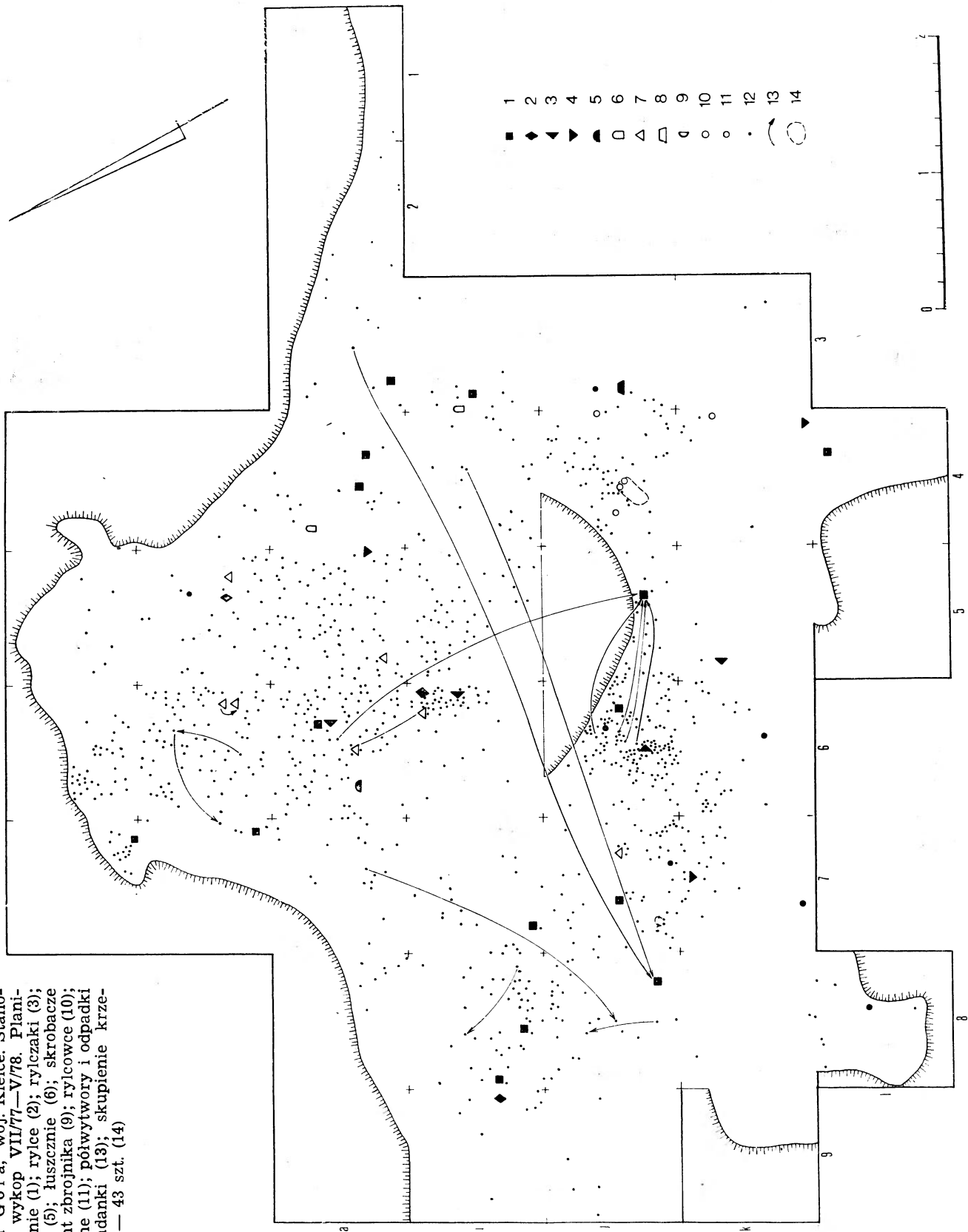
Podsumowując, ogólna struktura badanego inwentarza charakteryzuje się nieznacznym udziałem grupy obróbki wstępnej (7,7%), przy nieco większym udziale grupy obróbki zaawansowanej (18%). Stosunkowo dobrze rozwinięta jest grupa zaawansowanego rdzeniowania (ok. 44%). Natomiast najniższy udział zanotowano w grupie narzędzi i odpadków z ich produkcji — zaledwie 5,5%. Tak zaznaczona struktura inwentarza, wg grup cyklu produkcyjnego zaproponowanych przez R. Schilda, wskazuje wyraźnie na pracowniany charakter stanowiska. Uwidoczniona w wysokiej liczebności grupy rdzeniowania zdecydowana przewaga eksploatacji rdzeni nad pozostałymi grupami wskazuje, że celem produkcji na stanowisku były wióry. W grupie zaawansowanego rdzeniowania zwraca uwagę niezbyt wysoki wskaźnik wiórów „doborowych” oraz znaczny udział fragmentów wiórów, w większości stanowiących pozostałość po wiórach łamanymi intencjonalnie. Wśród wszystkich fragmentów wiórów najwięcej odnotowano fragmentów wiórów łamanymi poprzecznie z zachowaną częścią przysęczkową (ok. 35%). Również licznie wystąpiły fragmenty pochodzące z części wierzchołkowej wióra (ok. 22%). Najmniej znaleziono środkowych odcinków wióra (ok. 10%), wśród których kilka okazów nosi ślady spracowania na łamanymi krawędziach. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się na stanowisku kultury świderskiej w Witowie — skupienie IIIa²⁴. Wzajemne proporcje ilościowe zacho-

²² J. Budziszewski: Sprawozdanie z badań w Grzybowej Górze, „Informator Archeologiczny”, Badania 1979 r., s. 11—12.

²³ R. Schild: Introduction to Dynamic Technological Analysis of Chipped Stone Assemblages, „Unconventional Archaeology” 1980, s. 70—71.

²⁴ M. Chmielewska: Późny..., s. 73—74.

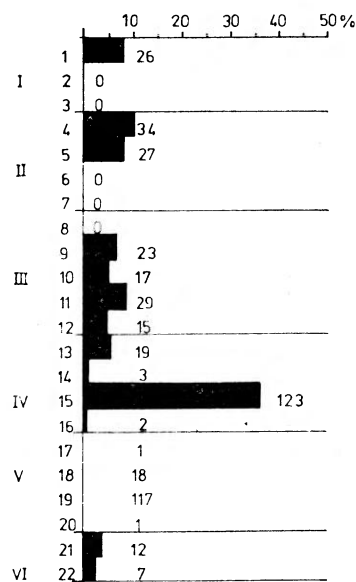
Ryc. 23. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stano-
wisko „Nad Piaską”, wykop VII/77—V/78. Plani-
grafia zabytków. Rdzenie (1); ryłce (2); ryłczaki (3);
liściaki (4); drapacze (5); łuszcznie (6); skrobacze
(7); trapez (8); fragment zbrojnika (9); ryłcowce (10);
inne zabytki wydzielone (11); półwytwory i odpadki
krzemienne (12); składanki (13); skupienie krze-
mieni — 43 szt. (14)



wanych części wiórów sugerują, że zabieg poprzecznego łamania miał na celu uzyskanie ich środkowych odcinków, najlepiej nadających się na wkładki do narzędzi. Niską frekwencję środkowych fragmentów wióra można wytłumaczyć najczęstszym ich użytkowaniem. Zabieg poprzecznego łamania wiórów, dokonywany na okazach „doborowych”, znany jest z innych stanowisk kultury świdurskiej, np. ze Świdrów Wielkich II (badania S. Krukowskiego), Grzybowej Góry — Rydno IV/57, Warszawy — Płudów A, Witowa — skupienia IIIa²⁵.

Na omawianym stanowisku proces produkcyjny odbywał się niemal w całości. Minimalny udział grup przygotowania obłupni przy bardzo wysokich wskaźnikach grup przygotowania rdzeni wskazuje, że korzystano z importowanych, gotowych obłupni. Przygotowywano je zapewne w pobliżu wychodni na stanowiskach typu Polany Kolonie I²⁶. Gotowe obłupnie dostarczano na stanowisko i tam poddawano je dalszej obróbce oraz eksploatacji, w następnym etapie produkując półwytwory (wióry), często naprawiając rdzenie i użytkując je aż do form szczątkowych.

Ogólna struktura badanego inwentarza generalnie zbliżona jest do struktury inwentarza pracowni przetwórczej krzemieniarskiej ze stanowiska Rydno XI/59²⁷, przy czym zespół z Rydno XI/59 charakteryzuje się nieco wyższym wskaźnikiem grup obróbki zaawansowanej i zaawansowanego rdzeniowania i nieco niższą frekwencją grup wstępnego rdzeniowania oraz narzędzi aniżeli zespół z „Nad Piaską” VIII/77. Jednakże między wspomnianymi zespołami istnieją istotne różnice, nie wynikające z procentowego zestawienia ogólnej struktury obu inwentarzy. Wyrażają się one w proporcjach metrycznych odpadków technologicznych inwentarzy tych stanowisk²⁸. Generalnie — okazy pochodzące ze stanowiska Rydno XI/59 są dwukrotnie większe od wytworów ze stanowiska „Nad Piaską” VIII/77. Oba inwentarze różnią się ponadto liczebnością²⁹. Inwentarz z Rydno XI/59 zawiera 20639 okazów, z tego do obliczeń procentowych uwzględniono 8997 sztuk, zaś inwentarz z „Nad Piaską” VIII/77 liczy zaledwie 476 wytworów krzemienianych, z czego do obliczeń wzięto pod uwagę 339 szt. Różnice ilościowe omawianych inwentarzy wynikają z różnicy powierzchni obu stanowisk³⁰. Na stanowisku



Ryc. 24. Grzybowa Góra, woj. Kielce. Stanowisko „Nad Piaską”, wykop VIII/77. Ogólna struktura inwentarza kultury świdurskiej. I — Grupa obróbki wstępnej: 1 — odłupki korowe, 2 — obróbrane i porzucone konkrety, 3 — wczesne obłupnie; II — Grupa obróbki zaawansowanej: 4 — odłupki zaprawiakowe o jednym kierunku odbić, 5 — odłupki zaprawiakowe o negatywach z wielu kierunków odbić, 6 — obłupnie zaawansowane, 7 — obłupnie; III — Grupa wstępnego rdzeniowania: 8 — rdzenie wiórowe we wczesnym stadium eksploatacji, 9 — wióry ze śladami zaprawy praodłupni w więcej niż 50%, 10 — wióry korowe, 11 — zatępce, 12 — odnawiaki i świeżaki z wczesnych stadiów odświeżania pięty; IV — Grupa zaawansowanego rdzeniowania: 13 — wióry ze śladami zaprawy praodłupni w mniej niż 50%, 14 — rdzenie wiórowe bardzo wykorzystane, 15 — wióry, 16 — odnawiaki i świeżaki z zaawansowanego odświeżania pięty; V — Grupa odpadków niecharakterystycznych, 17 — odłupki nieokreślone, 18 — okruchy, 19 — łuski, 20 — okrzeski; VI — Grupa narzędzi i odpadków charakterystycznych z ich produkcji; 21 — narzędzia, 22 — rylczaki. Do obliczeń procentowych nie uwzględniono grupy V

Rydno XI/59 przekopano powierzchnię 200 m², a na stanowisku „Nad Piaską” VIII/77 prawie 10-krotnie mniejszą, około 21 m². Fakt ten w sposób istotny określa rodzaj obu stanowisk. Stanowisko Rydno XI/59 jest pozostałością po dużej pracowni przetwórczej produkującej wióry na eksport³¹, natomiast stanowisko „Nad Piaską” VIII/77 jest stanowiskiem, na którym produkcja wiórów odbywała się na bardzo małą skalę zaspokajając najpewniej tylko własne potrzeby jego mieszkańców. Zatem procentowe zestawienie struktur inwentarzy omawianych stanowisk nie odzwierciedla w sposób jednoznaczny charakteru stanowisk, a podobieństwa między nimi są jedynie pozorne.

Przy omawianiu funkcji stanowiska „Nad Piaską” VIII/77 nie można nie wspomnieć o narzędziach, które w sposób szczególny określają jego

²⁵ M. Chmielewska: Późny..., s. 73—74.

²⁶ R. Schild: Introduction..., s. 70—71.

²⁷ R. Schild: Introduction..., s. 71, ryc. 8.

²⁸ R. Schild: Późny..., s. 325—331.

²⁹ R. Schild: Introduction..., s. 71, ryc. 8.

³⁰ R. Schild: Późny..., s. 324, ryc. 79.

³¹ R. Schild: Późny..., s. 325—328.

charakter. Należą do nich ciosak oraz narzędzie kamienne. Ciosaki w rodzaju znalezionej na stanowisku, z obocznym odbiciem, będące formą nakopalniana, występują w schyłkowopaleolitycznych pracowniach przetwórczych krzemienia. Funkcję ich wiąże się z rozgrzebywaniem i kopaniem rumuszu w poszukiwaniu krzemienia³². Również funkcję zbliżoną do funkcji ciosaka spełniało narzędzie wykonane z jasnoczerwonego piaskowca pstrego, tzw. wachockiego, służące do wydobywania hematytu³³. Pozostałe narzędzia: liściaki, drapacze i rylce, są typowymi narzędziami charakterystycznymi dla stanowisk podomowych.

Podsumowując powyższe rozważania możemy określić stanowisko „Nad Piaską” VIII/77 jako stanowisko podomowe o słabo zaznaczonym charakterze pracownianym. Najprawdopodobniej funkcja jego wiązała się z produkcją wiórów „doborowych” i narzędzi oraz pozyskiwaniem i użytkowaniem hematytu. Z wiórów, produkowanych w niewielkim zakresie, w dalszym etapie uzyskiwano ich środkowe odcinki z przeznaczeniem na wkładki do narzędzi. Obiekt mieszkalny z krzemienicą usytuowaną na zewnątrz, odsłonięty na stanowisku, potwierdza „domowy” charakter tego stanowiska.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ogólna struktura inwentarzy z pozostałych stanowisk „Nad Piaską” VI/77—VI/78 i „Nad Piaską” VII/77—V/78 jest bardzo zbliżona do udziału poszczególnych grup cyklu produkcyjnego stanowiska „Nad Piaską” VIII/77. Jednakże z uwagi na zmieszanie zespołów świderskich tych stanowisk z obcymi elementami pominięto szczegółowe rozważania nad ich budową.

ZAKOŃCZENIE

Pisaniu tego artykułu przyświecały dwa podstawowe cele: przedstawienie nowych materiałów źródłowych do znajomości osadnictwa epoki kamienia na Kielecczyźnie oraz próba interpretacji tych znalezisk w kilku aspektach: kulturowym, technologicznym oraz wyjaśnienia funkcji specyficznych obiektów hematytowych.

Zaprezentowane materiały, stanowiące bazę opracowania, są zróżnicowane pod względem typologicznym i dowodzą istnienia wielokulturowego osadnictwa na terenie kompleksu Rydna, skąd w całości pochodzą. Na zagęszczenie osadnictwa

prahistorycznego w tym rejonie decydujący wpływ miały znajdujące się w pobliżu wychodnie hematytu i krzemienia czekoladowego oraz miejscowe złoża piaskowca pstrego. Gospodarka surowcowa ludności kultury świderskiej i późniejszych kultur, zamieszkującej obszar „Nad Piaską”, bardzo ściśle wiązała się z pobliskimi centrami prahistorycznej górniczej eksploatacji bogactw naturalnych. Punkty wydobywania hematytu i krzemienia czekoladowego były najpewniej wzajemnie powiązane. Eksportowano z nich surowce mineralne, by jednocześnie importować inne surowce (krzemień jurajski, bałtycki oraz obsydian). Zdecydowana większość materiału, który okazał się w trakcie przeprowadzanych analiz zróżnicowany nie tylko pod względem kulturowym, lecz również pod względem wartości poznawczej, reprezentuje schyłkowopaleolityczną kulturę świderską, występującą, jak w przypadku wykopu VIII/77, w zespole homogenicznym lub też ze znacznymi nieraz domieszkami mechanicznymi elementów mezolitycznych i w mniejszym stopniu neolitycznych.

W artykule tym sporo miejsca poświęciłam, odsłonięty w trakcie wykopalisk, obiektom hematytowym, które stwarzają szczególne możliwości interpretacyjne. Niezwykle cennym okazał się tu obiekt świderski z wykopu VIII/77. Udało się określić jego funkcję jako obiektu mieszkalnego, jak również uzyskać dane pozwalające zrekonstruować szczegóły jego budowy (umacnianie skórzanych ścian szalasu poprzez dookolne przysypywanie ich piaskiem — ryc. 20). W przypadku dwu pozostałych, znacznie zniszczonych, obiektów kwestia ich funkcji nie przedstawia się już tak jasno. O ile obiekt z wykopu VI/77—VI/78 odpowiada swoimi rozmiarami i kształtem znanym schyłkowopaleolitycznym obiektom mieszkalnym, o tyle jama z wykopu VII/77—V/78 znacznie od nich pod tymi względami odbiega. Niewątpliwie jednak jej funkcja gospodarcza ściśle wiązała się z przetwarzaniem czerwonego barwnika.

Kolejnym problemem było określenie charakteru zespołu z wykopu VIII/77 w aspekcie technologicznym. Spróbowałam posłużyć się tu, wypracowaną przez R. Schilda, dynamiczną analizą technologiczną inwentarzy krzemiennych, wprowadzając dla dokonania porównań 4 zespoły schyłkowopaleolityczne z terenów Małopolski i Mazowsza. Dane z tak przeprowadzonej analizy (liczna grupa zaawansowanego rdzeniowania (ok. 44%) przy stosunkowo niskich udziałach grup wstępnej (7,7%) i zaawansowanej (18%) obróbki oraz grupy narzędzi (3,5%) wskazująca na „doborowe” wióry jako główny cel produkcji krzemieniarskiej), jakkolwiek bardzo instruktywne dla poszczegól-

³² B. Ginter: Z problematyki badawczej schyłkowopaleolitycznych pracowni krzemieniarskich cyklu mazowszańskie w rejonie Wyżyny Wieluńskiej, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 16, 1969, s. 44.

³³ Uprzejma informacja prof. prof. S. Krukowskiego i R. Schilda.

Tabela 1
Opis materiałów

Lista typologiczna	VI/77— VI/78	VII/77— V/78	VIII/77	Powierz- chniowe	Sonda- żowe
Rdzenie:					
dwupiętowe wiórowe	—	10	2	2	—
dwupiętowe wiórowo-odłupkowe	—	—	—	2	—
jednopiętowe wiórowe	1	3	1	1	—
jednopiętowe wiórowo-odłupkowe	—	—	—	1	—
o zmienionej orientacji	1	—	—	—	—
formy zaczątkowe	—	—	—	1	—
fragmenty	2	4	—	1	—
Zaprawa i naprawa rdzeni					
zatepce i ich fragmenty	25	36	29	2	—
podtepce i ich fragmenty	6	10	5	—	—
świeżaki	9	13	8	2	—
odnawiaki	10	15	9	—	1
dwupiętniki	3	6	4	1	—
wierzchniki	7	9	4	—	—
Półwytwory					
wióry z rdzeni dwupiętowych	9	59	9	—	—
fragmenty wiórów z rdzeni dwupiętowych	49	41	27	—	—
wióry bez śladów dwupiętowości	47	116	25	5	—
fragmenty wiórów bez śladów dwupiętowości	340	210	116	2	5
odłupki	148	269	88	5	6
Narzędzia i odpadki z ich produkcji					
rylce klinowe środkowe	—	1	1	1	1
węglowe boczne	—	1	1	—	—
łamańce	1	—	—	—	—
węglowe boczne + łamańce	1	1	—	—	—
węglowe boczne + klinowe środkowe	—	1	—	—	—
rylczaki	2	5	7	1	—
drapacze odłupkowe	—	1	—	5	—
wiórowe	—	—	4	9	—
fragmenty	—	—	1	—	—
liściaki dwukątowe	—	1	2	—	—
fragmenty liściaków dwukątowych	—	1	—	—	—
liściaków z trzonkiem	—	1	—	—	—
nieokreślone	—	—	—	1	—
pazury	1	—	—	—	—
tylczaki łukowe	—	—	—	1	—
półtylczaki	—	1	1	—	—
ciosaki	—	—	1	—	—
łuszcznie i ich fragmenty	—	2	—	—	—
śluczki	—	—	—	1	—
wióry i ich łuskane fragmenty	2	6	—	2	—
skrobacze	1	5	—	—	—
odłupki i świeżaki łuskane	—	6	1	—	—
okruczy łuskane	—	1	—	—	—
tylczaki typu Stawinoga	1	—	—	—	—
trapezy i ich fragmenty	—	1	—	4	—
zbrojniki i ich fragmenty	—	1	—	1	—
rylcowce	—	5	—	—	—
nieokreślone fragmenty narzędzi	1	3	—	—	—
Odpadki					
łuski	635	468	118	—	—
okruczy	320	367	18	—	2
Razem:	1622	1679	482	51	15
Narzędzia kamienne	—	—	1	—	—
Fragmenty ceramiki	1	—	—	1	1

nego zespołu, nie zawsze zdają egzamin przy większej ich serii. Okazało się, że porównywanie procentowe struktur inwentarzy małych stanowisk podomowych typu „Nad Piaską” VIII/77 z inwentarzami dużych pracowni przetwórczych takich jak Rydno IX/59 nie oddaje w sposób właściwy charakteru porównywanych stanowisk. Podobieństwo ogólnej struktury ich inwentarzy jest pozorne. Należałoby więc zastanowić się nad wprowadzeniem tu innego niż procentowy sposób przedstawiania danych.

Przeprowadzone rozważania wskazują na znacznie poszerzone możliwości interpretacyjne stanowisk ze starszych okresów epoki kamienia, gdy znajdowane są na nich obiekty nieruchome. Takich właśnie rzadkich możliwości dostarcza rozległy kompleks osadniczy Rydno. Dużymi nadziejami napawa zatem fakt, że badania na tym ciekawym obszarze są od kilku lat intensywnie prowadzone.

Mgr Ewa Gieysztor-Szymczak
Państwowe Muzeum Archeologiczne
ul. Długa 52
00-950 Warszawa

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В годы 1977—1978 были проведены археологические, зондажные и поверхностные исследования на стоянке „Над Пяской” в м. Гжибова Гура, келецкое воев., входящей в состав многокультурного скопления предисторического заселения, называемого Рыдном (Рис. 1). Эта стоянка расположена на высокой, песчаной террасе реки Каменна. Материалы, составляющие основание источников обработки, происходят главным образом из трех раскопов: VI/77—VI/78, VII/77—V/78 и VIII/77, помещенных на местах многочисленного выступления кремневых находок и также видимых контуров ям, выполненных песком с примесью гематита (Рис. 2). Все полученные материалы были описаны в таблице I. Раскоп VIII/77 предоставил однородный комплект свидерской культуры. (Рис. 12 а—с, 13 а—к). В раскопе VI/77—VI/78 отмечено существование комплекта свидерской культуры (Рис. 3 а, с, d, e) с немногими механическими мезолитическими (Рис. 3f) и неолитическими примесями (Рис. 4 а, b). Наконец инвентарь раскопа VII/77—V/78 представляет смесь памятников свидерской культуры (Рис. 3 б, Рис. 6 а—с, 7 а—g, 8 а—b, 9 а, b, d—i (с неким количеством мезолитических находок (Рис. 11 а—m), главным образом яниславицкой культуры, которые планиграфически не разделяются (Рис. 23). Остальные материалы, происходящие из поверхностных и зондажных исследований, принадлежат к: финальнопалеолитическим: федермессер (?), лингбийской и свидерской; мезолитическим: коморницкой и яниславицкой; неолитическим или раннебронзовым культурным единицам и также элементам, которых культура ближе не определена.

Комплекты свидерской культуры можно датировать только на основании типологии форм орудий, помещая их в широких рамках, обозначенных для этой единицы т.е. в период с младшего дриаса по начало предбореала. Отсутствие непосредственных стратиграфических или органических данных не позволяет более точно определить их хронологию.

Исследуемые раскопы были связаны с объектами (ямами), выполненными песком с примесью гематитовой пыли. Особого внимания заслуживает жилое сооружение из раскопа VIII/77, это был шалац, которого правдоподобно кожаные стены укреплено присыпая вокруг песком (Рис. 19, 20). В случае остальных

двух сооружений, очень разрушенных, вопрос их функции не однозначен. Сооружение из раскопа VI/77—VI/78 (Рис. 21) своей формой и размерами могло бы отвечать известным финальнопалеолитическим жилым объектам, зато яма из раскопа VII/77—V/78, особенно по своей величине, очень от них отличается. Несомненно однако ее хозяйственная функция была тесно связана с переработкой гематитового красителя.

Инвентарь раскопа VIII/77 был технологически охарактеризован с применением здесь, обработанного Р. Шильдом динамического технологического анализа кремневых инвентарей и с введением для сравнительных целей 4 финальнопалеолитических комплектов с территории Малой Польши и Мазовии. Отмечено, что общую структуру инвентаря „Над Пяской” VIII/77 характеризует многочисленное участие группы вступительной обработки (7,7%) при немногом выше участии групп продвинутой обработки (18%) и вступительного получения полупродуктов (ок. 25%) и также при наименьшем участии группы орудий (5,5%) (Рис. 24). Решительный перевес эксплуатации пластин над остальными группами указывает на то, что производили главным образом отепы и орудия, опираясь на импортные пре-нуклеусы, однако эта продукция вероятно ограничивалась единственно к удовлетворению собственных требований жителей стоянки. Оказалось также, что процентное сопоставление структур инвентарей маленьких жилых стоянок типа „Над Пяской” VIII/77 с инвентарями больших перерабатывающих мастерских, таких как Рыдно IX/59 не показывает как надо характера сравниваемых стоянок. Сходство общей структуры их инвентарей является мнимым. Хотелось бы внушить применение здесь другого чем процентный способ представления данных.

Распоряжение сырьем населения свидерской и позднейших культур, обитающего территорию „Над Пяской” было тесно связано с ближайшими центрами предисторической шахтерской эксплуатации шоколадного кремня, гематита и пестрого т. наз. вонхоцкого песчаника. К кремневому производству использовали также шоколадный эрратический кремень и также импортное сырье: юрский кремень и балтийский обсидиан.

SUMMARY

In the years 1977—78 excavations, trial-trenches and surface investigations were carried out at the „Nad Piaską” site at Grzybowa Góra, Kielce Voivodship. This place is one of the sites of an ancient settlement centre called Rydno which shows traces of many cultures, (fig. 1). It is situated on a high sandy terrace of the Kamienna river. The materials on which this article is

based come chiefly from 3 sections: VI/77—IV/88, VII/77—V/78 and VIII/77 made in the area of the more frequent occurrence of flint finds and at the places where the outlines of pits filled with sand with an admixture of hematite were visible (fig. 2). The materials obtained are presented in table I. Section VIII/77 yielded a homogeneous assemblage of the Swiderian culture (figs. 12

a—c, 13 a—k). Another assemblage of the Swiderian culture (figs. 3 a, c—e) but with a few mechanical mesolithic (fig. 3 f) and neolithic additions (figs. 4 a, b) was discovered in Section VI/77—VI/78. The inventory of Section VII/77—V/78 represents a mixture of the Swiderian culture objects (figs 3 b, 6 a—c, 7 a—g, 8 a, b, 9 a, b, d—i) with a number of mesolithic examples (figs. 11 a—m), mainly of the Janisławice culture; they cannot be distinguished planigraphically (fig. 23). The remaining materials derive from surface investigations and trial trenches and should be assigned to the late palaeolithic Federmesser(?), Lyngby and Swiderian cultures, to the mesolithic Komornice and Janisławice cultures and to certain neolithic and early Bronze Age cultures; some of them could not be determined.

The assemblages of the Swiderian culture can be dated exclusively on the basis of the typology of tools within the wide limits of time of this culture i.e. to the period from the younger Dryas to the beginning of the Pre-Boreal period. In view of the absence of direct stratigraphical or organic data, the precise chronology of these assemblages is beyond our reach.

Pits filled with sand with an admixture of hematite dust were discovered in the examined area. Special attention should be paid to a dwelling-pit in Section VIII/77, it must have been a hut whose walls may have been made of leather and strengthened by pouring sand around them, (figs. 19, 20). The functions of two other severely damaged pits cannot be determined. One of them, in Section VI/77—VI/78 (fig. 21), would have corresponded by its shape and size to the well-known late palaeolithic dwellings, the other in Section VII/77—V/78 considerably differed from them, particularly as to its size. Undoubtedly, its function must have been closely connected with hematite dye processing.

The inventory of Section VIII/77 has been determined,

as far as its technology is concerned, on the basis of R. Schild's Dynamic Technological Analysis of flint inventories and a comparison has been made with four late palaeolithic assemblages from Little Poland and Masovia. It has been ascertained that the general structure of the inventory of Section VIII/77 is characterized by a high percentage of the group of advanced core exploitation (about 44 per cent), by a small percentage of the group of early core preparation (7.7 per cent), a slightly higher percentage of the groups of advanced core preparation (18 per cent) and of early core exploitation (about 25 per cent) as well as by the lowest percentage of the group of tools (5.5 per cent) — (fig. 24). The considerable preponderance of the group of advanced core exploitation over the remaining groups shows that they were mainly blades and tools which were produced of imported pre-cores, however this production was probably limited and served to meet only the demands of the inhabitants of this site. It also appears that comparisons made in the percentage, of the structures of the inventories of small dwelling sites like that of the „Nad Piaską” site VIII/77 with those of the big processing workshops such as Rydno IX/59 do not render, in the right way, the character of these sites. The similarity in the general structures of their inventories is seeming. Another way of presenting the data, not in percentages, should be suggested.

The raw material economy of the population of the Swiderian culture and of the later cultures, who inhabited the „Nad Piaską” area, was closely connected with the nearby situated centres of ancient exploitation of chocolate-coloured flint, hematite and of the so-called Wąchock spotted sandstone. Use was also made of erratic chocolate flint and of the imported raw materials: Jurassic and Baltic flint as well as obsidian.

ANDRZEJ RACHWANIEC

MATERIAŁY KULTURY TRZCINIECKIEJ I ŁUŻYCKIEJ ZE STANOWISKA 49 W NOWEJ HUCIE — PLESZOWIE (STACJA ZDAWCZA)

МАТЕРИАЛЫ ТЩИНЕЦКОЙ И ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУР СО СТОЯНКИ 49 В НОВОЙ ГУТЕ-ПЛЕШЕВЕ

MATERIALS OF THE TRZCINIEC AND LUSATIAN CULTURES FROM SITE 49 AT NOWA HUTA-PLESZÓW

W wyniku budowy tzw. Stacji Zdawczej w Nowej Hucie-Pleszowie odkryto osadę wielokulturową z dużym nagromadzeniem zabytków kultury trzcinieckiej, kultury łużyckiej i z okresu wczesnośredniowiecznego. Mniej liczne były ślady osadnictwa kultury pucharów lejkowatych, kultury mierzanowickiej i z okresu przedrzymskiego. Ratownicze prace archeologiczne prowadzono w 1961 i 1965 r. w bezpośrednim zasięgu Huty im. Lenina, równolegle z nasilającą się zabudową przemysłową terenu. Stąd też zupełnie prawie zniszczeniu uległa warstwa kulturowa, jak również wiele obiektów, a kierunek postępujących badań terenowych determinowany był robotami ziemnymi. Uzupełnieniem badań archeologicznych były rowy kontrolne i wkopy sondażowe poczynione na bardzo rozległym obszarze, w sumie nie dały one jednak pełnego obrazu osadnictwa żadnej z reprezentowanych tu kultur czy okresów archeologicznych.

Badania prowadzone były z ramienia nowohuckiego Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie pod ogólnym kierownictwem dr. St. Burańskiego, kierownika oddziału.

Stanowisko 49 zlokalizowane jest na polach wsi Pleszów, w jej pn.-wsch. części, na terenie tzw. Suchego Jaru. Aktualnie cały obszar stanowiska, jak i jego najbliższe okolice, zajęty jest przez obiekty przemysłowe, nie ma zatem możliwości rozszerzenia i uzupełnienia badań, jak też weryfikacji pewnych kwestii wynikłych w rezultacie opracowania materiałów.

Niniejsze opracowanie materiałów archeologicz-

nych kultury trzcinieckiej i łużyckiej ma charakter źródłowy i obejmuje zawartości 18 jam oraz kilkanaście charakterystycznych zabytków znalezionych luźno, bądź na wtórnym złożu, w wypełniskach obiektów młodszych. W opracowaniu pominięto kilkadziesiąt bardzo drobnych fragmentów naczyń glinianych, nietypowych i trudnych do określenia, a zaliczonych do kultury trzcinieckiej lub do kultury łużyckiej. Ponadto w pracy tej posłużono się oryginalną numeracją obiektów (dla ułatwienia dodano rok badań), a to ze względu na zastosowaną podczas wykopalisk numerację, osobną dla obiektów badanych w roku 1961 i osobną dla jam eksplorowanych w roku 1965.

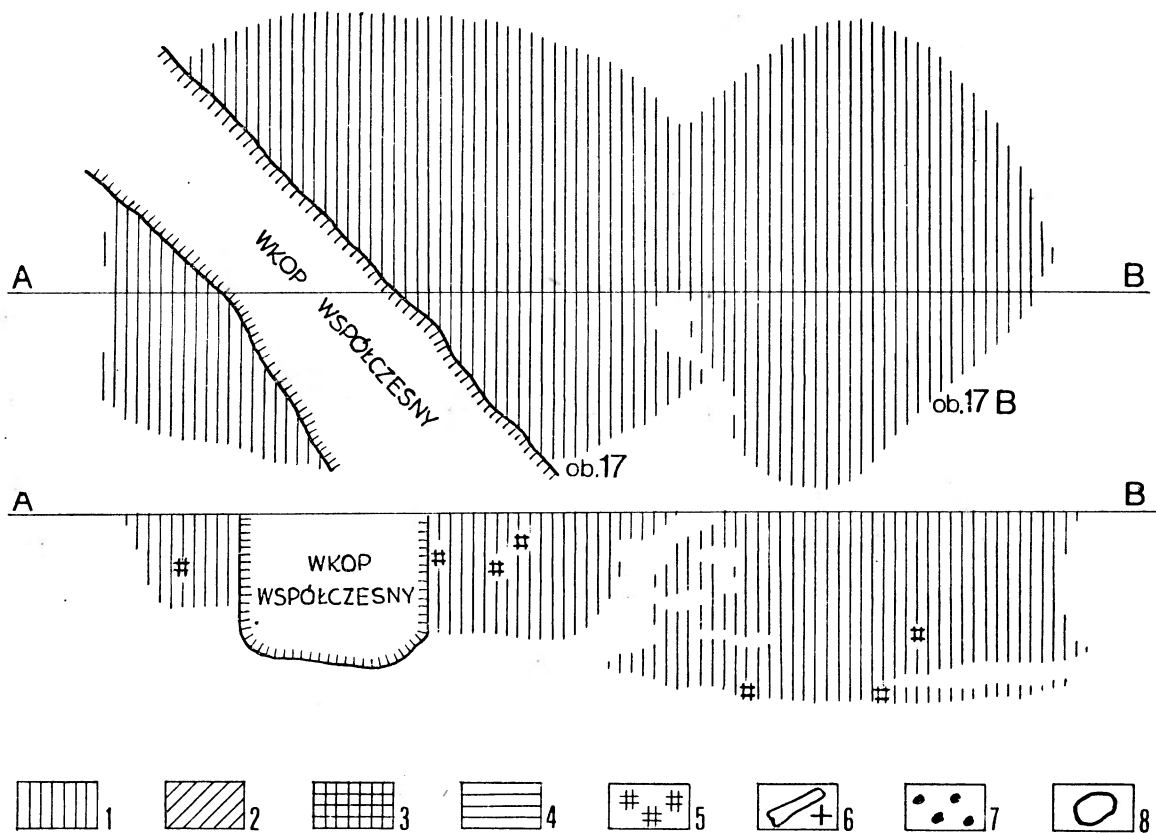
MATERIAŁY

Głębokość zalegania obiektów podawana jest od powierzchni ziemi.

Obiekty 17 i 17B/1961 (Ryc. 1). Pomijając obiekt 17A (wczesnośredniowieczny), zarysy dwóch pozostałych pojawiły się na głęb. 60 cm. Niestety inwentarze jam 17 i 17B wyeksplorowano i zametrykowano łącznie, stąd brak możliwości ich rozdzielenia. Dokumentacja rysunkowa nie zezwala na precyzyjne ustalenie stratygrafii obydwu jam. Wydaje się jednak, że obiekt 17B jest młodszy.

Obiekt 17 jest to jama w rzucie poziomym kształtu nieregularnie owalnego, o wym. 410×320 cm. Wypełnisko jednolite, barwy ciemnobrunatnej. W przekroju pionowym zarys obiektu w przybliżeniu półkolisty, dno proste, na głęb. 90 cm. Przez środek jamy przechodzi wkop nowożytny.

Obiekt 17B to jama o zarysie gruszkowatym, o wym. 330×240 cm. W rzucie pionowym kształtu trapezowatego, dno lekko nachylone do środka, na głęb. 130 cm.

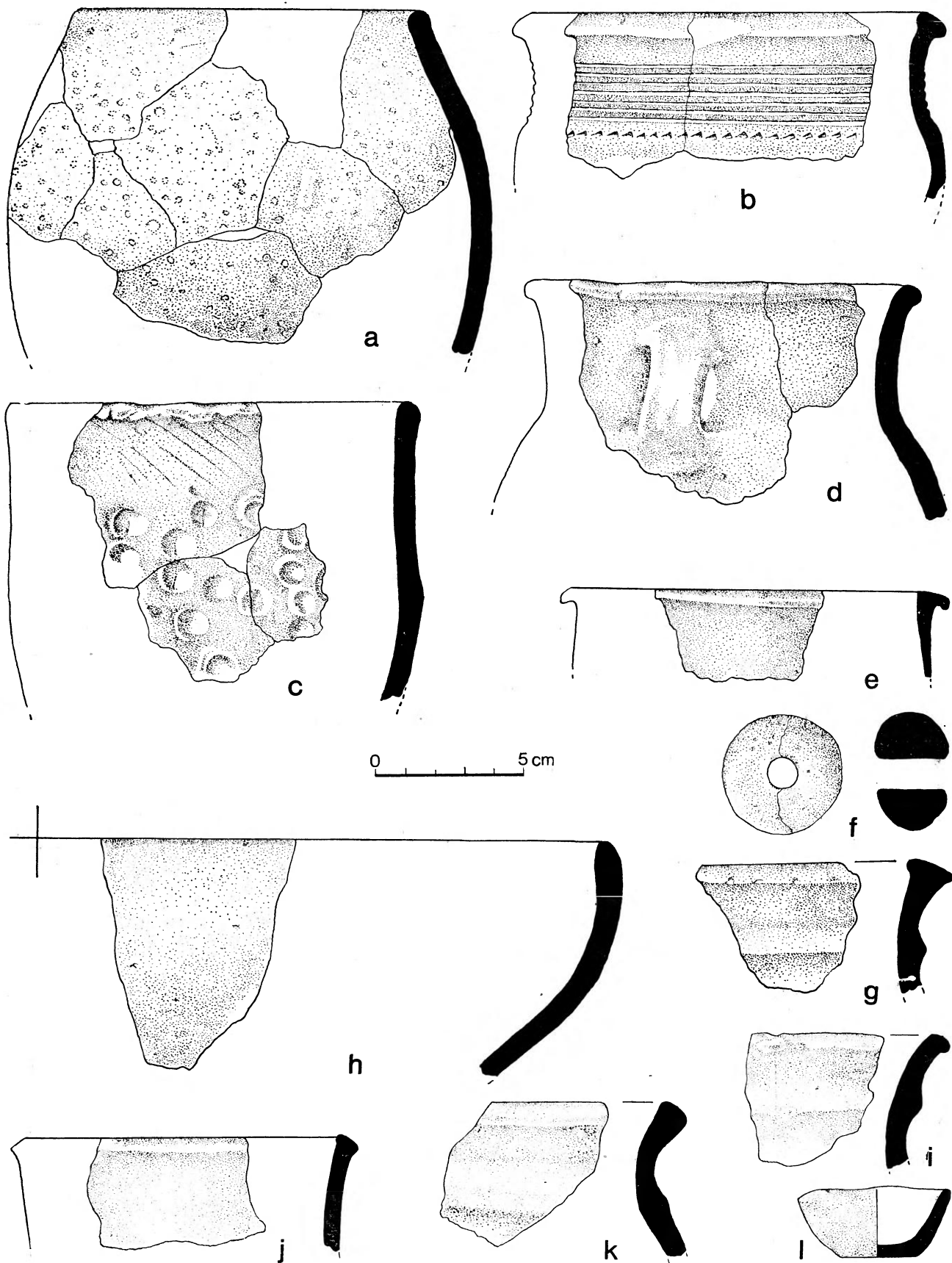


Ryc. 1. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektów 17 i 17B. Ziemia ciemnobrunatna (1); ziemia ciemnobrunatna przemieszana z lessem (2); ziemia czarna (3); ciemnożółty less (4); polepa (5); kość (6); węgiel drzewny (7); kamienie (8).

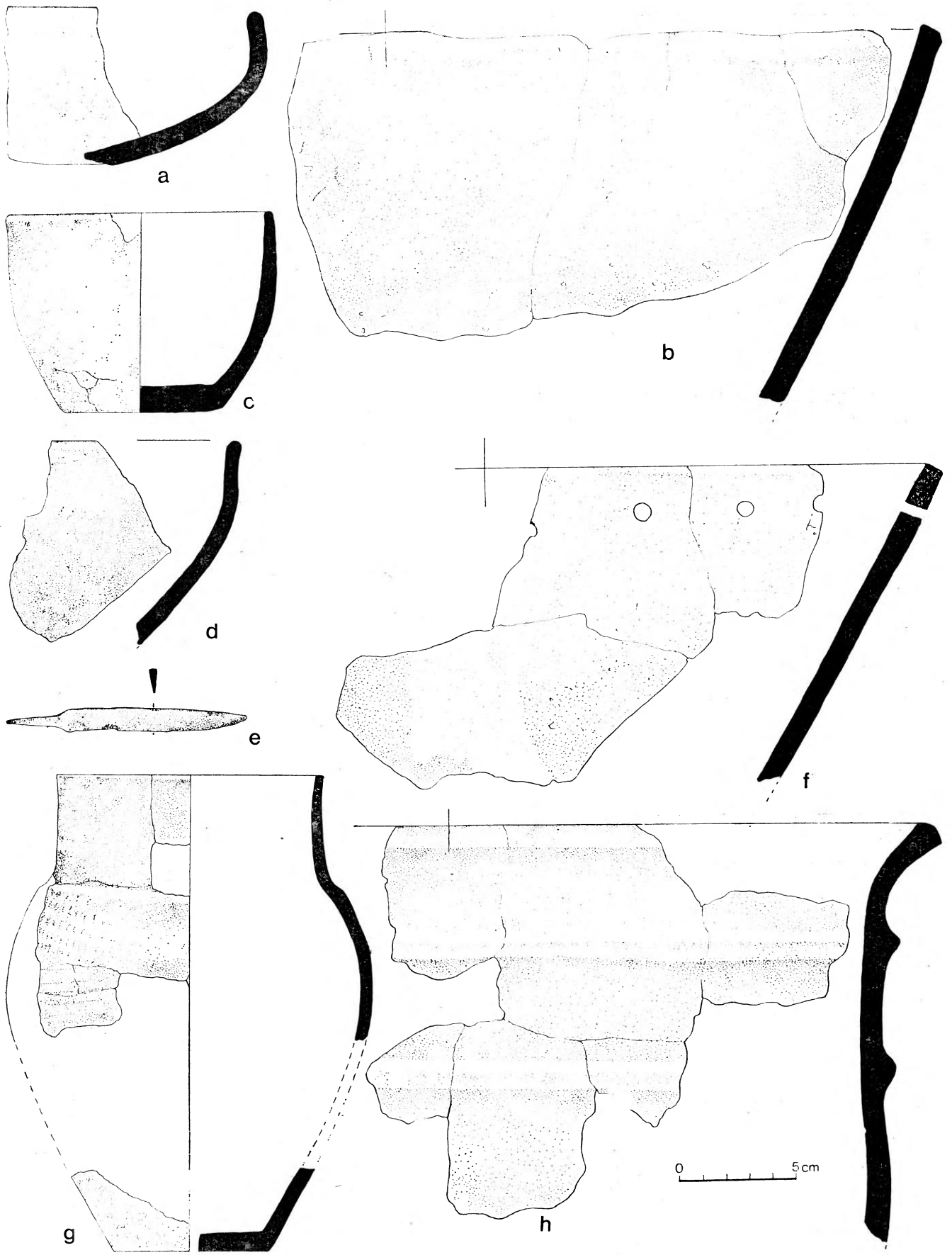
Legenda odnosi się do wszystkich planów zamieszczonych w tym artykule

Wypełnisko ciemnobrunatne, z niewielkimi przekładkami żółtego lessu. Inwentarz: 1) 7 fragmentów naczynia o baniastym brzuścu i zachylonej do środka górnej partii. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia ceramicznego, na powierzchni widoczne okruchy ceramiczne. Powierzchnia niezbyt dobrze wygładzona, koloru jasnobrunatno-żółtego. Średn. wylewu 11,5 cm (Ryc. 2a). 2) 3 fragmenty brzegów głębokiej miski. Krawędź zgrubiała, ukośnie ścięta, wychylona na zewnątrz. Krótka szyjka ornamentowana serią 8 rytych żłobków, poniżej ornament złożony z rzędu nakłuć. Powierzchnia gładka, barwy niejednolitej, szarobrunatno-żółtej. Gлина z domieszką piasku i miki. Średn. wylewu 13 cm (Ryc. 2b). 3) 3 fragmenty, w tym 1 brzegu niewielkiego garnka o lekko esowatym profilu. Powierzchnia niezbyt gładka, brunatnoszara, w $\frac{3}{4}$ wysokości zdobiona dołkami palcowymi, w partii przykrawędźnej słabo widoczne, nieregularne ryty. Gлина z domieszką drobnoziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 13 cm (Ryc. 2c). 4) Fragment naczynia zasobowego z tulipanowato rozchyloną szyjką i lekko podgiętą krawędzią, zaopatrzony w jedno ucho. Powierzchnia gładka, jasnobrunatno-pomarańczowa. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia kamiennego. Średn. wylewu 13,5 cm (Ryc. 2d). 5) 8 fragmentów dużego zasobowego naczynia o esowatym profilu, zdobionego dwoma dookołnymi listwami. Krawędź lekko wychylona na zewnątrz, zgrubiała, skośnie ścięta. Powierzchnia gładka, polerowana, koloru jasnobrunatno-brązowego. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia kamiennego. Średn. wylewu 41 cm (Ryc. 3h). 6) Kilkanaście skorup z dużej miski stożkowej zdobionej rze-

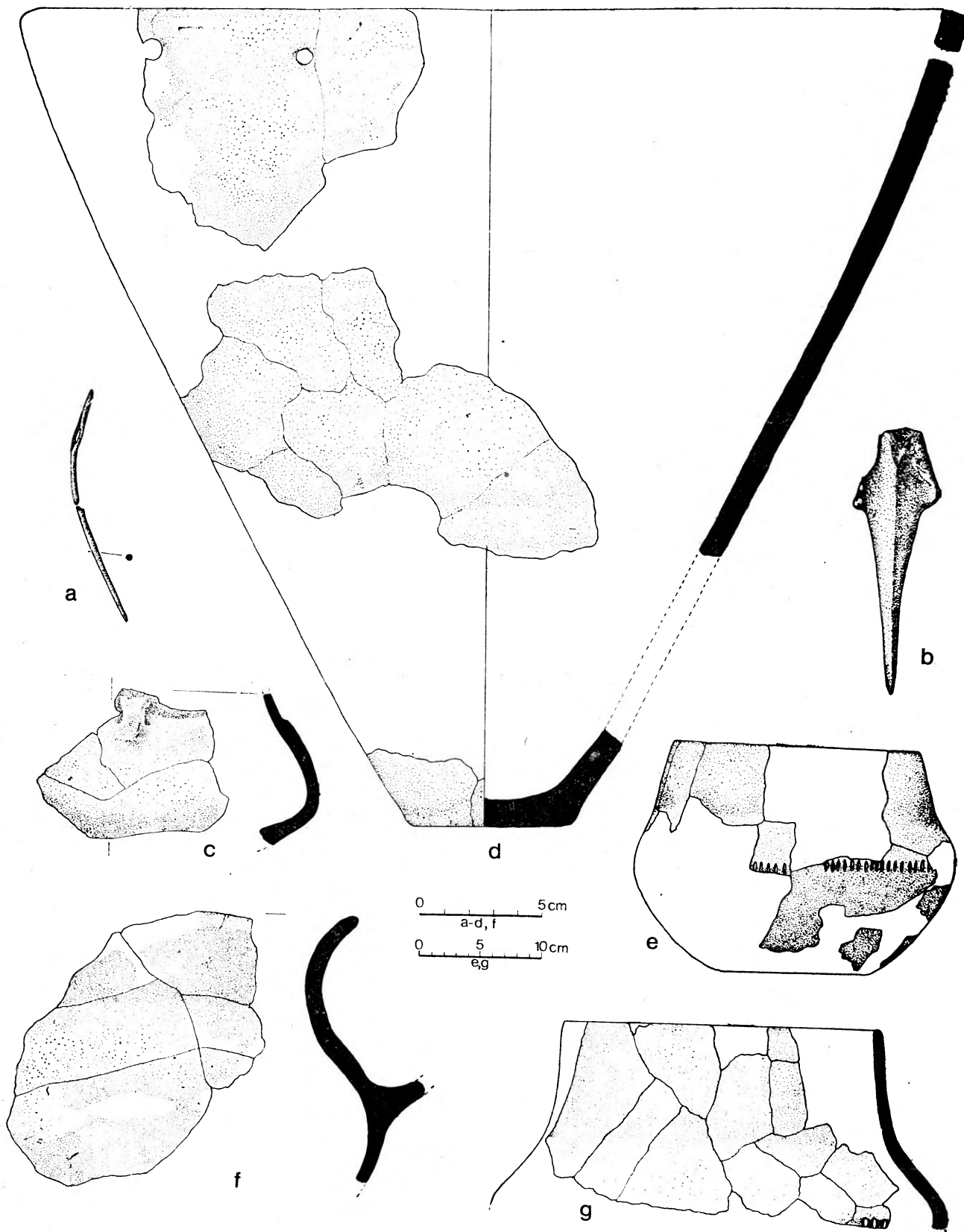
dem otworków. Powierzchnia gładka, różowożółto-brunatna. Gлина z domieszką drobnoziarnistą. Wys. 33,5 cm; średn. wylewu 37 cm, dna 6,5 cm (Ryc. 4d). 7) 3 fragmenty z miski stożkowej zdobionej rzędem otworków. Powierzchnia wygładzona, różowobrunatna, widoczne na powierzchni liczne spękania. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia kamiennego. Średn. wylewu 37,5 cm (Ryc. 3f). 8) 3 fragmenty brzegów naczynia o tulipanowato rozchylonej szyjce i silnie wywiniętym płaskim brzegu. Powierzchnia gładka, polerowana, czarna. Gлина schudzona słabo widoczną domieszką miki. Średn. wylewu 12 cm (Ryc. 2e). 9) Fragment brzegu miski półkulistej. Powierzchnia gładka, żółtoczarna. Gлина z niewielką ilością domieszki drobnoziarnistej. Średn. wylewu 38 cm (Ryc. 2h). 10) Fragment brzegu naczynia o tulipanowato rozchylonej szyjce i lekko zgrubiałej, płasko ściętej krawędzi. Powierzchnia gładka, polerowana, brunatna. Gлина z domieszką piasku. Średn. wylewu 10,5 cm (Ryc. 2j). 11) 3 fragmenty niewielkiej czarki z jednym (dwoma?) uchami. Silne przepalenie uniemożliwia określenie stopnia wygładzenia powierzchni, barwy oraz rodzaju domieszki. Średn. brzuśca 18 cm (Ryc. 4c). 12) Miniaturowa miseczka uzupełniona gipsem. Powierzchnia gładka, brunatnożółta. Gлина z domieszką piasku. Wys. 2,5 cm; średn. wylewu 4,5 cm, dna 2,5 cm (Ryc. 2i). 13) Prześlik gliniany w formie spłaszczonej kuli, w przekroju owalny. Powierzchnia gładka, szarożółta. Średn. 4,2 cm (Ryc. 2f). 14) Złamana igła brązowa, łukowato wygięta. Dłg. 10 cm, średn. w przekroju 2,5 mm (Ryc. 4a). 15) Około 1300 fragmentów różnych naczyń glinianych, w tym: 101 brzegów — 7 skośnie ściętych, zdobio-



Ryc. 2. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 17/1961



Ryc. 3. Nowa Huta-Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 17/1961 (f, h); 24/1961 (d, e); 44/1961 (a, c, g); 48/1961 (b)



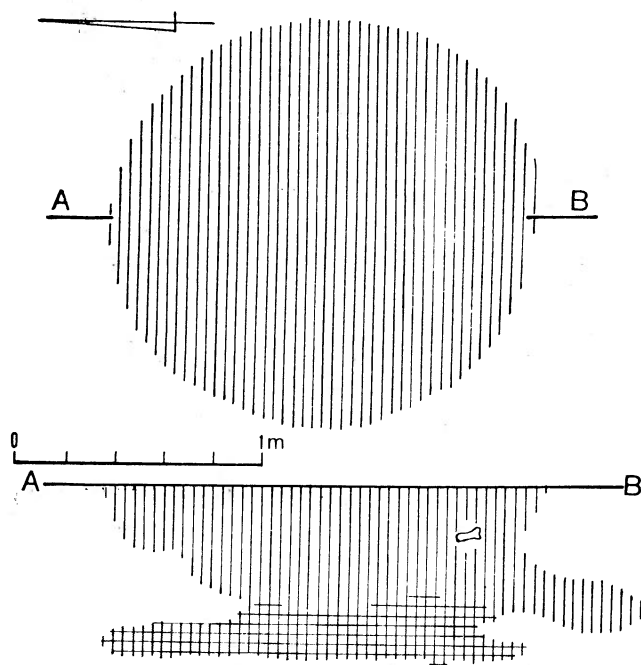
Ryc. 4. Nowa Huta-Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 17/1961 (a, c, d); 26/1961 (e-g); 30E/1961 (b)

nych listwą dookólną (Ryc. 2g, i, k); 26 fragmentów den; 10 uch lub ich fragmentów. 16) Drobne fragmenty kości zwierzęcych. 17) Materiał krzemienisty. 18) Materiał kamienny (m.in. rozcieracz). 19) Muszle małży. 20) Grudy polepy.

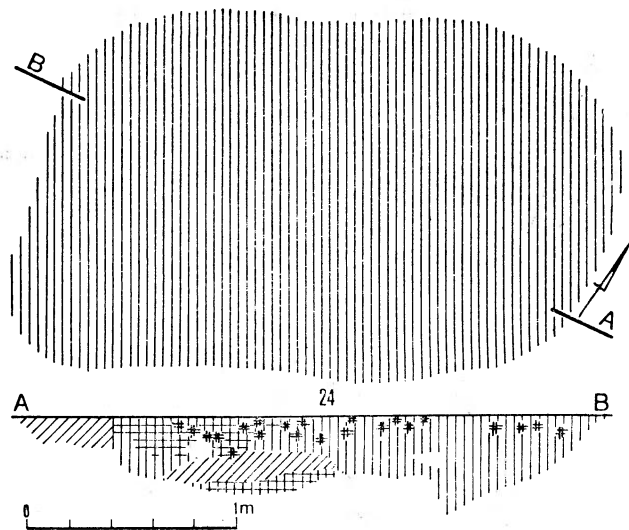
Obiekt 18C/1961 (Ryc. 5). Zarys jamy ukazał się na głęb. 60 cm. Obiekt w rzucie poziomym regularnie kolisty o średn. 180 cm. W przekroju wertykalnym kształtu nieregularnie trapezowatego, dno płaskie, na głęb. 71 cm. Wypełnisko ciemnobrunatne i czarne, z wtrętami żółtego lessu. Inwentarz: 1) 60 fragmentów mało charakterystycznych z różnych naczyń glinianych, w tym: 8 fragmentów brzegów (dwa skośnie ścięte); 3 fragmenty den; 1 fragment ucha; 1 fragment zdobiony listwą dookólną. Ponadto kilkanaście skorup wczesnobrązowych zalegających na wtórnym złożu oraz kilka skorup kultury lużyckiej będących wtrętem mechanicznym.

Obiekt 24/1961 (Ryc. 6). Zarys obiektu pojawił się na głębokości 70 cm. W rzucie poziomym miał kształt nieregularnie owalny, o wym. 570×340 cm. W partii NE, tuż przy ścianie jamy natrafiono na ślady paleniska. W przekroju pionowym zarys obiektu jest nieregularny. Głęb. zachodniej części wynosi 70 cm, wschodniej — 90 cm. Inwentarz: 1) Fragment brzegu miski z lekko profilowaną szyjką. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Gлина z domieszką ceramiczną (Ryc. 3d). 2) Nóż żelazny z wyodrębnionym trzonkiem do rękojeści. Dług. mierzona wraz z trzonkiem 10,2 cm, max. szer. 1 cm, dług. trzonka 2,5 cm (Ryc. 3e). 3) 440 skorup różnych naczyń, najczęściej grubościennych, obmazywanych garnków oraz szerokootworowych mis, w tym: 30 brzegów; 10 fragmentów przydennych; 4 ucha lub ich fragmenty; 16 fragmentów placka. 4) Fragmenty kości zwierzęcych. 5) Materiał krzemienisty. 6) Materiał kamienny. 7) Grudy polepy.

Obiekt 26/1961. Brak danych odnośnie wyglądu i przebiegu eksploracji obiektu. Inwentarz: 1) 17 skorup,



Ryc. 5. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 18C



Ryc. 6. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 24

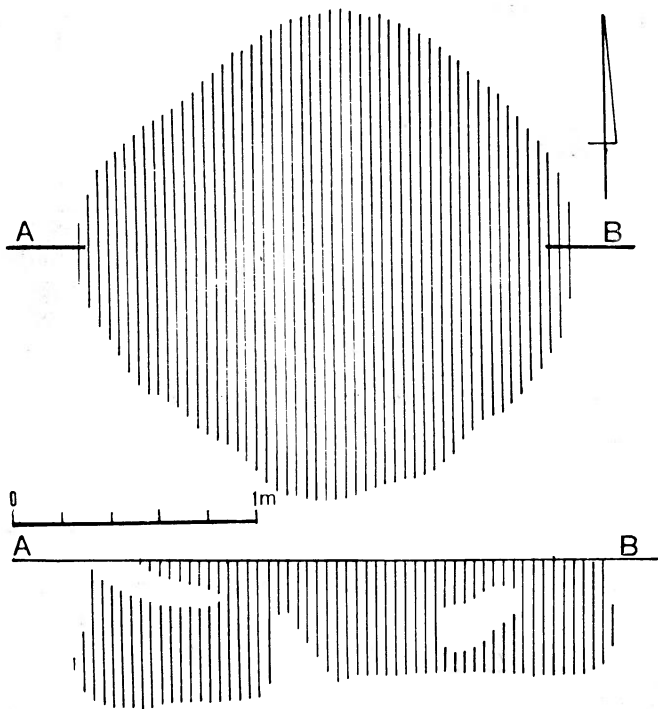
w tym 5 brzegowych z dużej wazy o baniastym brzuścu i stożkowej szyjce, zdobionej karbami. Powierzchnia wygładzona, czarna, przy wylewie pomarańczowożółta. Gлина z domieszką piasku i drobnych okruchów kamiennych. Średn. wylewu 13 cm (Ryc. 4g). 2) 6 fragmentów dużej miski profilowanej, ze szczerbami zachowanym taśmowatym uchem. Powierzchnia szorstka, jasnopomarańczowa. Gлина z domieszką dużej ilości piasku i większych drobin kamiennych (Ryc. 4f). 3) Waza dwustożkowa (uzupełniona gipsem) zdobiona karbami. Powierzchnia wygładzona, silnie spękana, pomarańczowobrunatna. Gлина z domieszką dużej ilości piasku. Wys. 18,6 cm; średnice: wylewu 20 cm, brzuśca 26 cm, dna 12 cm (Ryc. 4e). 4) 75 mało charakterystycznych skorup z różnych naczyń, w tym: 1 brzeg zdobiony listwą dookólną (na wtórnym złożu), 2 fragmenty dna. 5) Materiał krzemienisty. 6) 8 kamieni ze śladami gładzenia.

Obiekt 30E/1961 (Ryc. 7). Jama w rzucie poziomym kształtu kolistego o średn. 200 cm. Zarys ukazał się na głęb. 90 cm. W przekroju wertykalnym kształt trapezowaty, dno opadające ku zach. na głęb. 45—60 cm. Wypełnisko ciemnobrunatne z wtrętami ciemnożółtego lessu. Inwentarz: 1) 69 mało charakterystycznych skorup z różnych naczyń, w tym: 1 brzeg skośnie ścięty zdobiony listwą dookólną (Ryc. 8b); 6 innych fragmentów brzegów; 2 fragmenty przydenne; 3 skorupy zdobione poziomymi żłobkami; 1 fragment zdobiony listwą dookólną. 2) Przekłuwacz kościany. Dług. 10,5 cm (Ryc. 4b). 3) Drobne fragmenty kości zwierzęcych.

Obiekt 41/1961 (Ryc. 9). Zarys obiektu pojawił się na głęb. 70 cm. W rzucie poziomym kształtu nieregularnie owalnego, o wym. 525×445 cm. Wypełnisko niejednolite z licznymi przekładkami żółtego lessu we wsch. części jamy i w partii przydennej. W przekroju pionowym zarys nieregularnie półkolisty. Dno na głęb. 120 cm, skośne, nierówne. Inwentarz: 1) Fragment brzegu jajo-watego garnka o prostej krawędzi. Brzeg zdobiony karbami. Powierzchnia lekko schropowana, czarna i żółta. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłuczni ceramicznego. Średn. wylewu 40 cm (Ryc. 10c). 2) Fragment brzegu dużego garnka, lekko esowatego, zdobionego listwą dookólną ze słabo zaznaczonymi odciskami palcowymi.

Powierzchnia naczyń powyżej listwy wygładzona, poniżej schropowacona, czarna i żółta. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia ceramicznego (Ryc. 8k). 3) 2 fragmenty baniastego naczynia, z krótką prostą szyjką. Powierzchnia lekko schropowacona, czarna i szara. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 15,5 cm (Ryc. 10h). 4) Fragment brzegu misy stożkowej. Powierzchnia gładka, żółta (Ryc. 10i). 5) Fragment brzegu misy z wylewem zachylonym do środka. Powierzchnia gładka, czarna. Domieszka drobnoziarnista (Ryc. 10g). 6) 2 fragmenty szyi dużej wazy. Powierzchnia w górnej partii naczynia wygładzona, w dolnej schropowacona, ciemnobrunatna. Głina z domieszką tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 19 cm (Ryc. 10e). 7) Fragment głębokiej misy półkulistej z prostym brzegiem. Powierzchnia gładka, brunatnożółta. Średn. wylewu 25 cm (Ryc. 10b). 8) Fragment brzegu wazy. Powierzchnia gładka, jasnobrunatnożółta (Ryc. 10f). 9) 2 fragmenty dużego jajowatego garnka, zdobionego na krawędzi karbami. Powierzchnia chropowata, brunatna i szaroceglasta. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 28 cm (Ryc. 10a). 10) 841 fragmentów różnych naczyń glinianych, w tym: 93 brzegi; 21 fragmentów den; 1 fragment ucha; 12 fragmentów różnych placków. 11) Fragmenty kości zwierzęcych. 12) Materiał krzemienisty. 13) Fragment rozcieracza kamiennego. 14) Grudy polepy z widocznymi odciskami ziaren zbożowych.

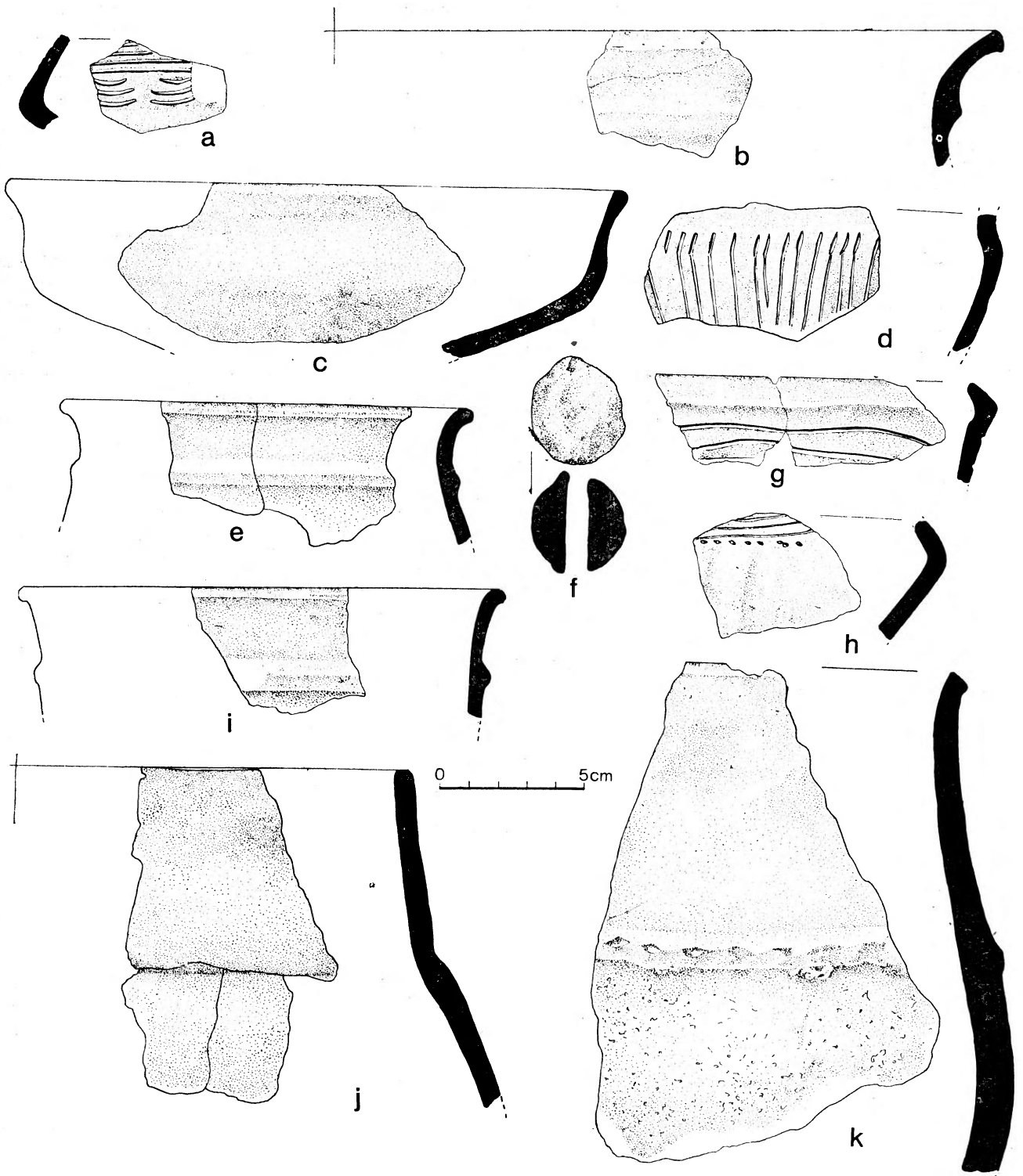
Obiekt 42/1961 (Ryc. 11). Zarys obiektu nieregularnie owalnego, o wym. 420×280 cm, pojawił się na głęb. 60 cm. Wypełnisko niejednolite, ciemnobrunatne z przeładkami czarnej ziemi i ciemnożółtego lessu. Licznie występowała polepa, często w dużych skupiskach. W rzucie pionowym kształt nieregularnie półkolisty, dno nieckowate, na głęb. 155 cm. Inwentarz: 1) Garnek beczułkowaty. Powierzchnia nierówna niezbyt dobrze wygładzo-



Ryc. 7. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 30E

na, szarożółta. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia kamiennego. Wys. 14 cm; średn. wylewu 13 cm, dna 10 cm (Ryc. 12c). 2) Fragment dużego naczynia jajowatego z prostą krawędzią. Powierzchnia tuż przy brzegu wygładzona, poniżej schropowacona, brunatna. Średn. wylewu 17 cm (Ryc. 12k). 3) Misa stożkowa (uzupełniona gipsem) o płaskim dnie i zachylonej do środka krawędzi. Powierzchnia niezbyt gładka, brunatnoszara. Głina z domieszką drobnych okruchów ceramicznych. Wys. 6,2 cm; średn. wylewu 16 cm, dna 9,8 cm (Ryc. 12j). 4) 3 fragmenty głębokiej misy profilowanej. Powierzchnia dobrze wygładzona, ciemnobrunatna i żółta. Głina z domieszką drobnoziarnistą. Średn. wylewu 19 cm (Ryc. 12d). 5) Fragment misy półkulistej. Powierzchnia gładka, nieco wyświecona, brunatnożółta, przy krawędzi czarna. Średn. wylewu 26 cm (Ryc. 12f). 6) Fragment misy półkulistej z lekko zgrubiałą krawędzią. Powierzchnia gładka, koloru kremowobrazowego. Głina z domieszką średnioziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 25,5 cm (Ryc. 12h). 7) 2 fragmenty misy o brzegu zachylonym do środka. Powierzchnia gładka, kremowobrazowa. Głina z domieszką tłucznia ceramicznego (Ryc. 12a). 8) Fragment misy półkulistej z prostym brzegiem. Powierzchnia gładka, nieco wyświecona, żółtobrunatna, przy krawędzi czarna (Ryc. 12i). 9) Fragment brzuśca niewielkiej czarki zdobionej grupami podwójnych dołków palcowych. Powierzchnia gładka, czarna. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. największej wydętości brzuśca 11 cm (Ryc. 12g). 10) 2 fragmenty (przypuszczalnie misy) pochodzące z brzuśca, zdobione grupami potrójnych pionowych żłobków, zakończonych u góry małymi dołczkami. Powierzchnia gładka, czarna i żółta. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia ceramicznego i piasku (Ryc. 12e). 11) 57 fragmentów z różnych placków oraz 1 placek zrekonstruowany z ułamków, zdobiony zbiegającymi się w środku liniami złożonymi z odcisków palcowych. Powierzchnia górna gładka, od spodu szorstka, żółta i szara. Średn. 25 cm, grub. 12 mm (Ryc. 12b). 12) Przęślik gliniany, kulisty, lekko spłaszczony. Powierzchnia gładka, czarna. Wymiary: 3,1×2,6 cm (Ryc. 10d). 13) 690 ułamków różnych naczyń glinianych, w tym: 81 brzegów; 39 fragmentów den; 3 ułamki uch. 14) Fragmenty kości zwierzęcych. 15) Materiał krzemienisty. 16) Materiał kamienny ze śladami obróbki. 17) Grudy polepy.

Obiekt 44/1961 (Ryc. 13). Zarys obiektu w kształcie nieregularnego koła i wym. 390×350 cm. Zlokalizowano na głęb. 60 cm. Uwarstwienie horyzontalne niejednolite, barwy czarnej z dużymi wkładkami żółtego lessu. W przekroju wertykalnym w przybliżeniu kształt półkolisty, dno nieregularne, na głęb. 104 cm. Inwentarz: 1) 19 fragmentów, w tym 3 brzegowe, z cienkościennego naczynia o formie zbliżonej do garnków jajowatych z krótką cylindryczną szyjką. Powierzchnia wygładzona, ciemnobrunatna. Głina z dodatkiem piasku i miki. Wys. 20 cm; średn. wylewu 11 cm, brzuśca 7,5 cm, dna 6,5 cm (Ryc. 3g). 2) Fragment misy o silnie rozchylonych ściankach brzuśca i zachylonym do środka wylewie. Powierzchnia gładka, polerowana, szarożółta. Głina z domieszką niewielkiej ilości tłucznia ceramicznego (Ryc. 3a). 3) Niewielkie naczynie beczułkowate (uzupełnione gipsem). Powierzchnia wygładzona, ceglaspomarańczowa i brunatna. Głina z domieszką piasku. Wys. 8,5 cm; średn. wylewu 11,5 cm, dna 7 cm (Ryc. 3c). 4) 106 fragmentów różnych naczyń glinianych, w tym: 88 brzegów; 1 ucho; 1 fragment sitka; 2 fragmenty dna pucharu na



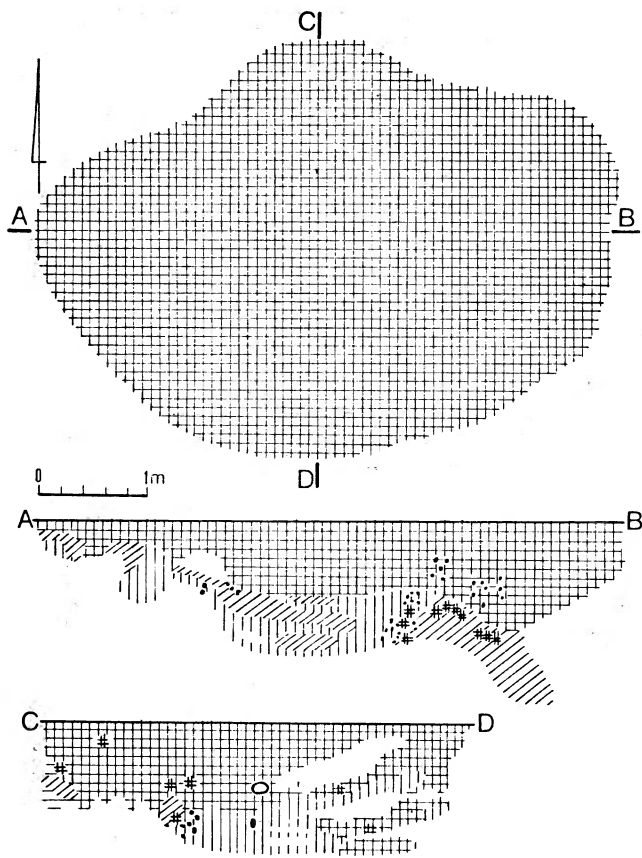
Ryc. 8. Nowa Huta-Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 30E/1961 (b); 41/1961 (k); 47/1961 (c, f, j); 49/1961 (a); 50/1961 (e, h); 50A/1961 (g); 53A/1961 (i); 31A/1961 — na wtórnym złożu (d)

pustej nóżce. 5) Fragmenty kości zwierzęcych. 6) Materiał krzemienisty. 7) Grudy polepy.

Obiekt 46/1961 (Ryc. 14). Zarys jamy zlokalizowano na głęb. 60 cm. W rzucie poziomym kształtu czworokątnego, o wym. 200×180 cm. Wypełnisko jednolicie ciemnobrunatne ze śladami węgla drzewnego i licznymi grudami polepy. W rzucie wertykalnym kształtu nieckowatego, dno na głęb. 50 cm. Inwentarz: 1) 27 mało charaktery-

stycznych skorup różnych naczyń, w tym: 1 ucho; 2 brzegi. Powierzchnie gładkie, spękane, brunatne i czerwono-brązowe. Gлина z dodatkiem miki i piasku. 2) Tłuczek krzemienisty. 3) Odłupek krzemienisty.

Obiekt 47/1961 (Ryc. 15). Zarys owalny, o wym. 410×310 cm, zadokumentowano na głęb. 60 cm. Wypełnisko czarne, miejscami brunatne, z licznymi skupiskami polepy i niewielkimi wkładkami lessu. W przekroju pio-



Ryc. 9. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profile obiektu 41

nowym kształt nieckowaty, dno na głęb. 80 cm. Inwentarz: 1) 3 fragmenty, w tym 1 brzegu dużej wazy z wyodrębnioną stożkową szyjką. Powierzchnia gładka, czarnobrunatnopomarańczowa. Głina z domieszką niewielkiej ilości drobnoziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 27 cm (Ryc. 8j). 2) 3 brzegi, dno oraz 9 skorup z misy profilowanej. Powierzchnia dobrze wygładzona, szarobrunatna. Głina z dodatkiem tłucznia ceramicznego. Średn. wylewu 21 cm (Ryc. 8c). 3) 29 skorup, w tym 5 fragmentów przydennych z bardzo dużego, grubociennego naczynia. Powierzchnia szorstka, żółtopomarańczowa. Głina z domieszką dużej ilości gruboziarnistego tłucznia ceramicznego. Średn. dna 15,6 cm. 4) Przędziki gliniany, niestarannej roboty. Kształt w przybliżeniu kulisty. Powierzchnia niezbyt równa, brunatna. Głina z domieszką tłucznia ceramicznego. Wymiary: 3,5×3 cm (Ryc. 8f). 5) 81 mało charakterystycznych skorup różnych naczyń, w tym: 2 fragmenty brzegów; 1 dno; skorupa zdobiona listwą plastyczną z odciskami palcowymi; fragment placka. 6) Fragmenty kości zwierzęcych. 7) Materiał krzemienisty.

Obiekt 48/1961 (Ryc. 16). Jama pojawiła się na głęb. 60 cm. W rzucie poziomym kształtu czworokątnego, od strony wsch. nieco rozmyta, o wym. 200×210 cm. W przekroju pionowym trapezowata, dno płaskie na głęb. 110 cm. Wypełnisko jednolite, ciemnobrunatne. Inwentarz: 1) 3 fragmenty brzegów głębokiej misy stożkowej. Powierzchnia wygładzona, spękana, żółtoczerwobrunatna. Głina z domieszką kwarcu. Średn. wylewu 46 cm (Ryc. 3b). 2) 195 skorup różnych naczyń, w tym: 19 brzegów; 1 ucho; 13 fragmentów den. Powierzchnie wygładzone, silnie spękane, żółtoczerwobrunatne. Głina z do-

datkiem dużej ilości piasku i miki. 3) Fragmenty kości zwierzęcych. 4) Materiał krzemienisty. 5) Grudy polepy.

Obiekt 49/1961. Brak danych odnośnie wyglądu i przebiegu eksploracji obiektu. Inwentarz: 1) Fragment głębokiej misy (naczynia piętowego?), zdobiony trzema żłobkami oraz rytymi potrójnymi łukami. Powierzchnia gładka, ciemnobrunatna. Głina z domieszką dużej ilości miki (Ryc. 8a). 2) 29 mało charakterystycznych skorup z różnych naczyń, w tym fragment dna. 3) Grudy polepy.

Obiekt 50/1961 (Ryc. 17). Zarys jamy ukazał się na głęb. 45 cm. Obiekt w rzucie poziomym kołisty, o średn. 200 cm. Wypełnisko czarne z niewielkimi wtrętami lessu. W rzucie pionowym kształt trapezowaty, dno płaskie, na głęb. 130 cm. Uwaga: obiekt 50 sąsiaduje od strony NW z obiektem 50A i jest, jak się wydaje, od niego młodszy. Inwentarz: 1) 2 fragmenty brzegów naczynia o profilu esowatym, zdobione listwą dookólną. Powierzchnia gładka, brunatna. Głina z domieszką piasku i miki. Średn. wylewu 13,5 cm (Ryc. 8e). 2) 67 mało charakterystycznych skorup z różnych naczyń, w tym: fragment załomu brzuśca zdobiony rzędem nakłuc i poziomymi liniami rytymi (Ryc. 8h); 2 fragmenty z listwą dookólną; fragment brzegu. 3) Materiał krzemienisty. 4) Fragmenty kości zwierzęcych.

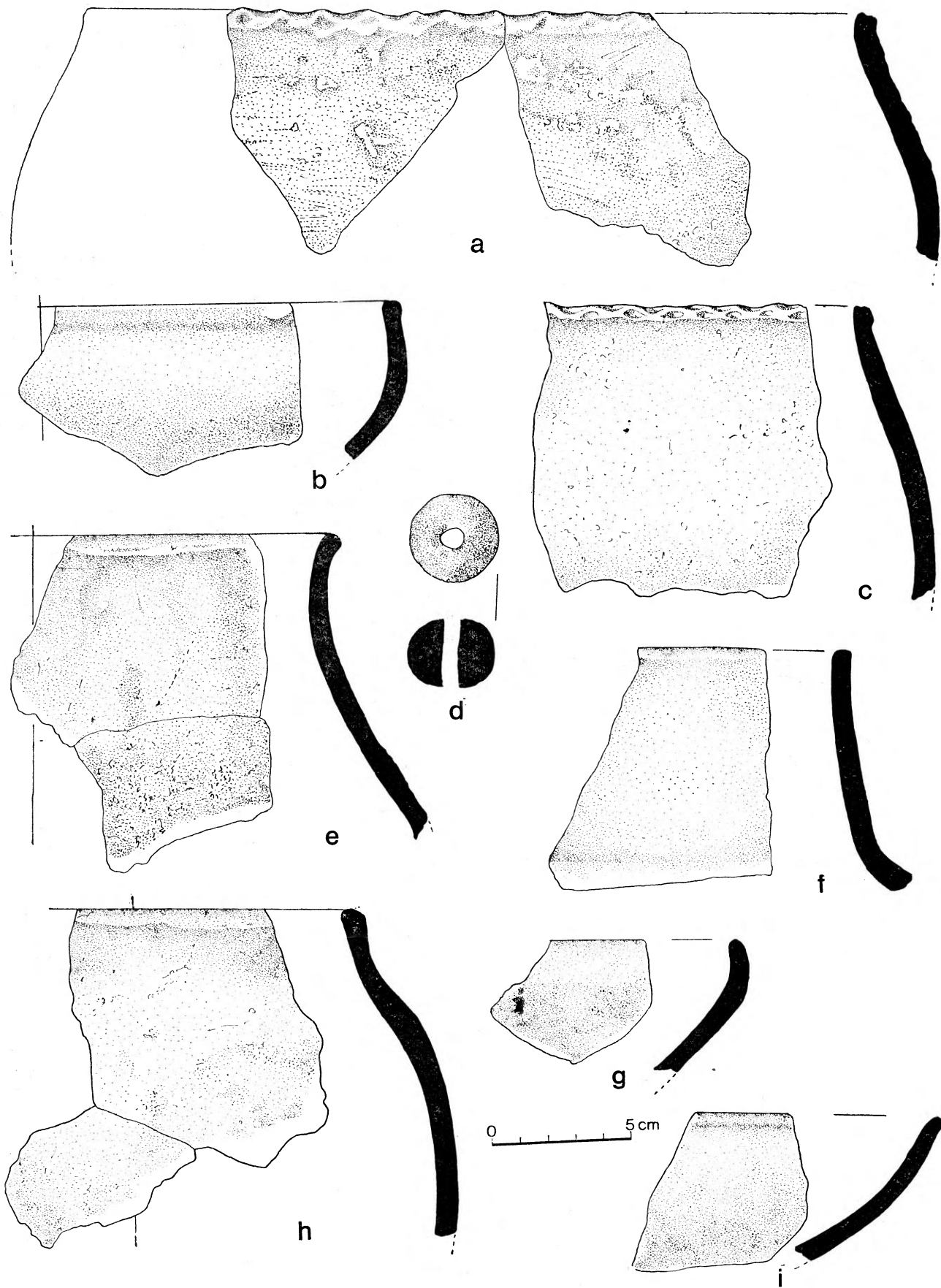
Obiekt 50A/1961 (Ryc. 11). Zarys obiektu pojawił się na głęb. 45 cm, razem z obiektem 50. W rzucie poziomym kształt połowy koła, o wym. 290×220 cm. Wypełnisko ciemnobrunatne, jednolite. W rzucie wertykalnym kształt trapezowaty, z wtrętami lessu od strony NW jamy. Dno lekko opadające ku NW, na głęb. 100–120 cm. Inwentarz: 1) 2 fragmenty misy o skośnie ściętym brzegu. Poniżej wylewu ślady 3 nieregularnie rytych linii. Powierzchnia gładka, żółtoszara. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia ceramicznego i kamiennego (Ryc. 8g). 2) 77 skorup mało charakterystycznych z różnych naczyń, w tym: fragment zdobiony listwą dookólną; 2 fragmenty zdobione żłobkami; 4 brzegi; 3 fragmenty przydenne. 3) Fragmenty kości zwierzęcych.

Obiekt 53A/1961. Brak danych odnośnie wyglądu i przebiegu eksploracji obiektu. Inwentarz: 1) Fragment naczynia o profilu esowatym. Poniżej krawędzi dookólna listwa plastyczna. Powierzchnia gładka, żółtoszara. Głina z domieszką miki. Średn. wylewu 16 cm (Ryc. 8i). 2) 5 fragmentów ceramiki mało charakterystycznej. 3) Fragmenty kości zwierzęcych.

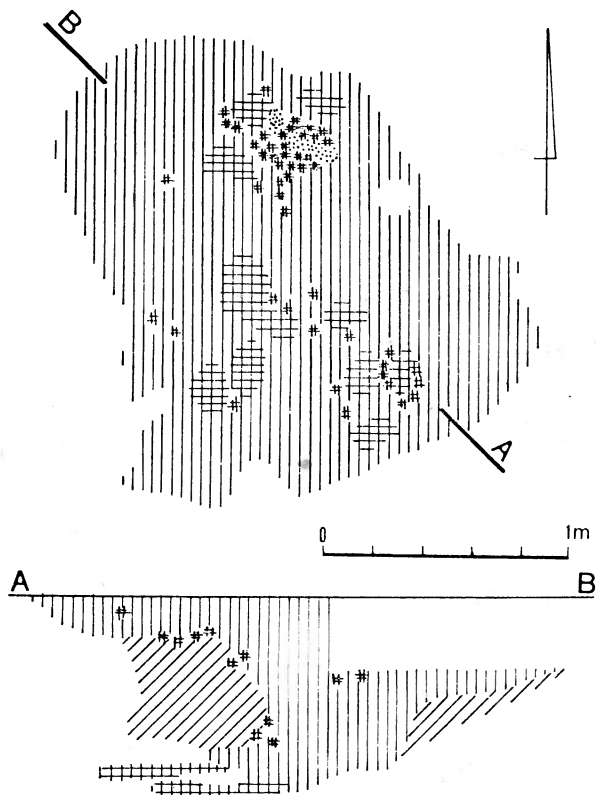
Obiekt 15/1965. Brak danych odnośnie wyglądu i przebiegu eksploracji obiektu. Inwentarz: 1) Fragment brzegowy naczynia o rozchylonej krawędzi, poniżej plastyczna listwa dookólna. Powierzchnia gładka, brunatno-żółta. Głina z domieszką dużej ilości miki. Średn. wylewu 12,5 cm (Ryc. 18c). 2) 12 mało charakterystycznych skorup. 3) Liczny materiał ceramiczny i krzemienisty kultury pucharów lejkowatych.

Obiekt 73/1965. Brak danych odnośnie wyglądu i przebiegu eksploracji obiektu. Inwentarz: 1) Duży fragment misy profilowanej, zdobionej dołkami palcowymi. Powierzchnia wygładzona, pomarańczowa. Głina z domieszką piasku i większych drobin kamiennych (Ryc. 18f). 2) 20 mało charakterystycznych skorup z różnych naczyń. 3) Materiał ceramiczny i krzemienisty kultury pucharów lejkowatych.

Materiały luźne i zalegające na wtórnym złożu. Badania rozpoczęto w chwili, kiedy teren stanowiska został prawie zupełnie zniwelowany, w konsekwencji czego brak jest dobrze rozpoznanej warstwy kulturowej, stąd też niewielka ilość zabytków pochodzących z po-



Ryc. 10. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 41/1961 (a—c, e—i); 42/1961 (d)



Ryc. 11. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 42

wierzchni arów. Niżej opisane ułamki naczyń należą do najbardziej charakterystycznych spośród kilkudziesięciu fragmentów zaliczonych do kultury trzcinieckiej i łużyckiej.

Ar 1, ćw. A, B, D/1961. 1) Duży fragment brzegu misy profilowanej z uchem zaliczonej do kultury łużyckiej, zdobionej na załomie długimi nacięciami. Powierzchnia gładka, szara. Średn. wylewu 21 cm (Ryc. 18b). 2) 3 fragmenty, w tym 2 misy profilowanej kultury łużyckiej, zdobionej na załomie krótkimi nacięciami. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Średn. wylewu 31 cm (Ryc. 18a).

Obiekt 32/1961 (okr. przedrzymski). 1) Fragment naczynia kultury łużyckiej zdobiony pionowymi, szerokimi żłóbkami. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Głina z domieszką średnioziarnistego tłuczni kamiennego (Ryc. 18d).

Obiekt 34/1961 (okr. przedrzymski). 1) Fragment naczynia kultury trzcinieckiej. Wylew mocno rozchylony, brzeg skośnie ścięty, poniżej krawędzi dwie dookólne listwy plastyczne. Powierzchnia gładka, szarobrunatna. Głina z domieszką gruboziarnistego tłuczni kamiennego. Średn. wylewu 41 cm (Ryc. 18e).

Obiekt 3/1965 (okr. przedrzymski). 1) Brzeg naczynia o esowatym profilu z listwą dookólną poniżej wylewu, zaliczony do kultury trzcinieckiej. Powierzchnia niezbyt gładka, brunatnoszara. Głina z domieszką gruboziarnistego tłuczni kamiennego (Ryc. 18i).

Obiekt 5/1965 (okr. przedrzymski). 1) Fragment naczynia sitowatego kultury trzcinieckiej. Powierzchnia gładka, szarozółta. Głina z domieszką drobnoziarnistą. Średn. wylewu 13 cm (Ryc. 18h). 2) Fragment przykrawędny naczynia o esowatym profilu, zaliczonego do kultury trzcinieckiej. Brzeg skośnie ścięty, poniżej dookólne

listwy plastyczne. Powierzchnia gładka, czarna. Głina z domieszką piasku i miki. Średn. wylewu 15,5 cm (Ryc. 18j).

Obiekt 7/1965 (okr. przedrzymski). 1) Fragment brzuśca pochodzący zapewne z dzbanka. Poniżej nasady szyjki szerokie, pionowe żłobki pokrywające górną część brzuśca. Powierzchnia gładka, brunatnoszara. Głina z domieszką drobnoziarnistą. Średn. brzuśca 16 cm (Ryc. 18g).

ANALIZA I CHRONOLOGIA MATERIAŁU

Opisane materiały ceramiczne, za wyjątkiem kilku charakterystycznych zabytków luźnych i zalegających na wtórnym złożu, pochodzą ze zwarłych zespołów, z obiektów zaliczanych do kultury trzcinieckiej (obiekty 17, 17B, 18C, 30E, 46, 48, 49, 50, 50A i 53A/1961 oraz 15/1965) lub do kultury łużyckiej (jamy 24, 26, 41, 44 i 47/1961 oraz 73/1965). Stan zachowania tych materiałów jest na ogół bardzo zły, najczęściej dotyczy to ceramiki kultury trzcinieckiej, głównie naczyń o profilu esowatym i mis stożkowatych.

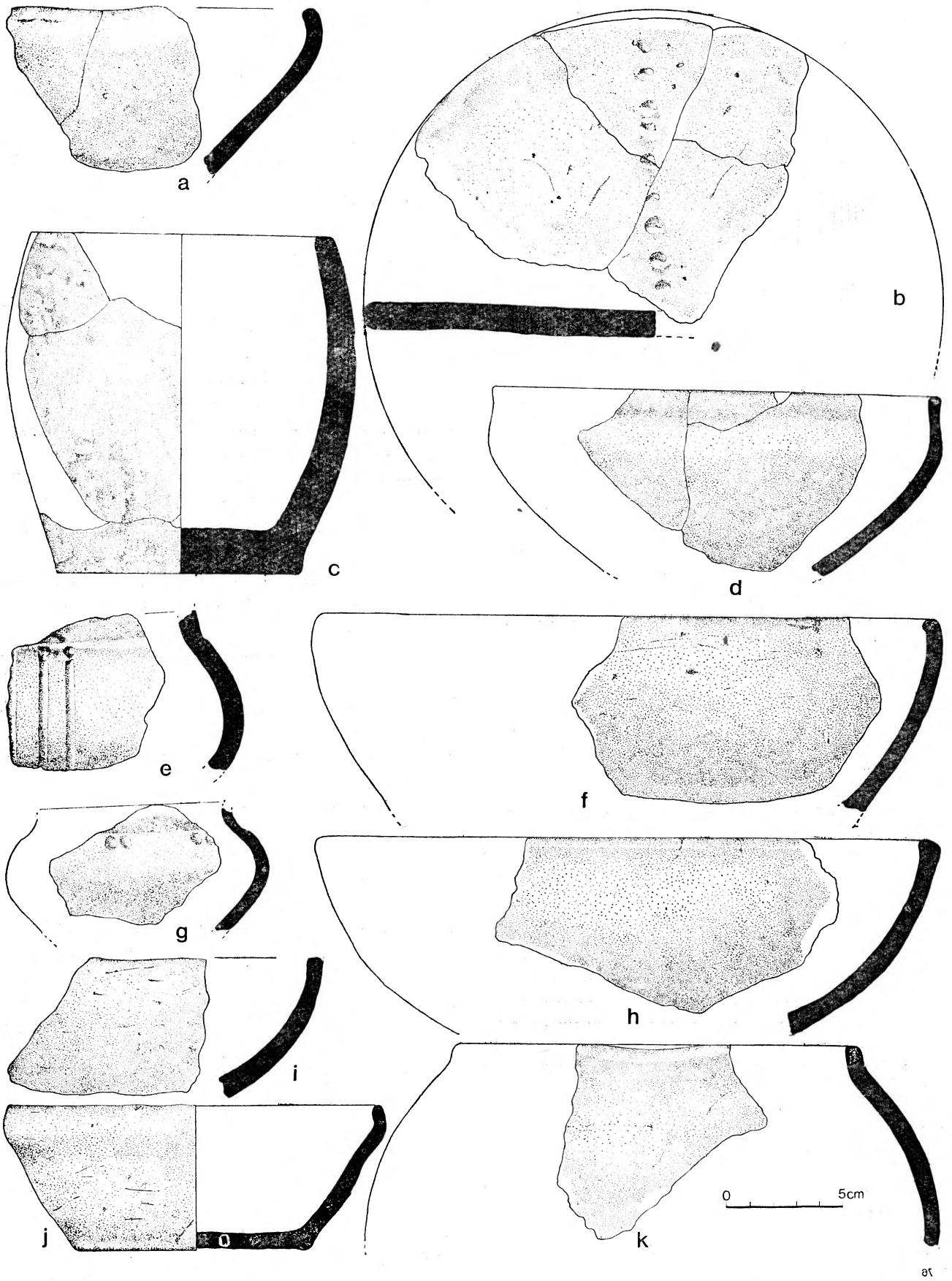
Przy omawianiu form ceramicznych kultury trzcinieckiej posługiwać się będziemy klasyfikacją A. Gardawskiego¹ z pewną modyfikacją podziału zaproponowaną przez J. Dąbrowskiego². Nie wszystkie ze znanych typów ceramiki trzcinieckiej są reprezentowane na stanowisku pleszowskim, tym niemniej inwentarz ceramiczny jest typowy dla grupy opatowskiej tej kultury. Natomiast analizy ceramiki kultury łużyckiej dokonywać będziemy w oparciu o typologię J. Miśkiewicza³.

Ceramika kultury trzcinieckiej ze Stacji Zdawczej w Nowej Hucie-Pleszowie wykazuje typowe dla pld.-zach. obszaru trzcinieckiego cechy technologiczne. Głina schudzana była najczęściej domieszką gruboziarnistego lub średnioziarnistego tłuczni kamiennego, rzadziej kwarcem, mika, piaskiem czy stosunkowo najrzadziej szamotem ceramicznym. Stosowanie gruboziarnistej domieszki powodowało przy wypalaniu naczyń na wolnym ogniu powstawanie charakterystycznych spękań powierzchni, pomimo starannego wygładzania, a nawet silnego wypolerowania ścianek zewnętrznych. Konsekwencją wypalania na wolnym

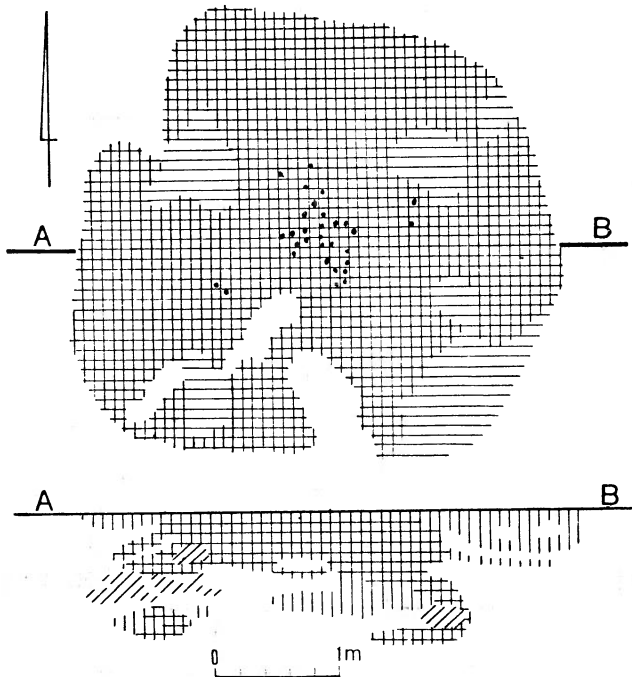
¹ A. Gardawski: Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce, „Materiały Starożytne” T. V, 1959, s. 94—95.

² J. Dąbrowski: Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 92.

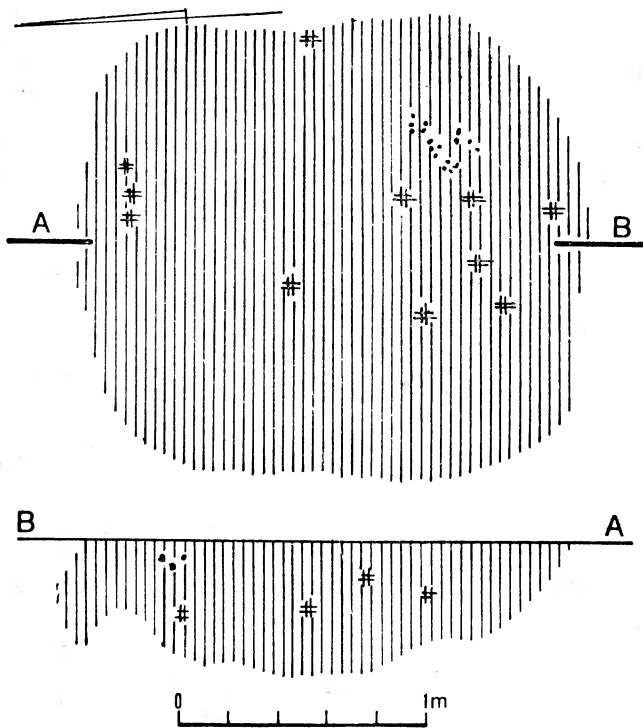
³ J. Miśkiewicz: Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły, „Materiały Starożytne” T. XI, 1968, s. 135—142; R. Miśkiewicza, J. Miśkiewicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Podule, pow. Łask, stanowisko 1, „Wiadomości Archeologiczne” T. XXXIII, 1968, s. 4—13.



Ryc. 12. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Materiały z obiektu 42/1961

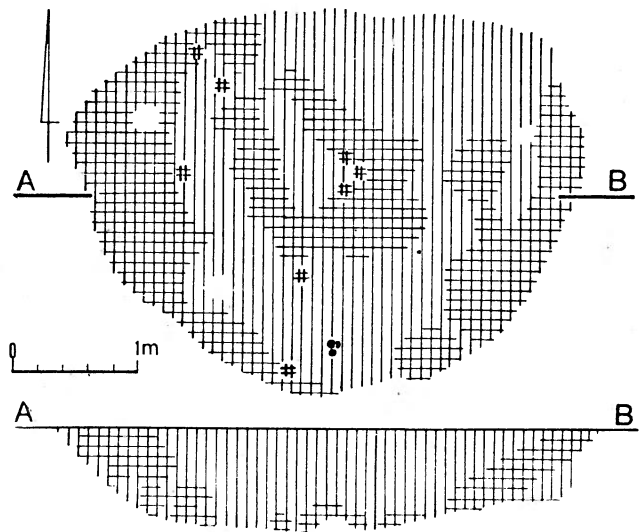


Ryc. 13. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 44



Ryc. 14. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 46

ogniu, jak się wydaje w dość wysokiej temperaturze, jest niejednolita barwa naczyń i plamistość powierzchni. W ornamentyce przeważa element 1—3 plastycznych, dookólnych listew lub serii rytych żłobków, często w kombinacji z grupami



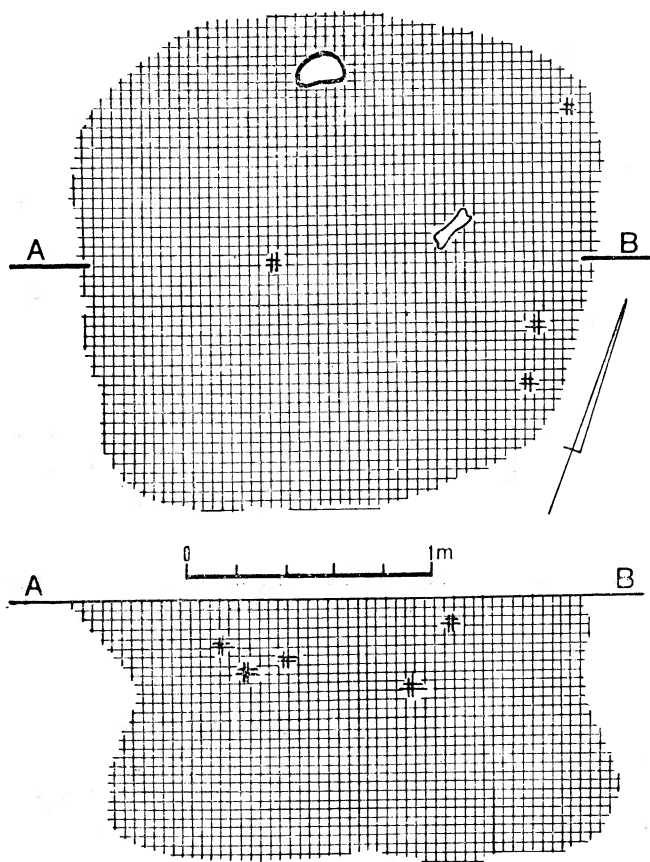
Ryc. 15. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 47

łukowatych nacięć lub z rzędem nakłuć. Charakterystyczny jest zazwyczaj pogrubiony, skośnie ścięty brzeg, typowy dla naczyń o profilu esowatym. Jest to najpospolitsza forma ceramiczna wśród ceramiki trzcinięckiej grupy opatowskiej, również fragmenty tych naczyń są najliczniejsze w ceramice omawianego stanowiska w Pleszowie. Są to zarówno garnki mało profilowane, szeroko-otworowe (Ryc. 2g, i; 8b, i; 18j), jak również naczynia o bardziej wydętym brzuscu (Ryc. 2k; 8e; 18c, e, i), często zdobione 1—3 dookólnymi listwami plastycznymi, umiejscowionymi w górnej partii naczynia. Najbliższe analogie dla tego typu naczyń znane są m.in. z Rosiejowa, woj. kieleckie, Janiny i Opatowa, woj. tarnobrzесьkie⁴. Pewną odrębność typologiczną wykazuje naczynie z jamy 17 (Ryc. 3h). Jest to forma o tulipanowato rozchylonym wylewie i moździerzowatym brzuscu. Poniżej skośnie ściętego brzegu biegną poziomo 2 listwy plastyczne. Analogiczne naczynie znane jest m.in. z Rosiejowa, woj. kieleckie⁵.

Typ 2 wg Gardawskiego reprezentowany jest przez 2 egzemplarze pochodzące z jamy 17. Naczynie pierwsze (Ryc. 2a) posiada brzeg zachyłony do środka i stosunkowo silnie wydęty brzusiec, natomiast drugie (Ryc. 2c) jest bardziej smukłe, zdobione na krawędzi nieregularnymi karbami oraz nieco poniżej wylewu dolkami palcowymi.

⁴ A. Gardawski: Plemiona..., Tabl. XXIII 5—14, 16—18; XXIV 7, 8, 10—12; XXVIII 6—8, 10, 11; 1, 2, 4; XXX 7—12; XXXI 3, 14; XXXIII 1; XXXIV 20—53; A. Kogus: Jama kultury trzcinięckiej ze Wzgórz Krzesławickich (stan. IV) w Nowej Hucie, „Materiały Archeologiczne” T. VIII, 1967, s. 105 n., Tabl. II 6, 11, 19.

⁵ A. Gardawski: Plemiona..., Tabl. XXXIII 1.



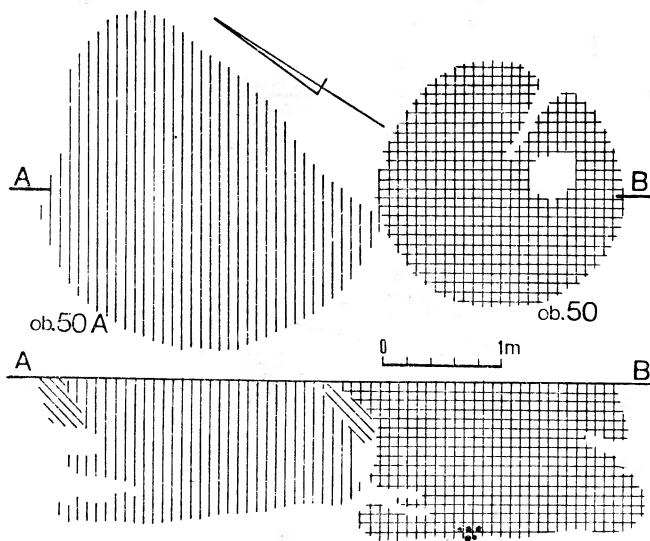
Ryc. 16. Nowa Huta-Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektu 48

Naczynia w typie beczułkowatych są bardziej zróżnicowane i dość powszechnie występują na całym obszarze kultury trzcinieckiej.

Do następnego typu zaliczyć można 2 fragmenty brzegowe z dwóch różnych naczyń o cylindrycznych szyjkach (Ryc. 2e, j), natomiast typy 4 i 5 nie są wyróżnione w materiale pleszowskim. Misy w typie mis lubieńskich ze względu na duży stopień zniszczenia materiału ceramicznego trudne są do wychwycenia. Jedynie 3 fragmenty brzegowe z jamy 17, pochodzące z jednej misy, wydają się być pewne (Ryc. 2b). Misa ta jest podobna do mis znanych ze Złotej, woj. tarnobrzeskie⁶. Fragmenty mis półkulistych (Ryc. 2h) i grubościennych mis stożkowatych (Ryc. 3b, f; 4d), obok naczyń o profilu esowatym, występują najliczniej. Misy stożkowate są zazwyczaj dużych rozmiarów, niekiedy posiadają skośnie ścięty brzeg lub rząd otworków poniżej krawędzi. Fragmenty tego rodzaju mis odkryto na terenie Wzgórz Krzesławickich w Nowej Hucie⁷, podobne misy znane są

⁶ A. Gardawski: Plemiona..., Tabl. XXXVI 5, 10.

⁷ A. Kogus: Jama..., Tabl. I 11. Ponadto materiał niepublikowany pochodzący z badań T. Wójcika i autora, z 1975 r. (Nowa Huta-Krzesławice, stan. 68).



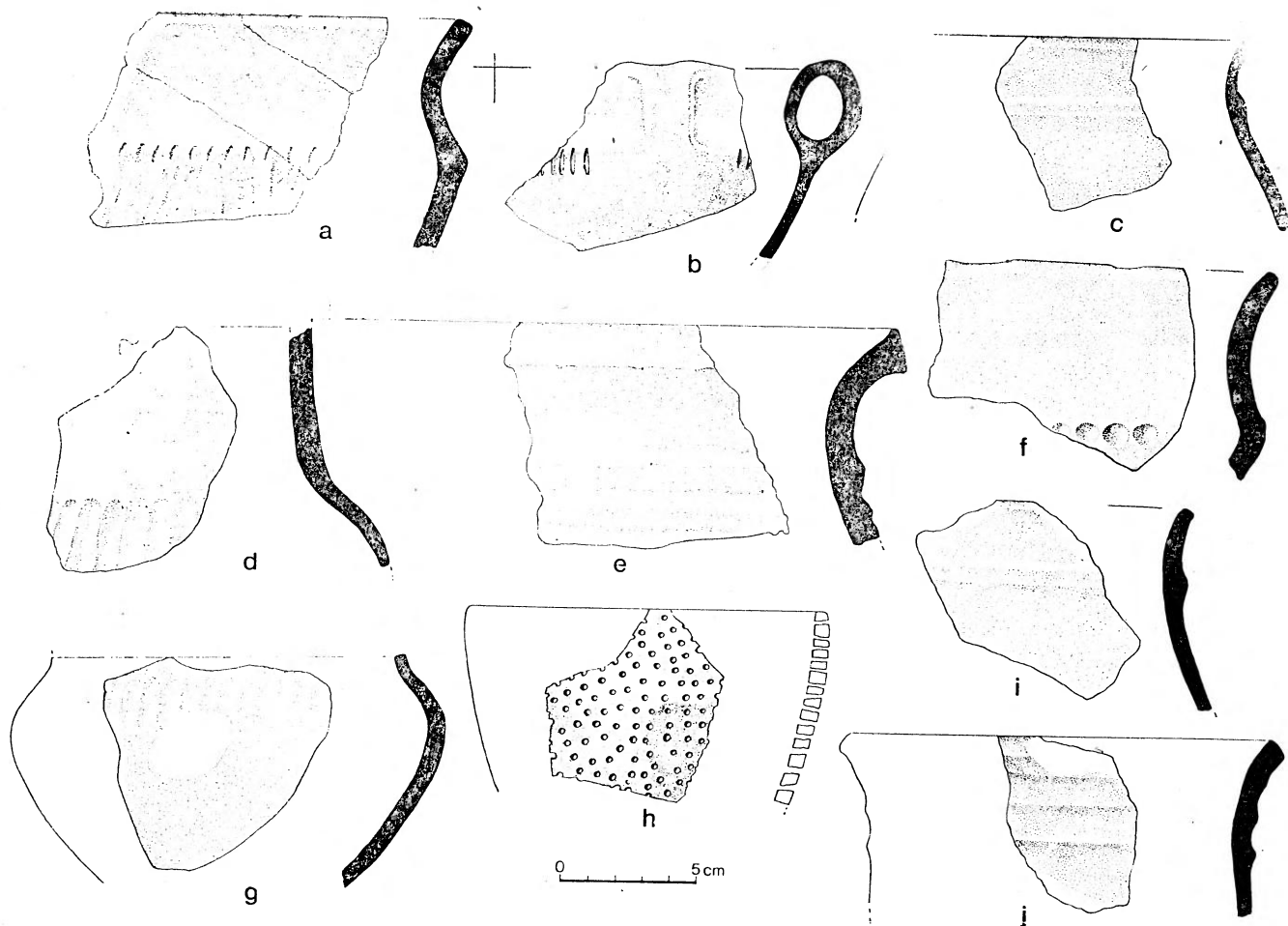
Ryc. 17. Nowa Huta-Pleszów, stan. 49. Rzut poziomy i profil obiektów 50 i 50A

z miejscowości Mniczek, woj. kieleckie⁸. Bardzo powszechne są w grupie podlasko-mazowieckiej kultury trzcinieckiej. Nie wyróżniono ani jednego fragmentu naczyń typu 8 i 10, tj. pucharków, kubków i naczyń piętrowych, natomiast stwierdzono fragment dzbanka (Ryc. 2d), duży ułamek niewielkiej czarki (Ryc. 4c) oraz fragment naczynia sitowatego (Ryc. 18h) odkrytego na wtórnym złożu. Analogiczne naczynie sitowate pochodzą z Opatowa, woj. tarnobrzeskie. Inwentarz ceramiczny uzupełniają mały przesłik gliniany (Ryc. 2f) oraz miniaturowa miseczka (Ryc. 2l). Materiały nieceramiczne reprezentowane są jedynie przez złamaną igłę brązową i kościany przekłuwacz (Ryc. 4a, b).

Ponieważ materiał kultury trzcinieckiej jest stosunkowo źle zachowany i mało zróżnicowany, a poszczególne typy ceramiki reprezentowane są przez pojedyncze okazy, trudno zatem o ścisłe określenie chronologii obiektów kultury trzcinieckiej. Generalnie rzecz ujmując — materiały te zaliczyć można do fazy klasycznej tej kultury i zamknąć je w rozdziale czasowym BC₁—BC₂, tj. w drugiej połowie II okresu EB wg Monteliusa-Kostrzewskiego, z ewentualnym rozciągnięciem chronologii na BD₁ (początek III okr. EB).

Śród fragmentów ceramiki kultury łuzyckiej udało się wyróżnić ułamki pochodzące z 32 naczyń. Jest to materiał dość jednolity i mało zróżnicowany, o bardzo zbliżonych cechach technologicznych. Głina schudzana była najczęściej domieszką średnioziarnistego tłucznia ceramicznego, piaskiem, stosunkowo rzadko była to domiesz-

⁸ A. Gardawski: Plemiona..., Tabl. XXVI 1, 2, 5.



Ryc. 18. Nowa Huta - Pleszów, stan. 49. Materiały odkryte na wtórnym złożu i z obiektu 32/1961 (d); 34/1961 (e); 3/1965 (i); 5/1965 (h, j); 7/1965 (g); 15/1965 (c); 73/1965 (f); ar 1, ćw. A, B, D (a, b)

ka tłucznia kamiennego. Powierzchnie naczyń są na ogół dobrze wygładzone, niekiedy czarno polerowane. Licznie też występuje materiał grubościenny, celowo schropowacony lub obmazywany, pochodzący z naczyń jajowatych. Ornamentyka niezwykle uboga, reprezentowana jest jedynie przez motyw pionowych nacięć i dołków palcowych umieszczonych na załomach brzuśców, występuje też element pionowych żłobków, plastycznych listw z dołkami palcowymi czy karbowanych brzegów. Brak ceramiki guzowej.

Najliczniejszą grupę naczyń zrekonstruowanych na podstawie górnych fragmentów stanowią misy różnych typów (13 egz.), wazy (5 egz.) i naczynia jajowate (5 egz.). Pozostałe formy to fragmenty 2 czarek, kubek, cienkościenny garnek z wyodrębnioną cylindryczną szyjką, ze śladami zdobienia odciskami paznokciowymi.

Z jamy 26 pochodzą fragmenty 2 waz zdobionych nacięciami na największej wydętości opływowego brzuśca (Ryc. 4e, g). Szyjki są lekko stożkowate, słabo wyodrębnione. Ten typ waz jest stosunkowo pospolity, znany powszechnie na te-

renie Małopolski⁹, Górnego¹⁰ i Środkowego Śląska¹¹. Analogiczne wazy pochodzą ze stanowiska 17 w Nowej Hucie-Pleszowie¹² i datowane są na III okres epoki brązu. Natomiast nieornamentowane wazy z obiektów 41 i 47 (Ryc. 8j; 10f) należą do form długo użytkowanych i powszechnie występujących na obszarze kultury łużyckiej począwszy od przełomu III/IV okresu epoki brązu po okres halszacki włącznie. Pewną odmianę stanowi fragment brzegowy z wazy odkryty w jamie 41 (Ryc. 10e).

Dwa fragmenty czarek wyeksplorowane z jamy 42, zdobione pionowymi żłobkami (Ryc. 12e) i gru-

⁹ M. Gedl: *Kultura łużycka na Górnym Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 18, 19.

¹⁰ M. Gedl: *Kultura łużycka...*

¹¹ B. Gediga: *Plemiona kultury łużyckiej w epoce brązu na Śląsku Środkowym*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 47-48; ryc. 6f.

¹² A. Kogus: *Cmentarzysko z wczesnego okresu kultury łużyckiej w Nowej Hucie-Pleszowie*, „Materiały Archeologiczne” T. VI, 1963, s. 103 n., Tabl. I 10, 12; II 5, 7.

pami podwójnych dołków (Ryc. 12g) również nie są dobrym elementem datującym. Ten rodzaj ornamentu występuje najczęściej od IV okresu epoki brązu po okres halsztacki włącznie.

Największe zróżnicowanie wykazują misy. Wy różnia się tu kilka podstawowych odmian: misy profilowane (8 egz.); półkuliste (5 egz.); stożkowate (2 egz.); z brzegiem zagiętym do środka (3 egz.). Misy profilowane niezdobione (Ryc. 3d; 4f; 8c; 12d) lub zdobione (Ryc. 8d; 18a, b, f) są charakterystyczne dla grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. Ornament cienkich żłobków na brzuścu, nacięć lub dołków palcowych umieszczanych na załomie mis pozwala je datować na III okres epoki brązu. Analogicznie datowane są misy profilowane zdobione, odkryte na stanowiskach 17 i 20 w Nowej Hucie-Pleszowie¹³. Natomiast niezdobione misy profilowane należy raczej datować na koniec epoki brązu i okres halsztacki.

Misy półkuliste (Ryc. 3a; 10b; 12f, h, i), zbliżone do nich misy stożkowate (Ryc. 10i) i z brzegiem zagiętym do środka (Ryc. 10g; 12a, j) są bardzo rozpowszechnione na całym obszarze kultury łużyckiej, począwszy od III okresu epoki brązu po HC i HD. Nie są zatem elementem datującym. Na terenie Małopolski¹⁴, Górnego¹⁵ i Środkowego Śląska¹⁶ oraz międzyrzecza Pilicy i środkowej Wisły¹⁷ chronologię ich ustala się najczęściej na schyłek epoki brązu i okres halsztacki. Współwystępowanie tego typu mis z materiałem późnobrażowym z terenu Pleszowa 49 pozwala je datować również na koniec epoki brązu.

Z dwóch jam pochodzą fragmenty 5 naczyń jajowatych, które reprezentują kilka odmian. W jamie 42 odkryto naczynie jajowate w typie beczułkowatych, przysadziste, o powierzchni schropowanej, bardzo popularne w granicach kultury łużyckiej (Ryc. 12c). Garnek ten datuje się na V okres EB. Podobne naczynia znane są z Dankowa, woj. częstochowskie¹⁸. Z tej samej

jamy oraz z obiektu 41 pochodzą dwa garnki jajowate z wyodrębnioną, prostą krawędzią oraz schropowanymi brzuścem (Ryc. 10h; 12k). Tę odmianę garnków jajowatych spotyka się na stanowiskach osadniczych z terenu międzyrzecza Pilicy i środkowej Wisły, Górnego Śląska i zachodniej Małopolski, gdzie najczęściej datowana jest na przełom epoki brązu i wczesnego okresu halsztackiego. Najbliższe analogie znane są z Dankowa, Jamna i Zakrzewa, woj. częstochowskie¹⁹. Z obiektu 41 wyeksplorowano ułamki 2 naczyń jajowatych o schropowanej powierzchni i karbowanym brzegu (Ryc. 10a, c). Analogią dla tego rodzaju naczyń jest garnek ze Strzelc-Adamowic, woj. opolskie, datowany na schyłek epoki brązu i wczesny okres halsztacki (HC)²⁰. Identyczną chronologię ma garnek jajowaty z listwą plastyczną, zdobioną dołkami palcowymi (Ryc. 8k). Na Górnym Śląsku naczynia te najczęściej datowane są na okres halsztacki²¹.

Pozostałe naczynia to bezuchy, o schropowanej powierzchni kubek (Ryc. 3c) oraz cienkościenny garnek z cylindryczną szyjką (Ryc. 3g). Dla obydwu tych form brak ścisłych analogii. Najprawdopodobniej należy je datować na koniec epoki brązu.

Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji typowych dla kultury łużyckiej form ceramicznych z Pleszowa 49 omówione obiekty można datować na III i V okres EB oraz na HC (BC₂—BD, HB₂—HC). Za najstarszy uznaje się obiekt 26/1961 i 73/1965 (III okres EB), natomiast dla obiektów 41, 42, 47 ustala się chronologię na V okres EB i HC. Niepewną chronologię mają obiekty 24 i 44, ze względu na brak dobrze datujących wyznaczników. Słabo profilowana misa z obiektu 24 (Ryc. 3d) oraz półkulista misa (Ryc. 3a) z obiektu 44 skłaniałyby do datowania tych jam na schyłek epoki brązu i HC, a w przypadku obiektu 24 nawet na HD. Zdaje się za tym przemawiać odkrycie w tejże jamie żelaznego nożyka z wyodrębnionym trzonkiem do rękojeści (Ryc. 3e).

¹³ A. Kogus: Cmentarzysko..., Tabl. I 6; II 6; E. Rook: Zabytki kultury łużyckiej z Pleszowa (Nowa Huta) z badań w latach 1954—1955, „Materiały Archeologiczne” T. II, 1960, s. 179 n., Tabl. V 3, 6, 7, 9.

¹⁴ Z. Durczewski: Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce, Kraków 1948, cz. II, Tabl. XLI 34—38; XLII 1—9; M. Gedl: Kultura łużycka..., s. 36—38.

¹⁵ Z. Durczewski: Grupa górnośląsko-małopolska..., tabl. XLII 10—17; M. Gedl: Kultura łużycka..., s. 36—38.

¹⁶ B. Gediga: Plemiona..., s. 81.

¹⁷ J. Miśkiewicz: Kultura łużycka..., s. 149, ryc. 7, 26.

¹⁸ M. Gedl: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dankowie, pow. Kłobuck, cz. III (Materiały z badań prowadzonych w latach 1959—1961); „Materiały Archeologiczne” T. IV, 1963, s. 117 n., Tabl. XIV 7.

¹⁹ M. Gedl: Cmentarzysko..., w Dankowie..., s. 180, Tabl. X 8; A. Krauss: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kłobucku-Zakrzewie, „Materiały Archeologiczne” T. IV, 1963, s. 217 n., Tabl. II 3; III 2; J. Prokopowicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Jamnie, pow. Częstochowa (Materiały z badań w latach 1960—1961), „Materiały Archeologiczne” T. IV, 1963, s. 225, Tabl. VI 1.

²⁰ M. Gedl: Kultura łużycka..., s. 33.

²¹ M. Gedl: Kultura łużycka..., s. 31.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia wzajemnej relacji materiałów kultury trzcinieckiej i łużyckiej. Na wtórnym złożu w wypełniku jam 32/1961 (Ryc. 18d) i 7/1965 (Ryc. 18g) odkryto 2 fragmenty różnych naczyń, zdobione szerokimi, pionowymi żłobkami pokrywającymi górną część brzuśca. Ten rodzaj ornamentu charakterystyczny jest dla ceramiki łużyckiej grupy konstancyńowskiej. Spotyka się go również, aczkolwiek rzadziej, na obszarze wcześniej zajęтым przez kulturę trzciniecką. A. Gardawski tak zdobione naczynia uważa za typowe dla tzw. fazy łódzkiej — przejściowej między kulturą trzciniecką, a wschodnim odłamem kultury łużyckiej, występujące również na obszarze wydzielonej przez niego grupy zachodniomałopolskiej²². Jednakże w oparciu o tak znikomo reprezentowaną bazę źródłową trudno mówić o wydzieleniu dla Pleszowa, stan. 49, fazy łódzkiej. Można by raczej zasugerować istnienie w kulturze łużyckiej zjawisk uważanych za charakterystyczne dla fazy łódzkiej. Tym niemniej dotychczasowe opracowania materiałów trzcinieckich i łużyckich oraz analiza przestrzenno-chronologiczna osadnictwa obydwu tych kultur na terenie Nowej Huty pozwalają wnioskować znacznie dalej. Mianowicie w oparciu o największy kompleks trzciniecko-łużycki w Nowej Hucie-Mogile (Kopiec Wandy), gdzie wyróżniono 6 horyzontów osadniczych, można wysunąć następujące przypuszczenie. Otóż w formowaniu się kultury łużyckiej w widłach Wisły i Dłubni brały udział zasadniczo dwa nurty kulturotwórcze. Pierwsze z nich o znaczeniu podstawowym to lokalne podłoże w postaci kultury trzcinieckiej, którą uznaje się za główny czynnik genetyczny kultury łużyckiej. Proweniencji „trzcinieckiej” (lokalnej) obok osady w Mogile-Kopiec Wandy jest również osada w Pleszowie, stan. 49. Drugim prądem kulturowym, prawdopodobnie młodszym niż pierwszy, jest napływ grup ludzkich z kulturą łużycką z terenu południowej części Górnego Śląska. Spowodowało to zapewne zintegrowanie kultury łużyckiej w Nowej Hucie i nadało „śląski styl” ceramice wczesnołużyckiej²³. Obcego pochodzenia (śląskiego) jest właśnie duża osada w Ple-

szowie, stan. 17, 18, 19. Ponadto godny podkreślenia jest fakt następstwa osadniczego kultury łużyckiej na wszystkich stanowiskach zajętych wcześniej przez kulturę trzciniecką w widłach Wisły i Dłubni, tj. na terenie objętym badaniami nowohuckiego Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

UWAGI KONCOWE

Duży stopień zniszczenia stanowiska, braki w dokumentacji oraz specyfika badań ratowniczych w Nowej Hucie nie zezwała na bliższe określenie funkcji przebadanych obiektów. Spośród 18 jam, większość to zapewne obiekty o przeznaczeniu gospodarczym. Do takiego wniosku skłaniają ich stosunkowo niewielkie rozmiary, konstrukcja obiektów oraz zawartość wypełnisk. Są to głównie obiekty kultury trzcinieckiej. Z trzcinieckich obiektów interesujący jest układ dwóch jam 17 i 17B. Niestety, ze względu na brak wyraźnie udokumentowanej stratygrafii relatywnej obydwu tych obiektów i rozdzielności materiału ceramicznego, nie można twierdzić z całą pewnością czy jest to obiekt wyłącznie mieszkalny, czy zbudowano go z myślą o podziale na część mieszkalną (obiekt 17) i część gospodarczą (obiekt 17B). Z obiektów zaliczonych do kultury łużyckiej, obiekt 24 ma niewątpliwie charakter mieszkalny. Jest to jama dość znacznych rozmiarów 570×340 cm, z paleniskiem usytuowanym 20 cm nad dnem jamy. Również obiekty 41, 42, 44 i 47 uznać można za obiekty o funkcjach mieszkalnych, w typie półziemianek.

W końcu należy się ustosunkować do wielkości i zasięgów poszczególnych osad. Niestety, z przyczyn niezależnych od prowadzących badania i autora niniejszego opracowania, określenie wzajemnych zależności przestrzennych osad kultury trzcinieckiej i łużyckiej nie jest możliwe. Układ planigraficzny przebadanych obiektów sugeruje jedynie, że omówione osiedla trzcinieckie i wczesnołużyckie, jak się wydaje niewielkich rozmiarów, nakładają się, zajmując mniej więcej ten sam teren. Natomiast osada z końca epoki brązu i HC, stosunkowo niewielka, wykracza nieco poza wcześniej zasiedlony obszar.

Mgr Andrzej Rachwaniec
Muzeum Archeologiczne
Oddział w Nowej Hucie
Os. Zielone 7
31-963 Kraków

²² A. Gardawski: Zagadnienia fazy łódzkiej (przejściowej fazy między kulturą trzciniecką a wschodnią kulturą łużycką), „Archeologia Polski” T. XVI, 1971, s. 151—165.

²³ A. Rachwaniec: Problematyka wczesnej fazy kultury łużyckiej w rejonie Nowej Huty, (w:) „Południowa strefa kultury łużyckiej i jej powiązania z południem”, Kraków—Przemyśl 1982, s. 68, 69.

Спасательные археологические исследования на стоянке 49 в Новой Гуте — Пleshёве проводились по поручению Новогутского отделения Археологического музея в Кракове, под общим управлением доктора Ст. Буратыньского. На территории т. наз. Стации Здавчей в Пleshёве обнаружено многокультурное поселение с большим скоплением памятников тшцинецкой и лужицкой культур, из предримского и раннесредневекового периодов. Менее многочисленными были следы заселения культуры воронковидных кубков и межановицкой культуры. Объем исследовательских работ был тесно ограничен продолжающимися промышленными работами. В ходе исследований, проведенных в 1961 и 1965 гг., обнаружено в общем 18 объектов тшцинецкой и лужицкой культур. Ямы 17, 17В, 18С, 30Е, 46, 48, 49, 50, 50А, 53А/1961 и 15/1965 зачислено к тшцинецкой культуре, зато объекты 24, 26, 41, 42, 44 и 47/1961 и также 73/1965 к лужицкой культуре.

Керамика, происходящая из объектов тшцинецкой культуры, проявляет технологические черты, типичные для юго-западной территории этой культуры. Глина была чаще всего с примесью крупнозернистого или среднезернистого каменного щебня, реже кварца, слюды или песка. Применение крупнозернистой примеси вызывало при выжигании сосудов возникновение характерных трещин в поверхности, несмотря на старательное выглаживание, а даже сильное отполирование, внешних стенок. Результатом выжигания в огне является тоже неоднородная краска сосудов, что проявляется пятнистостью поверхности. Среди форм — наиболее обыкновенным сосудом является горшок эсвидного профиля, с огрубленным, наискось усеченным краем, часто украшенный 1—3 окружающими пластическими каймами (рис. 2 г, i, k; 8 а, е, i; 18 с, е, i, j). Решительно реже выступают миски. Это прежде всего больших размеров конусовидные миски (рис. 3 б, f; 4 d) фрагмент полусферической миски (рис. 2 h) и несколько обломков миски типа мисок из м. Лубна (рис. 2 b). Керамический материал из остальных сосудов это фрагменты 2 бочонковидных сосудов (рис. 2 а, с), обломки 2 сосудов с цилиндрическими шейками (рис. 2 е, j) и фрагмент кувшинчика и ситовидного сосуда (рис. 2 d; 18 h).

Состояние сохранения керамики и небольшой выбор форм осложняет точное определение хронологии объектов тшцинецкой культуры. Эти материалы датированы ВС (вторая пол. II периода эпохи бронзы по Монтелию-Костшевскому), эвентуально тоже ВD₁ (начало III периода).

Среди керамического материала лужицкой культуры удалось выделить фрагменты 32 сосудов. Это материал сравнительно однородный и с приближенными технологическими чертами. Глина была чаще всего с при-

месью среднезернистого керамического щебня, песка, сравнительно редко с каменным щебнем. Поверхности сосудов являются в основном хорошо выглаженными, иногда черными и отполированными. Часто выступают крупностенные фрагменты, шероховатые и намазанные, происходящие чаще всего из яйцевидных сосудов. Орнаментуку представляет единственно мотив вертикальных нарезов и пальцевых ямок, помещенных во впадинах туловов сосудов, выступает тоже элемент пластических кайм с пальцевыми ямками и также, сравнительно редко, мотив завитых краев. Отсутствует рельефная керамика.

Наиболее многочисленную группу сосудов среди лужицкой керамики составляют профилированные миски (рис. 3d; 4f; 8с, d; 12e; 18 а, b, f), сферические и конусовидные (рис. 3а; 10b, i; 12f, h, i), миски с краем согнутым внутрь (рис. 10g; 12a, j), вазы (рис. 4е, g; 8j; 10f) и также яйцевидные сосуды разных типов (рис. 8k; 10a, с, h; 12с, k).

Объект лужицкой культуры, опираясь на классификацию керамических форм, можно датировать ВС₂—VD и также НВ₂—НС (III и V периодом эпохи бронзы и также НС). Самыми старыми считаются объекты 26 и 73 (III период EB), зато для объектов 41, 42, 47/1961 устанавливаются хронологию на конец эпохи бронзы и также на ранний гальштаттский период. Неточную хронологию имеют объекты 24 и 44.

Относительно вопроса взаимной реляции тшцинецкого и лужицкого материалов некие предпосылки доставляют 2 фрагмента вертикально-желобчатой керамики (рис. 18d, g). Так украшенные сосуды считаются типичными для лодзкой фазы, т.е. переходной фазы между тшцинецкой а восточнолужицкой культурами, выступающими тоже в некоем рассеянии на территории раньше занятой тшцинецкой культурой. Трудно однако выразить решительное мнение о существовании лодзкой фазы в Пleshёве 49. Можно бы, пожалуй, внушать существование в лужицкой культуре явлений, характерных для лодзкой фазы. Симптоматическим является, что похожие материалы в окрестностях Новой Гуты выступают на тшцинеcko-лужицких стоянках. Также и пространственно-хронологический анализ тшцинеcko-лужицкого заселения в Новой Гуте подтверждает заключенный в этом труде тезис о местном происхождении ранне-лужицкого поселения в Пleshёве, ст. 49.

Большинство исследованных объектов тшцинецкой и лужицкой культур это вероятно хозяйственные объекты. Среди тшцинецких объектов — ямы 17 и 17В несомненно имели жилой характер, такое предназначение вероятно имели также и лужицкие ямы 24 (с кострищем), 41, 44 и 47.

SUMMARY

The rescue excavations of Site 49 at Nowa Huta—Pleshów were carried out on behalf of the Nowa Huta Branch of the Archaeological Museum in Cracow, under the direction of St. Buratyński Ph. D. A settlement which yielded many finds of the Trzciniec and Lusatian cultures, of the pre-Roman period as well as of the early Middle Ages was discovered at Pleshów. Traces of the Funnel Beaker culture and those of the Mierzanowice culture were not so numerous. The range of these excavations was limited by some industrial work which was being carried on there. Eighteen pits of the Trzciniec and Lusatian cultures were discovered during the excavations carried out in 1961 and 1965. Pits 17, 17B, 18C, 30E, 46, 48, 49, 50, 50A, 53A/1961 and 15/1965 were assigned to the Trzciniec culture, those numbered 24, 26, 41, 42, 44 and 47/1961 as well as 73/1965 were assigned to the Lusatian culture.

Pottery found in the Trzciniec culture pits shows the technological features typical of the south-western area of this culture; the clay contained an admixture of coarse- or medium-grained broken stone, rarely of quartz, mica or sand. The use of the coarse-grained admixture

was the reason why there were characteristic cracks on the surface of the pottery made while firing it, in spite of the fact that its outer walls were carefully smoothed and even highly polished. The colour of the pots, being not uniform, i.e. the maculation of their surface, is the result of burning them in an open fire. Among the pots those with an S-shaped profile, with a thickened and bevelled edge are the most common. They were frequently ornamented with 1—3 rolls around them (figs. 2g, i, k; 8a, e, i; 18c, e, i, j). Bowls occur not so often. These are chiefly big, conical bowls (figs. 3b, f; 4d), a part of a hemispherical bowl (fig. 2 h) and a few sherds of the Łubna type bowl (fig. 2b). There were also found some fragments of two barrel-shaped vessels (fig. 2a, c), sherds of two pots with cylindrical necks (fig. 2e, j) as well as a part of a jug and a fragment of a sieve-like pot (fig. 2d; 18h).

It is difficult to establish the chronology of the Trzciniec culture pits which is due to the pottery being not in a good state of preservation and showing a small diversity in shape. The Trzciniec materials can be dated to the BC (the second half of the II period of the Bronze

Age according to Montelius and Kostrzewski), and possibly also to the BD_1 (the beginning of the III period).

Among the pottery of the Lusatian culture, sherds of 32 pots were distinguished. The material is fairly uniform and shows similar technological features. The clay usually contained an admixture of medium-grained crushed pottery, or of sand, an admixture of crushed stone was rather rarely used. The surfaces of the vessels were well-smoothed, some of them were black and polished. Thick-walled, roughened and wiped sherds are very numerous, most often they are the parts of ovoid vessels. The ornamentation is represented by the pattern of vertical incisions and of finger impressions at the junction-shoulders, by plastic rolls with finger impressions, and rather rarely by notches on the edges. No knob-ornamented pottery was found.

Among the Lusatian pottery, the most common are: bowls with a strongly marked profile (figs. 3d; 4f; 8c, d; 12e; 18 a, b, f), hemispherical and conical bowls (figs. 3a; 10b, i; 12f, h, i), those with the edges bent inward (figs. 10g; 12a, j), vases (figs. 4e, g; 8j; 10f) and ovoid pots of various types (figs. 8k; 10a, c, h; 12 c, k).

The pits of the Lusatian culture can be dated, on the basis of the pottery, to the BC_2 — BD and the HB_2 — HC (the III and V periods of the Bronze Age as well as HC). Pits nos. 26 and 73 (the III period of the Bronze Age) are considered being the oldest, pits nos. 41, 42, 47/1961

are dated to the end of the Bronze Age and to the early Hallstatt period. Pits nos. 24 and 44 are chronologically uncertain.

Two fragments of a vertically-grooved pottery (fig. 18 d, g) indicate some correlation of the Trzciniec and the Lusatian materials. Vessels ornamented in this way are considered to be typical of the Łódź phase i.e. of the intermediate phase between the Trzciniec culture and the east-Lusatian culture; they were found to be loosely distributed in the area which had been occupied by the Trzciniec culture. It is, however, difficult to state the occurrence of the Łódź phase at Pleszów (Site 49). It may be suggested that certain phenomena which are characteristic of the Łódź phase existed in the Lusatian culture there. It is symptomatic that similar materials occurred at mixed Trzciniec-Lusatian sites in the region of Nowa Huta. The spatial-chronological analysis of the Trzciniec-Lusatian occupation at Nowa Huta also confirms the thesis of this article on the local origin of the early Lusatian settlement at Pleszów — Site 49.

Most pits of the Trzciniec and Lusatian cultures, discussed in this article, may have served for farming purposes. Some pits of the Trzciniec culture (nos. 17 and 17B) were, undoubtedly, dwellings, a few pits of the Lusatian culture may have served the same purpose (no. 24 with hearth, as well as nos. 41, 44 and 47).

Wystawa „Początki Państwa Polskiego”

W dniach od 29 listopada 1978 r. do 19 czerwca 1979 r. w Zespole Szkół Samochodowych Nr 2 w Warszawie czynna była wystawa dydaktyczna „Początki Państwa Polskiego”, którą zorganizowało Państwowe Muzeum Archeologiczne. Ekspozycja składała się z 5 gablot, w których zobrazowano główne problemy państwa pierwszych Piastów — rozwój gospodarki w postaci narzędzi pracy i ceramiki, wysoki poziom uzbrojenia oraz różnorodność ozdób. Cennym jej uzupełnieniem były fotosy grodzisk i konstrukcji obronnych oraz zdjęcia obrazujące wierzenia pogańskie i dowody świeżo przyjętego chrześcijaństwa.

Wyboru zabytków dokonała mgr Barbara Zawadzka-Antosik, zaś Marek Boruta i mgr Jan Sieklicki przygotowali scenariusz wystawy. Montaż wystawy odbył się przy pomocy młodzieży z tej szkoły, która również w całości, tzn. w liczbie 1150 osób, zwiedziła wystawę. Zdjęcia wykonał Tadeusz Biniewski.

Z inicjatywą zorganizowania tej ekspozycji wystąpiła mgr Wiesława Kozłowska, nauczycielka historii w ww. zespole. Chodziło jej o uatrakcyjnienie zajęć lekcyjnych, a jednocześnie wystawa miała stanowić cenny akcent w wyposażeniu pracowni historycznej szkoły.

W otwarciu wystawy uczestniczyli wicedyrektorzy PMA mgr Jerzy Halicki i mgr Michał Dessoulavy oraz dyrekcja i grono pedagogiczne Zespołu Szkół Samochodowych Nr 2.

W czasie trwania ekspozycji mgr J. Sieklicki wygłosił dwie prelekcje pt. „Pradzieje Polski” i „Archeologia o Warszawie”, ilustrowane przeźroczami cenniejszych zabytków.

Młodzież wykazała duże zainteresowanie wystawą i prelekcjami. Rozszerzyły one horyzonty myślowe uczniów, którzy wprawdzie specjalizują się w zawodach technicznych, ale posiadają również żywe zainteresowania humanistyczne.

J. Sieklicki

Wystawa Pogotowia Archeologicznego w Węgrowie

W dniu 20 kwietnia 1979 r. w ramach współpracy dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Węgrowie, woj. siedleckie, z Pogotowiem Archeologicznym Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, otwarta została w sali internatu tej szkoły wystawa archeologiczna pod hasłem „Społeczeństwo Węgrowska i okolic pomaga ratować przypadkowe wykopaliska archeologiczne”. Wystawę w Węgrowie, na której przedstawiono znaleziska archeologiczne zgłoszone przez miejscowe społeczeństwo, otworzyli wspólnie: z ramienia dyrekcji szkoły mgr Bronisław Lis oraz mgr M. Dessoulavy, wicedyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Impulsem do zorganizowania ekspozycji węgrowskiej było zgłoszenie, nadesłane do naszego pogotowia przez Dariusza Bednarczyka, ucznia tej szkoły, informujące o znajdowaniu zabytków na terenie rozległej piasznicy w pobliskich Jartyporach. Przeprowadzona w Jartyporach akcja ratownicza Pogotowia PMA wykazała, że wspomniana piasznica, która jednak jest już w znacznym stopniu rozkopana, kryje pozostałości kilku cmentarzysk ciałopalnych, począwszy od grobów kloszowych z wczesnego okresu lateńskiego po pochówki z okresu wpływów rzymskich. Występowały również w Jartyporach sporadycznie groby szkieletowe, związane ze schyłkiem okresu rzymskiego.

Wprawdzie wystawa węgrowska obejmuje całość pradziejów Mazowsza i Podlasia, jednak eksponaty z Jartyporów zajmują na niej szczególne miejsce. Na specjalne wyróżnienie zasługują doskonale zachowana posrebrzana



Ryc. 1. Węgrów, woj. Siedlce. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych zwiedzają wystawę Pogotowia Archeologicznego

fibula rzymska oraz naszyjnik z paciorków z barwnej masy szklistej, jak też inne ozdoby z brązu, znalezione przypadkowo przez ucznia Bednarczyka w Jartyporach (Ryc. 2).

Znaczną pomoc w urządzaniu tej ekspozycji, zwłaszcza przy wykonaniu oprawy plastycznej, wykazali uczniowie-harcerze ze szczebu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, którym przewodzi mgr Sławomir Kosiński, zasłużony profesor Zespołu Szkół Zawodowych w Węgrowie. Mgr Kosiński jest również zapalonym miłośnikiem archeologii. Kilka jego eksponatów archeologicznych, znalezionych przypadkowo przy różnych okazjach w okolicach Węgrowska, wzbogaciło naszą wystawę (Ryc. 1, 2).

Nagrany przez niżej podpisanego na taśmie magnetofonową szczegółowy komentarz o tej ekspozycji służy jako pomoc przy oprowadzaniu licznych wycieczek szkolnych.

J. Głosik



Ryc. 2. Węgrów, woj. Siedlce. Zespół Szkół Zawodowych. Pokaz eksponatów

**Wystawa „Novae — miasto rzymskie nad Dunajem”
w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie**

W okresie od 22.I.1979 r. do 25.III.1979 r. w salach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie czynna była wystawa pt. „Novae — miasto rzymskie nad Dunajem. Sezon wykopaliskowy 1977”. Inicjatorem tej imprezy była Ekspedycja Archeologiczna Uniwersytetu Warszawskiego w Novae, której przedstawiciele w osobach dr. T. Sarnowskiego i dr. W. Szuberta szczególnie przyczynili się do przygotowania scenariusza i doboru ekspozycyjnych zabytków. Ze strony muzeum współorganizatorami wystawy byli pracownicy Działu Wystaw pod kierownictwem Marka Boruty. Wystawa ta została urządzona z okazji przypadającego w tym roku 24-lecia polsko-bułgarskich badań wykopaliskowych na terenie starożytnego Novae, niedaleko dzisiejszego miasta Svištov w Bułgarii. Celem wystawy było zaprezentowanie społeczeństwu warszawskiemu, a szczególnie specjalistom i miłośnikom dawnych kultur, osiągnięć polskich archeologów, działających poza granicami kraju. Jest to bowiem, jak podkreślił w swoim przemówieniu dyrektor PMA doc. dr hab. K. Dąbrowski, witając przybyłych na wernisaż gości: „pierwsza tego rodzaju prezentacja w naszym mieście wyników prac wykopaliskowych polskich ekspedycji, prowadzących badania za granicą”.

Ze strony kierownictwa Ekspedycji UW w Novae przed licznie zgromadzonymi na otwarciu gośćmi i gronem specjalistów w dziedzinie historii i kultury rzymskiej, wystąpiła prof. dr hab. L. Press. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiSzt. dr B. Rymaszewski oraz członek rzeczywisty PAN prof. dr K. Majewski. Ponadto w uroczystościach otwarcia uczestniczyli wicedyrektor ZMIOZ mgr inż. arch. J. Cydzik, radca kulturalny Ambasady Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie dr H. Paruszew, kierownik Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Poznańskiego im. A. Mickiewicza w Novae — prof. St. Parnicki-Pudełko, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Zgromadzone na powierzchni ok. 200 m² eksponaty dają ogólny obraz najważniejszych odkryć dokonanych na przetrzgni szeregów lat na terenie Novae, mimo że trzon wystawy tworzą zabytki z ostatniej kampanii wykopaliskowej ekspedycji. Eksponaty pokazano w kilku odrębnych grupach, reprezentujących poszczególne dziedziny kultury materialnej i duchowej zromanizowanej ludności omawianego obszaru. Stanowią je obiekty o różnej wartości naukowej i artystycznej, począwszy od skromnych przedmiotów codziennego użytku, w tym wyrobów metalowych i ceramicznych, poprzez skarb brązowych monet rzymskich z IV w. znaleziony w principium (komendanturze wojskowej) stacjonującego w Novae I Legionu Italskiego i bogate płaskorzeźby zdobiące Mitreum, aż po unikalną, marmurową główkę Karakalli, importowaną rzeźbę o najwyższych walorach artystycznych. Ekspozycję wzbogacają liczne czarno-białe i kolorowe foty (fot. T. Biniewski) przedstawiające panoramę rzymskiego miasta i jego okolic, zdjęcia poszczególnych obiektów z Novae oraz plany i plansze z zabytkami. Wyeksponowano również całą dotychczas opublikowaną literaturę dotyczącą Novae.

Wystawie towarzyszyła dwudniowa sesja naukowa na temat osadnictwa i kultury Mezji Dolnej, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Novae, na której przedstawiono 12 referatów.

Odbyły się również zajęcia ze studentami archeologii i historii UW, poświęcone temu tematowi.

Ekspozycja w PMA była niejednokrotnie sygnalizowana i komentowana w Telewizji oraz Polskim Radio, znalazła ona także swoje odbicie na łamach prasy.

Towarzyszący wystawie afisz zaprojektował T. Stryjecki. Folder opracowała prof. dr hab. L. Press.

Ekspozycja spotkała się z zasłużonym uznaniem zarówno wśród szerokiej publiczności warszawskiej, jak i wśród znawców prezentowanego tematu.

K. Mitkova-Szubert

Polsko-bułgarska sesja naukowa na temat: „Osadnictwo i kultura Mezji Dolnej, ze szczególnym uwzględnieniem rzymskiego miasta Novae”.

Czynna w salach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie wystawa, prezentująca najciekawsze zabytki z sezonu wykopaliskowego 1977 r. w Novae, stworzyła okazję dla zorganizowania spotkania naukowego polskich i bułgarskich badaczy osadnictwa i kultury Mezji Dolnej. Z inicjatywy dyrekcji PMA i przy poparciu czynników oficjalnych organizacją spotkania zajęła się Ekspedycja Archeologiczna Uniwersytetu Warszawskiego w Novae. Podstawę do odbycia sympozjum dały wyniki 24-letnich już polsko-bułgarskich badań archeologicznych na terenie Novae, jak również długoletnich, systematycznych badań prowadzonych przez bułgarskie placówki naukowe na obszarze Mezji Dolnej. Pozwoliły one naświetlić szereg problemów, związanych z materialną i duchową kulturą ludności trackiej, zamieszkującej omawiany obszar, z procesem romanizacji tejże ludności oraz specyfiką miast limesu naddunajskiego.

Obrazy toczyły się w dniach 27 i 28.02.1979 r. w gmachu PMA w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyło szereg czołowych naukowców z Sofii, Tyrnowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia i Gdańska.

Zebranych powitał dyrektor PMA — doc. dr hab. K. Dąbrowski. Otwarcia obrad dokonała prof. dr hab. L. Press, kierownik Ekspedycji Uniwersytetu Warszawskiego w Novae. Obradom przewodniczyli: doc. dr M. Czyżykowska, prof. dr T. Iwanow, prof. dr hab. L. Press oraz doc. dr hab. J. Kolendo.

Wprowadzając referat, omawiający ogólny stan badań nad osadnictwem i kulturą Mezji Dolnej, przedstawił prof. dr K. Majewski, członek rzeczywisty PAN, wieloletni kierownik Ekspedycji Polskiej w Novae. Doc. dr M. Czyżykowska przedstawiła referat pt. „Dwadzieścia lat badań archeologicznych w Novae”. Autorce udało się nie tylko dać, w sposób przejrzysty, pełny przegląd osiągnięć i wyników długoletnich prac wykopaliskowych polskiej i bułgarskiej ekspedycji, lecz i przedstawić najważniejsze problemy, które wynikły w trakcie tych badań i które pozostają przed naukowcami do rozstrzygnięcia. Prof. dr T. Iwanow zapoznał zebranych z problematyką urbanistyczną i architektoniczną miast rzymskich w Bułgarii oraz z doświadczeniami i zamierzeniami kierowanej przez siebie ekspedycji wykopaliskowej w rzymskim mieście Oescus nad Dunajem. Kierownik ekspedycji Uniwersytetu Poznańskiego w Novae, prof. dr hab. St. Parnicki-Pudełko, przedstawił obszerny i bardzo dyskusyjny referat pt. „Wczesnochrześcijańska bazylika po zachodniej stronie forum w Novae”. Powstanie I Legionu Italskiego, stacjonującego w Novae, omówił w swoim interesującym wystąpieniu, opartym w głównej mierze na antycznych źródłach pisanych, doc. dr hab. J. Kolendo. Z dużym zainteresowaniem spotkał się wśród słuchaczy referat doc. dr hab. A. Kunisza, omawiający skarb monet rzymskich z komendantury legionowej w Novae. Szukając odpowiedzi na pytanie czy skarb ten stanowi część kasy wojskowej, czy też jest depozytem prywatnym, referent próbował jednocześnie, w oparciu o ten skarb, uściślić chronologię wojny między Licyniuszem a Konstantynem Wielkim. Związane ściśle z tym referatem było wystąpienie dr. T. Sarnowskiego, który rozważał przyczynę zniszczenia komendantury wojskowej w Novae ok. 317 r. n.e. Zdaniem autora referatu nastąpiło ono w wyniku rewolty I Legionu Italskiego. Z systemem wodociągów starożytnego Novae uczestników sesji zapoznała doc. dr hab. M. Biernacka-Lubańska. Na podstawie porównań zabytków ceramicznych ze starożytnego ośrodka ceramicznego w Butowie ze znaleziskami z Novae — dr B. Sułtow omówił tezę o rozpowszechnieniu się ceramiki butowskiej w Novae. Scharakteryzował on również ceramiczny ośrodek działający w Novae i określił jego końcowy okres produkcyjny na V—VI w. Strukturę demograficzną miasta przedstawił w oparciu o materiał epigraficzny, dr L. Mrozewicz. Ostatnie dwa referaty zawierały wyniki badań petrograficznych oraz badań szczątków kości zwierzęcych w Novae, opracowanych przez naukowców poznańskich: dr Z. Walkiewicz i dr J. Skoczyła oraz przez doc. dr. hab. Z. Schramma. W dyskusji podkreślono m.in. znaczenie kompleksowego charakteru badań w Novae.

W podsumowaniu obrad obie strony oceniły spotkanie jako niezwykle owocne i wyraziły zadowolenie ze stworzonej im możliwości konfrontacji doświadczeń i wymiany poglądów na szereg bardzo istotnych zagadnień. Jednym z końcowych postulatów było stwierdzenie konieczności organizacji następnego wspólnego spotkania naukowego oraz wystawy, prezentującej najważniejsze odkrycia w przyszłym 25-leciu prac wykopaliskowych w Novae.

K. Mitkova-Szubert

„Starożytności Polskie” na wystawie w Bregencji

Wystawa „Starożytności Polskie” przygotowana została staraniem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Celem jej była prezentacja zabytków, ilustrujących nasze najdawniejsze dzieje od paleolitu do średniowiecza. Dzięki przychylności wielu muzeów i katedr uniwersyteckich, które udostępniły swoje najciekawsze zbiory, udało się skompletować kolekcję obiektów, doskonale znanych i udokumentowanych szeregiem publikacji, stanowiących klasyczny dorobek polskiej archeologii. Wystawa zyskała przez to reprezentacyjny charakter, umożliwiając skierowanie jej również do odbiorcy zagranicznego.

Na jesieni 1978 r. wystawę „Starożytności Polskie” (Lengyel Régiségek) gościło, z dużym sukcesem, Muzeum Ferencza Móra w Szegedzie na Węgrzech, o czym informowaliśmy czytelników „Wiadomości Archeologicznych”.

W marcu 1979 r. powstała możliwość pokazania wystawy w Austrii w Vorarlberger Landesmuseum w Bregencji. Placówka ta znana jest z tradycyjnych kontaktów z Polską na polu muzealnictwa, zapoczątkowanych w 1977 r. wystawą „Polski Exlibris Archeologiczny”. Jej powodzenie wykazało znaczne zainteresowanie historią i współczesnym życiem kulturalnym naszego kraju.

Wystawa „Starożytności Polskie” składała się z około 300 zabytków i zespołów, z których wiele posiada unikalne wartości historyczne i artystyczne. Prace montażowe prowadzone były pod kierunkiem dyrektora muzeum prof. dra Elmara Vonbanka, przy fachowej pomocy personelu, a w szczególności dra Helmuta Swozilka. Nad układem zabytków i stroną plastyczną wystawy czuwali Franz Metzler i Ludwig Lang.

W uroczystym otwarciu wystawy „Starożytności Polskie” („Altertümer aus Polen”) udział wzięło ponad 150 osób, przedstawiciele Rządu Krajowego Vorarlbergu, członkowie Rady Miejskiej, konserwator zabytków, dyrektorzy kilku muzeów austriackich i szwajcarskich, prasa i kronika telewizyjna. Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor muzeum w Bregencji prof. dr Elmar Vonbank który podziękował za możliwość goszczenia specjalistycznej kolekcji archeologicznej z Polski i za owocną współpracę w okresie przygotowań do niej. Następnie głos zabrał dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Rządu Krajowego, dr Kunrich Gehrler. Za zorganizowanie wystawy w Bregencji podziękował dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie doc. dr hab. Krzysztof Dąbrowski, który wygłosił także wykład wprowadzający w problematykę wystawy, pt. „Archäologische Forschungen in VR Polen”. Następnie dyrektor K. Dąbrowski i autor komunikatu oprowadzili zebranych gości po ekspozycji.

Wystawę urządzono w trzech salach parteru muzeum, miejscu odbywających się tu zwykle wystaw czasowych, z których nasza była już 82 w historii muzeum w Bregencji. Do dyspozycji organizatorów oddano specjalnie przygotowany stelaż składający się z 28 gablot i plansz, na których umieszczono zdjęcia i mapy. Całość oprawy plastycznej utrzymana była w ciemnych, przytłumionych kolorach, dobrze kontrastujących z większością zabytków.

W hallu frontowym przedstawione zostały przedmioty z epoki kamienia, narzędzia pracy i surowiec krzemienisty, ceramika neolityczna, m.in. okazałych rozmiarów naczynie kultury amfor kulistych, a także rekonstrukcja grobu szkieletowego z Kruszy Zamkowej. Zadbano tu również o akcenty polskie, flagę narodową oraz plakaty, reklamujące działalność PMA. W foyer łączącym kolejne sale pokazano zabytki o symbolicznej wymowie, a mianowicie kopię włóczni św. Maurycego i zestaw

kilkunastu fotogramów, stanowiących uzupełniaczące tło dla całości wystawy. Na zdjęciach, które opracował według własnych negatywów T. Biniewski, znalazły się m.in. megalityczny grób z Wietrzychowic, posązek Światowita ze Zbrucza, Drzwi Gnieźnieńskie, pokazany dalej w oryginale skarb z Borucina oraz wnętrze kościoła w Strzelnie i zamek w Czersku.

W głównej sali przedstawiono kolekcje ceramiki, ozdoby, monety i broń od epoki brązu do okresu rzymskiego. Duża grupa zabytków zwracała uwagę na znaczenie kultury łużyckiej w kształtowaniu się kultury środkowej Europy. Największe wrażenie na zwiedzających wywarły pełne ekspresji urny twarzowe z Niepoczłowic, Igrzyczej i Swarzewa. Interesowano się także przedmiotami świadczącymi o rozwiniętych kontaktach handlowych z Cesarstwem Rzymskim, jak np. skarb monet z Zagorzyna, naczynia typu „terra sigillata” z miejscowości Odry i Goszczynno, zespół grobowy z Łęgu Piekarskiego. Przedstawiały one ciekawe analogie ze zbiorami muzeum w Bregencji, pochodzącymi z wykopalisk nadreńskich. W ostatniej sali zgromadzono zabytki z okresu kształtowania się państwowości polskiej, skarb monet piastowskich i arabskich, różnorodną biżuterię srebrną i bursztynową, ponadto skarb z Borucina, kopie kielichów i pater z kościołów w Trzemesznie, Tyńcu i Płocku.

Dużym ułatwieniem dla zwiedzających był także katalog autorstwa mgra J. D. Artymowskiego, zawierający część omawiającą pradzieje Polski, pełny wykaz zabytków i ilustracje najciekawszych obiektów.

Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem i przychylnymi recenzjami. Nazajutrz po wernisażu w codziennej prasie Vorarlbergu ukazały się obszernie ilustrowane omówienia wystawy (A. J. Kopf, Illustrierte Geschichte aus 60 Jahrtausenden, (w:) Neue Vorarlberger Tageszeitung, 27.III.79, s. 15; HRN, Altertümer aus Polen, (w:) Vorarlberger Nachrichten, 27.III.79 nr 72—35, s. 16). W artykułach podkreślano, że jest to pierwsza tak bogata kolekcja archeologiczna z Polski, prezentowana w Austrii, na której ostateczny efekt złożyła się współpraca szeregu placówek naukowych, dających doskonale świadectwo polskim badaniom archeologicznym, metodom opracowania naukowego, konserwacji i wystawnictwa.

Wystawa czynna była do 9 maja, w tym czasie Vorarlberger Landesmuseum w Bregencji odwiedziło 35 tys. gości. Warto wspomnieć, że muzeum to przechowuje polonica w postaci obrazów autorstwa Angeliki Kauffmann (1741—1807). Malarka ta, urodzona w Bregencji, przebywała wiele lat na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego, uwieczniając postać króla w serii portretów, a ponadto malując szereg osób z rodziny Potockich, Stadnickich i Czartoryskich (istniejąca bogata literatura i dokumenty na temat życia i twórczości Angeliki Kauffmann zebrał i opracował S. Szymański: Die Polonica der Angelica Kauffmann, (w:) Jahrbuch des Vorarlberger Landesmuseum Vereins, 1968/69, s. 39—65).

M. Bero

Polskie morze na monetach i medalach

Wystawę zorganizowaną przez Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Dział Numizmatyczny PMA w osobach mgr Kunki Szubert i niżej podpisanej otwarto 25 czerwca 1979 r. (czynna do połowy listopada). Wystawa związana była z obchodami Dni Morza i 35-lecia PRL. Ekspozyty pochodziły ze zbiorów członków PTaIn — p. Mieczysława Czerskiego, Rafała Detynieckiego, Czesława Kamińskiego, Kazimierza Madaja, Wojciecha Niemirycza. Oprócz tego z Muzeum Narodowego w Warszawie wypożyczono medale historyczne gdańskie i obrazy marynistyczne, a z Wojskowej Akademii Politycznej modele dawnych i nowych okrętów. Wystawa prezentuje głównie monety i medale, także odznaki i naszywki marynarskie, bandery i proporczyki marynarki wojennej, wspomniane modele okrętów i obrazy oraz na dużych planszach fotograficznych panoramy Gdańska i sceny morskie wzięte z awersów i rewersów medali historycznych. Ekspozycję otwierali gabloty z mo-

netami Gdańska i Elbląga od Kazimierza Jagiellończyka do XVIII w., monetami książąt zachodniopomorskich, Wolnego Miasta Gdańska oraz Polski międzywojennej i PRL, o tematyce związanej z morzem. Oprócz kilkudziesięciu medali dawnych, na wystawie pokazano głównie medale współczesne (ponad 300 sztuk), podzielone tematycznie: miasta portowe, polski przemysł okrętowy, przemysł remontu statków, armatorzy, instytucje i przedsiębiorstwa morskie, szkolnictwo i żeglarstwo morskie. Medale te obrazują różnorodność poszukiwań artystycznych, technik wykonania i przede wszystkim ogromne bogactwo tematyczne wydarzeń, rocznic, jubileuszów i pamiątek.

Wystawę opatrzone małym folderem z fotografiami monet i medali.

M. Męclewska

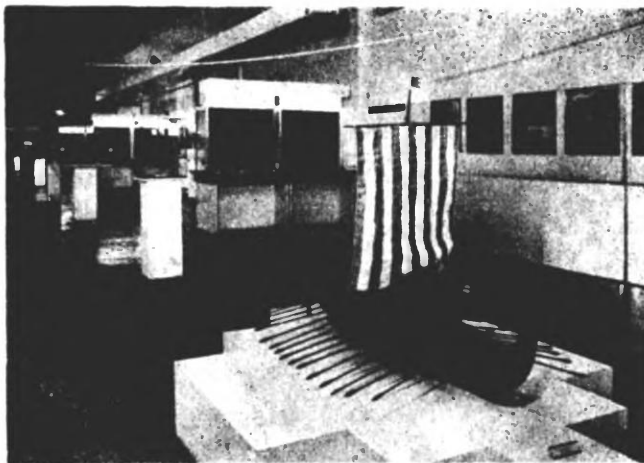
„Wikingowie”

28 maja 1980 r. otwarto w Arsenale wystawę „Wikingowie”, będącą owocem współpracy między Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie a sztokholmskim Muzeum Historycznym — Statens Historiska Museum. Ponad 500 osób uczestniczyło w otwarciu, zaś wśród nich liczni goście z ośrodków naukowych, archeolodzy, historycy, etnografowie. Komisarzami wystawy ze strony szwedzkiej były panie dr Inga Lindeberg i dr Inger Sjöö, a ze strony polskiej mgr J. D. Artymowski i mgr W. Piotrowski. Wstęga została przecięta pospołu przez viceministra Kultury i Sztuki prof. Wiktora Zina, dyrektora Muzeum Narodowego prof. Stanisława Lorentza oraz ambasadora Królestwa Szwecji w Polsce Knuta Olina Thyberga (Ryc. 1). Ekspozycje pochodziły ze zbiorów Historiska Museum, z wyjątkiem 2-metrowej długości modelu statku wikingiego będącego własnością Muzeum Morskiego w Sztokholmie. Warszawa była drugim miejscem pobytu wystawy po Leningradzie, a plany przewidywały jeszcze pokazanie jej publiczności Sofii, Hawany, stolicy Meksyku i na koniec Waszyngtonu — słowem objazdowy charakter wystawy decydował w poważnym stopniu o jej szacie plastycznej i doborze zabytków. Nie mogąc ryzykować wozenia po całym prawie świecie wszystkich cennych i często delikatnych wytworów normalskich artystów i rzemieślników, szwedzcy muzealnicy wykorzystali system dużych, kolorowych plasz z mapami i objaśnieniami oraz serię sprowadzonych do jednej wielkości powiększeń fotograficznych, które stwarzały klimat i nastrój surowego środowiska naturalnego półwyspu skandynawskiego, Anglii, Irlandii, Islandii i wysp rozsianych po Morzu Północnym, akwenie najintensywniej przez Wikingów penetrowanym (Ryc. 2).

Tytuł wystawy brzmiał w wersji szwedzkiej „Wikingowie i ich przodkowie” — co miało zwracać uwagę na korzenie wikingiej kultury; w Polsce przystaliśmy na nazwę bardziej „chwytną” i zwięzłą, a nie psującą jasnej wymowy ekspozycji. Wchodzącym na wystawę, zajmującą górną salę Arsenалу, wpraw rzucił się w oczy kamień z Tängelgård, z rysunkami wyobrażającymi pi-



Ryc. 1. Otwarcie wystawy „Wikingowie”



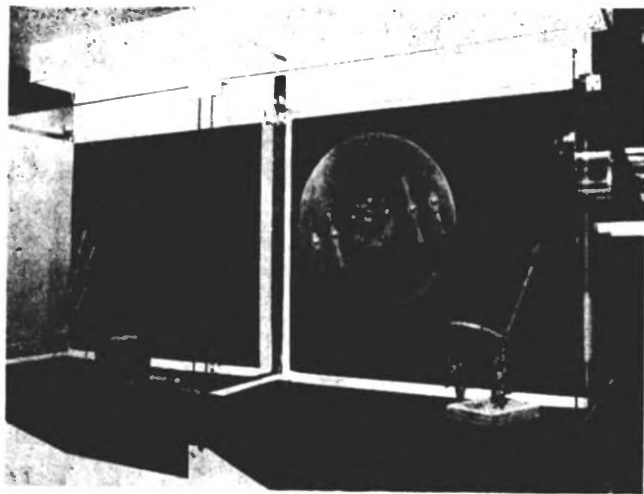
Ryc. 2. Widok na salę wystawową

jących z rogów wojowników wikingiej. Ekspozycja podzielona na 3 kolejne okresy chronologiczne — wędrówki ludów, okres merowiński i najważniejszy, wikingiej — umożliwiała osobom nie obznajomionym z tematem spokojne śledzenie rozwijania się w czasie kultury materialnej. Sekwencje barwnych fotografii tuż obok gablot z zabytkami wyraźnie zaznaczały różnice, dorobek i atmosferę danej epoki.

Czasy wędrówek ludów, będące dla Europy cezurą końca starożytności i początków rysowania się wczesnego średniowiecza, symbolizowały elementy uzbrojenia i odzieży wojownika zmarłego w Viken w Uplandii. Część poświęconą okresowi merowińskiemu uświetniały 3 pochówki kobiece i jeden mężczyzny — z Gotlandii i Uplandii. Wyposażenie grobu męskiego to prawdziwy rarytas dla archeologa — miecz z rękojeścią z brązu, złożoną i wykładaną granatami, 15 okuć uprząży końskiej, także złożonej, i szczątki drewniano-skórzanej tarczy wraz z jej idealną rekonstrukcją. Liczne zapinki z emalią komórkową wskazywały na francuskie źródło inspiracji, sięgające wpływami po Skandynawię.

Okres wikingiej rzecz jasna jakościowo i ilościowo zdecydowanie dominował w ekspozycji. Ponad 200 przedmiotów, wyposażenie 5 grobów, statuetki, naczynia użytkowe, różnorodne jubilerskie precjoza, tygły i formy odlewnicze, ozdoby rzędu końskiego, skarby srebrne i złote — tak w dużym skrócie można o tym napisać (Ryc. 3). Osobne miejsce znalazły okazy związane z największym emporium handlowym północno-wschodniej Europy X i XI w. — Birką. Wyrysowane szlaki morskich wypraw Wikingów uanozniły zasięg i rozmach ich nie tylko łupieżczych, lecz i handlowo-osadniczych przedsięwzięć. Wytworna biżuteria inkrustowana wieloma odmianami szlachetnych i półszlachetnych kamieni świadczy o wysokim poczuciu estetyki i piękna rękodzielników skandynawskich, a zarazem o zamożności społeczeństwa — choć ukłon w tym miejscu należy się szwedzkim kolegom, że obiektywnie przedstawili różnice w poziomie stopy życiowej swych przodków, pokazując również zwykłe, codzienne wyposażenie wikingiej rodziny, z jakim mogła ona zarówno podróżować okrętem, jak i obozować na lądzie. Przyciągają uwagę skarby srebrne z Vamlingbo, Sigsarve i Mellings, składające się z bransolet, naramienników, okuć i fragmentów zapinek bądź czarek. Obok 15 grubych, złotych pierścieni wisior w kształcie głowy Wikinga i cyzelowane guzy brązowe, osobno doskonale zachowane złote brakteaty i wreszcie najsłynniejsze ozdoby kolekcji Historiska Museum — złote naszyjniki z Tuna, Ryd i Möne. Naszyjnik z Möne, chronologicznie lokowany w schyłkowej fazie wędrówek ludów, zbudowany został z 7 pierścieniowatych rurki podzielanych filigranowymi, antropo- i zoomorficznymi figurkami, które cierpliwy artysta wykonał z dziesiątków cienkich splotów i pętelek.

Świat wierzeń reprezentują srebrne miniaturowe młota Thora, figurka boga Freya i małe, siekierokształtne amulety. Mitologia germańska ze swoim ponurym pan-



Ryc. 3. Wnętrze jednej z gablot

teonem demonów, bogów i bohaterów toczących ze sobą krwawe walki, których groza tak sugestywnie przewija się w pieśniach skaldów i na stronicach sag, staje się bardziej zrozumiała dla kogoś, kto po obejrzeniu wystawy raz jeszcze rzuci okiem na obrazy skalistych wybrzeży, zimnych pejzaży, porośniętych zwartym, szpilkowym lasem i górskich pastwisk z szałasami ocieplanymi grubą darnią i torfem. Pogańskie wierzenia Wikingów powoli ustępowały miejsca coraz mocniej napierającemu chrześcijaństwu. Przywiązanie do tradycji architektonicznych dawnych świątyń, widoczne jeszcze w budowie kościołów średniowiecznych Skandynawii, unaoczniają fototy, zamykające tą bliską już współczesności klamrą całą ekspozycję.

Wspomniany na początku model statku, 2 kamienie z Gotlandii pokryte wikińskimi runami i rysunkami, oraz kopia naturalnej wielkości chorągiewki okrętowej (oryginał wykonano z brązu i pozłociono) z Söderala — stanowiły elementy akcentujące wystawy, symetrycznie rozmieszczone w myśl koncepcji plastycznej, umiejętnie wykorzystującej światło i półcień, a będącej dziełem artysty plastyka Maurycego T. Stryckiego. Plakat zaprojektowały Grażyna Neuberg i Marianna Rukat. Katalog „Wikingów” wart jest przeczytania choćby ze względu na artykuły wybitnych znawców przedmiotu: o przyjacielskich związkach Polaków ze Szwecją w ostatnich stuleciach wspominał kurator Historiska Museum Roland Pålsson, dr Björn Ambrosiani lapidarnie napisał o erze Wikingów, prof. Lech Leciejewicz o stosunkach między Polską a Wikingami, dr Brita Malmer o monetach Wikingów, a o normanckich okrętach i naszyjniku z Mōne dr Detlew Elmers.

Frekwencja ok. 6000 osób w ciągu niewiele ponad miesiąca trwania wystawy poświadcza zainteresowanie nią publiczności, tym dla PMA cenniejsze, że zdobyte w silnej konkurencji stołecznych muzeów. Kontakt Arsenалу ze sztokholmskim Muzeum Historycznym okazał się obopólnie pożyteczny i życzyć sobie należy, aby po nim nastąpiły dalsze.

W. Piotrowski

Współpraca Państwowego Muzeum Archeologicznego z placówkami kultury dzielnicy Warszawa Wola

Od 5 lat trwa bliska współpraca Działu Naukowo-Oświatowego PMA z placówkami kultury dzielnicy Warszawa Wola — Srodowiskowym Klubem Górc, którego działalność na okres zimy przenosi się do Dzielnicowego Domu Kultury im. Stefana Żeromskiego. W placówkach tych działa uniwersytet powszechny prowadzony przez p. Marię Woltman. Szczególnie interesująco przedstawia się w bogatej pracy tych placówek działalność wśród młodzieży. Pracownik PMA mgr Jan Sieklicki wraz z redaktorem Adamem Obrębalskim popularyzują wśród wolskiej młodzieży kolekcjonerstwo po-

przez pogadanki i instruktaż jak gromadzić zbiory. Urządza się pokazy tych kolekcji, a młodzież dowiaduje się również o działalności muzeów i tradycjach zbieractwa w Polsce.

W sezonie letnim szkoły wolskie gościły młodzież z różnych województw. Uczestniczyła ona w akcji „Młodzież życzy Warszawie”. Prowadzi się dla niej prelekcje poświęcone pradziejom i dziejom Warszawy, zwiedzają oni wystawy muzealne, a niektóre grupy oglądały przedstawienia teatru „Nurt”, działającego w gmachu warszawskiego Arsenálu. Młodzież ta w ramach ogłoszonego konkursu wykonywała albumy i rysunki oraz wybierała wiersze poświęcone Warszawie. Liczne prace stały na wysokim poziomie artystycznym i wyróżniały się piękną oprawą plastyczną.

Podsumowaniem efektów tej współpracy była wystawa w gmachu Arsenálu pod złożonym tytułem „Młodzi kolekcjonerzy i młodzież życzy Warszawie”. W części pierwszej kolekcje stanowiły zbiory znaczków pocztowych, pocztówek, banknotów i monet oraz proporczyków. Szczególnie wysoki poziom reprezentowały modele samolotów bojowych z czasów II wojny światowej wykonane przez 16-letnich modelarzy: T. Garwołę, I. Brzoškę i M. Liwocha oraz kolekcja bursztynów, zebranych przez 8-letnią Joasię Wieczorek.

Drugą część wystawy stanowiły rysunki i albumy; wśród których wyróżniały się prace młodzieży z kolonii zakładów „Ponar” w Tarnowie i rysunki dzieci ze szkoły nr 82 z Warszawy-Górc.



Ryc. 1. Młodzi kolekcjonerzy — modelarze przy gablocie z modelami samolotów bojowych

Komisarzami wystawy byli M. Boruta i J. Sieklicki. Otwarcie nastąpiło 2 grudnia 1980 r. Dokonał go wice-dyrektor PMA mgr Jerzy Halicki oraz radny Dzielnicowej Rady Narodowej W-wa Wola, mgr Janusz Osiński. Bardzo miłym akcentem wernisażu były występy wybitnych artystów scen warszawskich.

Ekspozycja ta trwała 48 dni, a zwiedziły ją 5102 osoby, co daje przeciętnie 106 osób dziennie.

J. Sieklicki

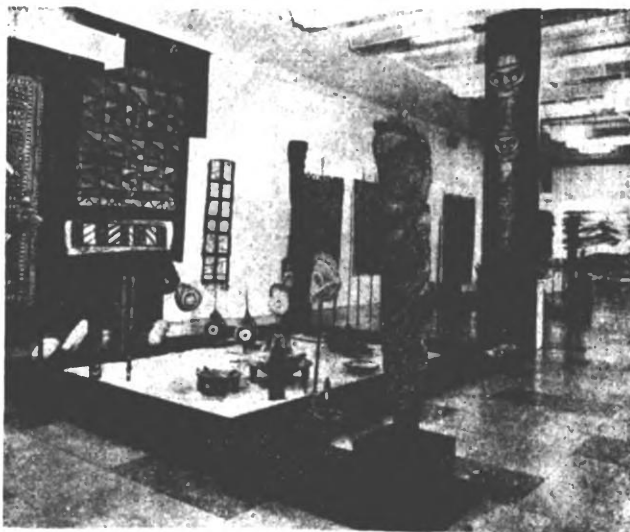
Etnografia i sztuka Oceanii

w salach Państwowego Muzeum Archeologicznego

W dniach 6.X.—6.XI.1980 r. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie gościło interesującą wystawę, prezentującą przedmioty kultury materialnej, obiekty sztuki i kultu, pochodzące z odległych wysp mórz południowych.

Wystawę zatytułowaną „Etnografia i Sztuka Oceanii” zorganizowano z inicjatywą Muzeum Azji i Pacyfiku przy współudziale PMA. Współpraca między obydwojma muzeami przyniosła możliwość obejrzenia przez polskiego widza jednej z najbogatszych kolekcji dotyczącej tradycyjnej kultury Oceanii.

Twórcą wystawy i właścicielem zbioru pokazanego w Warszawie jest malarz i etnograf francuski Nicolai Michoutouchkine. Zbiór swój kompletował podczas wieloletnich podróży, które podjął w 1953 r., początkowo w celu poszukiwania inspiracji twórczych w dorobku cywilizacji pozauropczyjskich. Zafascynowany jednak oryginalnością i intrygującym pięknem wytworów obcych kultur, rozpoczął gromadzić najciekawsze ich okazy. Stworzył kolekcję będącą przeglądem rzemiosła artystycznego i sztuki Oceanii, w mniejszym stopniu zaś prezentującą życie codzienne wyspiarzy. Największą część, która obejmuje ok. 700 obiektów, stanowią rzadkie rzeźby, broń, ozdoby, maski rytualne i narzędzia pozyskane w Nowej Gwinei, na Wyspach Salomona, Nowych Hebrydach, Nowej Kaledonii, Fidzi, Tonga, Wyspach Wallis i Futuna, Tahiti i Markizach. Przez wiele lat w badaniach etnograficznych pomaga Michoutouchkine'owi uzdolniony artysta ze wsi Adel z wyspy Wallis, Aloï Pilioko. Obydwaj artyści i podróżnicy docierają do najdalszych zakątków Polinezji. Organizują szereg wystaw etnograficznych i pokazów własnej twórczości nawiązując do lokalnych motywów, ornamentyki i pejzażu różnych regionów Oceanii. Do r. 1967 kolekcja, stale powiększana i opracowywana naukowo, eksponowana była na terenie Oceanii i Australii. W następnych latach we Francji (1969), Szwajcarii (1970), Japonii (1975) i Szwecji (1978), spotykając się wszędzie z żywym zainteresowaniem widzów i środowisk naukowych. W 1979 r. wystawa ta zorganizowana była w Moskwie i Chabarowsku, z okazji obrad XIV Kongresu Oceanistycznego. Obecnie N. Michoutouchkine planuje utworzenie muzeum etnograficznego i placówki naukowo-dydaktycznej na wyspie Futuna, gdzie pragnie umieścić na stałe swoją wystawę. Należy podkreślić zatem, że przedstawiono w Polsce wystawę o wyjątkowych walorach poznawczych i artystycznych, umożliwiając poznanie kultury jednego z najciekawszych pod względem etnograficznym obszarów.



Ryc. 1. Fragment ekspozycji „Etnografia i Sztuka Oceanii”

Otwarcie wystawy nastąpiło w salach PMA w Warszawie w dn. 6 października. Wystawę otworzył w imieniu Muzeum Azji i Pacyfiku dyr. Z. Sierszuła, z ramienia PMA, gospodarza wystawy, gości przywitał wicedyr. M. Dessoulavy. Obecni byli także komisarze ekspozycji, N. Michoutouchkine i A. Pilioko, którzy oprowadzili zebrane osoby po wystawie, omawiając dzieje kolekcji oraz charakteryzując poszczególne grupy eksponatów. Autorem i realizatorem oprawy plastycznej wystawy był art. plast. K. Burnatowicz, w montażu uczestniczyli pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego i Wystaw PMA oraz pracownicy Muzeum Azji i Pacyfiku, pod merytorycznym nadzorem N. Michoutouchkine'a. Z okazji wystawy wy-

dany został atrakcyjny plakat reklamowy wg projektu art. plast. M. Janigi oraz katalog pt. „Etnografia i sztuka Oceanii” autorstwa L. Iwanowej.

Przedmioty pokazane na wystawie ilustrują różne dziedziny tradycyjnego życia mieszkańców Oceanii, w tym przede wszystkim Polinezji i Melanezji. Całość podzielona została na kilka grup tematycznych. Ekspozycję otwierały obiekty związane z życiem na morzu, sztuką żeglugi i rybołówstwem. Znalazły się tu wykonane z pnia, dębane łodzie do żeglugi przybrzeżnej oraz fragmenty rzeźbionych „statków” oceanicznych z wyobrażeniami zoomorficznymi z Nowej Gwinei, Nowych Hebryd i Wysp Salomona. Ponadto malowane wiosła, sieci, ościenie i haki wykonane z muszli i skorupy żółwia. Zasadniczą część wystawy wypełniały przedmioty kultury materialnej, składające się na wyposażenie polinezyjskiego domostwa. Doskonale obrazują one zamiłowanie do otaczania się rzeczami pięknie zdobionymi. Wiele ornamentów pokrywających narzędzia pracy i naczynia wykazywało symboliczne treści, związane z nadaniem im sakralnej siły „mana”. Są wśród nich lepienie bez użycia koła garncarskiego naczynia m.in. z prowincji Wschodni Sepik na Nowej Gwinei oraz Nowej Gwinei, pokryte doklejanymi maskami i wzorami geometrycznymi. Pokazano różnego rodzaju sprzęty drewniane, w tym podstawki pod głowę, stołeczki i misy „ta'noa”, w których przygotowywano rytualny napój „kava”, a także pojemniki i malowane futerały z tykwy i bambusa. Do zanikających zjawisk kultury należy „tapa” — płachta wykonywana z kory drzewa chlebowego i figusowego. Używano jej jako makaty, kotary, wyrabiano z niej ceremonialne szaty, przepaski, stroje głowy i maski. W kolekcji N. Michoutouchkine'a znajduje się 120 rodzajów malowanej we wzory geometryczne lub drukowanej tapy. Do grupy przedmiotów codziennego użytku zaliczyć należy także kościane noże, ostrza włóczni, skrobacze, pałki z drzewa żelaznego do rozbijania włókien i kory drzew i produkcji tapy, wachlarze i plecionki. W odrębną grupę uieto i wyeksponowano obiekty związane z obrzędowością, wierzeniami i magią. Znalazły się tu także kolekcje broni i masek wojennych, których złożonych funkcji nie da się precyzyjnie oddzielić od przedmiotów związanych z kultem przodków i obrzędami inicjacji. Wszystkie te przedmioty mogły wchodzić do wyposażenia tzw. domów męskich,



Ryc. 2. Fragment ekspozycji „Etnografia i Sztuka Oceanii”

znanych z terenu Melanezji. Obok nich znajdowały się tam figury przodków, rytualne bębny szczelinowe oraz przedmioty, którym przypisywano moc magiczną. Pokazano też liczne maski plecione z łyka, malowane i oblepiane gliną czaszki ludzkie, szczęki świń i psów oraz piękne ozdoby z muszli kauri, korali, masy perłowej i piór.

Należy zwrócić uwagę, że do niedawna większość zgromadzonych obiektów miała dla tubylców ważne znaczenie w procesie identyfikacji grupowej, kształtowania oby-

czajowości, a także materialnego ekwiwalentu pieniężnego. Stąd też tworzenie podobnych kolekcji możliwe jest obecnie, na niektórych obszarach Oceanii, dopiero po dokonaniu się przewartościowań w stosunku wyspiarzy do własnej kultury tradycyjnej, jakie nastąpiły pod wpływem kontaktu z cywilizacją europejską.

Podczas trwania wystawy muzeum odwiedziło 2200 osób, którym fachowych wyjaśnień udzielał komisarz ekspozycji N. Michoutouchkine.

M. Bero

Konferencja archeologiczna w Konopnicy, woj. Sieradz, w dniach 12—13 lipca 1980 r.

Pod hasłem „Muzea placówkami naukowo-badawczymi” toczyła się w dniach 12—13 lipca w Konopnicy konferencja poświęcona przemianom kulturowym w rejonie górnej Warty, w czasie od III okresu epoki brązu do V w. n.e. Konferencja ta została zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu, Muzeum Okręgowe w Sieradzu, Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu i Urząd Gminny w Konopnicy. Uroczystego otwarcia dokonał mgr Sławomir Brodzki, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu. Obradom przewodniczyli prof. dr Kazimierz Żurowski oraz prof. dr hab. Marek Gedl.

Dr H. Wiklak w referacie pt. „Kultura łużycka w Polsce środkowej” omówił etapy rozwoju osadnictwa plemion środkowopolskich kultury łużyckiej. Wskazał na kontakty łączące te plemiona z innymi terytoriami, o których świadczą przedmioty obcego pochodzenia (naramienniki brązowe typu węgierskiego, sztylety brązowe typu kabardyńsko-piatigorskigo, paciorki szklane, zapinki typu „Certosa” itd.). Następnie podsumował stan badań nad gospodarką, przetwórstwem niektórych surowców oraz zagadnieniami społecznymi wspólnot kultury łużyckiej w Polsce środkowej i zanalizował problem zaniku osadnictwa środkowopolskich plemion kultury łużyckiej w IV—III w. p.n.e.

Mgr A. Kufel-Dzierzowska zreferowała wyniki badań na ciałopalnym cmentarzysku w Niechmirowie-Malej Wsi. Jest to największy i najdłużej użytkowany (od III okresu epoki brązu do starszego okresu rzymskiego) obiekt sepulkralny w Polsce środkowej. Istotne byłoby wyjaśnienie związków pomiędzy poszczególnymi częściami obiektu, pochodzącymi z różnych okresów. Autorka referatu wyraziła nadzieję, iż dalsze badania systematyczne pozwolą rozwiązać rysujące się problemy i doprowadzą do wykrycia osady lub osad związanych z cmentarzyskiem.

Z. Kaszewski w referacie pt. „Osada obronna kultury łużyckiej w Strobinie” omówił przyczyny powstania grodów w kulturze łużyckiej oraz przedstawił wyniki badań w Strobinie, analizując budowę konstrukcji obronnych oraz chronologię wału i budownictwa mieszkalnego. Wyszła na przysłowiowe, iż osada w Strobinie była miejscem, gdzie w czasie wojen międzyplemiennych lub najeźdźcą z zewnątrz mogła znaleźć schronienie ludność wraz z dobytkiem, a więc grodem o znaczeniu refugialnym. Osada, zniszczona przez gwałtowny pożar, nie została nigdy odbudowana. Jej upadek i raptowny zanik osadnictwa na tym terenie mógł być spowodowany najazdem plemion scytyjskich, co znajduje pewne potwierdzenie w materiale archeologicznym, ale o ugruntowaniu powyższego stwierdzenia będzie można mówić dopiero po przebadaniu większej ilości osad z tego okresu.

Wystąpienie mgr E. Kaszewskiej „Osadnictwo kultury przeworskiej nad górną Wartą” koncentrowało się wokół problematyki obszarów nad tą rzeką na odcinku do ujścia Neru. Szerog stanowisk położonych jest wzdłuż Warty i nad dolnymi odcinkami jej dopływów. Zmieniając swe koryto Warta tworzyła pradolinę, która przy podniesionym stanie wód nie nadawała się do osadnictwa. Z tej też przyczyny w czasie trwania kultury przeworskiej, która na tych terenach zaczęła się krystalizować około połowy II w. p.n.e. i trwała do połowy V w. n.e., zmieniła się znacznie lokalizacja punktów osadniczych. Autorka podkreśla, iż wyniki z ostatnich lat badań na takich stanowiskach jak Konopnica, Mała Wieś, Strobin, dostarczają coraz większej ilości importów i tym

samym Warta musi być uważana za jedną z ważnych dróg handlowych biegnących na północ Polski.

Mgr H. Jażdżewska wygłosiła referat pt. „Osada kultury przeworskiej w Siemiechowie”. Była to osada otwarta z późnego okresu rzymskiego. Siedem sezonów badawczych pozwoliło ustalić pn.-wsch. jej zasięg, jak również. doprowadziło do odkrycia 61 palenisk i 13 chat o dość znacznych rozmiarach. Wszystkie chaty nosiły ślady spalania. Ludność osady w Siemiechowie zajmowała się hodowlą, tkactwem, rolnictwem. Specyfiką tej osady są paleniska na wolnym powietrzu. Problem ich występowania w tak dużej ilości poza chatami, mimo licznych dyskusji, wciąż pozostaje nie wyjaśniony. Niemniej jest to obiekt dostarczający istotnych materiałów do poznania osadnictwa w tym rejonie.

Mgr B. Abramek przedstawił interesujące wyniki badań osady kultury przeworskiej w Strobinie, charakteryzującej się zorganizowanym układem przestrzennym oraz niewielkimi rozmiarami chat i ich jednolitą konstrukcją. Osada egzystowała przez okres życia 2—3 pokoleń i dostarczyła jednolitego stylistycznie i chronologicznie materiału. Głównymi źródłami utrzymania były rolnictwo i hodowla, ważną rolę odgrywało zapewne hutnictwo. Do zajęć ludności należały także tkactwo, węglarstwo, wapiennictwo, garbarstwo. Przedmioty obcego pochodzenia potwierdzają istnienie wzdłuż północnego odcinka Warty nieznanego dotychczas odgałęzienia szlaku bursztynowego.

Ten sam badacz wygłosił również referat pt. „Zespół osadniczy kultury przeworskiej w Konopnicy”. W 1971 r. odkryto zespół, złożony z osady, cmentarzyska i kurhanu. Kurhan można datować na schyłek fazy B₂ okresu rzymskiego. Chronologia cmentarzyska użytkowanego nieprzerwanie przez ok. 400 lat rozciąga się od okresu północnołateńskiego (zapinki odmiany K, M i O) do czasu porzucenia go w fazie D okresu wpływów rzymskich. Być może — przypuszcza autor referatu — korzyści zeń mieszkańcy oddalonej o 1,5 km osady w Strobinie. Jak dotąd jest to jedyny w międzyrzeczu górnej Prosnicy i Warty obiekt o tak dużej rozpiętości chronologicznej.

Konferencja w Konopnicy stanowiła podsumowanie dziesięcioletnich badań w rejonie górnej Warty, koncentrujących się głównie na kulturze łużyckiej i przeworskiej. Cenną inicjatywą organizatorów była wystawa, prezentująca wyniki badań omawianych w referatach stanowisk. Plan cmentarzyska w Niechmirowie-Malej Wsi ukazał jego 9-hektarowy zasięg, z bogactwem ozdób brązowych, przedmiotów metalowych, naczyń, a także znaleziskiem wiadra brązowego, dzieła warsztatu w Capui (II—I w. p.n.e.). Ekspozowano bogatą dokumentację fotograficzną i różnorodnie naczynia, niekiedy o dyskusyjnym przeznaczeniu z osady w Strobinie, kurhanu z Konopnicy, stan. 5, ceramikę „siwą” z osady z późnego okresu rzymskiego w Siemiechowie, zdobioną unikatową na terenie Polski ornamentyką stempelkową i listwami dookołnymi oraz gablotę z okazami importów rzymskich nad górną Wartą, dająca ogólne pojęcie o szerokich kontaktach, jakie utrzymywała ludność tego regionu. Referaty przygotowane na konferencję zostały wydane w tomie „Przemiany kulturowe nad górną Wartą w czasie od III okresu epoki brązu do V w. n.e. Konferencja archeologiczna w Konopnicy 12—13 lipca 1980 r.”, dzięki czemu trafią na pewno do szerszego grona odbiorców.

W drugim dniu spotkania w Konopnicy uczestnicy mogli zwiedzić tereny badań wykopaliskowych w Niechmirowie-Malej Wsi, osadę obronną kultury łużyckiej w Strobinie i znane grodzisko stożkowate z XIV w. w Konopnicy.

W konferencji wzięło udział kilkudziesięciu archeologów reprezentujących pion muzealny, konserwatorski oraz IHKM PAN.

W dyskusji zwrócono uwagę na problem genezy fortyfikacji grodowej na terenie Polski środkowej, problem interpretacji cmentarzysk, kwestię ciągłości zasiedlenia w omawianym okresie oraz podniesiono konieczność sprecyzowania chronologii bezwzględnej dla tych czasów.

Zamykając obrady i podsumowując ożywioną dyskusję prof. dr K. Żurowski podziękował organizatorom i wyraził uznanie za ich naukową wszechstronność oraz inicjatywę popularyzacji w środowisku archeologicznym problemów badawczych górnej Warty, a uczestnikom — za pomoc w interpretacji niektórych zagadnień.

D. Piotrowska

Park Archeologiczny w Brwinowie

Działające zaledwie kilka lat Towarzystwo Przyjaciół Brwinowa, któremu w zakresie działalności archeologicznej patronuje Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie poprzez swoją komórkę organizacyjną zwaną Pogotowiem Archeologicznym, może się poszczycić licznymi przedsięwzięciami i znacznymi osiągnięciami. Prężna grupa działaczy brwinowskich, w pełni oddana kulturze swego miasta i regionu, której przewodzi z nieśpożytym wprost zapalem mgr Julian Faszczewski, wykazuje coraz to nowe inicjatywy i zamierzenia. Nie darmo zwa ich w okolicy „czarodziejami z Brwinowa” (por. J. Głosik: *Archeologia w podwarszawskim Brwinowie*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. LXII, 1977, s. 253—254, ryc. 1).

Jedną z ostatnich inicjatyw stało się urządzenie reprezentatywnego Parku Archeologicznego w nowej siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa, mieszczącej się w dawnej posiadłości znanego pisarza Zygmunta Bartkiewicza. Siedziba ta, zwana popularnie „Zagrodą”, obejmuje wspaniale odrestaurowany staropolski dworek, malowniczo usytuowany wśród starodrzewu w rozległym parku.

Powstający w Brwinowie Park Archeologiczny wyróżnia się znaczną oryginalnością w swych zamierzeniach i realizacji. W ten piękny kompleks zieleni mają być wkomponowane oryginalnie zrekonstruowane, najbardziej reprezentatywne dla tego regionu, zwanego przez miejscową ludność Ziemią Chełmońskiego, obiekty archeologiczne. A więc przede wszystkim kamienny grób skrzynkowy kultury amfor kulistych, odkryty przypadkowo podczas prac rolnych przed ponad dziesięciu laty w niedalekim Bieniewie koło Błonia (por. J. Głosik: *Pościg za skarabami*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1974, s. 12—14). W ślad za akcją Pogotowia Archeologicznego przeprowadzone zostały w Bieniewie systematyczne prace wykopaliskowe. Głazy kamienne, z których zbudowany był grób skrzynkowy w Bieniewie, przewieziono do „Zagrody” w Brwinowie i ułożono zgodnie z dokumentacją. W komorze grobowej wyłożone będą kopie zabytków. Całość rekonstrukcji przykryje konstrukcja dachowa.

W podobny sposób przystąpiono do rekonstrukcji „grobu woja” z Mazowsza. Przywieziono również do Brwinowa duży kłoc dymarkowy, celem zrekonstruowania starożytnego pieca hutniczego zwanego popularnie dymarką. W innym miejscu pod oryginalnym daszkiem postawiono żarna kamienne z rozcieraczem.

Najbardziej charakterystyczne dla okolic Brwinowa są widoczne w terenie stanowiska archeologiczne, czyli pozostałości ziemne dwóch grodzisk wczesnośredniowiecznych, w miejscowościach Chlewnia i Błonia-Rokitno. Prezentacji tych obiektów dokonano w budowanym Parku Archeologicznym w Brwinowie w formie makiet ziemnych, wykonanych w znacznym zmniejszeniu z zachowaniem odpowiednich proporcji.

Miłym akcentem planowanego Parku Archeologicznego w „Zagrodzie” brwinowskiej ma być figura Światowita, wykonana w trwałym tworzywie przez miejscowych artystów.

Całość nadzoru nad tymi pracami spoczywa w rękach zasłużonego inż. arch. J. Grudzińskiego, któremu wiernie pomagają pozostali członkowie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa. Otwarcie Parku Archeologicznego w Brwinowie i udostępnienie go do zwiedzania publiczności, przewiduje się w sierpniu 1980 r.

J. Głosik

Pomoc Wojska Polskiego dla Parku Archeologicznego w Brwinowie

Park Archeologiczny w Brwinowie (Ryc. 1), którego symboliczne otwarcie z udziałem przedstawicieli miejscowych władz gminno-miejskich oraz Zarządu Stołecznego PTTK odbyło się 14 września 1980 r. w zabytkowej siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa, popularnie zwanej „Zagrodą”, znajduje się w stałej rozbudowie. Powstają nowe przedsięwzięcia społeczne, inicjowane przez gospodarzy „Zagrody” i prężnie działający zarząd tego towarzystwa z prezesem, p. Julianem Faszczewskim.



Ryc. 1. Brwinów, plansze w Parku Archeologicznym

Do społecznej akcji budowy parku włączyli się miejscowi działacze społeczni i PTTK-owcy, a wśród nich inż. arch. Jan Grudziński, niezastąpiony realizator wszelkich „poczynków technicznych”, mgr Stanisław Caban, panowie Henryk Wieniec i Bronisław Wiśniewski oraz wielu innych społeczników.

Nie wszystkie jednak zamierzenia można było zrealizować własnymi siłami i środkami, pomimo poparcia władz i społeczeństwa brwinowskiego. Tak np. znaczne trudności sprawiło przewiezienie (łącznie z wykopaniem z ziemi) potężnych głazów kamiennych z oddalonego ok. 18 km Bieniewa, które tworzyły konstrukcję grobu skrzynkowego kultury amfor kulistych sprzed ok. 2.200 lat przed naszą erą oraz zrekonstruowanie tego grobu we wspomnianym parku, zgodnie z planem i dokumentacją wykopaliskową (Ryc. 2). Nieodzowną pomoc okazało tu Wojsko Polskie, pobliskiej jednostki wojskowej, wykonując społecznie wszystkie prace terenowe łącznie z własnym transportem. Żołnierze wykonali również niezbędne prace porządkowe w Parku Archeologicznym. Wykopano i wywieziono połamane potężne drzewa pochodzące z miejscowego zabytkowego starodrzewu, który uległ znacznemu zniszczeniu na skutek gwałtownego huraganu. Ta sama jednostka wojskowa wielokrotnie okazywała pomoc naszemu Pogotowiu Archeologicznemu, podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w tej miejscowości w latach 1976—78.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa wyraził wdzięczność za te akcje, przekazując okolicznościowe dy-



Ryc. 2. Grób skrzynkowy kultury amfor kulistych, zrekonstruowany w Parku Archeologicznym w Brwinowie



Ryc. 3. Powitanie żołnierzy w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa

plomy dla dowództwa jednostki wojskowej w Janówku oraz dla zasłużonych żołnierzy. Urządzane są również stałe wizyty żołnierzy z tej jednostki w Brwinowie, podczas których niżej podpisany, nadzorujący z ramienia PMA Park Archeologiczny, oprowadza poszczególne grupy żołnierzy (Ryc. 3), zapoznając ich na podstawie oryginalnie zrekonstruowanych obiektów archeologicznych z pradziejami okolic Brwinowa.

J. Głosik

Wystawa „Archeologia Dolnej Austrii w I tys. n.e.” w PMA w Warszawie

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w ramach wymiany kulturalnej z Niederösterreichisches Landesmuseum w Wiedniu zorganizowało wystawę pt. „Archeologia Dolnej Austrii w I tys. n.e.”.

Otwarcia ekspozycji dokonał dn. 25.02.1980 r. ambasador Austrii w Polsce Friedrich Christian Zanetti, obecny był też dyrektor Niederösterreichisches Landesmuseum, Radca Dworu prof. dr Johannes Gründler. Nad oprawą plastyczną wystawy czuwała Pracownia Rysunkowa PMA w Warszawie.

Plakat wykonał artysta plastyk Maurycy Tomasz Stryjecki, a folder opracowali: ze strony austriackiej dr Hel-

mut Windl, ze strony polskiej mgr mgr Jan Daniel Artykowski i Wojciech Piotrowski. Montażu wystawy dokonali dr Helmut Windl, Annemarie Kändler i Wilhelm Stachowicz oraz pracownicy Działu Oświatowego i Wystaw PMA.

Wystawa posiadała bogaty materiał badawczy dotyczący życia gospodarczego i kulturalnego trzech plemion, Awarów, Germanów i Słowian. Układ wystawy ukazywał w sposób przekrojowy dzieje wyżej wymienionych plemion. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem wśród archeologów, ponieważ eksponowane zabytki stanowiły wyraźne analogie do materiału posiadanego w zbiorach polskich, ozdoby typu fibul, bransolety, czy też narzędzia gospodarcze. Stąd nasuwały się w wielu wypadkach refleksje nad drogą przenoszenia tych analogii.

Wystawa była też licznie odwiedzana przez młodzież szkolną, a szczególnie przez klasy 5—8 szkół podstawowych i 1—2 średnich. Z rozmów z nauczycielami dowiedzieliśmy się, że jest ona dobrą lekcją poglądową dla ucznia.

W Warszawie była ona eksponowana przez 40 dni wystawowych i zwiedziło ją 4.420 osób, w Krakowie, w ciągu 35 dni, 1.825 osób, a w Poznaniu, przez 14 dni, 2.883 osoby. Ogółem wystawę zwiedziło 9.128 osób.

Wystawę „Archeologia Dolnej Austrii w I tys. n.e.” otrzymaliśmy w ramach wymiany za eksponowaną na terenie Austrii polską wystawę pt. „Starożytności polskie”.

K. Krzeczowska

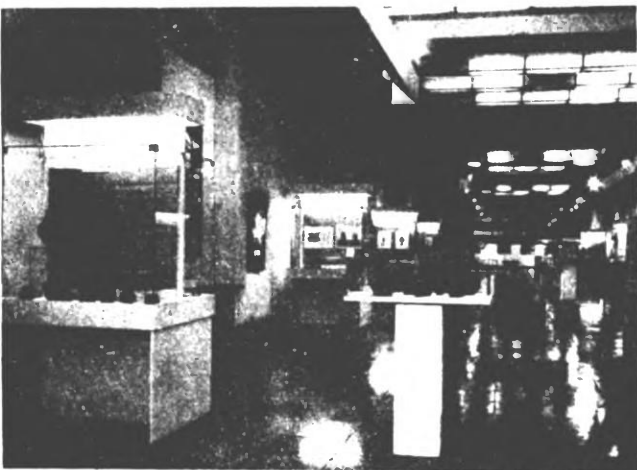
„W kręgu Światowita” dla ociemniałych

Prezydium Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w Warszawie, przychylając się do prośby Polskiego Związku Niewidomych, przystąpiło z początkiem 1981 r. do wydawania książki niżej podpisanego pt. „W kręgu Światowita” (Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979) w dwóch wersjach przystosowanych dla ociemniałych, a mianowicie w systemie Braille'a, jak też w formie zapisu na taśmie dźwiękowej (kasety magnetofonowe), umożliwiającą niewidomym czytelnikom poznanie jej treści.

W celu poparcia tego ze wszech miar społecznie uzasadnionego przedsięwzięcia, autor książki zrzekł się wszelkich wynagrodzeń i honorariów przypadających z tego tytułu. Podobne ulgi wydawnicze zastosował Zarząd ZAiKS względem Polskiego Związku Niewidomych.

Pierwsza seria tego wydania, w wersji dźwiękowej nagranej na taśmę magnetofonową, w nakładzie pięćdziesięciu egzemplarzy (kaset), znajduje się w rozpowszechnianiu i przeznaczona jest wyłącznie do bezpłatnego korzystania przez ociemniałych.

J. Głosik



Ryc. 1. Wystawa „Archeologia Dolnej Austrii” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie

Odnaczenia funkcjonariuszy MO w gmachu Arsenalu

W dniu 8 lipca 1980 r. wicedyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiSzt. dr Franciszek Midura wręczył czterem funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami”, przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za zasługi poniesione w zakresie ochrony zabytków muzealnych.

W grupie wyróżnionych funkcjonariuszy znalazły się następujące osoby: mgr mjr Jan Jadowski, naczelnik Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Stołecznej MO i jego zastępca mjr Czesław Kwaśniewski, kpt. Marian Wawerek, z-ca naczelnika wydziału w Komendzie Dzielnicowej MO Warszawa-Śródmieście, kpt. Konstanty Machnowski, kierownik XVIII Komisariatu MO Warszawa-Śródmieście na ul. Jezuickiej 1/3.

Wspomniane osoby od wielu już lat udzielają wszechstronnej i wydatnej pomocy instytucjom w zakresie zabezpieczenia dóbr kultury i ściśle współpracują z szeregiem warszawskich muzeów, w tym z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Szczególnie cenną pomoc okazali odznaczeni przy organizacji ochrony drogocennych zabytków, sprowadzanych przez nasze mu-



Ryc. 1. Odnaczeni funkcjonariusze MO w towarzystwie przedstawiciela dyrekcji PMA przed gmachem Arsenału

zeum z zagranicy, w celu urządzenia międzynarodowej wystawy w gmachu warszawskiego Arsenału. Można tu dla przykładu wymienić cieszące się dużym powodzeniem u zwiedzających wystawy, jak: „El-Dorado — Złotnictwo Kolumbii”, „Sztuka Traków” czy „Wikingowie”, które ochroną objęły organy MO.

W spotkaniu, odbytym w miłej atmosferze w pomieszczeniach Arsenału, wzięli udział, oprócz dyr. dr. Fr. Midury, z-ca komendanta MO Dzielniczy Warszawa-Sródmieście mgr mjr Jan Świeczyński, przedstawiciel ZMiOZ mjr Konstanty Staniszewski i wicedyrektorzy PMA mgr Michał Dessoulavy i mgr Jerzy Halicki. Organizatorami spotkania były dyrekcja PMA i Min. Kultury i Sztuki.

Należy mieć nadzieję, że nawiązana przez dyrekcję PMA współpraca z organami MO i osobicie z odznaczonymi funkcjonariuszami będzie w perspektywie jeszcze bardziej się rozwijać ku obopólnej korzyści.

M. Dessoulavy

Wystawa o europejskich prahistorycznych kopalniach w Bochum (RFN)

W dniu 24 października 1980 r. została otwarta w Deutsches Bergbau-Museum w Bochum (RFN) wystawa pt. „5000 Jahre Feuersteinbergbau”, poświęcona roli europejskich kopalń krzemienia i surowca krzemienno-wadliwego w historii człowieka. Otwarcia ekspozycji dokonali dyrektor muzeum H. G. Conrad oraz komisarz wystawy dr G. Weisgerber.

Na wystawie tej po raz pierwszy w historii muzealnictwa można było oglądać zgromadzone w jednym miejscu eksponaty i dokumentację, które były przedtem rozproszone po wielu europejskich muzeach i naukowych ośrodkach badawczych. Zaprezentowano zabytki archeologiczne z wielu państw, m.in. z Danii, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii, Polski, Szwecji, Szwajcarii i RFN. Przedstawiono wyniki wieloletnich badań szeregu nader interesujących kopalń pochodzących z czasów neolitu i wczesnej epoki brązu, takich jak: Grime's Graves i Harrow Hill (Wlk. Brytania), Spiennes i Obourg (Belgia), Rijckholt (Holandia), Hov (Dania), Grand Pressigny i St. Michiel (Francja), Aachen-„Lousberg” (RFN), Krasne Siolo (ZSRR).

Z polskich kopalń prezentowana była głównie kopalnia krzemienia pasiastego w Krzemionkach, woj. kieleckie i tarnobrzeskie. Pokazano również zabytki należące do kultur neolitycznych i wczesnobrązowych związanych z kopalnią w Krzemionkach, a także artefakty pochodzące z kopalń krzemienia czekoladowego, świeciechowskiego i jurajskiego. Wszystkie zabytki oraz diorama ukazująca pracę górników i krzemieniarzy w prahisto-

rycznej kopalni krzemieni — znajdujące się w części polskiej tej międzynarodowej ekspozycji — pochodzą ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Część polska wystawy w Bochum została przygotowana na podstawie ekspozycji „Krzemionki — kopalnie neolityczne” i „Krzemionki — kopalnia sprzed 5000 lat” zorganizowanych przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Muzeum Regionalne w Ostrowcu i pokazywanych w czerwcu, lipcu i wrześniu 1980 r. w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie i Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Autorami scenariusza tych dwu wystaw byli pracownicy Działu Neolitu PMA.

Na wystawie w Bochum obok wielkiej różnorodności gatunków krzemienia oraz technik wydobycia surowca wyeksponowano również problemy dotyczące jego obróbki, produkcji narzędzi i handlu. Część wystawy poświęcono zabytkom historyczno-etnograficznym związanym z użytkowaniem krzemienia w czasach nowożytnych. Pokazano jego istotne znaczenie u ludów współczesnych, w gospodarstwie domowym oraz we współczesnej wytwórczości wielkoprzemysłowej.

Atrakcją wystawy w Deutsches Bergbau-Museum była demonstracja obróbki krzemienia (wyrób wiórów i sztyletów) wykonana przez grupę specjalistów-eksperymentatorów z Danii i RFN (m.in. przez Bo Madsena i J. Weinera). Odbył się również pokaz filmu telewizyjnego BBC pt. „The Grime's Graves Experiment”, w którym omówiono wyniki badań i eksperymentów archeologiczno-górnictwowych prowadzonych w kopalniach w Grime's Graves i Rijckholt.

W dn. 25—26 października 1980 r. odbyła się sesja naukowa poświęcona badaniom kopalń surowców krzemienno-wadliwych i kamiennych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Badacze z Danii, Szwecji, RFN, Szwajcarii, Francji, Belgii, Węgier, Holandii, Bułgarii, Hiszpanii, Włoch i Polski wygłosili w sumie 26 referatów bogato ilustrowanych przezręczkami.

W związku z udziałem PMA w wystawie, dyrekcja Deutsches Bergbau-Museum w Bochum zaprosiła 6-osobową grupę archeologów polskich pod kierownictwem wicedyrektora PMA mgra Jerzego Halickiego do wzięcia udziału w otwarciu wystawy i sesji naukowej. Polacy wygłosili w językach angielskim i niemieckim następujące referaty: mgr Janusz Budziszewski (Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego) o stanie badań kopalń krzemienia i problemach socjo-ekonomicznych w Polsce, prof. dr Romuald Schild (Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) o kopalniach krzemienia czekoladowego w Polsce, dr Jacek Lech (IHKM PAN w Warszawie) o kopalniach krzemienia jurajskiego w Małopolsce, prof. dr W. Wojciechowski (Uniwersytet Wrocławski) o neolitycznej kopalni neofytu na Śląsku i Jerzy Bąbel (PMA) o stanie badań i problemach wystawienniczo-badawczych w kopalni w Krzemionkach. Sesja wykazała, że badania prahistorycznych kopalń krzemienia w Europie zaczynają się intensywnie rozwijać i coraz więcej badaczy zwraca się ku tej, dotychczas bardzo często zaniedbanej, problematyce. Szeroko zakrojone prace na licznych obiektach pozwalają rokować uzyskanie interesujących wyników, które znacznie pogłębią tę nader istotną dla znajomości epoki kamienia wiedzę.

Z okazji wystawy i sesji naukowej wydrukowano w rezydualnym, dwutygodniowym terminie katalog liczący 762 strony, w którym umieszczono liczne artykuły naukowe (w tym także wielu autorów polskich) poświęcone tematyce krzemieniarstwa oraz charakterystykę wszystkich dotychczas poznanych kopalń krzemienia w Europie zachodniej i środkowej. Katalog ten ma charakter encyklopedyczny i stanowi swego rodzaju kompendium dotychczasowej wiedzy. Prace napisane przez kompetentnych badaczy opatrzone licznymi rysunkami, planami i fotografiami, a także podstawową bibliografią, stawiają tę pozycję wydawniczą niemalże w rzędzie podręczników.

Po odbytej sesji gospodarze wystawy w Bochum umożliwili Bo Madsenowi (Dania) i J. Bąbłowi zwiedzenie i zapoznanie się z problematyką kopalń krzemienia w Aachen — „Lousberg” (RFN) oraz w Rijckholt (Holandia).

J. Bąbel

Informacja o cenach i warunkach prenumeraty:

Tytuł: Wiadomości Archeologiczne — półrocznik
cena prenumeraty: kwart. — półr. — rocznie — 180 zł.

Warunki prenumeraty:

1. dla osób prawnych — instytucji i zakładów pracy:
 - instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;
 - instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.
2. dla osób fizycznych — indywidualnych prenumeratorów:
 - osoby fizyczne zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli;
 - osoby fizyczne zamieszkałe w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych nadawczo-oddawczych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonują używając „blankietu” wpłaty” na rachunek bankowy miejscowego Oddziału RSW „Prasa—Książka—Ruch”.
3. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie Nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleciodawców indywidualnych i o 100% dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:

— do dnia 10 listopada na cały rok następny.

Redakcja Wiadomości Archeologicznych przypomina, że zgodnie z treścią cenników prasy cena jednego zeszytu WA została podwyższona z 30.— do 90.— zł poczynając od zes. 1 tomu XLVIII (rocznik 1983).

Jednocześnie wyjaśniamy, że z przyczyn od nas niezależnych powstało opóźnienie o 3 lata w wydawaniu WA (nadmierne wydłużenie cyklu produkcyjnego).

Zaległość tę, za którą serdecznie odbiorców przepraszamy, mamy zamiar nadrobić w latach 1984—1985.

The Editor of WA reminds that in accordance to the new price list of the press the price of a single number of WA was raised from 30 zł to 90 zł, from no. 1 of vol. XLVIII, 1983. We apologise for 3 years delay made by the factors which do not depend on the Editor (excessively extended period of production). We hope to make up the arrears within 1984—1985.

Cena zł 30,—

Indeks 38205/38108

PL ISSN 0043—5082